



Save the Children

WIĘC POWIEDZIAŁAM SOBIE, ŻE NIE MOGĘ TU ZOSTAĆ...



**DZIECI BEZ OPIEKI NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ
I W POLSKIEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ W 2024 ROKU**

we współpracy z:



FUNDACJA
**Polskie
Forum
Migracyjne**



Zespół badawczy:

Ada Tymińska	Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Kornelia Trubiłowicz	Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Aleksandra Gulińska	Stowarzyszenie We Are Monitoring
Karolina Madej	Fundacja Polskie Forum Migracyjne
Ewelina Łapińska	Fundacja Polskie Forum Migracyjne

Współpraca:

Piotr Winiarczyk	Stowarzyszenie We Are Monitoring
------------------	----------------------------------

Publikacja pod honorowym patronatem:



RZECZNIK PRAW DZIECKA

Koordinacja projektu badawczego i redakcja merytoryczna:

Karolina Czerwińska	Fundacja Save the Children Polska
Anna Maria Geller	Fundacja Save the Children Polska

Redakcja:

Kinga Gałuszka

Korekta:

Agnieszka Tabor

Projekt graficzny i skład:

JUST ART Justyna Dzierbicka
Infograficy.pl

Zdjęcia:

Fotografie na str. 1, 7, 19, 29, 30, 41, 59, 61, 100 zostały wykonane w latach 2021-2024, autor: Wojtek Radwański

Wydawca:

Fundacja Save the Children Polska

Treść niniejszej publikacji lub jej fragmenty mogą być wykorzystywane wyłącznie za podaniem źródła.



Save the Children

Save the Children Polska to fundacja będąca częścią największej na świecie niezależnej organizacji humanitarnej, niosącej pomoc dzieciom od ponad 100 lat. W Polsce działa od 2022 roku, wspierając dzieci m.in. w zakresie edukacji, zdrowia psychicznego, przeciwdziałania przemocy i walki z ubóstwem. Od początku działalności w kraju pomogła ponad 180 tysiącom osób, głównie w mniejszych miejscowościach.

www.savethechildren.pl



Stowarzyszenie Interwencji Prawnej staje tam, gdzie prawa człowieka są łamane – po stronie tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia i są narażeni na wykluczenie. Wspiera uchodźców i migrantów w Polsce, oferując bezpłatną pomoc prawną i integracyjną. Pomaga niezależnie od kraju pochodzenia, płci, religii, orientacji seksualnej czy innych różnic. Walczy o sprawiedliwość w sądach krajowych, przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i w urzędach.

www.interwencjaprawna.pl



Fundacja Polskie Forum Migracyjne od 2007 roku wspiera osoby z doświadczeniem migracji oraz działa na rzecz rozwiązań systemowych w obszarze różnorodności kulturowej, migracji i integracji. Buduje w Polsce bezpieczną przestrzeń dla wszystkich, którzy tworzą społeczności i wspólnoty, bez względu na to, skąd przybywają. PFM oferuje wsparcie w obszarach zdrowia psychicznego, informacji, doradztwa prawnego, edukacji. Pomaga wszystkim, bez względu na kraj pochodzenia, płeć, wyznanie czy wiek.

www.forummigracyjne.org



Stowarzyszenie We Are Monitoring jest częścią koalicji Grupa Granica. Od 2021 roku zbiera, analizuje i udostępnia dane dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej – skali ruchu, nadużyć władzy oraz różnych form przemocy, jakiej doświadczają migranci.

www.wearemonitoring.org.pl

SŁOWO WSTĘPNE



W Save the Children – globalnej organizacji, która od ponad stu lat stoi na straży praw dzieci – wierzymy, że mają one niezbywalne prawo do przetrwania, ochrony, rozwoju oraz aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Działamy na całym świecie, w tym w krajach dotkniętych kryzysami humanitarnymi, koncentrując się na wspieraniu dzieci należących do najbardziej narażonych grup. W Polsce rozpoczęliśmy działalność w 2022 r. w odpowiedzi na przybycie uchodźców z Ukrainy, szukających schronienia przed wojną.

Od początku naszej obecności w Polsce skupiamy się na wspieraniu dzieci uchodźczych z Ukrainy, które trafiły do naszego kraju po ewakuacji z domów dziecka i innych instytucjonalnych form opieki. Z czasem poszerzyliśmy nasze działania, kierując je do dzieci z innych części świata, w tym do tych, które ubiegają się o ochronę międzynarodową. Wśród nich są też dzieci, które samotnie przekraczają granicę polsko-białoruską i są szczególnie narażone na różne formy przemocy.

Rozpoczynając pracę z dziećmi bez opieki na tym odcinku granicy, stanęliśmy przed poważnym wyzwaniem – brakiem rzetelnych danych i wiedzy na temat skali problemu oraz losów tych dzieci. Bez dostępu do wiarygodnych informacji trudno było zaplanować adekwatne i skuteczne formy pomocy. Dlatego powstał ten raport – by w oparciu o aktualne dane, obowiązujące przepisy i realny obraz sytuacji, przedstawić rzeczywistość, w jakiej znajdują się dzieci bez opieki, docierające do Polski przez Białoruś.

Położenie tych dzieci jest wyjątkowo trudne i stwarza realne zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Pozbawione są nie tylko dostępu do podstawowych praw, ale także do fundamentalnego poczucia bezpieczeństwa i troski, które są niezbędne dla ich rozwoju i ochrony. Każde dziecko, które znajduje się na terytorium Polski, powinno mieć zapewnioną odpowiednią opiekę, a ich prawa powinny być chronione.

Jestem głęboko przekonana, że w ramach obowiązujących w Polsce ram prawnych i instytucjonalnych jesteśmy w stanie stworzyć warunki, w których każde dziecko, które trafi na teren naszego kraju, zostanie otoczone odpowiednią opieką. Jego podstawowe prawa nie będą łamane, a ono samo będzie mogło poczuć się bezpiecznie. Ta praca nie będzie łatwa, ale wierzę, że przedstawione w raporcie fakty i rekomendacje staną się impulsem do podjęcia działań.

Każde dziecko zasługuje na to, by czuć się bezpiecznie, a my – dorośli, odpowiedzialni za kształt tego świata - mamy obowiązek zapewnić im tę ochronę.

Dziękujemy wszystkim partnerom i współautorom tego raportu. Bez ich wytężonej pracy, wiedzy i determinacji, zebranie tej trudnej do zmierzenia i rozproszonej wiedzy nie byłoby możliwe.

Celina Kretkowska-Adamowicz

*Dyrektorka Krajowa
Fundacja Save the Children Polska*

I wtedy zobaczyłam płot po polskiej stronie. Byłam taka przerażona – jedyną moją szansą było wspiąć się na niego. Widziałam tam wielu ludzi z różnych krajów, małe dzieci z matkami. Nie miały nic do picia ani jedzenia. Niektóre z nich były naprawdę chore, ich sytuacja była bardzo trudna.

Spędziłam tam wiele dni, prosząc o wpuszczenie i o ochronę. Pamiętam, jak siedziałam w lesie i patrzyłam na ten wysoki płot. Myślałam, czy mi się uda, czy może połamię sobie wszystkie kości po upadku z niego.

Bałam się, wiesz, jestem dziewczyną, więc wszystko mogło mi się przydarzyć w tym lesie.

Fragment przemówienia wygłoszonego przez Sainab, siedemnastoletnią Somalijkę, w dniu 8 października 2024 r. na konferencji Warsaw Human Dimension, organizowanej przez OSCE (OBWE). Sainab przekroczyła granicę polsko-białoruską, gdy miała szesnaście lat. Powodem jej ucieczki z Somalii była groźba porwania i wymuszonego małżeństwa.



SPIS TREŚCI

01

WOKÓŁ GRANICY

Słowo wstępu	4
Wprowadzenie	10
Kluczowe wnioski i rekomendacje	17

1.	Dzieci same w drodze	28
1. 1.	Na granicy bez opieki	29
A.	Pushbacki a standardy ochrony praw człowieka	29
B.	Trudna podróż przez granicę	33
2.	Kiedy myli nawet wygląd – badania wieku dzieci: praktyka, standardy, wyzwania	42
2. 1.	Ocena wieku dzieci bez opieki w świetle prawa	43
A.	Regulacje krajowe	43
B.	Standardy międzynarodowe i europejskie	45
C.	Pakt o migracji i azylu	47
3.	Ocena wieku a udzielanie pomocy humanitarnej w przygranicznym lesie	49
4.	Badania wieku – nieuchwytnie decyzje poza procedurami	52
5.	Dzieci identyfikowane jako dorośli	54
6.	Dorośli uznawani za dzieci	58

02

„SYSTEM OPIEKI”, CZYLI CO?

1.	Czy można mówić o „systemie opieki”?	60
1. 1.	Etapy procedur toczących się wobec dzieci cudzoziemskich bez opieki w Polsce	61
A.	Deklaracja zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową	61
B.	Wstępne czynności procesowe	61
C.	Wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej	63
D.	Postępowanie w sprawie o udzielenie ochrony międzynarodowej	63
E.	Współpraca między organami i finansowanie	66
2.	Pierwszy okres pobytu w Polsce – poszukiwania i oczekiwanie	68
2. 1.	Pomiędzy deklaracją a wnioskiem	69
A.	Skąd się biorą kuratorzy?	69
B.	Czy macie miejsce?	70
C.	Kiedy zostanie złożony wniosek?	72
3.	Kuratorzy – pomiędzy ciasnym legalizmem a urealnieniem zadań	76
3. 1.	Reprezentacja prawna dziecka bez opieki w świetle przepisów	76
3. 2.	Role kuratora – czym są, a czym być powinny?	84
A.	Kuratorzy z listy, kuratorzy z misji	84
B.	Kurator, reprezentant czy case worker?	87
4.	„Wydeptujemy ścieżki”	89
5.	Dom księży emerytów a zapaść systemu opieki	92
6.	System, który wypycha: odpowiedzialność rozproszona	94

03

W PIECZY

1.	Dzieci w placówce pieczy w świetle prawa	99
2.	Gdy dziecko planuje dalszą drogę	103
2. 1.	Zostać czy jechać?	103
2. 2.	„To tylko przystanek” – krzywdzący aspekt racjonalności	107
2. 3.	Samospełniająca się przepowiednia	108
3.	Jak znikają dzieci z pieczy i co im grozi?	110
4.	Dzieci, które zostały – pobyt w pieczy	112
4. 1.	Kim one są?	112
4. 2.	Warunki w placówkach pieczy i gotowość do przyjęcia dzieci cudzoziemskich	112
4. 3.	Adaptacja w placówce	115
4. 4.	Znaczenie relacji rówieśniczych	117
4. 5.	18 lat i co dalej?	119
5.	Szanować decyzje, czy chronić przed możliwymi zagrożeniami?	120

Wykaz skrótów	124
Aneks 1: Cel badania i pytania badawcze	127
Aneks 2: Metodologia badania	128
Aneks 3: Etyka badania – ze szczególnym uwzględnieniem badań pogłębionych	130
Aneks 4: Ograniczenia badawcze	131
Aneks 5: Wykaz aktów prawnych Paktu o migracji i azylu	132



WPROWADZENIE

DLACZEGO PRZYGOTOWALIŚMY TEN RAPORT?

Jeśli dotychczas dyskutowaliśmy o migrujących do Polski dzieciach bez opieki, to tylko wśród wąskich grup specjalistów – najczęściej praktyków związanych z instytucjami i organizacjami pozarządowymi. Mimo że środowiska te były świadome ogromu wyzwań, to ze względu na relatywnie małą liczbę młodych osób będących w tak trudnej sytuacji zagadnienia te pozostawały na uboczu politycznego zainteresowania.

Niniejszy raport – oparty na badaniach – **uzupełnia stan wiedzy na temat dzieci, które trafiają do Polski bez opieki rodziców o informacje na temat tych, które przekroczyły granicę polsko-białoruską w ostatnich latach.** Jest to grupa szczególna, przede wszystkim ze względu na skalę krzywd, której doświadczyła w drodze – choćby tylko z powodu stałego zagrożenia przemocą ze strony białoruskich pograniczników i pushbacki stosowane przez służby polskie na granicy polsko-białoruskiej. Skupienie na dzieciach z granicy pozwoliło nam na pogłębienie tematu: opisanie podróży młodej osoby w sposób kompleksowy, a także zrekonstruowanie każdego z jej kolejnych kroków prowadzących w stronę polskiego systemu opieki i regulacji pobytu.

O CZYM PISZEMY?

Pod pojęciem „dzieci bez opieki” lub „dzieci cudzoziemskie bez opieki” rozumiemy wszystkie osoby poniżej 18. roku życia, które trafiają do Polski bez rodziców lub innych opiekunów prawnych i które w Polsce lub w Europie szukają bezpiecznego pobytu. Bezpieczny pobyt oznacza przede wszystkim ochronę międzynarodową. Z tego względu analiza prawna, którą przedstawiamy w raporcie, dotyczy głównie regulacji mających zastosowanie do dzieci bez opieki ubiegających się o przyznanie im tej formy ochrony. W częściach poświęconych opisowi przepisów korzystamy też z określenia „małoletni (cudzoziemiec) bez opieki”, a więc pojęcia zarezerwowanego dla tej grupy w ramach polskich przepisów¹.

Raport podzieliśmy na trzy części. Poprzedza je podsumowanie najważniejszych wniosków z badania oraz rekomendacje. Świadomie umieszczamy je na początku publikacji, chcąc zwrócić uwagę na pilną potrzebę wdrożenia zmian. W tekście wprost cytujemy zanonimizowane wypowiedzi osób uczestniczących w badaniu, pozostawiając je w zasadzie bez ingerencji redakcyjnej.

1 Art. 2 pkt 9a ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej (u.u.c.o.).

Część pierwsza skupia się na opisie sytuacji dzieci bez opieki na granicy i na początku pobytu w Polsce, w tym na mechanizmach identyfikacji wieku, ale przede wszystkim problemie zagrożenia przemocą ze strony służb obydwu państw. Temat części drugiej oscyluje wokół pytania, czy polski kontekst uprawnia nas do mówienia o jakimkolwiek „systemie opieki”. Przyglądamy się w nim instytucjom, procedurom i ludziom, którzy mogliby się nań składać, zakładając, że system w ogóle ma szansę zaistnieć. Część trzecią poświęciliśmy zagadnieniu pieczy zastępczej, a w szczególności dzieciom cudzoziemskim, które z niej znikają, nie zostawiając po sobie żadnego śladu. Zastanawiamy się, co może mieć wpływ na podejmowaną decyzję i na czym właściwie polega dylemat „zostać czy nie”. Próbowemy także opisać warunki, jakie panują w instytucjach pieczy, do których trafiają dzieci bez opieki. Zestawiamy perspektywy pracowników i byłych wychowanków. Kończymy pytaniem celowo pozbawionym jednoznacznej odpowiedzi: co to właściwie znaczy wspierać dziecko bez opieki i jak rozpoznać jego najlepszy interes w tak złożonym kontekście nieregularnej migracji i poszukiwania ochrony. Publikację zamykamy wykazem skrótów oraz aneksów, zawierających szczegółowe informacje dotyczące badania, a także wykaz aktów prawnych. Wnioski z raportu dotyczące wyznaczania opiekuna prawnego, umieszczania oraz pobytu w pieczy zastępczej, a także dalszej drogi można zastosować także wobec sytuacji dzieci bez opieki przybywających do Polski inaczej niż przez granicę polsko-białoruską, np. drogą lotniczą, szlakiem południowym czy przez granicę polsko-słowacką.

METODOLOGIA BADANIA - SKRÓT

Badanie realizowaliśmy w okresie od 1 grudnia 2024 roku do 3 marca 2025 roku. Składało się nań kilka etapów, opartych przede wszystkim o metody jakościowe: częściowo ustrukturyzowane wywiady, analizę prawną oraz analizę danych zastanych zgromadzonych przez Stowarzyszenie We Are Monitoring. Te ostatnie zostały również wykorzystane w części ilościowej badania. W drodze wniosków o dostęp do informacji publicznej zgromadzono ponadto dane statystyczne i demograficzne dotyczące dzieci przekraczających granicę polsko-białoruską w 2024 roku. W sumie przeprowadzono 23 wywiady z następującymi grupami rozmówców:

- byli cudzoziemscy wychowankowie domów dziecka;
- pracownicy instytucji pieczy zastępczej oraz powiatowych centrów pomocy rodzinie;
- osoby reprezentujące małoletnich bez opieki w tocących się wobec nich procedurach prawnych, przede wszystkim kuratorzy do postępowań o udzielenie ochrony międzynarodowej;

- pracownicy i wolontariusze organizacji pozarządowych.
- Więcej na temat metodologii badania piszemy w Aneksie nr 2.

O CZYM NIE PISZEMY?

Raport z pewnością nie oddaje pełni sytuacji panującej we wszystkich placówkach opiekuńczych w Polsce. Wywiady stanowiące źródła wiedzy dla tego raportu były zbierane m.in. wśród opiekunek i wychowawczyń pracujących w placówkach na terenie Podlasia. Tylko dwie z naszych rozmówczyń reprezentowały inny region Polski.

W raporcie nie poruszamy też tematu dzieci ukraińskich trafiających do polskiej pieczy zastępczej. Podlegają one zupełnie innym przepisom niż dzieci pochodzące z pozostałych państw – zagadnienie to wymaga odrębnego opracowania. Podobnie nie bierzemy pod uwagę sytuacji dzieci cudzoziemskich bez opieki, które przebywają już w Polsce (legalnie lub nie), ale nie pozostają pod opieką rodziców biologicznych i są umieszczone w polskiej pieczy zastępczej.

DZIECI BEZ OPIEKI NA GRANICY

– TO ZNACZY KTO?

Badanie było sporym wyzwaniem. Między innymi dlatego, że szybko odkryliśmy, iż systemowy wymiar opieki nad dziećmi migrującymi do Polski bez opieki znajduje się w stanie znacznej zapaści – jeśli w ogóle można mówić o jego istnieniu. Dane uzyskane z instytucji (zob. Aneks 2) nie pozwalają nawet jednoznacznie określić liczby dzieci cudzoziemskich bez opieki, które w 2024 roku złożyły wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Co zatem wiemy o „dziecku bez opieki” przekraczającym granicę polsko-białoruską w świetle danych demograficznych pochodzących ze wspomnianych wyżej instytucji? Jeśli za punkt wyjścia uznać statystyki przygranicznych placówek Straży Granicznej (SG), to jest nim częściej chłopiec (88%, tj. 51 osób) niż dziewczyna (12%, tj. 7 osób), czyli łącznie 58 dzieci bez opieki. Najczęściej w wieku pomiędzy 15. a 17. rokiem życia (81%, tj. 47 osób), choć zdarzają się także młodsi nastolatki, a nawet dzieci, które nie ukończyły 10 lat (2 osoby). Pochodzi z Somalii (15 osób), Iranu (12 osób), Syrii (8 osób), Egiptu (7 osób) lub Afganistanu (6 osób), sporadycznie też z innego państwa, takiego jak Jemen czy Demokratyczna Republika Konga.

Według informacji zbieranych przez Stowarzyszenie We Are Monitoring (dalej również jako WAM), w 2024 roku zieloną granicę z Białorusią przekroczyło

265 dzieci bez opieki². Przeważnie te pochodzące z Somalii, Syrii i Afganistanu. Dane gromadzone przez organizacje pozarządowe nie dają jednak pełnego obrazu zjawiska. Po pierwsze dlatego, że NGO-sy nie mają możliwości monitorowania skali przekroczeń granicy, demografii migrantów i liczby pushbacków, a odnoszą się wyłącznie do listy osób, które zgłosiły się po pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy. Pozwala to przyjrzeć się trendom (zmniejszenie/zwiększenie skali migracji, dominujące kraje pochodzenia), ale utrudnia precyzyjne wskazanie ogólnej liczby podróżujących migrantów. Po drugie – co dotyczy już tylko małoletnich – problemem jest ocena wieku i sam fakt bycia małoletnim. Organizacje mają możliwość zbierania informacji wyłącznie o osobach deklarujących małoletniość.

Biorąc pod uwagę potoczne przekonania, że „oni wszyscy twierdzą, że są małoletni” (wypowiedź funkcjonariusza SG cytowana w dalszej części), wydawać by się mogło, że rzeczywista skala obecności dzieci bez opieki powinna mieścić się pomiędzy liczbą osób deklarujących wiek poniżej 18. roku życia a liczbą tych, których dokumenty i badanie kości to potwierdziły. Jednak – jak wskazujemy w raporcie – zdarzają się też osoby, które świadomie zawyżają wiek (więcej na ten temat piszemy w części drugiej). O wielu zaś nie wiemy nic, bowiem przekroczyły granicę polsko-białoruską (często po doświadczeniu wypchnięcia przez SG z powrotem do Białorusi) i niezauważone przez służby dotarły do krajów zachodniej Europy (ten wątek poruszamy w części trzeciej)³.

Powyższa krótka charakterystyka to nadal duże uproszczenie. Pozwala jednak wyobrazić sobie, o jak mocno zróżnicowanej grupie osób mówimy, posługując się pojęciem „dziecko bez opieki”. Mimo potrzeby uogólnień, właśnie na tę różnorodność staraliśmy się w raporcie i badaniu położyć nacisk.

NAJLEPSZY INTERES DZIECKA MIGRUJĄCEGO

W pracy nad opisem i oceną systemu, w jakim funkcjonują małoletni bez opieki w Polsce, naszym głównym punktem odniesienia była zasada realizacji najlepszego interesu dziecka, określona w art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Konwencja o prawach dziecka). Zgodnie z nią, państwa-strony mają obowiązek zapewnić, aby we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej oraz inne organy krajowe, **sprawą nadrzędną było najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka**. Jakakolwiek dyskryminacja w wypełnieniu tego obowiązku, w tym wobec dzieci cudzoziemskich, nie jest dopuszczalna⁴.

Komitet Praw Dziecka (KPD) wskazał, że korzystanie z praw określonych w Konwencji nie ogranicza się do dzieci będących obywatelami państw-stron i musi być dostępne dla wszystkich dzieci – w tym ubiegających się o azyl, uchodźców i migrantów – niezależnie od ich obywatelstwa, statusu imigracyjnego lub bezpieczeństwa, o ile Konwencja wyraźnie nie stanowi inaczej⁵.

Najlepszy interes małoletnich bez opieki powinien być więc brany pod uwagę na każdym etapie, we wszystkich procedurach i decyzjach, które ich dotyczą, przez wszystkie organy i osoby mające wpływ na ich sytuację prawną i życiową. Wdrożenie tej zasady zawsze w pierwszej kolejności wymaga ustalenia, co tak naprawdę będzie stało w najlepszym interesie dziecka, z uwzględnieniem jego szczególnej wrażliwości i potrzeb, narodowości, wychowania, pochodzenia etnicznego, kulturowego i językowego oraz innych czynników⁶.

Ocena najlepszego interesu dziecka musi mieć charakter sformalizowany, powinna być przeprowadzana indywidualnie w każdej sprawie jako część procedury administracyjnej lub sądowej dotyczącej sytuacji migracyjnej

2 Dane operacyjne WAM.

3 Nie dysponujemy precyzyjnymi danymi na temat tego, jaki odsetek migrantów przekraczających granicę zgłaszał się w 2024 roku o pomoc do koalicji Grupa Granica lub innych organizacji. W 2023 roku było to około 26%, jednak w kolejnym roku praktyki związane z migracją nieco się zmieniły – więcej osób chciało ubiegać się o ochronę, zatem, jak należy przypuszczać, więcej osób zostało przez NGO-sy dostrzeżone. Patrz: <https://wearemonitoring.org.pl/granica-w-liczbach-wedlug-strazy-granicznej/?cn-reloaded=1>, dostęp: 30.04.2025 r.

4 Art. 2 Konwencji o prawach dziecka; General comment No. 14 (2013) on the right of the child to have his or her best interests taken as a primary consideration (art. 3, para. 1), link: https://www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/gc/crc_c_gc_14_eng.pdf, dostęp: 30.04.2025 r.

5 General Comment No. 6 (2005). Treatment of unaccompanied and separated children outside their country of origin, link: <https://www.refworld.org/legal/general/crc/2005/en/38046>, dostęp: 30.04.2025 r.

6 Ibidem, pkt. 20.

dziecka⁷. Do jej dokonywania powinny być zaangażowane podmioty niezależne od organów prowadzących te sprawy, w sposób multidyscyplinarny i przy udziale instytucji odpowiedzialnych za ochronę i dobro dziecka oraz innych odpowiednich podmiotów, takich jak rodzice, kuratorzy i przedstawiciele prawni, a także samo dziecko⁸.

Konieczność uwzględnienia najlepszego interesu dzieci we wszystkich działaniach ich dotyczących została przewidziana też na gruncie prawa azylowego Unii Europejskiej (UE)⁹. W ramach Rady Europy, Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) przyjął ją w swoim orzecznictwie, mimo iż nie została ona zawarta wprost w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (EKPC)¹⁰.

7 Joint general comment No. 3 (2017) of the Committee on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families and No. 22 (2017) of the Committee on the Rights of the Child on the general principles regarding the human rights of children in the context of international migration, pkt. 30, link: <https://digitallibrary.un.org/record/1323014?v=pdf>, dostęp: 30.04.2025 r.

8 Ibidem, pkt. 32 lit. c.

9 W szczególności: Art. 24 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, podpisanej w Nicei 7 grudnia 2000 r. (KPP UE); motyw 33 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (wersja przekształcona) (Dyrektywa Proceduralna); motyw 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona) (Rozporządzenie Dublin III); art. 23 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową (wersja przekształcona) (Dyrektywa Recepcyjna); motyw 18 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony (wersja przekształcona) (Dyrektywa Kwalifikacyjna).

10 European Council on Refugees and Exile, Age assessment in Europe, grudzień 2022, s. 6, link: <https://ecre.org/wp-content/uploads/2023/01/Legal-Note-13-FINAL.pdf>, dostęp: 30.04.2025 r.

W wyrokach Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii¹¹ oraz Rahimi przeciwko Grecji¹² ETPC podkreślił, że istnieje szeroki konsensus wobec tego, iż we wszystkich decyzjach dotyczących dzieci ich najlepszy interes musi być najważniejszy.

Dodatkowo, na podstawie Konwencji o prawach dziecka, dzieci migrujące powinny podlegać szczególnej ochronie.

Art. 22 wymaga, aby państwa-strony podejmowały właściwe kroki dla zapewnienia, by dziecko, które ubiega się o status uchodźcy, bądź jest uważane za uchodźcę, otrzymało odpowiednią ochronę i pomoc humanitarną. Państwa powinny też podjąć działania na rzecz odnalezienia jego krewnych i jak najszybszego połączenia go z rodziną, a jeśli nie jest to możliwe, powinny otoczyć je odpowiednią opieką.

Na tej podstawie KPD wymaga od państw, aby wypracowały dobrze funkcjonujący system azylowy, uwzględniający obowiązek szczególnego traktowania dzieci pozbawionych opieki i oddzielonych od rodzeństwa oraz zapewnienia realizacji takiego traktowania zgodnie z międzynarodowymi prawami człowieka¹³. Również ETPC zauważa szczególną wrażliwość dzieci migrujących, podkreślając, że ich skrajna bezbronność i potrzeby mają pierwszeństwo przed wszelkimi względami związanymi z ich nieuregulowanym statusem w państwie przyjmującym, wobec czego państwa mają obowiązek stosowania zwiększonych środków ochrony¹⁴, niezależnie czy dziecku towarzyszą rodzice, czy nie¹⁵.

Raport jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy najlepszy interes dzieci cudzoziemskich bez opieki w Polsce jest realizowany.

11 Nowicki Marek Antoni, Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii – wyrok ETPC z dnia 6 lipca 2010 r., skarga nr 41615/07 [w:] M.A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010, LEX, 2011, s. 135.

12 ETPC, wyrok z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie Rahimi p. Grecji, nr 8687/08, p. 87.

13 General Comment No. 6 (2005)..., op. cit., s.64.

14 Nowicki Marek Antoni, M.S.S. przeciwko Belgii i Grecji – wyrok ETPC z dnia 21 stycznia 2011 r., skarga nr 30696/09 [w:] M.A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011, LEX, 2012, pkt. 232; Nowicki Marek Antoni, Mubilanžila Mayeka i Kaniki Mitunga przeciwko Belgii – wyrok ETPC z dnia 12 października 2006 r., skarga nr 13178/03 [w:] M.A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2006, Oficyna, 2007, s. 55.

15 ETPC, wyrok z dnia 19 stycznia 2012 r. w sprawie Popov p. Francji, nr 39472/07 i 39474/07, s. 91

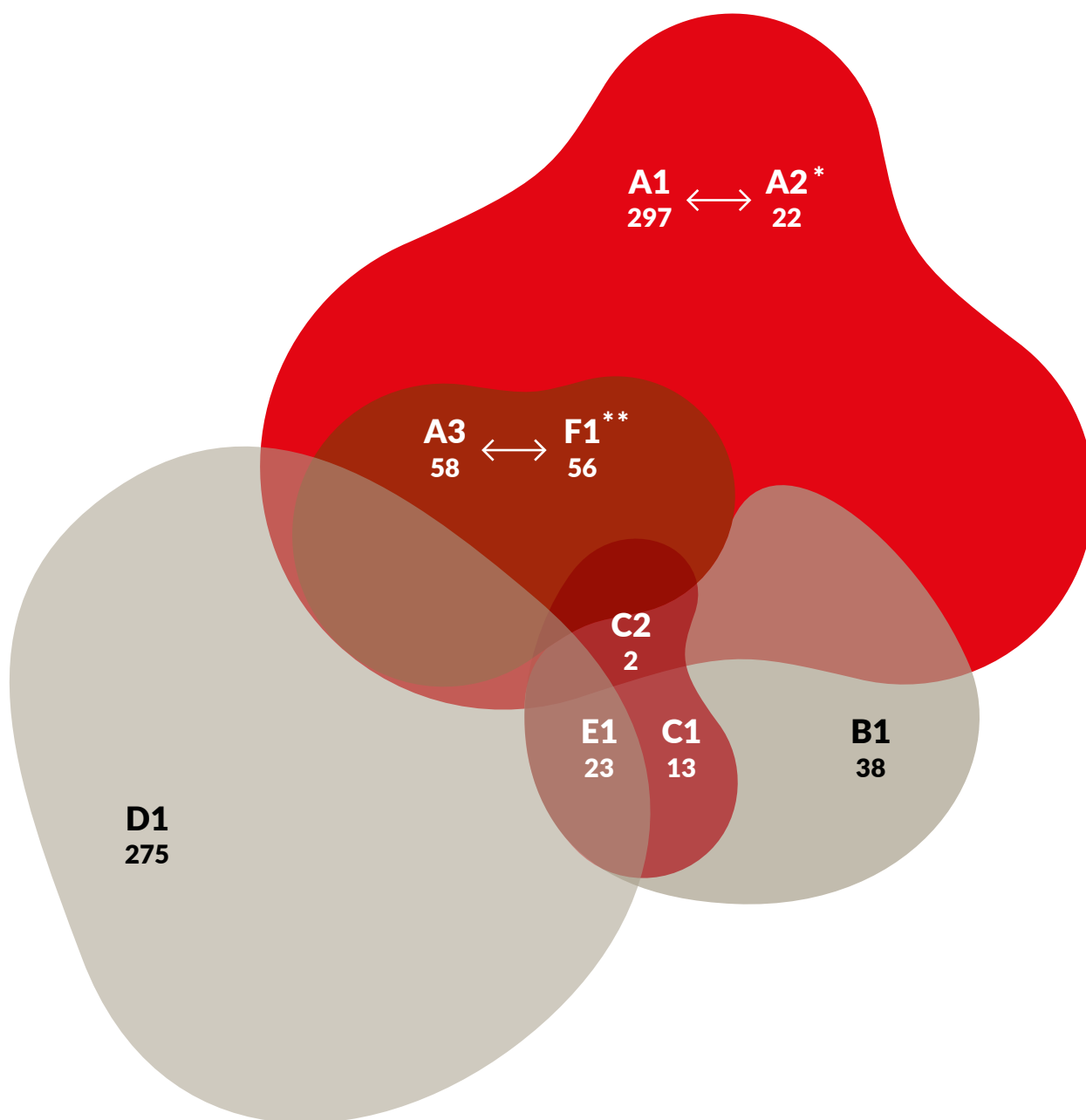
WYBRANE STATYSTYKI ADMINISTRACYJNE ZWIĄZANE Z LICZEBNOŚCIĄ GRUPY MAŁOLETNIH CUDZOZIEMCÓW BEZ OPIEKI W POLSCE W 2024 ROKU

NAZWA KATEGORII	LITERA	INSTYTUCJA ZBIERAJĄCA DANE	LICZBA	OPIS
małoletni bez opieki, którzy złożyli wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej	A1	Urząd do Spraw Cudzoziemców	297	Osoby, którym po złożeniu deklaracji udało się złożyć wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej przed Strażą Graniczną, który następnie przekazany został UdSC. Nie obejmuje osób, które opuściły terytorium RP w okresie między złożeniem deklaracji i złożeniem wniosku.
	A2	Komenda Główna Straży Granicznej	22	Jak wyżej – liczba powinna pokrywać się z liczbą wskazaną przez UdSC.
małoletni bez opieki, którzy złożyli wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej w placówkach Straży Granicznej w okolicy granicy polsko-białoruskiej (zob. Metodologia)	A3	Podlaski Oddział Straży Granicznej, Nadbużański Oddział Straży Granicznej	58	Osoby, które po złożeniu deklaracji złożyły także wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej przed jedną z placówek Straży Granicznej znajdujących się w okolicy granicy polsko-białoruskiej. Liczba powinna zawierać się w tej, którą wskazał Urząd do Spraw Cudzoziemców (A1) oraz Komenda Główna SG (A2).
małoletni bez opieki przebywający w pieczy zastępczej, których pobyt jest finansowany przez Urząd do Spraw Cudzoziemców	B1	Urząd do Spraw Cudzoziemców	38	Urząd do Spraw Cudzoziemców finansuje pobyt w pieczy zastępczej małoletnich bez opieki między momentem złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, a ewentualną zmianą typu pieczy zastępczej z interwencyjnego na socjalizacyjny. Liczba powinna zawierać się w liczbie małoletnich bez opieki, którzy złożyli wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej wskazanej przez UdSC, ale być od niej niższa, ponieważ nie uwzględnia osób, wobec których ustanowiono rodzinę zastępczą w osobie bliskiego krewnego. Nie uwzględnia także osób bez opieki, które przebywały w pieczy zastępczej, wobec których nie doszło do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej.
małoletni bez opieki, wobec których wszczęto postępowanie o zobowiązanie do powrotu	C1	Komenda Główna Straży Granicznej	13	Osoby, wobec których wszczęto postępowanie o zobowiązanie do powrotu. Liczba może częściowo pokrywać się z liczbą małoletnich bez opieki, którzy złożyli wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej wskazaną przez UdSC (A1) i KG SG (A2), ponieważ możliwa jest sytuacja, w której postępowanie o zobowiązanie do powrotu wszczęto przed złożeniem deklaracji o woli ubiegania się o ochronę międzynarodową.

małoletni bez opieki, wobec których wszczęto postępowanie o zobowiązanie do powrotu w placówkach Straży Granicznej w okolicy granicy polsko-białoruskiej	C2	Podlaski Oddział Straży Granicznej, Nadbużański Oddział Straży Granicznej	2	Jak wyżej, ale z uwzględnieniem tylko wybranych Placówek Straży Granicznej. Liczba powinna zawierać się w tej, którą wskazała Komenda Główna SG (C1).
osoby, wobec których placówki Straży Granicznej w okolicy granicy polsko-białoruskiej zleciły badanie wieku	D1	Podlaski Oddział Straży Granicznej, Nadbużański Oddział Straży Granicznej	275	Osoby, które mimo deklaracji tego, że są małoletnimi bez opieki, zostały skierowane przez Straż Graniczną na badania wieku. Liczba obejmuje osoby, których wiek w następstwie badań został ustalony na mniej niż 18 lat, oraz te, które zostały uznane za dorosłe, a także te, które wskutek badania wieku zostały uznane za dorosłe, a które na dalszym etapie postępowania zweryfikowano jako małoletnie.
małoletni bez opieki umieszczeni w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Lesznowoli	E1	Komenda Główna Straży Granicznej	23	Osoby, które trafiły do Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Lesznowoli jako małoletni bez opieki. Liczba obejmuje zarówno małoletnich bez opieki powyżej 15 roku życia, którzy nie złożyli wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej przed trafieniem do SOC Lesznowola, jak i osoby uznane pierwotnie za dorosłe, które w czasie pobytu w innym SOC zostały zweryfikowane jako małoletni bez opieki.
małoletni bez opieki, którym wyznaczono kuratora do postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej	F1	sądy rejonowe z obszarów sąsiadujących z granicą polsko-białoruską (zob. Metodologia)	56	Osoby, które złożyły deklarację ubiegania się o ochronę międzynarodową, a sąd wszczął postępowanie o ustanowienie kuratora do tego postępowania – w tym także do formalnego złożenia wniosku. Powinna w znacznym stopniu pokrywać się z liczbą osób, które złożyły wniosek w okolicznych placówkach SG (A3).

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez Urząd do Spraw Cudzoziemców, Komendę Główną Straży Granicznej, Podlaski Oddział Straży Granicznej, Nadbużański Oddział Straży Granicznej, Nadwiślański Oddział Straży Granicznej oraz sądy rejonowych.

SCHEMAT WYBRANYCH STATYSTYK ADMINISTRACYJNYCH ZWIĄZANYCH Z LICZEBNOŚCIĄ GRUPY MAŁOLETNICH CUDZOZIEMCÓW BEZ OPIEKI W POLSCE W 2024 ROKU



XX kategoria dzieci bez opieki

XX liczba dzieci bez opieki

* A1 i A2 odnoszą się do tej samej kategorii dzieci bez opieki – ich wartość powinna być równa

** A3 i F1 odnoszą się do tej samej kategorii dzieci bez opieki – ich wartość powinna być równa



KLUCZOWE WNIOSKI I REKOMENDACJE

KLUCZOWE WNIOSKI I REKOMENDACJE

Raport jest próbą uchwycenia złożonej i trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się małoletni bez opieki zwracający się o ochronę międzynarodową po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej. Pisząc go, chcieliśmy niejako towarzyszyć dzieciom w ich drodze ku bezpieczeństwu, mieliśmy ambicję, żeby odtworzyć ją krok po kroku: od momentu przekroczenia granicy państwa, przez proces oceny wieku i uznania małoletniości, uzyskania kuratora sądowego, wnioskowania o ochronę międzynarodową, aż po recepcję dzieci w polskiej pieczy zastępczej.

Raport opisuje stan prawny i faktyczny w 2024 roku.

O ile praktyki związane z reprezentacją i recepcją małoletnich bez opieki nie zmieniły się w 2025 roku, znaczącej zmianie uległy kwestie związane z dostępem do terytorium Polski. **27 marca 2025 roku weszła w życie nowa ustawa, na mocy której Rada Ministrów wprowadziła zmiany prawne skutkujące one zawieszeniem prawa do wnioskowania o ochronę międzynarodową (nazywane w mediach „zawieszeniem prawa do azylu”).** Zawieszenie owo ma charakter czasowy (w chwili

pisania tego raportu jest to 60 dni) oraz terytorialny (granica z Białorusią). Ustawa przewiduje kilka wyjątków, m.in. małoletni bez opieki nadal mogą wnioskować o ochronę międzynarodową. **Ustawodawca nie przewidział jednak żadnych szczególnych narzędzi lub procedur służących rzetelnej identyfikacji osób małoletnich¹⁶.** W praktyce skazując dzieci na uznaniowe decyzje funkcjonariuszy Straży Granicznej i narażając je na ryzyko pushbacku na Białoruś.

16 Dokładniejsze omówienie zmian przepisów znajduje się w dalszej części raportu. Niniejszy raport został ukończony trzy tygodnie po wprowadzeniu zawieszenia. Krótki czas, jaki upłynął od wprowadzenia zmiany, nie pozwala jeszcze wyciągać wniosków na temat nowych strategii podejmowanych przez migrantów na tym szlaku. Według wstępnych obserwacji organizacji pozarządowych zmiana nie zatrzymała przekroczeń tzw. zielonej granicy, ale niemal zupełnie zablokowała możliwość ubiegania się o ochronę na przejściu granicznym w Terespolu (informacja na podstawie dyskusji na seminarium Badaczy i Badaczek na granicy w dn. 12.04.2025 r.).

PROPONOWANE PONIŻEJ REKOMENDACJE PODZIELILIŚMY NA TRZY KATEGORIE, ODNOSZĄC SIĘ DO NAJBARDZIEJ PALĄCYCH PROBLEMÓW, KTÓRE PORUSZAMY W RAPORCIE:



DZIAŁANIA MOŻLIWE DO WDROŻENIA NATYCHMIAST, POPRZEC LEPSZĄ KOORDYNACJĘ I POSTAWIENIE NAJLEPSZEGO INTERESU DZIECKA W CENTRUM ROZWIĄZAŃ I PROCEDUR JEGO DOTYCZĄCYCH



ZMIANY WYMAGAJĄCE GŁĘBSZYCH REFORM SYSTEMOWYCH I USTAWODAWCZYCH



POSTULATY DOTYCZĄCE WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ KIEROWANE DO INSTYTUCJI UNII EUROPEJSKIEJ

Kwestia małoletnich bez opieki wymaga kompleksowych rozwiązań systemowych. Jednocześnie podkreślamy znaczenie działań, które mogą być zrealizowane bez konieczności gruntownych reform, a które realnie poprawią sytuację tej szczególnie wrażliwej grupy. Zwracamy uwagę na istotną rolę organizacji społecznych, zaznaczając jednak, że ich zaangażowanie nie może zastępować sprawnie działającego systemu ochrony dzieci.

PROBLEM PIERWSZY: DANE, A RACZEJ ICH BRAK

Brak spójnych danych dotyczących liczby dzieci bez opieki przekraczających granicę polsko-białoruską jest poważnym utrudnieniem w pracach przy tworzeniu polityk publicznych i planowaniu wsparcia. W raporcie wskazano, że dane pochodzące z Komendy Głównej SG są niespójne z informacjami pozyskiwanymi z oddziałów terenowych SG oraz z Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UdSC). Dla przykładu: Komenda Główna SG odnotowała w 2024 roku jedynie 22 dzieci bez opieki w skali kraju, podczas gdy przygraniczne placówki wskazały, że samodzielnie zarejestrowały co najmniej 58 takich dzieci. Z kolei UdSC odnotował 297 dzieci cudzoziemskich bez opieki.

Ponadto, w 2024 roku Stowarzyszenie We Are Monitoring (WAM) – jedyna organizacja pozarządowa niezależnie zbierająca i monitorująca dane dotyczące pushbacków i nieregularnej migracji tym szlakiem – zarejestrowało prośby o pomoc humanitarną od 5 700 osób w Polsce i na Białorusi. **Spośród nich 482 (8,5%) nie były pełnoletnie, a aż 76% (367) z tej grupy podróżowało bez opieki. W Polsce WAM przekierowało 235 małoletnich do kontaktu z organizacjami świadczącymi usługi prawne, medyczne i humanitarne – 68% z nich stanowili małoletni bez opieki.**

PROBLEM DRUGI: PRZEMOC NA GRANICY

Polskie władze od 2021 roku stosują politykę nielegalnych pushbacków na granicy polsko-białoruskiej. Choć z biegiem czasu działania te są stopniowo „legalizowane” na gruncie prawa krajowego – poprzez rozporządzenia oraz zmiany ustawowe – to w świetle prawa Unii Europejskiej, międzynarodowych konwencji oraz Konstytucji RP pozostają niezgodne z prawem.

Granica białoruska jest miejscem licznych nadużyć – także wobec dzieci, a przyjęte praktyki wprost naruszają postanowienia Konwencji o prawach dziecka. Dzieci, podobnie jak dorośli, są narażone na brutalne traktowanie po obu stronach granicy. Po stronie białoruskiej doznają przemocy fizycznej i psychicznej: są szczute psami, bite, pozbawiane odzieży i obuwia, konfiskuje się im dokumenty. Po stronie polskiej – zdarza się, że narażone są na przemoc fizyczną i psychiczną oraz na pushback do Białorusi¹⁷. Co jednak istotne, w odróżnieniu od poprzednich lat, w 2024 roku próby wnioskowania o ochronę w Polsce przez dzieci bez opieki z potwierdzonym wiekiem w dokumentach bywały często udane. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja osób, które deklarowały, że są małoletnie, ale nie były w stanie udokumentować tego oryginałem paszportu – co narażało je na ryzyko pushbacku.

Raport jednoznacznie wskazuje, że traktowanie dzieci na granicy polsko-białoruskiej zależy w dużej mierze od uznaniowości poszczególnych funkcjonariuszy. Brakuje jednolitych procedur reagowania, a dzieci są często traktowane jak osoby dorosłe, co prowadzi do naruszenia zasady ich szczególnej ochrony i uniemożliwia realizację przysługujących im praw.



Więcej na ten temat przeczytasz w części 1 w rozdziale

1.1.B. Trudna podróż przez granicę (str. 33)



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Należy opracować i wdrożyć jednolite, przejrzyste mechanizmy gromadzenia spójnych danych dotyczących małoletnich bez opieki objętych procedurą o udzielenie ochrony międzynarodowej – z uwzględnieniem informacji o sposobie przekroczenia granicy oraz późniejszym umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej.

17 por. np. Stowarzyszenie WAM, link: https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/07/RaportGranica_online.pdf, 2024, dostęp: 30.04.2025 r.; Fundacja Ocalenie, link: https://ocalenie.org.pl/wp-content/uploads/2024/07/pl_no-safe-passage.-migrants-deaths-at-the-european-union-belarusian-border.pdf, 2024, dostęp: 30.04.2025 r.



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Należy pilnie zaniechać przedłużania obowiązywania tzw. ustawy zawieszeniowej, która – na mocy obowiązującego rozporządzenia – uniemożliwia składanie wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej na odcinku granicy z Białorusią.

Obowiązywanie tych przepisów uniemożliwia skuteczne przeprowadzenie indywidualnej oceny sytuacji, w tym rzetelnej oceny wieku osób deklarujących, że są małoletnie. Brak jasno określonych procedur w tym zakresie zwiększa ryzyko arbitralnych decyzji funkcjonariuszy SG oraz naraża dzieci na pushbacki.



REKOMENDACJE WYMAGAJĄCE ZMIAN SYSTEMOWYCH

Konieczne jest, aby poprzez ponowną nowelizację ustawy o udzielaniu ochrony międzynarodowej przywrócić jej stan prawny sprzed 27 marca 2025 roku i zakończyć stosowanie praktyki „zawieszania” prawa do wnioskowania o ochronę międzynarodową.

Należy pilnie utworzyć niezależny mechanizm monitorujący działania wobec dzieci na granicy, obejmujący identyfikację małoletnich, dostęp do procedur azylowych oraz dokumentowanie naruszeń ich praw – z gwarantowanym, stałym dostępem do strefy przygranicznej i miejsc przebywania dzieci.

PROBLEM TRZECI: OCENA WIEKU

W 2024 roku w placówkach SG sąsiadujących z granicą polsko-białoruską **na badania wieku skierowano 286 osób. Za małoletnie uznano jedynie 48 (17%) z nich. Najliczniejszą grupę badanych stanowili obywatele Somalii – 190 osób, spośród których tylko 15 (8%) zostało uznanych za osoby małoletnie.**

Oceny wieku są przeprowadzane **przy użyciu zdjęcia rentgenowskiego nadgarstka i analizy rozwoju kości – metod, których rzetelność jest szeroko kwestionowana** przez środowiska medyczne i międzynarodowe instytucje ochrony praw człowieka. Brak standardów oraz adekwatnych procedur powoduje, że dzieci – niesłusznie uznane za pełnoletnie – mogą trafiać do ośrodków detencyjnych dla dorosłych, przez co pozbawia się je prawa do edukacji i ochrony właściwej dla ich wieku.

Problemem jest także wykonywanie badań wieku poza procedurami legalizacji pobytu lub udzielania ochrony międzynarodowej, najczęściej przed ich rozpoczęciem, a także bez wyznaczenia opieki reprezentacji prawnej. Brakuje także ścieżki odwołania, która pozwoliłaby kwestionować wyniki.

Międzynarodowe rekomendacje w tym zakresie wnoszą, aby **badanie wieku było procedurą stosowaną w ostateczności i przeprowadzaną w sposób multidyscyplinarny, uwzględniający również rozwój psychiczny dziecka.** Powinno się uwzględniać także inne dokumenty niż tylko oryginał paszportu (np. skany lub zdjęcia aktu urodzenia). Osoba badana powinna mieć prawo do wyznaczonego reprezentanta, prawo do uzyskania wyników badań oraz prawo do skutecznego środka umożliwiającego ich zaskarżenie, a także do bycia traktowaną w sposób, w jaki powinno traktować się dziecko.



Więcej na ten temat przeczytasz w części 1. w rozdziałach: 2.1.B. Standardy międzynarodowe i europejskie (str. 45) oraz 2.1.C. Pakt o migracji i azylu (str. 47)

W wywiadach wielokrotnie powracał problem dzieci błędnie uznanych za dorosłych. Z uwagi na brak oficjalnej ścieżki odwoławczej trudno oszacować rzeczywistą skalę tego zjawiska. Znane są przypadki, w których mylne ustalenia zostały skorygowane dzięki ponownym badaniom zleconym przez inne jednostki SG. Choć większość opowieści dotyczy dzieci niesłusznie uznanych za pełnoletnie, niektórzy rozmówcy wspominali także o sytuacjach odwrotnych – dorosłych uznanych za dzieci.



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Należy niezwłocznie przeprowadzić specjalistyczne szkolenia dla lekarzy wykonujących badania wieku metodą RTG, rozszerzając ich wiedzę o różnice w rozwoju dzieci z różnych regionów świata oraz wpływ czynników środowiskowych – w tym niedożywienia – na ocenę wieku.



REKOMENDACJE WYMAGAJĄCE ZMIAN SYSTEMOWYCH

Konieczna jest gruntowna zmiana podejścia do oceny wieku osób deklarujących, że są małoletnie. W świetle wdrażania Paktu o migracji i azylu oraz planowanych zmian w unijnym systemie powrotów¹⁸ niezbędne jest wprowadzenie multidyscyplinarnej, transparentnej procedury, której centralnym założeniem będzie zasada najlepszego interesu dziecka. W proces projektowania owej procedury powinni być włączeni niezależni eksperci, organizacje społeczne, środowisko naukowe oraz Rzecznik Praw Dziecka.

Należy wprowadzić formalną procedurę odwoławczą od wyniku badania wieku lub procedurę umożliwiającą ponowne jego przeprowadzenie na wniosek osoby zainteresowanej lub jej reprezentanta.



REKOMENDACJE DZIAŁAŃ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM

Powinno się zapewnić wsparcie instytucji i programów Unii Europejskiej dla transferu dobrych praktyk oraz wymiany wiedzy między państwami członkowskimi w zakresie wdrażania multidyscyplinarnych procedur oceny wieku, w tym poprzez finansowanie stosownych inicjatyw.

PROBLEM CZWARTY: SYSTEM, KTÓRY WYPYCHA

Nawet gdy dziecko bez opieki zostaje wpuszczone na terytorium Polski i oficjalnie rozpoznane jako małoletnie, etap wstępnej recepcji niesie ze sobą liczne wyzwania. Ich nagromadzenie – często następujące bezpośrednio po doświadczeniach przemocy w kraju pochodzenia i na granicy – tworzy system nieprzyjazny, system, który „wypycha” dziecko z Polski, skłaniając je do podejmowania decyzji o dalszej często ryzykownej podróży.

18 Unia Europejska prowadzi wspólną politykę dotyczącą tzw. dobrowolnych powrotów i readmisji do krajów pochodzenia, stosowaną wobec osób, które przebywają w UE w sposób nieregularny lub nie uzyskały ochrony międzynarodowej. Aktualnie szeroko dyskutowane są tzw. huby powrotowe, które mają być tworzone w krajach poza UE, na mocy bilateralnych umów.

Na funkcjonowanie tego systemu składa się kilka kluczowych czynników:

1. Brak miejsc w pieczy zastępczej

Problemy związane z przyjmowaniem dzieci cudzoziemskich nakładają się na ogólny kryzys w pieczy zastępczej. Według danych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w 2024 roku aż 1370 dzieci, wobec których wydano postanowienia o umieszczeniu w pieczy zastępczej, nie ma miejsca w bezpiecznych domach i placówkach¹⁹.

Za znalezienie placówki gotowej na przyjęcie dziecka cudzoziemskiego odpowiada SG. Jednakże w sytuacji braku dostępnych miejsc oraz braku systemu koordynacji SG często pozostaje bezradna. W przypadkach, gdy funkcjonariusze nie dysponują sprawdzonymi

19 Brak miejsc w pieczy zastępczej. Odpowiedź Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, link: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-dzieci-piecz-a-zastepcza-brak-miejsc-mrpips-odpowiedz>, dostęp: 28.04.2025 r.

kanalami komunikacji z placówkami lub te są przepełnione, zmuszeni są improwizować – co niejednokrotnie odbywa się z pominięciem zasady najlepszego interesu dziecka. Zdarzały się przypadki „podrzucania” dzieci do instytucji, bez wcześniejszego uzgodnienia i przygotowania.

Symbolicznym przykładem zapaści systemu stała się sprawa domu dla emerytowanych księży w województwie podlaskim. Z ustaleń dziennikarskich wynika²⁰, że na mocy porozumienia Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i diecezjalnego oddziału Caritas przez co najmniej pół roku kierowano tam dzieci bez opieki, które przekroczyły granicę polsko-białoruską. Współpraca ta nie była jednak poparta ani zmianą przepisów, ani przekształceniem statusu tej placówki na opiekuńczą, co budzi poważne wątpliwości w stosunku do jej legalności oraz zgodności z zasadami ochrony praw dziecka.



Więcej na ten temat przeczytasz w części 2. raportu w rozdziałach: 2. Pierwszy okres pobytu w Polsce – poszukiwania i oczekiwanie (str. 68), 3.2.5. Dom księży emerytów a zapaść systemu opieki (str. 92) oraz 3.2.6. System, który wypycha: odpowiedzialność rozproszona (str. 94)

2. Stan zawieszenia – zanim ruszy procedura

Choć złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej przez dziecko bez opieki powinno nastąpić w ciągu trzech dni od wyznaczenia kuratora, zdarza się, że termin oczekiwania wydłuża się do kilku tygodni. Czas pomiędzy zgłoszeniem deklaracji a złożeniem wniosku można określić jako stan zawieszenia. Dzieci w tym okresie **nie mają nawet dokumentu tożsamości**.

Istnieją także poważne wątpliwości wobec tego, która instytucja powinna w tym okresie pokrywać koszty pobytu dziecka w pieczy oraz zapewniać mu dostęp do opieki zdrowotnej – SG czy UdSC. W praktyce prowadzi to do sytuacji, w której placówki pieczy nie dysponują środkami na finansowanie niezbędnej opieki zdrowotnej dla dzieci oczekujących na złożenie wniosku. Tymczasem, zgodnie z prawem Unii Europejskiej, opieka medyczna powinna być zapewniona od momentu zadeklarowania zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową.

3. Brak reprezentacji prawnej stawiającej dziecko w centrum

Jedną z fundamentalnych luk systemowych jest brak przepisów, które zapewniałyby dziecku cudzoziemskiemu bez opieki wyznaczenie osoby kompleksowo reprezentującej jego interesy we wszystkich sprawach.

Z prawnej perspektywy w jego imieniu działają:

– **Kurator** – wyznaczany przez sąd rodzinny do reprezentowania dziecka **w postępowaniu o udzielenie ochrony międzynarodowej**²¹.

– **Opiekun faktyczny** – najczęściej dyrektor placówki, do której dziecko zostało skierowane. Choć sprawuje nad nim codzienną opiekę, zakres jego formalnych kompetencji jest nieprecyzyjny.

– **Opiekun prawny** – pozostaje nim rodzic lub inny opiekun prawny ustalony w kraju pochodzenia dziecka, co w praktyce często oznacza brak realnego wpływu na sytuację dziecka.

Takie rozproszenie odpowiedzialności prowadzi do poważnych problemów praktycznych. Nie jest jednoznacznie określone, kto ma prawo podejmować decyzje dotyczące leczenia dziecka, kto powinien inicjować procedury łączenia rodzin, czy też kto odpowiada za ochronę podstawowych praw małoletniego. W rezultacie, kluczowe potrzeby dziecka pozostają często poza zakresem kompetencji którejkolwiek z tych osób.

Raport jednoznacznie wskazuje na pilną potrzebę wprowadzenia do polskiego prawa instytucji reprezentanta dziecka cudzoziemskiego – osoby odpowiedzialnej za kompleksowe reprezentowanie małoletniego w sprawach jego dotyczących. Brakuje jednej osoby lub instytucji, która w sposób całościowy i systematyczny dbałaby o najlepszy interes dziecka, posiadając przy tym odpowiednie kompetencje, zasoby i finansowanie.

Obecnie dominuje podejście skupione wyłącznie na wąskim podziale zadań do wykonania na rzecz dziecka, co nijak ma się do zapewnienia mu pełnego dostępu do korzystania z jego praw. Luki systemu pozostają niewypełnione – całościowe dobro dziecka nie jest brane pod uwagę.



Więcej na ten temat przeczytasz w części 2. raportu w rozdziale:

3. Kuratorzy – pomiędzy ciasnym legalizmem a urealnieniem zadań (str. 76)

20 T. Słomczyński, Dlaczego dzieci z granicy trafiają do domu księży emerytów, TVN24, link: <https://tvn24.pl/polska/dlaczego-dzieci-z-granicy-trafiaja-do-domu-ksiezy-emerytow-st8292022>, dostęp: 30.04.2025 roku.

21 Zdarzają się przypadki, gdy sąd rozszerza uprawnienia kuratora (np. do reprezentowania dziecka w sprawach socjalnych albo postępowaniu powrotowym), jednak nie jest to norma.



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Niezbędne jest pilne utworzenie formalnego mechanizmu koordynacyjnego między SG a placówkami pieczy zastępczej, w celu zapewnienia dzieciom bez opieki natychmiastowego dostępu do odpowiednich miejsc pobytu, z uwzględnieniem zasady najlepszego interesu dziecka.

Należy stworzyć system przygotowania kandydatów na kuratorów oraz wprowadzić usprawnienia wpływające na jakość ich pracy, poprzez:

- zapewnienie szkoleń dla adwokatów, radców prawnych i przedstawicieli organizacji pozarządowych wyznaczanych przez sądy na kuratorów;
- stworzenie i aktualizowanie bazy danych zbierającej informacje o przeszkolonych, wykwalifikowanych osobach gotowych do pełnienia funkcji kuratora;
- skuteczne udostępnienie bazy danych wśród sądów rodzinnych, wraz z kampanią informacyjną promującą korzystanie z tego rozwiązania.

Należy zagwarantować dzieciom dostęp do edukacji i do opieki zdrowotnej – w tym psychologicznej – od chwili zgłoszenia zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową, zgodnie z prawem Unii Europejskiej.

Konieczne jest wprowadzenie systemu obowiązkowych, cyklicznych szkoleń dla funkcjonariuszy SG w zakresie:

- standardów ochrony dzieci, z uwzględnieniem potrzeb i sytuacji dzieci migrujących jako grupy szczególnie wrażliwej;
- zasad realizacji najlepszego interesu dziecka, komunikacji międzykulturowej i pracy z dziećmi o doświadczeniu migracyjnym.



REKOMENDACJE WYMAGAJĄCE ZMIAN SYSTEMOWYCH

Należy pilnie wprowadzić do polskiego systemu prawnego funkcję reprezentanta dziecka cudzoziemskiego, odpowiedzialnego za kompleksową reprezentację dziecka we wszystkich aspektach jego życia – prawnych, administracyjnych, socjalnych i zdrowotnych. Reprezentant powinien działać w najlepszym interesie dziecka, posiadać odpowiednie kompetencje, być odpowiednio wynagradzany i objęty systemowym wsparciem instytucjonalnym.

Niezbędne jest utworzenie wyspecjalizowanej instytucji lub wyznaczenie istniejącego organu odpowiedzialnego za centralną koordynację i monitoring wszystkich działań podejmowanych wobec małoletnich cudzoziemców bez opieki, w tym za zapewnienie spójności procedur, wdrażanie standardów ochrony dzieci oraz monitorowanie sytuacji dzieci w pieczy zastępczej.



REKOMENDACJE DZIAŁAŃ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM

Niezbędne jest, aby instytucje Unii Europejskiej – w ramach programów finansowych, takich jak Fundusz Azylu, Migracji i Integracji (FAMI) oraz innych funduszy unijnych – aktywnie wspierały państwa członkowskie w tworzeniu, rozwoju i finansowaniu systemów pieczy zastępczej dla dzieci cudzoziemskich bez opieki, ze szczególnym uwzględnieniem pieczy rodzinnej. Obecny niedobór dostosowanych form opieki stanowi istotną barierę w zapewnieniu ochrony zgodnej ze standardami Konwencji o prawach dziecka. Systemy te muszą uwzględniać specyfikę sytuacji dzieci migracyjnych – w tym bariery językowe i potrzeby psychospołeczne – oraz wspierać ich integrację. Wsparcie unijne powinno obejmować zarówno rozwój infrastruktury, jak i szkolenie rodzin zastępczych oraz personelu, a także budowanie trwałych mechanizmów opieki.

PROBLEM PIĄTY: DALSZĄ DROGĄ

„Samowolne oddalenia się” dzieci cudzoziemskich z pieczy są zjawiskiem powszechnym. Zdecydowana większość małoletnich opuszcza placówki, często po krótszym lub dłuższym okresie pobytu. **Brakuje jednak dokładnych statystyk krajowych pozwalających na ocenę skali tego zjawiska.** Z relacji jednej z pracownic organizacji pozarządowej wspierającej dzieci w pieczy zastępczej wynika, że spośród **30 jej podopiecznych Polski nie opuściło zaledwie czworo. Los pozostałych pozostaje nieznany**²².

Wiele dzieci funkcjonuje w warunkach długotrwałego i nieprzejrzystego postępowania administracyjnego, przy ograniczonym dostępie do informacji o własnym statusie prawnym oraz o możliwościach dalszego działania. **Brakuje skutecznych programów informacyjno-educacyjnych, które wyjaśniałyby dzieciom ich sytuację prawną, omawiały możliwe ścieżki postępowania i związane z nimi ryzyka.** Luka informacyjna oraz systemowe zaniedbania zwiększają ryzyko podejmowania decyzji o ucieczce i czynią je wyjątkowo podatnymi na wykorzystanie, w tym na zagrożenie handlem ludźmi. Dzieci cudzoziemskie pozostają w grupie szczególnie wysokiego ryzyka, a ich zaginięcia są trudne do śledzenia i rzadko analizowane.

Z relacji uczestników badania wynika, że u dzieci, które dostały się do Polski bez precyzyjnego planu na dalszą drogę, w obliczu pozytywnych doświadczeń w czasie

pobytu w pieczy pojawia się dylemat: jechać dalej czy zostać w Polsce. **Wsparcie oraz poczucie bezpieczeństwa budowane przez „bezpiecznych dorosłych” zdają się być czynnikiem decydującym o tym, żeby zostać – jednak niewielu małoletnich ma okazję doświadczyć takiej jakości opieki.**

W związku z częstymi przypadkami oddalania się dzieci z pieczy niektóre placówki przyjmują strategię „przecekiwania” – ograniczając inwestowanie czasu i wysiłku w tworzenie relacji i budowanie poczucia stabilizacji. **Taki mechanizm przypomina samospełniającą się przepowiednię: skoro dzieci często znikają, minimalizuje się próby nawiązania z nimi głębszego kontaktu. Brak relacji zaufania – dodatkowo pogłębiany przez bariery językowe, ograniczony dostęp do tłumaczy i przeciążenie kadry oraz brak przygotowania placówek do pracy z dziećmi cudzoziemskimi – mogą być kluczowymi czynnikami wpływającymi na decyzję o ucieczce.**

Zniknięcia dzieci cudzoziemskich są istotnym wyzwaniem dla instytucji i służb publicznych. Placówki opiekuńcze, jako jednostki otwarte, umożliwiają wychowankom opuszczanie ich terenu na tzw. przepustki. W praktyce rozwiązanie to bywa wygodne dla systemu, który nie dysponuje skutecznymi narzędziami reagowania na sytuacje ryzyka. W części przypadków można zaobserwować brak zdecydowanych działań realnie zapobiegających samowolnemu opuszczaniu pieczy – co w efekcie może być odbierane jako przejaw milczącej akceptacji lub bezradności wobec tego zjawiska.



Więcej na ten temat przeczytasz
w części 3. raportu w rozdziale:

2. Gdy dziecko planuje dalszą drogę (str. 103)

22 Informacja ta została pozyskana w ramach wywiadu przeprowadzonego przez zespół badaczek na potrzeby tego raportu. Wywiady zostały zanonimizowane. Więcej na temat metodologii badań, zob. Aneks 1.



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Należy wprowadzić programy edukacyjne i informacyjne skierowanych do dzieci bez opieki, które pomogłyby zrozumieć ich status prawny, możliwe ścieżki postępowania i potencjalne ryzyka. Programy takie powinny być dostosowane do wieku i języka dziecka, a także dostarczać informacji na temat dostępnych zasobów wsparcia.

Bezwzględnie konieczne jest wprowadzenie i stabilne finansowanie szkoleń dla personelu pracującego z dziećmi cudzoziemskimi, obejmujących m.in. budowanie relacji zaufania, kompetencje międzykulturowe oraz identyfikację ofiar handlu ludźmi, ponieważ obecny deficyt kompetencji i zasobów w tym zakresie osłabia skuteczność ochrony dzieci.



REKOMENDACJE DZIAŁAŃ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM

Należy dążyć do usprawnienia mechanizmów łączenia rodzin na etapie postępowań o udzielenie ochrony międzynarodowej poprzez uproszczenie procedur, zapewnienie dostępu do informacji prawnej oraz wzmocnienie współpracy transgranicznej państw członkowskich z uwzględnieniem najlepszego interesu dziecka.

PROBLEM SZÓSTY: PIECZA

Według danych UdSC dzieci bez opieki trafiały do pieczy zastępczej w bardzo różnych województwach. W 2024 roku najwięcej z nich znalazło miejsce w pobliżu granicy polsko-białoruskiej – niedaleko Białegostoku, Augustowa i Hajnówki w województwie podlaskim oraz Białej Podlaskiej w województwie lubelskim. Kilko dzieci trafiło do instytucji w okolicach Rzeszowa i Przemyśla – w tym przypadku chodziło najprawdopodobniej o osoby zwolnione z SOC po weryfikacji badań wieku. Wreszcie, obraz na mapie miejsc pieczy dopełniają okolice Warszawy i Piaseczna oraz Łódź.

Z raportu jasno wynika, że placówki pieczy w różny sposób podchodzą do procesu adaptacji dziecka w nowym miejscu. Punktem wspólnym jest zabezpieczenie podopiecznego, dopełnienie procedur formalnych i zadbanie o podstawowe potrzeby: miejsce do spania, ubranie, jedzenie. Nie wszystkie placówki uważają, że dzieci cudzoziemskie wymagają dodatkowych kroków wprowadzających w życie placówki.

Opiekunowie często wskazują, że **brak dostępu do pomocy w tłumaczeniu jest jednym z zasadniczych wyzwań, z jakimi się mierzą.** W odróżnieniu od SG czy UdSC, które na stałe współpracują z tłumaczami, placówki opiekuńcze nie mają dostępu do takich zasobów.

Zdecydowana większość dzieci trafiała do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Dostęp do rodzinnych form pieczy zdaje się dla dzieci cudzoziemskich w zasadzie niedostępny. Instytucjonalna piecza nie ma możliwości, by odpowiedzieć na głębsze potrzeby rozwojowe i emocjonalne dziecka, szczególnie gdy na jednego opiekuna przypada czternaścioro dzieci w różnym wieku. Jest w stanie zapewnić wyłącznie podstawowy byt i bezpieczeństwo.

Funkcjonowanie pieczy instytucjonalnej można opisać z perspektywy systemowej. System rozumiemy w tym przypadku jako coś więcej niż sumę jego elementów – o jego funkcjonowaniu decydują wewnętrzne powiązania, zależności i hierarchie między tworzącymi go częściami. Piecza instytucjonalna, będąca elementem szerszego systemu, zachowuje się tak jak on: stawia swój interes w centrum. Z tej perspektywy: pożądanym podopiecznym, to podopieczny, który nie sprawia problemów. Dziecko cudzoziemskie – z dotyczącymi go procedurami prawnymi, barierą językową i niezrozumiałymi zwyczajami – potencjalnie jest takim problemem.



Więcej na ten temat przeczytasz w części 3. raportu, w rozdziale: 4. Dzieci, które zostały - - pobyt w pieczy (str. 112)



REKOMENDACJE MOŻLIWE DO WDROŻENIA W OBECNYM SYSTEMIE

Należy dążyć do ułatwienia dostępu do specjalistycznych form wsparcia dzieci cudzoziemskich trafiających do pieczy, takich jak pomoc psychologiczna i prawna.

Konieczne jest stworzenie łatwo dostępnej ścieżki dla opiekunów w pieczy zastępczej do korzystania z profesjonalnej pomocy tłumaczeniowej, w formie zdalnej. Zwracamy uwagę na konieczność odpowiedniego przeszkolenia zakontraktowanych tłumaczy w zakresie pracy z dziećmi z doświadczeniem uchodźczym.

Konieczne jest tworzenie lokalnych ścieżek współpracy między placówkami opiekuńczymi a organizacjami pozarządowymi, zmierzające do wprowadzania modelu indywidualnego i skoordynowanego wsparcia dzieci.



REKOMENDACJE WYMAGAJĄCE ZMIAN SYSTEMOWYCH

Należy działać w kierunku uruchomienia programu przygotowania rodzin zastępczych, które sprawowałyby opiekę nad dziećmi cudzoziemskimi, kierując się zasadą, że wszystkie dzieci mają prawo wzrastać w środowisku rodzinnym lub jak najbardziej do niego zbliżonym. Korzystając z doświadczeń innych krajów, w rozwój międzykulturowej pieczy rodzinnej angażować można diasporę i rodziny wielokulturowe.

Konieczne jest zwiększenie dostępności i podniesienie jakości programów usamodzielniania dla dzieci osiągniętych pełnoletniość w pieczy zastępczej, w tym dla dzieci z doświadczeniem uchodźczym.

Powinno się uwzględniać w programach studiów przygotowujących do pracy w pieczy zastępczej (zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej) zajęć rozwijających kompetencje międzykulturowe oraz wiedzę na temat praw dzieci z doświadczeniem uchodźczym.



REKOMENDACJE DZIAŁAŃ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM

Programy Unii Europejskiej powinny priorytetowo traktować transfer wiedzy i umiejętności w zakresie tworzenia miejsc dla dzieci cudzoziemskich w rodzinnych formach pieczy zastępczej. Potrzebne są działania takie jak wizyty studyjne, wymiany i międzynarodowe staże dla organizatorów i pracowników pieczy zastępczej.



01

WOKÓŁ GRANICY

WOKÓŁ GRANICY

1. DZIECI SAME W DRODZE

- 01** *Pushbacki, czyli zawracanie migrantów bez umożliwienia im ubiegania się o status uchodźcy – praktykowane także wobec dzieci – są sprzeczne z prawami człowieka i prawami dziecka. Pomimo prób ich legalizacji w polskim prawie pozostają w sprzeczności z regulacjami UE, międzynarodowymi konwencjami i Konstytucją RP.*
- 02** *Dzieci są szczególnie narażone na krzywdę na granicy, gdzie dochodzi do licznych nadużyć i przemocy.*
- 03** *Brak jednolitych procedur i uznaniowość funkcjonariuszy SG może prowadzić do traktowania dzieci jak dorosłych, a w efekcie – do naruszania ich prawa do szczególnej ochrony. Przepisy z marca 2025 roku ograniczyły możliwość składania wniosków o ochronę, z czego wyłączono dzieci bez opieki. W praktyce jednak, jeśli nie mają ze sobą dokumentów, które mogłyby potwierdzić ich wiek, ryzyko pushbacków z powodu trudności w ocenie wieku utrzymuje się na wysokim poziomie.*



1.1. NA GRANICY BEZ OPIEKI

A. PUSHBACKI W ŚWIELE STANDARDÓW OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

Pushbacki, czyli odsyłanie migrantów do państwa, z którego przedostali się przez granicę, bez umożliwienia im ubiegania się o status uchodźcy oraz bez wszczęcia innych procedur administracyjnych, są sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka, w tym z prawem do poszukiwania azylu²³ i powiązaną z nim zasadą *non-refoulement* zawartą w art. 33 Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Konwencja Genewska). Zgodnie z jej zapisami niedopuszczalne jest wydalenie lub zawrótienie cudzoziemca na terytorium kraju, gdzie jego życiu lub wolności zagrażałoby niebezpieczeństwo ze względu na rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne.

Zakaz wydalenia lub zawrócenia cudzoziemca nie może być uzależniony od miejsca, w którym występuje on z wnioskiem o objęcie ochroną – niezależnie od tego, czy dzieje się to na oficjalnym przejściu granicznym, w innym miejscu na granicy, czy w głębi terytorium państwa²⁴. Zakaz *refoulement* sięga tam, gdzie kraj wykonuje swoją jurysdykcję nad daną osobą i pełni nad nią efektywną kontrolę – czyli również gdy na granicy decyduje o wpuszczeniu lub odmowie wpuszczenia jej na terytorium swojego kraju²⁵.

23 Art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej i proklamowanej rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 (III) A w dniu 10 grudnia 1948 r., art. 18 KPP UE, art. 78 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.), art. 56 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Konstytucja RP).

24 O. Łachacz, Zasada *non-refoulement* w międzynarodowym prawie uchodźczym – zwyczaj międzynarodowy czy też peremptoryjna norma prawa międzynarodowego, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, vol. XV, A.D. MMXVII, s. 136.

25 Komitet Praw Człowieka, General Comment No. 31 [80] The Nature of the General Legal Obligation Imposed on States Parties to the Covenant, 2004, pkt. 10, link: <https://www.refworld.org/legal/general/hrc/2004/en/52451>, dostęp: 30.04.2025 r.

Nie ma też znaczenia forma, w jakiej wyrażona zostaje chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wskazał, że chociaż art. 6 ust. 3 Dyrektywy Proceduralnej zezwala państwom członkowskim na ustanowienie wymogu, aby wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej były formalnie składane w określonym miejscu, to wymogu takiego nie można stosować wobec samej deklaracji zamiaru złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej²⁶. Czym innym jest bowiem deklaracja chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową, która może mieć dowolną formę (pisemną, ustną lub inną), wyrażoną wobec jakiegokolwiek organu państwowego²⁷, czym innym zaś jest formalne złożenie wniosku na odpowiednim formularzu organów migracyjnych²⁸.

Deklaracja cudzoziemca o chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową, pociąga za sobą konieczność umożliwienia wjazdu na jego terytorium i przyjęcia wniosku²⁹. Powinien on zostać rozpatrzony w sposób zindywidualizowany – obowiązek taki nakłada art. 4 Protokołu dodatkowego nr 4 do EKPC zakazujący zbiorowego wydalenia cudzoziemców, a także art. 10 ust. 3 lit. a) Dyrektywy Proceduralnej.

Z zasady *non-refoulement* wynika nie tylko konieczność zbadania, czy kraj, do którego cudzoziemiec ma zostać zawrócony, będzie dla niego bezpieczny, ale także, czy

26 TSUE, sprawa C-808/18, Komisja Europejska p. Węgrom, wyrok z dnia 17 grudnia 2020 r., pkt. 96.

27 TSUE, sprawa C-36/20 PPU Ministerio Fiscal (Authority likely to receive an application for international protection), wyrok z dnia 25 czerwca 2020 r., pkt. 93 i 94.

28 Art. 28 ust. 1 u.u.c.o.; por. wersję angielską art. 6 Dyrektywy Proceduralnej, gdzie proces składania wniosku o ochronę międzynarodową rozróżniony jest na trzy etapy: wystąpienie z wnioskiem o udzielenie ochrony (ang. make an application), jego rejestracja (ang. register) oraz złożenie (ang. lodge).

29 Art. 6 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 Dyrektywy Proceduralnej; zob. również TSUE, wyrok z dnia 17 grudnia 2020 r., sprawa Komisja Europejska przeciwko Węgrom, C 808/18, p. 97; G. Baranowska, Czy państwo może ograniczyć możliwość rozpatrywania wniosków azylowych (ocena przepisów ustawy wywózkowej) [w:] W. Klaus (red.), Poza prawem. Prawna ocena działań państwa polskiego w reakcji na kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej, IPN PAN, Warszawa 2022, s. 8.

nie ma ryzyka, że władze wydały go do kraju trzeciego, gdzie mógłby zostać poddany torturom, nieludzkemu lub niehumanitarnemu traktowaniu albo innym formom prześladowania (*chain refoulement*)³⁰. Ma to szczególne znaczenie w kontekście zawracania cudzoziemców na terytorium Białorusi, która może wydać cudzoziemców do kraju pochodzenia, narażając ich na wymienione wcześniej formy przemocy i prześladowań. Ponadto, zakaz zawracania lub wydalenia cudzoziemców ma zastosowanie do wszystkich osób, nie tylko tych ubiegających się o ochronę międzynarodową³¹. Podstawowe prawo każdego człowieka do wolności od tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania lub karania jest bezwarunkowe.

Bezsprzecznie wszystkie małoletnie osoby migrujące powinny mieć dostęp do procedur azylowych lub innych zapewniających ochronę, niezależnie od wieku, a także posiadanych dokumentów³². Ze względu na szczególną wrażliwość tej grupy, nie powinno się

odmawiać dzieciom wjazdu do kraju³³. Jak wskazuje Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka „wszystkie dzieci powinny mieć dostęp do skutecznej procedury mającej na celu ustalenie, w sposób przyjazny dla dzieci, ryzyka, na jakie byłyby narażone w przypadku powrotu do kraju pochodzenia lub ryzyka *chain refoulement* (tj. wydalenia do krajów trzecich, w których dana osoba byłaby narażona na ryzyko wydalenia)”³⁴. Natomiast dzieci bez opieki, których sytuacja nie wskazuje na ubieganie się o ochronę międzynarodową, powinny mieć dostęp do innych mechanizmów ochrony³⁵.

Procedury azylowe wobec małoletnich bez opieki należy wprowadzić z zachowaniem wszelkich gwarancji procesowych i w sposób priorytetowy³⁶. Obowiązki państw wynikające z Konwencji o prawach dziecka mają bowiem charakter zarówno negatywny (zakaz naruszania praw dzieci), jak również pozytywny (m.in. podejmowanie wszelkich możliwych kroków, aby temu naruszeniu zapobiec, w tym jak najszybsze identyfikowanie małoletnich bez opieki na granicy państwa)³⁷.

Niemniej jednak, ETPC wydał już kilka wyroków wobec Polski za stosowanie pushbacków – poprzez odmowy wjazdu na przejściu granicznym w Terespolu osobom ubiegającym się o ochronę międzynarodową, w tym dzieci³⁸. Interes dzieci poruszono w czterech z pięciu spraw, łącznie było ich dziewiętnaścioro. ETPC stwierdził naruszenie art. 3, art. 13 i art. 34 EKPC, a także art. 4 Protokołu nr 4 do EKPC.

W czasie kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, który rozpoczął się w sierpniu 2021 roku, rząd polski podjął próby zalegalizowania pushbacków. Oprócz postanowienia o opuszczeniu terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (RP) na podstawie art. 303b ustawy z dnia 12 grudnia 2013 roku o cudzoziemcach (ustawa o cudzoziemcach), wprowadzono czynność zawrócenia do linii granicy

30 General Comment No. 6 (2005). Treatment of unaccompanied and separated children outside their country of origin pkt. 27, link: <https://www.refworld.org/legal/general/crc/2005/en/38046>, dostęp: 30.04.2025 r.; Rada Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, Report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights on challenges and best practices in the implementation of the international framework for the protection of the rights of the child in the context of migration, 2010, pkt. 41, link: <https://www.ohchr.org/en/migration/report-challenges-and-best-practices-implementation-international-framework-protection-rights-child>, dostęp: 30.04.2025 r.

31 Art. 3 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. (t.j. Dz.U. z 1989 r., nr 63 poz. 378); art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (t.j. Dz.U. z 1977 r., nr 38 poz. 167); art. 3 i art. 15 ust. 2 EKPC; art. 4 ust. 4 lit. b) i art. 5 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich.

32 General Comment No. 6 (2005)…, op. cit., pkt. 66; Joint general comment No. 4 (2017) of the Committee on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families and No. 23 (2017) of the Committee on the Rights of the Child on State obligations regarding the human rights of children in the context of international migration in countries of origin, transit, destination and return, pkt. 17 lit. A, link: <https://www.ohchr.org/en/documents/general-comments-and-recommendations/joint-general-comment-no-4-cmw-and-no-23-crc-2017>, dostęp: 30.04.2025 r.

33 UNHCR, Guidelines on Policies and Procedures in dealing with Unaccompanied Children Seeking Asylum, luty 1997, pkt. 4.1, link: <https://www.unhcr.org/media/guidelines-policies-and-procedures-dealing-unaccompanied-children-seeking-asylum>, dostęp: 30.04.2025 r.

34 Rada Praw Człowieka ONZ, op. cit.

35 General Comment No. 6 (2005)…, op. cit., pkt. 66.

36 Ibidem, pkt. 70.

37 Ibidem, pkt. 13.

38 Wyrok M.K i inni p. Polsce, 23 lipca 2020 r., nr 40503/17, 42902/17 i 43643/17; wyrok D.A. i inni p. Polsce, 8 lipca 2021 r., nr 51246/17; A.I. i inni p. Polsce, 30 czerwca 2022 r., nr 39028/17; wyrok A.B. i inni p. Polsce, 30 czerwca 2022 r., nr 42907/17; T.Z. i inni p. Polsce, 13 października 2022 r., nr 41764/17.

państwowej na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 sierpnia 2021 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych. Polskie prawo nie przewiduje skutecznych środków odwoławczych w żadnej w tych ścieżek.

Rozwiązania te zostały skrytykowane przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego i instytucje zajmujące się prawami człowieka³⁹, jak również podważone przez polskie sądy⁴⁰. Odnośnie do czynności zawrócenia do linii granicy państwowej sądy stwierdziły, że wspomniane Rozporządzenie zostało wydane z przekroczeniem ustawowego upoważnienia oraz jest niezgodne z Konstytucją RP, Konwencją Genewską i EKPC⁴¹. Natomiast postanowienia wydane w oparciu o art. 303b ustawy o cudzoziemcach uchylano ze względu na brak indywidualnej oceny sytuacji cudzoziemca, naruszenie zasady *non-refoulement* oraz brak skutku zawieszającego dostępnego środka odwoławczego⁴².

W jednej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) zaskarżył postanowienie oparte na art. 303b ustawy o cudzoziemcach wydane wobec małoletniego cudzoziemca bez opieki cierpiącego na chorobę neurologiczną. SG nie zbadała sytuacji małoletniego, w tym jego sytuacji zdrowotnej, w wystarczający sposób i błędnie założyła,

że pozostaje pod opieką przypadkowego obywatela Syrii. Nie zbadano też, jakie skutki miałyby odesłanie go na Białoruś. Jako małoletni bez opieki powinien otrzymać jakąś formę przedstawicielstwa prawnego, a nie zostać uznany za podopiecznego innej niespokrewnionej osoby i wydany razem z nią. Z dokumentów sprawy nie wynikało również, żeby małoletni został poinformowany o prawie do ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce⁴³.

Mimo że niniejszy raport obejmuje okres do końca 2024 roku, to należy odnotować, iż **wraz z dniem 27 marca 2025 roku weszła w życie ustawa z dnia 21 lutego 2025 roku o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przewiduje ona możliwość wprowadzenia czasowego ograniczenia przyjmowania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej na okres 60 dni, z możliwością przedłużenia**⁴⁴. Na podstawie tej nowelizacji czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową zostało faktycznie wprowadzane na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 marca 2025 roku w sprawie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 390). W związku z tym ograniczono czasowo prawo do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi przez okres 60 dni. Takie lakoniczne stwierdzenie pozostawia jednak wątpliwości w stosunku do terytorialnego zakresu Rozporządzenia i stanowi pole do uznaniowości organów SG.

39 SIP, SIP W DZIAŁANIU. Raport z działalności Stowarzyszenia Interwencji Prawnej w 2022 roku, 2022, s. 8–10; K. Czarnota i M. Górczyńska, Gdzie prawo nie sięga. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z monitoringu sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC), czerwiec 2022, s. 26–28, link: <https://hfhr.pl/publikacje/raport-gdzie-prawo-nie-siega-11-miesiecy-kryzysu-humanitarnego-na-polsko-bialoruskim>, dostęp: 30.04.2025 r.; Amnesty International, Poland, Cruelty not Compassion, at the Europe's Other Borders, kwiecień 2022, s. 5, link: <https://www.amnesty.org/en/documents/eur37/5460/2022/en/>, dostęp: 30.04.2025 r.

40 Przegląd orzecznictwa, zob. HFPC, Informacja Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka na temat wyroków w sprawach dotyczących zawracania migrantów do Białorusi, grudzień 2022.

41 SIP, Wywózki (pushbacki) są niehumanitarne, niezgodne z prawem i opierają się na nielegalnym rozporządzeniu, marzec 2022, link: <https://interwencjaprawna.pl/wywozki-push-backi-sa-niehumanitarne-niezgodne-z-prawem-i-opieraja-sie-na-nielegalnym-rozporzadzeniu/>, dostęp: 30.04.2025 r.

42 SIP, Obowiązek zbadania czy w Białorusi migranci nie są narażeni na tortury i inne niehumanitarne traktowanie, maj 2022, link: <https://interwencjaprawna.pl/obowiazek-zbadania-czy-w-bialorusi-migranci-nie-sa-narazeni-na-tortury-i-inne-niehumanitarne-traktowanie/>, dostęp: 30.04.2025 r.

43 RPO, Sprawa pushbacków cudzoziemców na Białoruś. Skarga kasacyjna RPO do NSA oddalona. Uzasadnienie wyroku, styczeń 2023, styczeń i luty 2024, link: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-nsa-odpowiedz-skarga-kasacyjna-legitymacja-rpo-skarga-pushbacki-uzasadnienie>, dostęp: 30.04.2025 r.

44 Art. 33a u.u.c.o.; Ograniczenie to może zostać wprowadzone, w sytuacji gdy ma miejsce instrumentalizacja, a działania podejmowane w ramach instrumentalizacji stanowią poważne i rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub społeczeństwa oraz wprowadzenie tego ograniczenia jest niezbędne dla wyeliminowania tego zagrożenia, a inne środki nie są wystarczające.

Omawiana nowelizacja u.u.c.o. została również mocno skrytykowana przez środowiska organizacji społecznych, organy ochrony praw (RPO oraz RPD), UNHCR czy Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu⁴⁵. Podkreśla się jej niezgodność z prawem krajowym, międzynarodowym i europejskim, w szczególności z art. 31 ust. 3 i art. 56 ust. 2 Konstytucji RP, art. 3 EKPC i art. 4 Protokołu nr 4 do EKPC, art. 18 KPP UE oraz art. 1F, art. 9 i art. 33 ust. 2 Konwencji Genewskiej.

Wciąż wiążący Polskę bezwzględny nakaz ochrony osób przed torturami, nieludzkim i poniżającym traktowaniem, zdążył też już potwierdzić ETPC w wydanym 3 kwietnia 2025 roku środku tymczasowym (*interim measure*), zakazującym wydalenia cudzoziemca z terytorium Polski

45 SIP, Oświadczenie SIP w sprawie projektu przepisów wprowadzających zawieszenie prawa do azylu, grudzień 2024, link: <https://interwencjaprawna.pl/oswiadczenie-sip-w-sprawie-projektu-przepisow-wprowadzajacych-zawieszenie-prawa-do-azylu/>, dostęp: 30.04.2025 r.; Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa, IPP interweniuje w sprawie zawieszenia dostępu do procedur azylowych, marzec 2025, link: <https://panstwowprawa.org/wiedza/ipp-interweniuje-w-sprawie-zawieszenia-dostepu-do-procedur-azylowych/>, dostęp: 30.04.2025 r.; Fundacja Ocalenie, Ustawa o zawieszeniu prawa do azylu przyjęta przez Sejm – komentarz Fundacji Ocalenie, luty 2025, link: <https://ocalenie.org.pl/glos-w-debacie-publicznej/ustawa-o-zawieszeniu-prawa-do-azylu-przyjeta-przez-sejm-komentarz-fundacji-ocalenie>, dostęp: 30.04.2025 r.; Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Opinia HFPC o rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie ograniczenia prawa do ochrony międzynarodowej, marzec 2025, link: <https://hfhr.pl/aktualnosci/rozporzadzenie-zawieszajace-prawo-do-ochrony-miedzynarodowej>, dostęp: 30.04.2025 r.; Konsorcjum Migracyjne, Apel organizacji pozarządowych o weto ustawy o „zawieszeniu” prawa do azylu, marzec 2025, link: <https://konsorcjum.org.pl/apel-organizacji-pozarządowych-o-weto-ustawy-o-zawieszeniu-prawa-do-azylu/>, dostęp: 30.04.2025 r.; RPO, RPO o projekcie nowelizacji ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Opinia przekazana Prezydentowi RP, marzec 2025, link: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-cudzoziemcy-ochrona-miedzynarodowa-projekt-opinia-prezydent>, dostęp: 30.04.2025 r.; RPD, W Senacie – o prawo dzieci do azylu, marzec 2025, link: <https://brpd.gov.pl/2025/03/13/w-senacie-o-prawo-dzieci-do-azylu/>, dostęp: 30.04.2025 r.; UNHCR, UNHCR Comments and Observations on the draft law amending the Act on Granting Protection to Foreigners in the territory of the Republic of Poland, grudzień 2024, link: <https://www.refworld.org/legal/natlegcomments/unhcr/2024/en/149257>, dostęp: 30.04.2025 r.; Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu, Opinia do ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, marzec 2025.

do Białorusi⁴⁶. **Wprowadzenie ograniczenia prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową wskazuje, że pushbacki będą nadal kontynuowane, lecz jednocześnie nie stały się one legalne.**

Zgodnie z art. 33b ust. 2 u.u.c.o. ograniczenie prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową nie dotyczy jednak:

- małoletnich bez opieki,
- kobiet ciężarnych,
- osób, które mogą wymagać szczególnego traktowania, w szczególności ze względu na swój wiek lub stan zdrowia,
- osób, wobec których zachodzą okoliczności, które w ocenie organu SG jednoznacznie świadczą, że jest ona zagrożona rzeczywistym ryzykiem doznania poważnej krzywdy w państwie, z którego przybyła bezpośrednio na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- obywateli państwa stosującego instrumentalizację, z którego terytorium cudzoziemcy przybywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Małoletni bez opieki są więc grupą, której wnioski o ochronę międzynarodową na granicy polsko-białoruskiej powinny być zawsze przyjmowane. Biorąc jednak pod uwagę liczne stwierdzone i udokumentowane pushbacki praktykowane do tej pory na granicy polsko-białoruskiej, w tym w stosunku do małoletnich bez opieki, wydaje się, że wprowadzone wyjątki mogą w praktyce nie stanowić wystarczających gwarancji dla grup osób wrażliwych w zakresie dostępu do terytorium Polski i prawa do azylu. Należy zauważyć, że od wprowadzenia omawianego Rozporządzenia odnotowano już pushbacki małoletnich cudzoziemców bez opieki, uprzednio hospitalizowanych (jedna osoba została wydalona tuż przed tym, jak ETPC wydał *interim measure* zakazujący wydalenia jej do Białorusi)⁴⁷.

Konstrukcja omawianych przepisów wskazuje również, że o zakwalifikowaniu do wymienionych powyżej grup wrażliwych oraz przyjęciu lub odmowie przyjęcia wniosku

46 SIP, Europejski Trybunał Praw Człowieka zakazał Polsce zawrócić uchodźcę do Białorusi, kwiecień 2025, link: <https://interwencjaprawna.pl/europejski-trybunal-praw-czlowieka-zakazal-polsce-zawrocic-uchodzce-do-bialorusi/>, dostęp: 30.04.2025 r.

47 Grupa Granica, Uchodźca tuż po hospitalizacji wywieziony do Białorusi – mimo zabezpieczenia przez Trybunał w Strasbourgu!, kwiecień 2025; Grupa Granica, Pierwszy dzień zawieszenia prawa do azylu w praktyce: Małoletni bez opieki wywieziony ze szpitala do Białorusi, marzec 2025, link: <https://www.facebook.com/grupagranica>, dostęp 30.04.2025 r.

o ochronę międzynarodową od danego cudzoziemca w praktyce rozstrzyga arbitralnie dany funkcjonariusz SG, który może nie mieć fachowej wiedzy w tym zakresie (np. w kwestii rozpoznania wczesnej ciąży, osoby małoletniej czy w ciężkim stanie zdrowia psychicznego lub fizycznego). Decyzje te nie są jednak sformalizowane, nie mają formy administracyjnej oraz nie przewidziano od nich skutecznych środków odwoławczych.

B. TRUDNA PODRÓŻ PRZEZ GRANICĘ

Jak wynika z tego, co pisaliśmy powyżej, trudno wskazać precyzyjnie ogólną liczbę dzieci bez opieki na granicy polsko-białoruskiej. Stowarzyszenie We Are Monitoring gromadzi dane z podziałem na dni, tygodnie i miesiące, kraje pochodzenia oraz płeć (zob. tabela nr 1).

TABELA 1. LICZBA DZIECI BEZ OPIEKI ZGŁASZAJĄCYCH SIĘ PO POMOC PO POLSKIEJ STRONIE ZAPORY W 2024 ROKU

KRAJ	LICZBA OSÓB	
	CHŁOPCY LUB PŁEĆ NIEPOTWIERDZONA ⁴⁸	DZIEWCZĘTA
Styczeń		
	0	0
Luty		
Syria	1	0
Marzec		
Syria	7	0
Somalia	7	0
Maroko	1	0
Afganistan	1	0
Erytrea	1	0
Iran	1	0
Kwiecień		
Somalia	36	1
Syria	10	0
Egipt	6	0
Etiopia	4	3
Jemen	4	0
Afganistan	3	0
Czad	1	0

48 Określenie „płeć niepotwierdzona” wynika z ograniczeń w zbieraniu danych z terenu. Każde zgłoszenie jest odnotowywane wraz z informacjami nt. płci, kraju pochodzenia itd. Informacje te są później weryfikowane w trakcie interwencji. Czasem informacje przekazywane podczas zgłoszenia są nieprecyzyjne, a do interwencji nie dochodzi (np. dlatego, że grupa została „spushbackowana”, zanim dotarła pomoc). Aktywiści terenowi są wyczuleni, aby zwracać uwagę na obecność dziewcząt wśród migrantów (jako grupy o podwójnej przynależności do „grup wrażliwych”). Stąd liczba w kolumnie prawej („dziewczęta”) jest liczbą pewną i potwierdzoną (przynajmniej w odniesieniu do ich płci i kraju pochodzenia), natomiast kolumna środkowa wskazuje, że są to chłopcy oraz pojedyncze osoby, na temat których nie udało się zdobyć dokładnych i precyzyjnych informacji.

<i>Maj</i>		
Somalia	32	5
Syria	12	2
Egipt	2	0
Etiopia	5	1
Jemen	1	0
Maroko	2	0
Czad	1	0
Erytrea	1	0
Mali	1	0
<i>Czerwiec</i>		
Somalia	14	3
Syria	7	2
Erytrea	2	1
Gambia	1	0
Burundi	1	0
<i>Lipiec</i>		
Somalia	4	0
Syria	2	0
Etiopia	2	0
Erytrea	1	0
Gwinea	1	0
Kamerun	1	0
<i>Sierpień</i>		
Iran	3	0
Somalia	1	0
Kamerun	1	1

Wrzesień		
Somalia	14	2
Jemen	4	0
Iran	3	0
Syria	2	0
Erytrea	2	0
Algieria	2	0
Gwinea	2	0
Mali	1	1
Etiopia	1	0
Kamerun	1	1
Nieznany	1	1
Październik		
Somalia	6	2
Iran	1	0
Nieznany	1	0
Listopad		
Somalia	15	0
Syria	1	0
Grudzień		
Somalia	1	0
suma	239	26

Źródło: Dane Stowarzyszenia We Are Monitoring



Droga osób wędrujących przez zieloną granicę z Białorusi do Polski układa się – w przybliżeniu – w pewien wzór⁴⁹. Pierwszym etapem jest przylot do Mińska lub Moskwy, pobyt tam (obejmujący od kilku dni do kilku miesięcy) i droga na granicę, aby po raz pierwszy spróbować ją przekroczyć (a dokładniej – pokonać system naturalnych i sztucznych barier na białoruskim i polskim terytorium). Do czasu zawieszenia możliwości składania wniosku o ochronę międzynarodową w marcu 2025 roku⁵⁰ część osób próbowała też przejść granicę w Terespolu, co czasem udawało się po kilku próbach, dzięki zaangażowaniu polskich NGO-sów, a czasem nie.

W ciągu ostatnich lat metody przekraczania zielonej granicy zmieniały się i zależały od wielu elementów: infrastruktury granicznej funkcjonującej w danym momencie kryzysu, pory roku, strategii służb białoruskich i sieci przemytniczych, a także obecności i działań służb polskich⁵¹. Upraszczając, można stwierdzić, że w 2024 roku przekroczyć zieloną granicę można było na kilka sposobów – przez jedną z rzek granicznych lub przez płot zbudowany wzdłuż linii granicznej (poprzez wspięcie się i pokonanie bariery górą, rozgięcie lub rozcięcie żerdzi na wysokości ziemi albo podkop).

Po zachodniej stronie płotu, do momentu wprowadzenia rozporządzenia zawieszającego prawo do składania wniosku o ochronę międzynarodową, migrant miał przed sobą dwie możliwości: złożenie deklaracji woli ubiegania się o ochronę międzynarodową przed funkcjonariuszami SG (co wiązało się z ryzykiem siłowego zawrócenia do linii granicy – pushbacku) lub próbę dotarcia do innych krajów Unii Europejskiej. W tym pierwszym przypadku migranci bywali zabierani na placówkę SG i później pushbackowani lub wywożeni na granicę prosto z lasu.

Jeśli trafiali na placówkę w czasie do marca 2025 roku – co do zasady – podsuwano im do podpisu oświadczenie o tym, że nie chcą ubiegać się w Polsce o ochronę, a ich celem jest inny kraj UE⁵². Pushbackowi często towarzyszą różne formy naruszeń i praktyk, które należałoby

rozpatrywać w kontekście nadużycia środków przymusu bezpośredniego⁵³.

Pozyskanie informacji od uchodźców o tym, jak przebiegała ich podróż, zanim trafili do Białorusi, to trudne zadanie. Jest to spowodowane wieloma czynnikami – przede wszystkim rozmowa ta często odbywa się w lesie, w trakcie udzielania pomocy. Podróż przez zieloną granicę jest sytuacją tu i teraz, tzn. że cele humanitarne związane z pomocą mają najczęściej pierwszeństwo przed gromadzeniem relacji o doświadczeniach z krajów pochodzenia⁵⁴. Nie zawsze zadawanie pytań jest też właściwe ze względów bezpieczeństwa. Tak jedna z rozmówczyń pracująca w organizacji pozarządowej opowiada o relacji przekazanej przez małoletniego Somalijczyka podczas interwencji w lesie:

Spotkałam się też z młodymi osobami, które totalnie nie wiedziały, gdzie podróżowały, był na przykład chłopak z Somalii, który skończył 16 lat i pochodził z regionu, w którym jak tylko chłopcy skończą 16 lat, automatycznie miejscowe bojówki po prostu zabierają wszystkich chłopaków do swojej grupy terrorystycznej. No i on bardzo nie chciał, i jego matka też nie chciała. No i już doszło do jednej próby porwania go i mu się udało jakoś wydłgnąć z tego i [...] jego mama mu powiedziała, że po prostu ma jechać z tym panem, uciekać i on [...] następnego dnia wyszedł z tym kimś, z jakimś znajomym mamy i po prostu powiedział, że on nawet nie wiedział, do jakiego jedzie [kraju], gdzie on jedzie i przez [jakie państwa] jedzie. Wiedział tylko, że ucieka gdzieś do Europy, żeby nie być porwanym przez tę grupę terrorystyczną. (W_NGO_LAS_2)

49 Stowarzyszenie WAM, „Mamy tu tylko jedną wojnę: imigrację, Ciebie”. Polityka pushbacków i przemocy służb na granicy polsko-białoruskiej, 2024, link: https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/07/RaportGranica_online.pdf, dostęp: 30.04.2025 r.

50 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 marca 2025 r. w sprawie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej (Dz.U. 2025 poz. 390).

51 WAM, Raporty miesięczne WAM.

52 WAM, Czerwiec 2024. Raport z granicy polsko-białoruskiej, 2024, link: <https://wearemonitoring.org.pl/wp-content/uploads/2024/09/2406-ST-CM-czerwiec-2024.pdf>, dostęp: 30.04.2025 r.

53 WAM, „Mamy tu tylko jedną wojnę...”, op. cit.

54 Więcej na ten temat: A. Gulińska, N. Ciastoń, Działania monitoringowe Grupy Granica, Badacze i Badaczki na Granicy, 2024, link: https://content.bbng.org/uploads/N_Ciaston_A_Gulinska_Dzialania_monitoringowe_GG_6aa48cbd4f.pdf, dostęp: 30.04.2025 r.

Z drugiej strony – jeśli są ku temu możliwości, a migranci chcą opowiadać o swojej podróży, aktywiści mają szansę podpytać o ich doświadczenia.

Staramy się poznać historię tej osoby, więc wtedy są jeszcze tego typu pytania [...]. Czyli jak długo jest na granicy, dlaczego, [...] skąd przyjechał, dlaczego ucieka? To są pytania, które zadajemy, jeśli jest przestrzeń [...], kiedy widzimy, że ten ktoś jest w stanie nam na nie odpowiadać [...]. (W_NGO_LAS_2)

O wiele większą wiedzę dysponujemy na temat doświadczeń migrantów (w tym bardzo młodych) w Białorusi. Wątki te pojawiają się dość często zarówno w rozmowach podczas interwencji, jak i w wywiadach rejestrowanych przez WAM. Dotyczą one m.in. dotarcia do jednego z miast Białorusi (najczęściej Mińska albo Grodna) lub stolicy Rosji, spędzenia tam czasu (najczęściej w wynajętych lokalach zamieszkałych tymczasowo przez grupę osób chcących dotrzeć do Unii Europejskiej), dostania się do linii granicy oraz pobytu w strefie pomiędzy polską zaporą i białoruskimi umocnieniami. Obszar ten po arabsku nazywa się *muharrama*⁵⁵.

Wsiedli do samolotu gdzieś tam, potem mieli przesiadkę gdzieś tam, potem lądowali w Mińsku albo w Moskwie. To [...] z reguły te dwa lotniska. I potem, że przez jakiś czas byli w tym Mińsku. I tu [...] opowiadali, bo czasami zapytałam na przykład, czy w tym Mińsku to byli tak moment, czy dłużej. No i okazywało się, że oni w tym Mińsku spędzili kilka dni. No i potem o tym przewiezieniu na granicę. I tu już był pełen wachlarz. Czyli byli tacy, którzy spędzili jeden dzień przy płocie, przeszli i już. I w ogóle nie zdawali sobie sprawy z tego, jakie mają szczęście i co ich ominęło, tak naprawdę. No ale byli tacy rekordziści, w tym roku to nie wiem, no nie było tak jak w poprzednich latach, ale chyba tak 8 razy [próbował przejść], 9 chyba, któryś z tych gości opowiadał. (W_NGO_LAS_5)

Najczęściej grupy, które spotykałam, to były grupy, które poznały się przy płocie, w lesie. Zdecydowanie rzadziej to były osoby, które znały się wcześniej na przykład z Mińska. A raz czy dwa razy zdarzyło mi się, że to byli chłopcy, którzy mieszkali gdzieś w pobliżu, nie bezpośrednio w tej samej wsi na przykład, ale gdzieś w pobliżu w swoim kraju pochodzenia. No i pochodzenie ich jakoś połączyło. (W_NGO_LAS_1)

Z analizy danych zbieranych przez WAM wynika, że, co do zasady, ogólny wzorzec podróży osób małoletnich z Białorusi do Polski wygląda tak samo jak w przypadku osób dorosłych. Piętnastoletni chłopiec z jednego z krajów arabskojęzycznych tak relacjonował (poprzez konwersację na czacie) swoją podróż i trzeci pushback z Polski w pierwszych dniach 2024 roku:

Podkopałem się pod białoruskim płotem, a potem przeszedłem [...]. Były z nami dzieci i kobiety, ale nie dały rady przejść przez polski płot [...]. [Polskie służby złapały nas] o piątej rano. Nosili maski i byli z wojska granicznego [migranci często nie są w stanie wskazać precyzyjnie formacji, z którą mieli do czynienia]. [...] Spryskali nas gazem pieprzowym i bili nas pałkami. Położyli nas na ziemi i nas związali [prawdopodobnie – skuli plastikowymi kajdankami przypominającymi tzw. trytytki] [...]. Poprosiliśmy ich po angielsku, żeby nas nie bili i żeby nie pobierali naszych odcisków w Polsce. Nie zgodzili się na to [...]. Odmówili tego i zmusili mnie do podpisania dokumentów, według których nie chcę azylu w Polsce [...]. Dali nam wodę gazowaną i troszkę jedzenia [...]. Zawrócili nas do Białorusi. Powiedzieliśmy im, że nie chcemy wracać do lasu, żeby Białorusini nas nie pobili, ale bez skutku [...]. Próbowałem przejść trzy razy. Pierwszy raz [data dzienna] 10.2023 roku, drugi [data dzienna] 10.2023 roku i ostatni [...] 01.2024 roku. A jeśli chodzi o placówkę, nie pamiętam, jak się nazywała, ale była blisko płotu. (DZ_WAM_2402_05)

Młodzi ludzie doświadczają w drodze tych samych trudności związanych z warunkami naturalnymi co starsi. Notatki sporządzane po interwencjach przez organizacje społeczne zawierają powtarzające się informacje o urazach od drutu żyłkowego, dolegliwościach związanych z zimnem, głodem i ogólnym wyczerpaniem organizmu, a także o śladach po pobiciach:

⁵⁵ Jest to skrócona forma wyrażenia muntaqa muharrama, w języku arabskim oznaczającego „ziemia niczyja”. Por. WAM, Mamy tu tylko jedną wojnę..., s.15.



Okazało się, że [zgłaszane wcześniej] problemy z sercem to jednak gorsza hipotermia. Trzy osoby z Somalii. I. [...] 17 lat, E. [...] 17 lat, O. [...] 16 lat. Przemoczeni po czterokrotnym przechodzeniu przez rzeki (trzy razy na Białorusi i ostatnia graniczna). Udzielono pomocy [przed]medycznej jednej osobie. Mówili, że ostatniej nocy stracił przytomność na około godzinę. Chłopcy spędzili trzy dni w lesie po białoruskiej stronie, w Polsce kilka godzin (pierwszy raz). (DZ_WAM_11_24)



Byli trochę przemoknięci i dostali nowe ciuchy, jedzenie [...]. Jedna z osób jest niepełnoletnia (około 15 lat), reszta pełnoletnia. Ale też młodzi (dwie osoby poniżej 20 i kobieta prawie 25). Mówili o tym, że byli w Białorusi ponad dwa tygodnie. Osoba, która była niepełnoletnia, miała ból w okolicy klatki piersiowej, bo została pobita w bel [Białorusi]. I opowiadała trochę o przemocy po tej stronie [po stronie polskiej]. W Polsce też już trochę są [...]. Chyba to było kilka dni. (DZ_WAM_11_24)



Kobieta z Kamerunu, 30 lat. [...] Jemen: chłopak 16 lat i chłopak 17 lat, Somalia: chłopak 22 lata i chłopak 17 lat. Dziewczyna na pewno po pushbacku, jej grupa ruszyła dalej, a polskie służby zabrały jej telefon i wyrzuciły do BY [Białorusi]. Tam płakała, znaleźli ją chłopcy i wzięli ze sobą. Dbają o nią, ona się czuje bezpiecznie, czekają na nią, upewniają się, że zjadła [...]. Chłopcy też po pushbackach, z tego co zrozumieliśmy. Są w lesie od około miesiąca. Zmęczeni Białorusią, ale pogodni. Dostali ciuchy, buty, jedzenie [...]. Pierwsza pomoc przedmedyczna udzielona przez osoby niemedyczne. (DZ_WAM_09_24)

Jedna z małoletnich dziewcząt z Somalii podróżowała z siostrą w podobnym wieku. Według relacji rozmówczyni siedmioosobowa grupa, w której były, podeszła pod mur. Pięciu osobom udało się go przekroczyć górą, siostry nie dały rady i zostały po wschodniej stronie. Mężczyzna, którego spotkały w pasie pomiędzy zaporami polską i białoruską, przeprowadził je w innym miejscu, gdzie nie ma muru, przy rzece. Grupa, z którą przekroczyły granicę, była duża – według Somalijki mogła liczyć do trzydziestu osób. Po przejściu na zachodnią stronę zapór

grupa rozpiezchła się, a siostry zostały z przypadkowym mężczyzną. Zostali zauważeni dronem i zatrzymani. Z opisu sytuacji i umundurowania wynika, że na miejscu byli funkcjonariusze SG i żołnierze.

Według relacji rozmówczyni po ujęciu przez służby dziewczyny prosiły o ochronę – chociaż nie wprost, ponieważ nie znały słowa „azyl”.



Więc zostali⁵⁶ zapytani: „czy chcesz jechać do Polski czy do Niemiec?”. Więc dziewczyna [od]powiedziała, że nie ma planu, chce jechać gdziekolwiek, gdzie znajdzie spokój i bezpieczeństwo. Więc powiedzieli „wracasz i bierzesz wizę, a potem wracasz” [...] Wyjaśniliśmy im dokładnie, że chcemy być przyjęci. (DZ_WAM_2402_05)

Według dziewczyny mundurowi grozili im z długiej broni, ale oprócz tego „nic” złego nie robili. Wywieźli ich do słupka 368 i zmusili do przejścia na drugą stronę płotu. W trakcie spryskali ich gazem, ponieważ cała trójka nie chciała wracać na Białoruś. Od służb nie dostali wody i żywności. Rozmówczyni wspomina, że już po wypchnięciu, kiedy byli po drugiej stronie, zauważył ich jeden z polskich mundurowych – miał zdjąć polską etykietę z butelki wody i przerzucić im przez płot. Po drugiej stronie siostra rozmówczyni została pogryziona przez psa białoruskich służb. Wyczerpana dwutygodniowym pobytem w lesie, czuła się coraz gorzej. Ostatecznie trafiła do białoruskiego szpitala, gdzie (w momencie przeprowadzania wywiadu) wciąż przebywała w śpiączce. [Na podstawie wywiadu DZ_WAM_2402_05].

Notatki terenowe spisane po interwencjach w lesie – zawierające między innymi informacje o doświadczeniach przez migrantów pushbackach oraz obserwacje aktywistów – wyraźnie wskazują na to, że do marca 2025 roku bez asysty organizacji pomocowych nie było w zasadzie możliwości skutecznego złożenia wniosku o ochronę – i nie miał tutaj znaczenia wiek ujętych ludzi.

56 Forma trzecioosobowa wynika ze sposobu, w jaki przetłumaczył tę wypowiedź tłumacz z języka somalijskiego na język angielski.



Mam wrażenie, że na pierwszym etapie, na etapie lasu, gdzie ci ludzie po prostu bez nas spotykają Straż Graniczną, to to w ogóle nie ma znaczenia, czy jesteś dzieciakiem czy nie jesteś dzieciakiem, [wyrzucają] cię dokładnie na tej samej zasadzie, niezależnie ile masz lat, skąd pochodzisz itd. (W_NGO_LAS_3)

WAM opracował typologię praktyk, które mają miejsce na granicy wobec migrantów. Obejmuje ona między innymi bicie, w tym przedmiotami (pałkami, szpadlami itd.), bolesne skuwanie, odmawianie dostępu do wody, leków, lekarzy, niszczenie i konfiskata mienia (telefonów, odzieży, plecaków itd.), agresja werbalna, zastraszanie i inne⁵⁷. Jednocześnie, w minionym roku, aktywiści odnotowali też rzadsze znęcanie się.



Że jakoś tak każdy bez wyjątku mówi o przemoc, czyli o biciu, o szczuciu psami. [...] na przykład właśnie szesnastolatek, który mówił o tym, że po białoruskiej stronie kazano im się, jakby byli w jakiejś tam grupie, nie wiem czy zgromadzonej naturalnie jakby przez nich, czy właśnie były to osoby, które zostały zgromadzone przez białoruskich pograniczników, no ale w każdym razie siedzieli w jakiejś grupie. No i przyszedł pogranicznik, który kazał się im wszystkim położyć w rzędzie głową do ziemi, czyli na brzuchu, twarzą do ziemi. I zaczął po nich chodzić. I ta osoba, która jakkolwiek zaprotestowała, krzyknęła, coś ją zabolalo, była zabierana z tego rzędu i po prostu ci pogranicznicy robili sobie z tej osoby, ten chłopak użył takiego stwierdzenia, worek treningowy na oczach tych pozostałych. To była forma właśnie takiej przemocy fizycznej i psychicznej jednocześnie. Tak, były też osoby, które mówiły o biciu, biciu pałami i jakimś ekwipunkiem, który mają żołnierze pogranicznicy, ale też właśnie [...] o biciu szpadlem. [...] No i też psy. Jakby to gryzienie psami [...] szczucie, gryzienie było wpisane w ogóle w tą granicę. (W_NGO_LAS_2)

57 WAM, „Mamy tu tylko jedną wojnę...”, op. cit., s. 47–145.



Zarówno w trakcie pushbacku, jak i po stronie białoruskiej małoletni doświadczają licznych nadużyć, które nierzadko sami normalizują, traktując jako element podróży, koszt wpisany w tę sytuację. Sami aktywiści odkrywają, że wiele praktyk również dla nich staje się niemal „przezroczyste” z powodu ich powszechności:

Nie miałam [...] do czynienia z kobietami, które opowiadały mi jakieś straszne rzeczy w relacjach z żołnierzami czy z jakimiś służbami tu [w Polsce] i tam [w Białorusi]. Takie standardowe o biciu, to tak oczywiście, ale nic więcej. No i oczywiście o głodzie, o zabieraniu, o wyrzucaniu rzeczy z torby czy z plecaka i niszczeniu żywności. Tak się chyba trochę oswoiliśmy. (W_NGO_LAS_1)

[Są] mikro szanse, że się dowiemy czegoś niepokojącego, nawet jeśli coś by się takiego miało dziać, bo ludzie są w takich sytuacjach nastawieni na to, żeby po prostu osiągnąć swój cel, oni gdzieś muszą dotrzeć. I też niestety często mają wpisane w cenę tego, że mogą być poddawani przemocy i traktują to jako coś, co jest w pewien sposób, jakkolwiek by to nie zabrzmiało, normalne. Że to jest coś, co się może czy musi wydarzyć, żeby oni mogli gdzieś tam bezpiecznie [...] skutecznie dotrzeć, to często się przewija [...]. Czasem jak opowiadają o przemoc, to jak słyszysz o tym, co traktują, a raczej czego nie traktują jako przemoc, to to ci daje do myślenia [...] przez co oni musieli przejść, skoro taka regularna przemoc im się wydaje, że to pikuś jakiś [...] „tylko mnie pobili, nie, nic strasznego”. Albo: „tylko gazem po oczach dostałam, nic strasznego, zdarza się.” „Gazem po oczach mi dali, ale nie mierzyli do mnie z broni, nie bili mnie, nie kopali mnie, czyli w porządku”. (W_NGO_LAS_3)

Jak pisaliśmy wyżej, kiedy w 2024 roku próbie wyrażenia woli ubiegania się o ochronę asystowali przedstawiciele NGO-sów, szansa na przyjęcie wniosku zwiększała się, a schemat działania najczęściej był podobny. Aktywiści dzwonili do placówki SG, informując, że w lesie przebywają ludzie, którzy chcą aplikować o ochronę. Często od razu, przez telefon, przekazywali, że w grupie są osoby małoletnie. Z praktyki organizacji wynika, że reakcje funkcjonariuszy na taką informację były różne – i trudno wskazać tutaj regułę. Część z nich zachowywała się profesjonalnie, dopytywała

o obecność osób potrzebujących szczególnej pomocy i po prostu zapowiadała, że patrol SG przyjedzie w ciągu kilku godzin (względnie – że nie mają czasu i należy samodzielnie dowieźć cudzoziemców do placówki). Zdarzały się również komentarze podważające wiek osób deklarujących się jako małoletnie, ale nie posiadające dokumentów⁵⁸.

To jest drugi ten kierunek, część z nich zachowuje się profesjonalnie, z dużą życzliwością podchodzi, to też się zdarza. (W_NGO_LAS_4)

Powiedziałabym, że to zależy od funkcjonariuszy. [...] zdarza nam się, że przyjeżdżają takie patrole, że w ogóle pierwsza rzecz, o którą oni pytają, to czy jest ktoś, kto potrzebuje pomocy medycznej, albo czy jest ktoś małoletni w grupie. I sami z siebie w ogóle o to pytają. Nie wiem, ja nie widzę wtedy, żeby na tym poziomie leśnym to ich zachowanie wobec osoby małoletniej się różniło [od osób dorosłych]. Oni wtedy w ogóle jakby normalnie [...] traktują wszystkich [...]. W tej normie niestety jest często to skuwanie trytytkami czy kajdankami, częściej trytytkami. Ale też najczęściej właśnie takie patrole, które pytają o te wrażliwości, to one też się zachowują w miarę możliwości profesjonalnie, [...] nie brutalnie. Skuwając tymi trytytkami, pytają, czy nie za mocno, skuwają z przodu, nie z tyłu. [...] Ale to nie jest tak, że jeżeli ktoś powie, że jest małoletni, to go nie skują, bo powiedział, że jest małoletni. Czasem nie skuwają całej grupy. To jest w ogóle cała historia osobna, że to jest kompletnie niekonsekwentne. Między placówkami, ale też wewnątrz placówek, raz cię skują, raz cię nie skują.

Natomiast jeżeli jest tak, że przyjeżdża ta gorsza zmiana albo gdzieś tam cię w którymś momencie nachodzi wojsko, to jeśli oni po prostu są jacyś nabuszowani czy bardziej agresywni, to nawet jeżeli tam próbujesz mówić, że ktoś jest małoletni albo że ktoś jest w złym stanie, to najczęściej słyszysz komentarze, że „jaki on tam małoletni albo w jakim tam złym stanie, skoro tutaj dotarł?”. Czyli raczej jest wtedy taka próba podważenia tego, że ktoś należy do grupy szczególnie wrażliwej. (W_NGO_LAS_3)

58 Problematyka oceny wieku została omówiona dokładniej w dalszej części raportu.

Przykładem na wyjątkowo niechętną i lekceważącą postawę służb był przyjazd do młodego chłopaka w Puszczy Białowieskiej. Niezależnie od jego deklaracji oraz wyglądu wskazującego na bardzo młody wiek został – ze względu na datę urodzenia wpisaną do paszportu – potraktowany jak dorosły⁵⁹ (i w rezultacie spushbackowany). Świadcami zdarzenia były pracownice NGO-sa, które same wcześniej zadzwoniły do SG:

Jak już wezwaliśmy Straż Graniczną, to przyjechali po chłopca. Od samego początku widać było bardzo złe nastawienie i [...] mówię do tego strażnika – [żeby] zobaczył, że to jest dziecko, no przecież widać po buzi. „Nie, on ma w dokumentach wpisane 22 lata i dla niego on jest pełnoletni”. Ja mówię, że wiadomo, jak to jest z dokumentami, że one nie są do końca wiarygodne. On się uparł, że dla niego to jest 22-letni mężczyzna i [...] zaczął go zakuwać w kajdanki. Chłopiec rozpłakał się tam. Podeszłam, przytuliłam go i ten strażnik graniczny powiedział, że „no to teraz muszę go jeszcze raz obszukać, bo nie wierzę ani jemu, ani wam”. Zapytałam go, czy on uważa, że ja mu jakiś przedmiot niebezpieczny włożę do kieszeni, no przecież to jest bez sensu. Powiedział, że tak, że „wszystko jest możliwe”, bierze to pod uwagę również. Rzucił jeszcze raz tego chłopca na maskę, jeszcze raz go zaczął obszukiwać, nie był delikatny. Jak chłopiec płakał, oni tam, tych dwóch strażników, śmiało się [...]. No i później świadomość tego, że ten chłopiec jeszcze dwa miesiące spędził w sistemie [tutaj: pomiędzy polską a białoruską zaporą] do kolejnej interwencji... Ciężko mi było z tym, tym bardziej, że rzeczywiście widać było, że to jest dziecko jeszcze. (W_NGO_LAS_4)

Warunki i okoliczności spotkania z migrantami w lesie utrudniają lub w zasadzie uniemożliwiają identyfikację nie tylko wieku, ale też często rozszyfrowanie sytuacji i relacji w grupie. **Trudnością jest także rozpoznanie potencjalnych ryzyk związanych z handlem ludźmi lub przemocą w grupie. Wielokrotne spotkania i konsultacje z organizacjami specjalizującymi się w tej tematyce⁶⁰ jasno wskazały, że identyfikacja ofiar handlu ludźmi w warunkach leśnych jest w zasadzie nierealna.**

59 Więcej na temat oceny wieku na podstawie paszportów – w dalszej części raportu.

60 W ciągu ostatnich trzech i pół roku organizacje skupione w Grupie Granica miały możliwość uczestniczenia w kilku spotkaniach i szkoleniach na temat handlu ludźmi i handlu dziećmi m.in. z przedstawicielkami Fundacji La Strada, Fundacji Kids in Need of Defense

Aktywiści wspierający ludzi w lesie stosują różne strategie mające na celu (w zastanych warunkach) rozpoznanie ewentualnych sygnałów świadczących o nieprawidłowościach. Jedną z podstawowych jest szukanie sposobności, by porozmawiać z kimś na boku – bez świadków (często pod pretekstem pomocy w zmianie ubrania) i próba dopytania się, czy osoba czuje się bezpiecznie i jakie relacje panują w grupie. Oczywiście bywa to utrudnione przez barierę językową i czasem brak zaufania do przedstawicieli organizacji pomocowych. Osoby, subiektywnie zidentyfikowane jako „bardziej narażone” na ryzyko przemocy czy handlu ludźmi, otrzymują także ukradkiem dane kontaktowe do organizacji świadczących pomoc w tego typu przypadkach w kilku krajach Europy – na wszelki wypadek.

Tak, dbam o to, że jeżeli ja nie mogę porozmawiać z dzieckiem, to znajduję kogoś [z grupy udzielającej pomocy], kto zada dyskretnie pytania, czy się czuje bezpiecznie, czy pewnie, chociaż z tyłu głowy zawsze mam, że taka osoba zawsze mi powie, że tak. Naprawdę wydaje mi się, że czasem trudno to zweryfikować. (W_NGO_LAS_4)

Na pewno obserwacja tej dynamiki i też jeżeli mamy osoby niepełnoletnie, to też w miarę możliwości właśnie wzięcie ich na bok, [...] pod pretekstem pomocy w przebraniu się i też [...] zapytanie, co dla ciebie oznacza właśnie ten wujek czy ciocia czy siostra [...]. Że to jest, nie wiem – „brat, bo mamy tą samą mamę czy brat, bo po prostu wychowywaliśmy się razem” albo brat, bo „go poznałam w podróży i jest dla mnie najbliższą osobą teraz”. Dopytanie o to, jak długo się znają, skąd się znają. Czy właśnie czuje się bezpiecznie z tym kimś [...]. Jeśli na przykład widzę, że rodzic ma tapetę w telefonie i ma na zdjęciu właśnie te dzieci, które są obok niego w lesie, a zdjęcie jest gdzieś z kraju pochodzenia, to raczej nie mam co się tutaj zastanawiać. No ale to jest takie może dość śmieszne, ale zwracam zawsze właśnie uwagę na to, jaka jest tapeta w telefonie. Jeśli ktoś ma na tapecie zdjęcie z tym chłopakiem albo z tą dziewczyną, to rzeczywiście już wtedy można, też bez przesady, ale odetchnąć z ulgą, że raczej wszystko jest ok. To są tego typu pytania, właśnie w miarę możliwości, gdzie można je zadać indywidualnie, gdzie reszta tych osób nie słyszy. No tak, i w zasadzie w tych leśnych warunkach nie mamy za bardzo możliwości zrobienia czegoś więcej. (W_NGO_LAS_1)

2. KIEDY MYLI NAWET WYGLĄD – BADANIA WIEKU DZIECI: PRAKTYKA, STANDARDY, WYZWANIA

- 01** *Badanie wieku obarczone jest arbitralnością, dlatego ważne są precyzyjne mechanizmy weryfikacji. Gdy zawodzi, a małoletni wiek nie zostaje rozpoznany, realizacja należnych dziecku praw jest zagrożona.*
- 02** *Zgodnie z europejskimi i międzynarodowymi rekomendacjami, procedura badania wieku powinna być uruchamiana w ostateczności. Ocena wieku musi uwzględniać czynniki fizyczne, psychologiczne, rozwojowe, środowiskowe i społeczno-kulturowe. Priorytetem powinien być najlepszy interes dziecka.*
- 03** *Subiektywne przekonania i uprzedzenia funkcjonariuszy wykonujących ocenę wieku na podstawie wyglądu wpływają na wyniki tej oceny.*
- 04** *Najczęściej stosowana w Polsce metoda badań wieku RTG nadgarstka – jest powszechnie krytykowana. Wiek kostny, który jest mierzony tą metodą, może nie odpowiadać wiekowi chronologicznemu z powodu czynników takich jak przynależność do innej grupy etnicznej czy niedożywienie.*

2.1. OCENA WIEKU DZIECI BEZ OPIEKI W ŚWIETLE PRAWA

Żeby w ogóle mówić o przestrzeganiu prawa i najlepszego interesu małoletnich bez opieki, a także o zapewnianiu im ochrony i pieczy, niezbędna jest identyfikacja wieku. Wiele dzieci w ekstremalnych warunkach przekraczania granicy polsko-białoruskiej nie ma przy sobie dokumentów potwierdzających, ile mają lat. Zdarza się również, że dane dziecka wpisane do paszportu są nieprawdziwe – gdy warunkiem wyjazdu z kraju pochodzenia było wyrobienie mu dokumentu na dane osoby dorosłej.

Określanie wieku dziecka jest czynnością obarczoną arbitralnością oceny. Dlatego tak ważne są precyzyjne mechanizmy weryfikacji lub badania wieku osoby, która deklaruje, że jest dzieckiem bez opieki. Jeśli one zawodzą, a młodociany wiek osoby pozostaje nierozpoznany, realizacja należnych jej praw staje się zagrożona.

A. REGULACJE KRAJOWE

Organy decydujące o badaniu wieku dziecka

W granicach prawa krajowego procedurę badania wieku małoletnich cudzoziemców określają przepisy u.u.c.o. (dla małoletnich ubiegających się o ochronę międzynarodową) oraz ustawy o cudzoziemcach (dla małoletnich z nieuregulowanym pobytem w Polsce). Procedura ta dotyczy osób nieposiadających przy sobie ważnych dokumentów podróży potwierdzających tożsamość. Przepisy wskazują podstawowe wytyczne, pozostawiają jednak wiele miejsca na dowolność czynności podejmowanych przez organy krajowe oraz wzbudzają wątpliwości wobec rzeczywistych gwarancji proceduralnych dla małoletnich bez opieki⁶¹.

W przypadku dziecka wnioskującego o ochronę międzynarodową organ SG, który na podstawie oświadczeń złożonych przez wnioskodawcę podającego się za małoletniego bez opieki lub na podstawie innych okoliczności powziął wątpliwość wobec jego wieku, zapewnia wykonanie badań lekarskich w celu ustalenia jego rzeczywistego wieku⁶². W praktyce to funkcjonariusze organu SG, do którego zwrócił się małoletni, decydują o tym, czy takie

wątpliwości zaistniały i czy należy zlecić przeprowadzenie badania lekarskiego w celu ustalenia wieku. U.u.c.o. nie wskazuje jednak, jak należy interpretować te wątpliwości, a w szczególności, czy i jakie dokumenty przedstawione przez osobę deklarującą małoletniość należy uznać za potwierdzające jej wiek.

Brak jest również konkretnych ram czasowych, w których organ SG powinien przeprowadzić badania lekarskie w celu ustalenia wieku dziecka. Choć treść art. 32 u.u.c.o. wskazuje na „wnioskodawcę podającego się za małoletniego bez opieki”, to nie jest jasne, czy badanie wieku może zostać zarządzone dopiero po przyjęciu wniosku o ochronę międzynarodową (kiedy osoba ma już wyznaczonego kuratora i przebywa w pieczy zastępczej), czy od razu po przyjęciu deklaracji zamiaru złożenia takiego wniosku przez osobę małoletnią. W tym drugim przypadku, który funkcjonuje w praktyce, małoletni bez opieki nie ma jeszcze wyznaczonego jakiegokolwiek przedstawiciela, który ewentualnie mógłby zadbać o jego prawa proceduralne. Przepisy nie wskazują również, jaki wówczas status prawny ma osoba deklarująca małoletniość do czasu uzyskania wyników badań lekarskich – czy jej niepełnoletniość należy domniemywać na podstawie złożonych oświadczeń i niezwłocznie doprowadzić do pieczy zastępczej oraz zawnieioskować o wyznaczenie kuratora, czy też nie. W momencie, gdy postępowanie o ochronę międzynarodową już się toczy, również Szef UdSC ma uprawnienie do zbadania wieku dziecka, jeżeli wystąpiły wątpliwości⁶³.

Ponadto, ustawa o cudzoziemcach przewiduje, że badanie wieku małoletniego bez opieki z nieuregulowanym pobytem i nieubiegającego się o ochronę międzynarodową można przeprowadzić – w przypadku wątpliwości dotyczących wieku – już przy przyjmowaniu go do strzeżonego ośrodka lub aresztu dla cudzoziemców⁶⁴. Nie wskazuje się jednak wyraźnie, który organ jest za to odpowiedzialny. W praktyce może to być organ SG, który zatrzymał dziecko i ma zamiar skierować go do strzeżonego ośrodka, lub który zarządza strzeżonym ośrodkiem, gdzie małoletni przebywa⁶⁵.

Nie ma zatem jednej procedury. W rzeczywistości każdy z organów może zbadać wiek dziecka na potrzeby toczącego się postępowania, z użyciem własnych metod

61 U.u.c.o. jest ustawą szczególną (lex specialis) wobec ustawy o cudzoziemcach – przepisy ustawy o cudzoziemcach powinny mieć więc zastosowanie tam, gdzie u.u.c.o. nie wprowadza regulacji odmiennych.

62 Art. 32 ust. 1 u.u.c.o. Procedura badania wieku małoletnich cudzoziemców bez opieki opiera się na podstawowych wytycznych określonych w art. 25 ust. 5 Dyrektywy Proceduralnej.

63 Art. 68 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 u.u.c.o.

64 Art. 397 ust. 4 ustawy o cudzoziemcach.

65 Małoletni bez opieki nieubiegający się o ochronę międzynarodową mogą przebywać w SOC, jeśli ukończyli 15. rok życia (art. 397 ust. 3 ustawy o cudzoziemcach). Pobyt w SOC małoletnich bez opieki ubiegających się o ochronę międzynarodową jest niedopuszczalny (art. 88a ust. 3 pkt 3 u.u.c.o.).

i środków dowodowych. Przykładowo, może niezależnie zarządzić je sąd orzekający w przedmiocie detencji małoletniego bez opieki. Sądy i inne organy administracyjne nie są związane ustaleniami z badań lekarskich zleconych przez organ SG, bowiem wynik takiego badania lekarskiego nie ma mocy orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Nie zostały też przewidziane żadne specjalne reguły rozstrzygania sprzeczności w przypadku różnych wyników badań lekarskich. Powołując się na zasadę realizacji najlepszego interesu dziecka, organy państwowe powinny jednak przyjmować wynik dla niego korzystniejszy.

Gwarancje proceduralne i pouczenia dla małoletniego

Przeprowadzenie badań lekarskich wymaga zgody osoby, która twierdzi, że jest małoletnim bez opieki albo zgody jego przedstawiciela ustawowego. W przypadku odmowy zostaje ona uznana za pełnoletnią⁶⁶.

Art. 32 ust. 3 i 4 u.u.c.o. nakazuje, aby przed badaniem lekarskim organ SG, który przyjął wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej, poinformował wnioskodawcę w języku dla niego zrozumiałym o:

- możliwości ustalenia jego wieku w drodze badania lekarskiego;
- sposobie przeprowadzenia badania lekarskiego;
- znaczeniu wyniku badania lekarskiego w postępowaniu o udzielenie ochrony międzynarodowej;
- skutkach odmowy poddania się badaniom lekarskim.

U.u.c.o. nakazuje także, aby badania lekarskie były przeprowadzone z poszanowaniem godności wnioskodawcy, przy użyciu możliwie najmniej inwazyjnej techniki badania.

Sposób badania wieku

Przepisy nie precyzują dokładnie, jak należy przeprowadzić badanie. Nie określają również, jaki powinien być skład zespołu lekarskiego oraz jaką metodą należy się posłużyć. Prawo nie wymaga więc, aby oprócz badań lekarskich przeprowadzić również badanie psychologiczne lub inne. W praktyce najczęściej stosowaną metodą jest badanie radiologiczne nadgarstka lub uzębienia⁶⁷.

⁶⁶ Art. 32 ust. 2 u.u.c.o., art. 397 ust. 4 i 5 ustawy o cudzoziemcach.

⁶⁷ M. Poszytek, M. Sługocki, Metody oceny wieku chronologicznego w postępowaniach z udziałem cudzoziemców, Warszawa 2023, s. 8; A. Tymińska [w:] O. Łachacz, J. Markiewicz-Stanny, A. Tymińska, Małoletni cudzoziemcy poszukujący ochrony międzynarodowej w Polsce oraz ich prawa w standardach międzynarodowych, prawie krajowym i praktyce polskich władz (2018–2023), Warszawa 2024, s. 31–32.

Przy badaniu wieku nie jest wymagana obecność jakiegokolwiek przedstawiciela dziecka. Jeśli przeprowadzane jest ono przed wyznaczeniem kuratora, w praktyce nie ma też nikogo, kto mógłby w tej procedurze wziąć udział. Przepisy nie wskazują też konieczności zapewnienia dziecku tłumacza.

Procedura zaskarżenia wyników badań lekarskich

Wynik badania lekarskiego powinien informować o granicy błędu⁶⁸, wskazując, czy osoba ubiegająca się o ochronę międzynarodową jest dorosła. W przypadku, gdy uzyskanie jednoznacznego wyniku nie jest możliwe, należy ją uznać za małoletnią⁶⁹.

W praktyce ostateczną decyzję o wieku dziecka podejmują lekarze wydający opinię medyczną, która – wbrew zapisom w ustawie – nie zawsze uwzględnia margines błędu⁷⁰. Nie jest to decyzja administracyjna, a prawo nie przewiduje specjalnej procedury odwoławczej od opinii lekarza czy organów SG akceptujących wynik. Może być ona kwestionowana jedynie w ramach innych procedur, np. dotyczących pobytu w strzeżonym ośrodku lub ochrony międzynarodowej. Zdarzały się przypadki, gdy sądy orzekające o detencji dziecka, opierając się na niepewnych lub rozbieżnych wynikach badania wieku, ale także na innych dokumentach wskazujących na małoletniość, wątpliwości rozstrzygały na korzyść dziecka i zwalniały je ze strzeżonego ośrodka⁷¹.

Badanie wieku a ograniczenie prawa do składania wniosku o ochronę międzynarodową

Prawidłowe ustalenie wieku małoletnich cudzoziemców bez opieki nabrało szczególnego znaczenia po wejściu w życie nowych przepisów wprowadzających możliwość ograniczenia prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową⁷². Ograniczenie to funkcjonuje na granicy polsko-białoruskiej od 27 marca 2025 roku.

⁶⁸ Art. 397 ust. 4 ustawy o cudzoziemcach.

⁶⁹ Art. 32 ust. 5 u.u.c.o.

⁷⁰ Małoletnia Somalijka zwolniona ze strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców – sąd uznał, że organy dokonały nieprawidłowej oceny jej wieku, 2023; A. Tymińska [w:] O. Łachacz, J. Markiewicz-Stanny, A. Tymińska, Małoletni cudzoziemcy poszukujący ochrony..., op. cit.

⁷¹ SIP, Małoletnia Somalijka bez opieki zwolniona ze strzeżonego ośrodka, 2023, link: <https://interwencjaprawna.pl/maloletnia-somalijka-bez-opieki-zwolniona-ze-strzezonego-osrodka/>, dostęp: 30.04.2025 r.; Sąd Rejonowy w Grójcu, postanowienie z dnia 16 października 2024 r., sygn. akt II Ko 3183/2024. Zasadę rozstrzygania na korzyść oskarżonego (tutaj – cudzoziemca umieszczanego w SOC) przewiduje również art. 5 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., 46).

⁷² Art. 33a–33c u.u.c.o.

Małoletni bez opieki są jedną z tych grup, których wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej powinny być przyjmowane zawsze. Pomimo to przepisy nie precyzują, w jaki sposób i na jakim etapie ustalany powinien być wiek cudzoziemca, który zadeklarował małoletniość, a nie ma przy sobie dokumentów potwierdzających tożsamość; nie rozstrzygają, czy będzie on kierowany na badania lekarskie zgodnie z procedurą opisaną w tym rozdziale, czy będzie to wyłącznie arbitralna decyzja funkcjonariusza SG.

Należy jednak podkreślić, że odmowa przyjęcia wniosku o ochronę międzynarodową nie ma formy decyzji administracyjnej i w każdym z tych przypadków małoletni nie ma do dyspozycji skutecznego środka odwoławczego. O ile więc w 2024 roku kwestia ustalenia wieku cudzoziemca miała wpływ głównie na kształt procedury o ochronę międzynarodową i warunki recepcyjne, o tyle w stanie prawnym na dzień wydania niniejszego raportu wynik badania decyduje o kwestii fundamentalnej – czy małoletni zostanie dopuszczony na terytorium RP lub zostanie z niego wydalony.

B. STANDARDY MIĘDZYNARODOWE I EUROPEJSKIE

Kwestia ustalania wieku dziecka nie została wprost uregulowana w Konwencji o prawach dziecka. Jednak w oparciu o jej przepisy, w szczególności art. 3 ust. 1 (uwzględnienie najlepszego interesu dziecka), art. 8 (prawo do tożsamości), art. 12 (prawo do bycia wysłuchanym) i art. 20 (specjalne obowiązki w zakresie ochrony dziecka tymczasowo oderwanego od środowiska rodzinnego) wypracowane zostały podstawowe standardy w tym zakresie.

Ze względu na to, że procedura badania wieku może być dla dzieci traumatyzująca oraz naruszać prywatność i godność, powinna być wszczynana wyłącznie w sytuacjach koniecznych i ostatecznych, po upewnieniu się, że będzie to na pewno w najlepszym interesie dziecka (np. pozwoli mu na dostęp do usług socjalnych, nie wywoła lub nie zwiększy traumy u dziecka)⁷³. Stanowisko to popiera KPD wraz z Komitetem Ochrony Praw Pracowników Migrujących i Członków Ich Rodzin (KOPPM), podkreślając, że badania lekarskie wieku dziecka powinny odbywać się tylko w ostateczności, jeśli nie ma ono odpowiednich dokumentów tożsamości albo innych dowodów na małoletniość. Postulują także, aby co do zasady dokumenty przedłożone przez dziecko

uznawać za autentyczne, chyba że istnieje ku nim przeciwdowód⁷⁴. Należy brać też pod uwagę oświadczenia małoletnich oraz ich rodziców i krewnych⁷⁵. KPD wymaga nadto, aby osobie badanej przyznać kredyt zaufania (ang. *benefit of the doubt*) i do czasu uzyskania ostatecznych wyników traktować ją jak małoletnią⁷⁶.

KPD w decyzjach dotyczących procedury badania wieku uznawał naruszenia praw skarżących – ze względu na brak uwzględnienia przedłożonych przez nich dokumentów potwierdzających ich małoletni wiek. W decyzji z 18 września 2019 roku KPD wziął pod uwagę, że chociaż małoletni dostarczył władzom hiszpańskim kopię aktu urodzenia, nie uszanowano jego tożsamości, podważając jakąkolwiek wartość dowodową tego dokumentu. Właściwy organ krajowy nie dokonał oceny informacji w nim podanych, a także nie potwierdził ich z władzami kraju pochodzenia⁷⁷. KPD uznał, że oprócz art. 3 oraz art. 12 Konwencji o prawach dziecka naruszono również jej art. 8, ze względu na zmianę elementów tożsamości, przypisując małoletniemu wiek i datę urodzenia, które nie zgadzały się przedłożonymi dokumentami. Podobne praktyki kwestionowania wartości dowodowej zdjęć, skanów i kopii aktów urodzenia, paszportów i innych dokumentów stosowane są wobec małoletnich w Polsce.

Bezwzględny wymogi KPD jest to, aby podczas badania wieku dziecko miało wyznaczonego reprezentanta – jego obecność jest niezbędna dla realizacji najlepszego interesu małoletniego i prawa do bycia wysłuchanym⁷⁸. Niezastosowanie się do tego wymogu, jak również niezapewnienie dziecku tłumaczenia w czasie badania, prowadzić będzie do naruszenia Konwencji o prawach dziecka⁷⁹. W Polsce – wbrew decyzjom i standardom KPD – zasadniczo medyczna ocena wieku mało-

73 Rada Praw Człowieka ONZ, op. cit., pkt. 42–44; T. Smith, L. Brownless, Age Assessment: a technical note, UNICEF, 2013, pkt.3, link: <https://www.refworld.org/reference/themreport/unicef/2013/en/90892>, dostęp: 30.04.2025 r.

74 Joint general comment No. 4 (2017)..., op. cit., pkt. 4.

75 Ibidem.

76 KPD, decyzja z dnia 27 września 2018 r. w sprawie N.B.F. p. Hiszpanii, nr CRC/C/79/D/11/2017, pkt. 12.3.

77 KPD, decyzja z dnia 18 września 2019 r. w sprawie R.K. p. Hiszpanii, nr CRC/C/82/D/27/2017, pkt. 9.9.–9.10.

78 Ibidem, pkt. 9.3; KPD, decyzja z dnia 27 września 2018 r...., op. cit., p. 12.8; KPD, decyzja z dnia 25 stycznia 2023 r. w sprawie S.E.M.A. p. Francji, nr CRC/C/92/D/130/2020, p. 8.10; UNHCR, Guidelines on International Protection: Child Asylum Claims under Articles 1(A)2 and 1(F) of the 1951 Convention and/or 1967 Protocol relating to the Status of Refugees, 2009, pkt. 75, link: <https://www.unhcr.org/media/guidelines-international-protection-no-8-child-asylum-claims-under-articles-1-2-and-1-f-1951>, dostęp: 30.04.2025 r.

79 KPD, decyzja z dnia 18 września 2019 r. ..., op. cit., p. 9.8.; KPD, decyzja z dnia 25 stycznia 2023 r...., op. cit., pkt. 8.9.

letniego bez opieki odbywa się bez obecności reprezentanta czy kuratora dziecka (na danym etapie zazwyczaj nie zostaje on jeszcze wyznaczony oraz nie leży to w jego ustawowych zadaniach). Dziecko nie ma także szansy skorzystania z pomocy tłumaczeniowej dla wyjaśnienia przebiegu badania.

KPD nie wskazuje konkretnej metody, jaką należy wybrać w celu zbadania wieku, ale stawia na realizację najlepszego interesu dziecka jako wartości nadrzędnej całego procesu⁸⁰. Podkreśla, że ocena wieku powinna mieć charakter interdyscyplinarny oraz uwzględniać również aspekty inne niż dojrzałość fizyczna, a także, iż należy odejść od badań radiologicznych kostnych lub stomatologicznych. Ponadto ocena musi być przeprowadzona w sposób naukowy, bezpieczny, uwzględniający małość i płeć oraz sprawiedliwy, wykluczający ryzyko naruszenia zasad fizycznej integralności dziecka oraz należne poszanowanie godności ludzkiej, a w przypadku istnienia dalszej niepewności powinno się przyznać jednostce kredyt zaufania, w tym znaczeniu, że jeśli istnieje możliwość, iż dana osoba jest dzieckiem, należy ją traktować jako dziecko⁸¹.

Wytyczne rozwinięto w Komentarzu Generalnym KPD nr 23 i KOPPM nr 4: „Aby dokonać rzetelnej oceny wieku, państwa powinny przeprowadzić kompleksową ocenę rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka, dokonaną przez wyspecjalizowanych pediatrów lub innych specjalistów, którzy posiadają umiejętności z zakresu różnych aspektów rozwoju. Takie oceny powinny być przeprowadzane w sposób niezwłoczny, przyjazny dziecku, uwzględniający płeć i dostosowany kulturowo, w tym wywiady z dziećmi i, w stosownych przypadkach, z towarzyszącymi im dorosłymi, w języku zrozumiałym dla dziecka [...]. Państwa powinny powstrzymać się od stosowania metod medycznych opartych m.in. na analizie badań kostnych i stomatologicznych, które mogą być niedokładne, z dużym marginesem błędów, a także mogą być traumatyczne i prowadzić do niepotrzebnych procesów prawnych. Państwa powinny zapewnić możliwość weryfikacji lub odwołania się od decyzji do odpowiedniego niezależnego organu”⁸².

W decyzji z 27 września 2018 roku KPD odniósł się bezpośrednio do oceny wieku dokonanej na podstawie badań radiologicznych ręki i atlasu wieku kostnego

Greulich i Pyle’a⁸³, która nie zawierała marginesu błędów. KPD wskazał, że „metoda ta jest mało precyzyjna i obciążona znacznym marginesem błędów, a zatem nie nadaje się do stosowania jako jedyna metoda określania chronologicznego wieku młodej osoby, która twierdzi, że jest nieletnia”⁸⁴.

Również Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR) wyraża konieczność prowadzenia interdyscyplinarnej oceny wieku dziecka ubiegającego się o ochronę, podkreślając potrzebę szczególnego uwzględnienia kulturowych różnic przy obliczaniu wieku⁸⁵. Natomiast Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) zwraca uwagę, że specjaliści, którzy mają dokonywać oceny wieku dziecka, powinni być niezależni od władz i organizacji, mających świadczyć usługi na jego rzecz, jeśli jego małoletność zostanie potwierdzona⁸⁶.

KPD wymaga również, aby małoletni, których wiek został ustalony w ramach takiej procedury, mieli zagwarantowane skuteczne prawo do odwołania się od takiej decyzji do organu lub sądu wyższej instancji⁸⁷. KPD krytycznie oceniał sytuacje, w których decyzja o ustaleniu wieku dziecka nie była przetłumaczona na język dla niego zrozumiały ani nie zawierała pouczenia o środkach odwoławczych lub możliwości zawniioskowania o pomoc prawną, a odwołanie nie miało skutku zawieszającego⁸⁸.

Warto przypomnieć, iż polskie regulacje nie przewidują środków odwoławczych od opinii medycznej, na podstawie której określony zostaje wiek dziecka. Nie ma także praktyki przekazywania osobom przetłumaczonej opinii, a także zagwarantowanej nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przyjmowania wniosku o ochronę międzynarodową.

Sprawami dotyczącymi procedury badania wieku małoletnich cudzoziemców zajmował się również ETPC.

80 KPD, decyzja z dnia 27 września 2018 r. ..., op. cit.; KPD, decyzja z dnia 25 stycznia 2023 r. ..., op. cit., p. 8.3.

81 KPD, General Comment No. 6 (2005) ..., op. cit., p. 31 lit. A.

82 KPD i KOPPM, Joint general comment No. 4 (2017) ..., op. cit.

83 W.W. Greulich, S.I. Pyle, Radiographic Atlas of Skeletal Development of the Hand and Wrist, Stanford University Press, 1959.

84 KPD, decyzja z dnia 27 września 2018 r. ..., op. cit., pkt. 12.6.

85 UNHCR, Guidelines on International Protection..., op. cit., pkt. 75.

86 T. Smith, L. Brownless, Age Assessment... op. cit., s. 17.

87 Joint general comment No. 4 ..., op. cit., pkt. 4.16.

88 KPD, decyzja z dnia 27 września 2018 r. ..., op. cit., p. 12.3.; KPD, decyzja z dnia 18 września 2019 r. ..., op. cit., p. 9.3.; KPD, decyzja z dnia 25 stycznia 2023 r. ..., op. cit., p. 8.7.

W wyroku w sprawie Darboe i Camara przeciwko Włochom⁸⁹, gdzie skarżący miał wykonane badanie radiologiczne ręki i nadgarstka, ETPC stwierdził naruszenie jego prawa do życia prywatnego ze względu na brak poszanowania kluczowej zasady domniemania małoletności, a przez to brak zapewnienia mu praw proceduralnych obejmujących co najmniej wyznaczenie przedstawiciela, dostęp do adwokata i możliwość świadomego udziału w procedurze oceny wieku. W kolejnym wyroku w sprawie Diakite p. Włochom⁹⁰ za naruszenie prawa do prywatności ETPC uznał umieszczenie skarżącego w ośrodku dla dorosłych na podstawie wyników badań radiologicznych, które wykazały, że miał co najmniej 18 lat, mimo iż w momencie przybycia do kraju skarżący przedłożył władzom akt urodzenia wskazujący na jego niepełnoletni wiek. W ocenie ETPC również w tym przypadku władze krajowe nie zapewniły minimalnych gwarancji proceduralnych, a także nie poszanowały zasady domniemania małoletności, co jest nieodłącznym elementem ochrony prawa do poszanowania życia prywatnego cudzoziemca bez opieki, który deklaruje, że jest niepełnoletni.

Dodatkowo, w ramach Rady Europy podstawowe standardy badania wieku małoletnich cudzoziemców bez opieki określono w Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1810 (2011)⁹¹. Zostały one rozwinięte przez Komitet Ministrów Rady Europy w Zaleceniu CM/Rec(2022) 22 z dnia 14 grudnia 2022 roku⁹². Komitet wymaga w szczególności, aby:

- w razie braku ważnego dokumentu tożsamości pod uwagę zostały wzięte inne dokumenty małoletniego, takie jak dokumentacja szkolna, nieważny paszport, dokument tożsamości rodzica z wpisem dziecka lub inne, które mogą stanowić dowód daty urodzenia dziecka;
- najlepszy interes dziecka traktowany był jako priorytet, m.in. w zakresie wyboru metod oceny wieku, a także, aby zapewniony był mu czynny udział w tej procedurze;

89 ETPC, wyrok z dnia 21 lipca 2022 r. w sprawie Darboe i Camara p. Włochom, nr 5797/17, p. 153–155.

90 ETPC, wyrok z dnia 14 września 2023 r. w sprawie Diakite p. Włochom, nr 44646/17, p. 22.

91 Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, Rezolucja nr 1810 (2011) w sprawie dzieci bez opieki w Europie: kwestie przyjazdu, pobytu i opieki, pkt. 5.10.

92 Komitet Ministrów Rady Europy, Zalecenie CM/Rec(2022) 22 do państw członkowskich w sprawie praw człowieka a i wytycznych dotyczących oceny wieku w kontekście migracji z dnia 14 grudnia 2022 r., pkt. 31 i nast.

- badanie wieku odbyło się w języku zrozumiałym dla dziecka lub przy udziale tłumacza z odpowiednimi kwalifikacjami, a także bez użycia przymusu, siły, ograniczenia lub pozbawienia wolności;
- stosowane było domniemanie małoletności dziecka do czasu uzyskania ostatecznej decyzji;
- w ocenie wieku dziecka brana była pod uwagę kombinacja różnych czynników: fizycznych, psychologicznych, rozwojowych, środowiskowych i społeczno-kulturowych i zaangażowani byli do tej procedury specjaliści z różnych dziedzin;
- osoba badana miała prawo do zaskarżenia decyzji dotyczącej ustalenia jej wieku, ze skutkiem zawieszającym oraz aby rozpatrzenie środka zaskarżenia odbyło się możliwie szybko.

C. PAKT O MIGRACJI I AZYLU

W ramach Paktu o migracji i azylu Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1348 z dnia 14 maja 2024 roku w sprawie ustanowienia wspólnej procedury ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylenia dyrektywy 2013/32/UE określa w art. 25 nowe regulacje dotyczące procedury oceny wieku małoletnich cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową, wdrażając część z opisanych powyżej standardów.

Zgodnie z nim, w przypadkach gdy w wyniku oświadczenia osoby ubiegającej się o ochronę międzynarodową, przedstawienia dostępnej dokumentacji i innych istotnych przesłanek, będą istniały wątpliwości wobec tego, czy jest ona małoletnia, organ będzie mógł dokonać oceny multidyscyplinarnej. Mieści się w niej ocena psychospołeczna, przeprowadzana przez wykwalifikowanych specjalistów po to, aby ustalić wiek osoby ubiegającej się o ochronę międzynarodową w ramach rozpatrywania wniosku. Ocena wieku nie będzie mogła opierać się wyłącznie na wyglądzie fizycznym lub zachowaniu osoby badanej. Także dostępne dokumenty powinno uznawać się za autentyczne, chyba że będą istniały dowody wskazujące inaczej; pod uwagę powinno się brać również oświadczenia małoletnich.

W przypadku, gdy mimo przeprowadzenia powyższej oceny nadal będą się utrzymywały wątpliwości dotyczące wieku, środkiem ostatecznym może być przeprowadzenie badania lekarskiego. Powinno być ono jak najmniej inwazyjne i dokonane z pełnym poszanowaniem godności danej osoby przez lekarzy mających doświadczenie i wiedzę specjalistyczną w zakresie oceny wieku. Wyniki badania lekarskiego i oceny multidyscyplinarnej powinno się analizować łącznie, aby uzyskać możliwie najbardziej wiarygodny wynik. Jeżeli jednak wynik nie

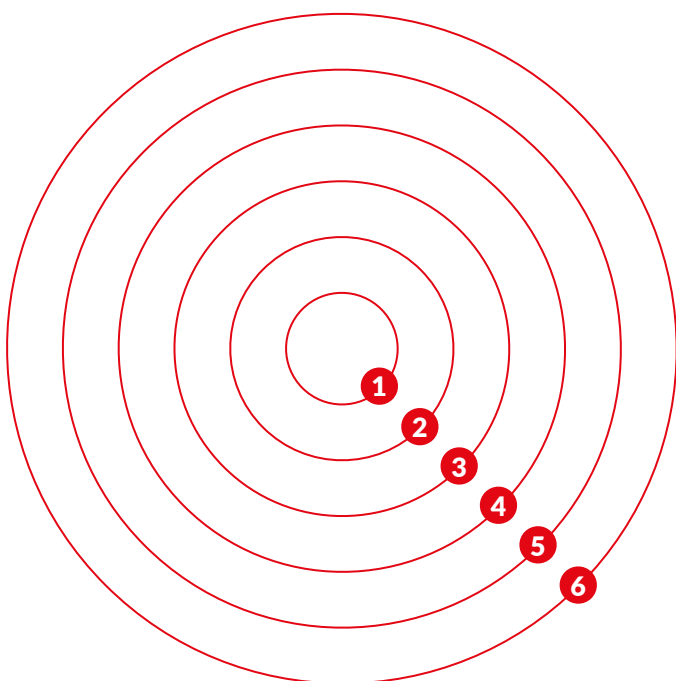
będzie rozstrzygający w kwestii wieku lub objęcie przedział wiekowy poniżej 18 lat, państwa członkowskie będą musiały przyjmować, że badana osoba jest małoletnia.

Przed wykonaniem badania lekarskiego osoba ubiegająca się o ochronę międzynarodową, jej rodzice, osoba za nią odpowiedzialna lub jej (tymczasowy) przedstawiciel, będą musiały zostać poinformowane – w języku, który rozumieją i w sposób przyjazny dziecku oraz dostosowany do jego wieku – że wiek osoby ubiegającej się o ochronę międzynarodową może zostać oceniony w drodze badania lekarskiego. Informacja ta powinna objąć sposób przeprowadzenia badania, możliwe skutki jego wyniku dla rozpatrzenia wniosku, jak również możliwość i skutki odmowy poddania się badaniu lekarskiemu. Wszystkie dokumenty z nim związane będą musiały zostać dołączone do akt osoby ubiegającej się o ochronę międzynarodową. Badanie będzie mogło zostać przeprowadzone

tylko wtedy, gdy zgodę wyrażą: osoba badana, jej rodzice, odpowiedzialna za nią osoba pełnoletnia lub jej (tymczasowy) przedstawiciel. Brak zgody na przeprowadzenie badania lekarskiego na potrzeby oceny wieku ze strony którejkolwiek z tych osób nie będzie mógł jednak uniemożliwić organowi rozstrzygającemu podjęcia decyzji w sprawie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Odmowa taka będzie mogła być traktowana jedynie jako wzruszalne domniemanie, że osoba ubiegająca się o ochronę międzynarodową nie jest małoletnia.

Państwa członkowskie będą mogły uznawać decyzje w sprawie oceny wieku podjęte przez inne państwa członkowskie pod warunkiem, że oceny te przeprowadzono zgodnie z prawem UE.

DOSTĘP DO OCHRONY I REALIZACJI PRAW DZIECI PRZEKRACZAJĄCYCH NIEREGULARNIE GRANICĘ POLSKO-BIAŁORUSKĄ



- 1 Dzieci, które zostały rozpoznane jako małoletnie, złożyły wniosek o ochronę międzynarodową i zostały umieszczone w pieczy zastępczej
- 2 Dzieci, które zostały rozpoznane jako małoletnie, złożyły wniosek o ochronę międzynarodową, ale zostały umieszczone w miejscu nieprzystosowanym do potrzeb dzieci, spoza systemu pieczy zastępczej
- 3 Dzieci, które zostały rozpoznane jako małoletnie, ale wyjechały z Polski, nie składając wniosku o ochronę międzynarodową lub przerywając procedurę o ochronę (w wyniku opieszałości systemu, braku informacji, uwięzienia w handel ludźmi lub samodzielnie podjętej decyzji)
- 4 Dzieci, które nie zostały rozpoznane jako małoletnie, ale złożyły wniosek o ochronę międzynarodową i zostały skierowane do ośrodka dla cudzoziemców (otwartego lub strzeżonego)
- 5 Dzieci, które nie zostały rozpoznane jako małoletnie, nie złożyły wniosku o ochronę międzynarodową i kontynuują nieregularną migrację do Europy Zachodniej
- 6 Dzieci, które zostały wydalone na Białoruś, bez podjęcia działań w kierunku określenia ich wieku

3. OCENA WIEKU A UDZIELANIE POMOCY HUMANITARNEJ W PRZYGRANICZNYM LESIE

- 01** W 2024 roku SG niezwykle rzadko przyjmowała deklaracje chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową od cudzoziemców (w tym małoletnich) bez asysty organizacji pozarządowych. Dzięki ich obecności szanse na przyjęcie wniosku wzrastały.
- 02** Dzieci podróżujące bez opieki, których małoletniość była łatwa do potwierdzenia poprzez oryginał paszportu, miały znacznie większe szanse na złożenie wniosku o ochronę międzynarodową. Dzieci deklarujące małoletniość, ale które utraciły lub nie miały dokumentu podróży, częściej zwracano na Białoruś.
- 03** Niektóre młode osoby świadomie zawyżają swój wiek, wierząc, że ułatwi im to dalszą podróż lub pozwoli trafić do ośrodka otwartego zamiast pieczy. Taka strategia może wynikać z niezrozumienia systemu lub wprowadzenia w błąd. Zdarza się też, że zawyżenie wieku następuje w kraju pochodzenia – na etapie wyrabiania paszportu.

W 2024 roku niezwykle rzadko miały miejsce sytuacje, w których przyjmowano deklaracje chęci ubiegania się o ochronę od cudzoziemców przekraczających granicę polsko-białoruską (w tym – małoletnich) bez asysty organizacji pozarządowych. Kwestia wieku zdawała się nie mieć znaczenia. Także w przypadku obecności organizacji w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy cudzoziemcom nie zawsze udawało się złożyć deklarację – jednak o wiele większe szanse na sukces w tej sprawie mieli małoletni, których wiek był łatwy do potwierdzenia. Wszyscy, którym nie udało się skutecznie złożyć wniosku, ani w sposób niezauważony pojechać dalej w głąb kraju, byli (i są – również po zmianie przepisów) wywożeni do linii granicy z Białorusią i zmuszeni do jej przekroczenia.

Zarówno wywiady prowadzone z migrantami, jak i doświadczenie terenowe organizacji pozarządowych pracujących na granicy wskazują, że w 2024 roku pushbacki miały miejsce nie tylko bezpośrednio z lasu, ale i po uprzednim przewiezieniu do placówki SG (czasem z wydaniem nakazu opuszczenia terytorium RP)⁹³. Zarówno warunki ujęcia cudzoziemców w lesie, jak i pobytu w placówce uniemożliwiają lub co najmniej utrudniają precyzyjne określenie wieku, stanu zdrowia czy relacji pomiędzy członkami wspólnie podróżujących

grupy. Na trudności w oszacowaniu wieku mogą wpływać warunki naturalne (pora roku i dnia), czasem stres, a także bariera językowa. Przedstawiciele NGO-sów zwracają uwagę, że powyższe czynniki (a także, w niektórych wypadkach, strach przed odkryciem przez służby) są przeszkodą także i dla nich.

W większości przypadków, szczególnie kiedy interwencje były nocą i w tych zakapturzonych, zaczapowanych postaciach, to myślę, że rzadkością były sytuacje, kiedy miałam świadomość, że to są bardzo młode osoby. (W_NGO_LAS_1)

W lesie trudno po wyglądzie zewnętrznym w ogóle ocenić, ile kto ma lat, bo zmęczenie i tak dalej, ale czasami rzeczywiście czuje się... Tak młode osoby, które twierdzą, że są starsze, a ja mam wątpliwości, czy na pewno te osoby mają więcej niż 18 czy 17 lat. (W_NGO_LAS_4)

93 Stowarzyszenie WAM, „Mamy tutaj jedną wojnę...”.



No czasem widzisz na oko, że na stówę to jest dzieciak, a czasem nie jesteś w stanie stwierdzić, czy to jest siedemnastolatek, czy dwudziestolatek.

(W_NGO_LAS_3)

Jeśli młoda osoba nie zdecyduje się ubiegać w Polsce o ochronę i planuje jechać dalej, o ile nie zechce podać wieku przy wstępnym zgłoszeniu o pomoc, może w ogóle nie zostać zidentyfikowana jako małoletnia.



Prawdopodobnie spotykaliśmy tych małoletnich więcej niż byliśmy w stanie zauważyć i zareportować, bo czasem ludzie wyglądają bardzo młodo, a nie zawsze podają nam swój wiek, to w ogóle nie zawsze jest temat rozmowy. **(W_NGO_LAS_3)**

W przypadku zamiaru ubiegania się o ochronę kwestia określenia wieku staje się o wiele bardziej istotna. Według obserwacji przedstawicieli organizacji pozarządowych część osób chcących wnioskować o ochronę ma przy sobie dokumenty (najczęściej paszport, bywa też, że i inne), niektórzy mają tylko ich zdjęcie w telefonie, część nie posiada żadnych.



[...] mieli na przykład fotografie, czasami zdarzały się też paszporty albo inne dokumenty, ale były też sytuacje, kiedy oni sami wpisywali datę urodzenia [...] do pełnomocnictw [do czynności administracyjnych, dla aktywistów]. **(W_NGO_LAS_1)**



[...] albo te osoby nas o tym informują, czasem jeszcze jest potwierdzenie w postaci dokumentu, a czasem jest to ustna deklaracja. **(W_NGO_LAS_2)**

Doświadczenia naszych rozmówców potwierdzają, że posiadanie oryginałów dokumentów zdecydowanie ułatwia proces i jeśli małoletni próbował ze wsparciem organizacji złożyć wniosek – przynajmniej w ostatnim roku – najczęściej się to udawało. Jeśli jednak nie miał dokumentów, był poddawany radiologicznemu badaniu kości. Według

obserwacji przedstawicieli NGO-sów badanie w zasadzie zawsze wskazuje na wiek powyżej 18 lat⁹⁴.



Dalej, jeśli chodzi o samo przyjęcie wniosku, to jeżeli człowiek deklaruje, że ma mniej niż 18, oni najczęściej zabierają na to badanie kości, które najczęściej, w sumie nie znam innych przypadków, ale może nie wiem o wszystkim, wykazuje, że masz co najmniej 18. **(W_NGO_LAS_3)**

Według rozmówców zdarzają się też sytuacje – spowodowane różnymi czynnikami – kiedy młodzi ludzie podają się za starszych. W 2024 roku była to chęć uniknięcia komplikacji związanych ze spodziewanym umieszczeniem w pieczy zastępczej zamiast w ośrodku otwartym.



Chociaż to, że nie chciały ujawniać później swojego wieku, że jednak jak będą starsze, to będzie łatwiej, mniej komplikacji. Trafiają do ośrodka otwartego najczęściej. Mówię na podstawie tego, co się w zeszłym roku działo, i jakby szybciej wychodzą z lasu. Z lasów łatwiej wyjść i trafić do miejsca, gdzie będą same decydować o sobie, nie żaden dom dziecka, bo jak ma się nie wiem, te 15, 16 czy 17... [niezrozumiałe] nieletnich specjalnie nawet zawiąza [wiek]. **(W_NGO_LAS_4)**

Bywa, że chęć „uniknięcia komplikacji” jest spowodowana niezrozumieniem informacji przekazywanych przez przedstawicieli polskiego systemu lub wprowadzeniem w błąd.



Dziewczyna ma złamaną kostkę i właśnie pojechała na orto[pedię], będzie operacja. Mówi, że ma 17 lat, ale by zostać w szpitalu i mieć operację, została przez lekarza poproszona, żeby mówić, że ma 18. **(DZ_WAM_2404_05)**

W relacjach pojawiają się także opisy sytuacji, gdy młodzi ludzie bałaganem administracyjnym w kraju pochodzenia tłumaczyli powód rozbieżności pomiędzy deklarowanym wiekiem a datą urodzenia wpisaną do paszportu;

94 Dokładne wyniki badania kości w przypadku małoletnich z granicy białoruskiej znajdują się poniżej, zob. tabela 2.

zdarzało się też, że wprost informowali, iż data urodzenia w dokumencie jest nieprawdziwa i wskazuje wiek starszy niż faktyczny, bo tylko to pozwoliło im samodzielnie wyjechać z kraju. Jedna z rozmówczyń przytacza historię młodego Sudańczyka, który przed SG zadeklarował, że ma 14 lat, i wyjaśnił, że wiek wpisany do paszportu (21 lat) był spowodowany trudnościami z opuszczeniem Sudanu. Po tym jak został zabrany przez SG na placówkę – według jego relacji – został zastraszony, a w końcu – spushbackowany.

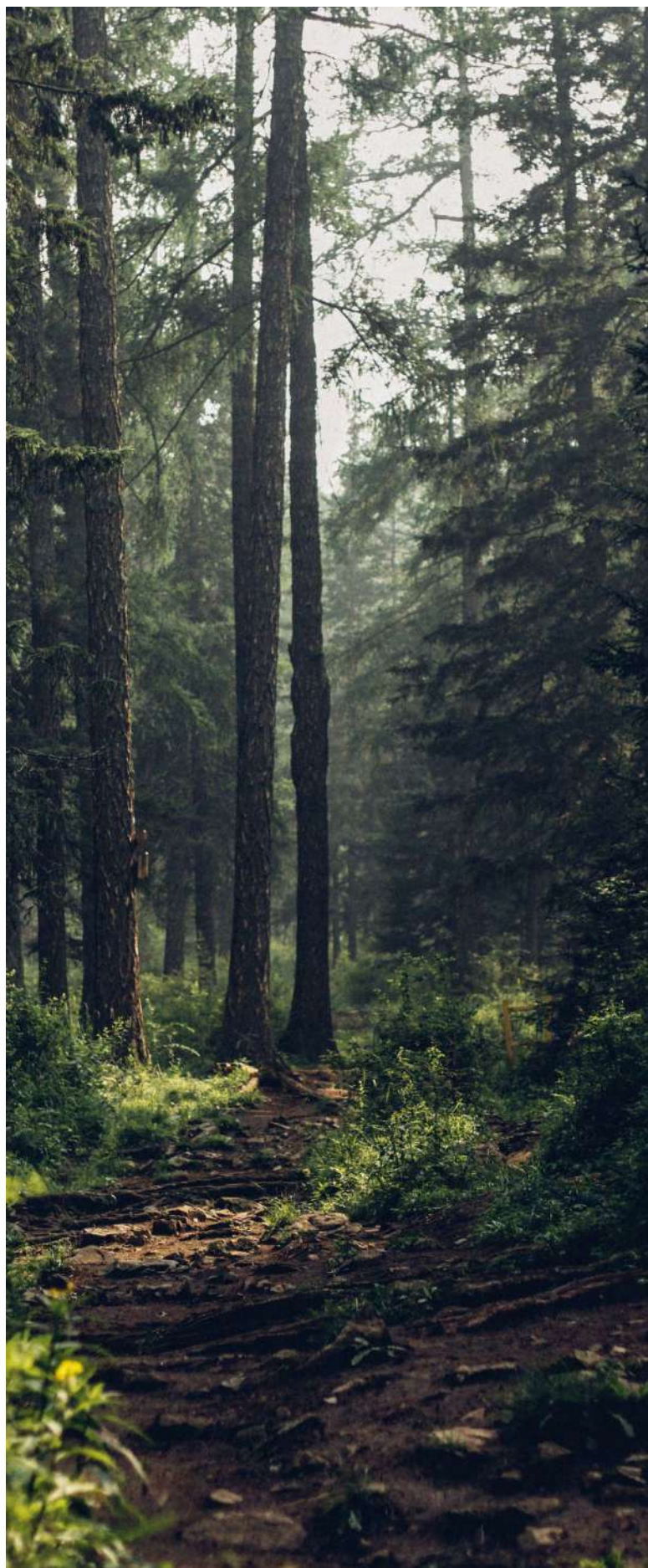


On deklaratywnie miał 14 lat i on na tyle wyglądał [...]. I też on był okropnie traktowany przez funkcjonariusza już w ogóle na miejscu. Oni go brutalnie skuwali kajdankami, jakoś brutalnie przeszukiwali, on płakał. To już na tym etapie w samym lesie widać było, że on to bardzo źle znosi. On został spushbackowany z placówki, [...] dlatego że odwołał wolę ubiegania się o ochronę. On potem mówił, że on nic nie rozumiał, że po prostu krzyczeli tam na niego, coś mu kazali robić, że była okropna atmosfera, taka właśnie pełna agresji. Był tłumacz, ale to niczego nie zmieniało. On nie rozumiał nic i strasznie się bał. I w związku z tym odmówił podpisania czegokolwiek, czyli jeden z tych klasycznych wariantów. Więc on nie miał dokumentów, ale po nim serio było widać, że to był dzieciak. (W_NGO_LAS_3)

Po doświadczeniu pushbacku chłopakowi ponownie udało się przekroczyć granicę. Podczas kolejnej próby złożenia wniosku nie wspominał już o rozbieżności wieku z zapisem w paszporcie.



[Za drugim razem] on po prostu twardo powiedział, że nie chce, że w ogóle nawet się nie zająknie o tym, że on ma 14 lat, że... On miał takie poczucie, że to pogorszyło sytuację, to że on powiedział, że jest dzieckiem, a miał co innego w paszporcie, mimo że ta jego historia była kompletnie spójna, bardzo zrozumiała. Nie on jeden przyjął taką strategię, żeby samemu uciec z kraju, to właśnie tym razem powiedział, że nie, że po prostu on nic nie mówi, pokazuje paszport taki, jak jest, i że absolutnie prosi, żeby nie mówić o tym, że jest małoletni. I wtedy się udało, on ten wniosek złożył, nie został wywalony, co oczywiście uważam za absolutną loterię. (W_NGO_LAS_3)



4. BADANIA WIEKU – NIEUCHWYTNE DECYZJE POZA PROCEDURAMI

- 01** Jednym z ważniejszych czynników wpływających na skierowanie na badanie wieku jest brak dokumentu tożsamości lub posiadanie go wyłącznie w formie zdjęcia w telefonie. Wstępna ocena wieku na podstawie wyglądu jest praktyką nagminną.
- 02** Badanie wieku chronologicznego ma niepewny status prawny. Mimo że jego wynik pociąga za sobą categoryczne i daleko idące skutki prawne, nie jest decyzją administracyjną. Przepisy nie przewidują formalnej ścieżki odwołania się od opinii lekarskiej czy zaskarżenia jej wyników przez organy SG.
- 03** Badania wieku są zazwyczaj wykonywane przed złożeniem wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. W praktyce nie bierze w nich udziału reprezentant prawny dziecka.

Przedłużeniem rozważań o ocenie wieku „na oko” w warunkach leśnych jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: kiedy i z jakich powodów osoby podające się za dzieci i nastolatki kieruje się na badania wieku? Decydująca rola przypada SG – ostatecznie to właśnie poszczególni funkcjonariusze o tym decydują. Podstawą są przesłanki, które sami uznają za istotne, przepisy zaś nie są w tej kwestii konkretne.

W 2024 roku w placówkach SG sąsiadujących z granicą polsko-białoruską (zob. Aneks 1.) na badania wieku skierowano 286 osób. Jedynie w 48 przypadkach (17%) doprowadziły one do uznania osoby za niepełnoletnią.

Jedną z ważniejszych okoliczności, które decydują o skierowaniu osoby na badania wieku, bywa brak dokumentu tożsamości lub posiadanie go jedynie w formie zdjęcia w telefonie – co, jak już wiemy – jest na granicy polsko-białoruskiej bardzo powszechne. W związku z brakiem dostępu badaczek do głosów z wewnątrz SG (zob. Aneks 3) nie sposób ocenić, jak istotnym czynnikiem może być „zbyt dorosły” wygląd danej osoby. Do wyglądu na pewno odwołują się niektórzy spośród rozmówców, kiedy argumentują, dlaczego ich zdaniem niektóre osoby zostały uznane za dorosłych niezgodnie z rzeczywistym wiekiem.

TABELA 2. OSOBY SKIEROWANE NA BADANIA WIEKU W PLACÓWKACH SG SĄSIADUJĄCYCH Z GRANICĄ POLSKO-BIAŁORUSKĄ – Z PODZIAŁEM NA OSOBY UZNANE ZA MAŁOLETNI I PEŁNOLETNI ORAZ NA ODDZIAŁY SG

ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ	LICZBA OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNI	% OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNI	LICZBA OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNI	% OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNI	RAZEM
PODLASKI ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ	46	17	229	83	275
NADBUŻAŃSKI ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ	2	18	9	82	11
RAZEM	48	17	238	83	286

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez Podlaski i Nadbużański Oddział SG.

Jak zauważa jednak inna z rozmówczyń, próba oceny wieku osoby „na oko” – czy to prowadząca do uznania jej za dziecko czy za dorosłego – skazana jest na niepowodzenie.

[...] jeżeli chodzi o rozpoznawanie wieków Słowian, to strzelimy i często zgadniemy. No bo taka prawda, ale na przykład, jeżeli mamy strzelić w wiek, nie wiem, Koreańczyka albo Sudańczyka czy Somalijczyka, to już nie będziemy tacy [...] (W_KUR_3)

Podobne zastrzeżenie można sformułować wobec najczęściej stosowanej metody badania wieku – RTG nadgarstka. Zdjęcia RTG osób migranckich porównywane są z atlasami anatomicznymi sprzed kilkudziesięciu lat, które prezentowały ówczesne normy dla ludności polskiej lub białej ludności Stanów Zjednoczonych⁹⁵. Dodajmy, że z publikacjami, które nie były tworzone z zamiarem określania na ich podstawie wieku w sensie chronologicznym, ale wieku kostnego. Ten drugi może nie odpowiadać pierwszemu z powodów takich jak przynależność do innej grupy etnicznej czy doświadczenie niedożywienia.

Sednem problemów z badaniem wieku jest również jego niepewny prawnie status. Badanie jest działaniem medycznym, a jego wynik utrzuła się zaświadczeniem, dokumentem jako takim pozbawionym mocy prawnej. W tym przypadku pociągającym jednak za sobą kategoryczne skutki prawne. Uznanie osoby za pełnoletnią lub niepełnoletnią ma wpływ na wiele spraw – od trybu prowadzenia postępowań i kwestię reprezentacji prawnej, po gwarancje opiekuńcze. Mimo tak dużej mocy zaświadczenie lekarskie z badania wieku nie jest dodatkowo potwierdzane w żadnym z trybów przewidzianych dla wywoływania tak daleko idących skutków prawnych. Nie wymaga ani dodatkowej decyzji administracyjnej, ani postanowienia sądu – a tym samym nie przewiduje się dla niej żadnej ścieżki zaskarżenia.

O kategoryczności i braku możliwości zaskarżenia wyników badań wieku opowiadają rozmówcy. Najczęściej ci, którzy w ramach pracy prawniczej spotykają się z osobami migranckimi – nieprawdopodobnie ich zdaniem uznanymi za dorosłe.

Jakaś procedura odwoławcza [byłaby potrzebna], w sprawach związanych z ustalaniem wieku osoby. No bo przecież teraz to jest po prostu jakiś dramat. Wystarczy ten nadgarstek zrobić i już jest sprawa zamknięta, bez możliwości odwołania. Jedyne sposoby na odwołanie się od tego to jest kwestia zażalenia na postanowienie o detencji, a to najczęściej jest już za późno. Bo przecież to się szybko odbywa. (W_KUR_3)

Badania wieku nie są formalnie częścią żadnej procedury. Wykonywane są zazwyczaj przed złożeniem wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Nie bierze w nich udziału nikt poza osobą deklarującą małoletniość i lekarzem oraz ewentualnie funkcjonariuszami SG. Na tym etapie nie ma mowy o żadnej reprezentacji prawnej.

Wynik badania wieku determinuje między innymi to, czy dana osoba może zostać umieszczona w strzeżonym ośrodku. Rozmówcy opowiadają, że właśnie w ramach postępowań detencyjnych próbują niekiedy doprowadzić do weryfikacji niekorzystnych dla migrantów wyników badań wieku. Między innymi dlatego, że prowadzący je sąd ma możliwość powołania biegłego i usankcjonowania jego opinii postanowieniem. Ma możliwość, ale w praktyce zazwyczaj z niej nie korzysta, nie kwestionując tym samym ustaleń SG.

Więc ja oczywiście zażaliłam to postanowienie, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, bo pan jest małoletni, no natomiast sąd nie zgodził się na przeprowadzenie badania wieku. No i czekamy. Jak teraz się okaże, że jest małoletni, no to sąd strzeli sobie trochę w kolano. Zobaczymy, co się z tym da zrobić, bo już będzie ewentualnie trzecie czy czwarte rozstrzygnięcie, gdzie sąd moim zdaniem nie dochował staranności. (W_KUR_3)

Jeden z rozmówców opowiedział o wyjątkowym przypadku, w którym sąd przychylił się do starań o weryfikację badań wieku. Jako powód wskazał jednak nie inicjatywę składu sędziowskiego, ale raczej interwencję Rzecznika Praw Dziecka.

95 M. Poszytek, M. Sługocki, Metody oceny wieku chronologicznego... op. cit., s. 15–31.

5. DZIECI IDENTYFIKOWANE JAKO DOROŚLI

- 
- 01** Dane za 2024 rok wskazują, że badania roentgenowskie potwierdziły małoletniość tylko 17% dzieci. W sumie na badania ustalenia wieku Podlaski Oddział SG skierował 232 osoby.
- 02** Zwłaszcza w przypadku niektórych narodowości za małoletnie uznano bardzo niewielki odsetek osób – np. wśród przebadanych Somalijczyków i Somalijek tylko 8% uznano za małoletnie.
- 03** Osoby identyfikowane na podstawie badania radiologicznego jako pełnoletnie umieszczano w ośrodkach dla dorosłych cudzoziemców, zarówno otwartych, jak i strzeżonych. Działo się to także wobec dzieci, które posiadały skany paszportów lub aktów urodzenia, potwierdzające ich małoletniość.

W wywiadach powraca sytuacja dzieci nieprawidłowo uznanych za dorosłych.



Natomiast chyba najgorszym okresem pod względem liczby jest czas od marca do czerwca 2024, kiedy przez granicę płynęła ogromna ilość osób nieletnich, wobec których właściwie w prawie stu procentach Straż Graniczna orzekła, że są pełnoletnie. Po zrobieniu śmiesznych badań rentgenowskich nadgarstka wszystkie te dzieci dostały datę urodzenia 1 stycznia 2006 i zostały umieszczone jako osoby pełnoletnie, zostały umieszczone w ośrodkach otwartych bądź zamkniętych. (W_NGO_P_2)



Kurczę, ja pamiętam właśnie, to też była wiosna poprzedniego roku, gdzieś niedaleko Łozic, było trzech chłopców i oni mieli chyba [...] 13, 14, 16 [rozmówczyni zgubiła się] nie pamiętam, ale na pewno dwóch z nich, no to było tak, wiesz, poniżej 15, czyli to się w sumie dosyć rzadko nam zdarza spotykać aż tak małych małoletnich bez opieki. Ich było trzech i właśnie wszyscy byli małoletni. [...] Chyba Sudan. I oni też nie mieli dokumentów i też pamiętam, że to bardzo długo trwała ta interwencja, bo oni gdzieś tam właśnie między sobą długo ustalali. To była też jakaś taka wczesna wiosna, [...] rozkręcała się ta skala składania wniosków o ochronę, ale to jeszcze nie było takie oczywiste [jak na to będzie reagować SG]. I oni bardzo długo właśnie się zastanawiali, co robić, bo nie mieli właśnie żadnych dokumentów tożsamości, więc dostali informację, że najprawdopodobniej w związku z tym trafią do ośrodka strzeżonego i bardzo się tego bali i właśnie długo debatowali, czy się na to zdecydować, czy nie, czy właśnie próbować jakoś tam sobie radzić inaczej, no ale chyba właśnie uznali, że nie mają za bardzo planu, pomysłu, jak inaczej i zdecydowali się na to składanie wniosków o ochronę i wyobraź sobie, że oni wszyscy trzej trafili do ośrodka strzeżonego. To było niepojęte dla mnie, bo jakby... Ja rozumiem, że to badanie kości może być niedokładne, jak to jest tam różnica, nie wiem, dwóch, trzech lat czy coś, ale że ci chłopcy tam poniżej 15. roku życia też wyszli jako dorośli, no to ja się w ogóle zastanawiałam, czy oni, wiesz, czy oni w ogóle zostali zawiezieni na badanie wieku czy nie. (W_NGO_LAS_3)



Ja też zawsze staram się jeszcze przypominać Straży Granicznej w tym momencie, w którym [...] odjeżdżając z tą osobą, no już właśnie w związku z tym, że jest niepełnoletnia, to że bardzo proszę [...] o wniosek do sądu, o wyznaczenie kuratora i o skierowanie do placówki opiekuńczo-wychowawczej. No i wtedy właśnie czasem są, dość często, komentarze, że „to się dopiero okaże, czy jest pełnoletnia, czy nie”. Spotkałam się też z takim komentarzem, że „po co mi pani mówi, że oni są niepełnoletni i tak nie mamy miejsc w domach dziecka”. Na co ja mówię, że zdaję sobie sprawę, że nie ma miejsc w domach dziecka, ale że to jest kwestia, problem systemowy, a nie problem konkretnych chłopaków. [...] No więc tutaj na przykład już się bardzo bałam, że te wnioski nie zostaną przyjęte, dlatego że oni będą mieli problem z tym, gdzie te osoby odesłać, no bo wiem, że takie sytuacje się zdarzały. (W_NGO_LAS_2)



Straż Granicznej jest ewidentnie wygodniej traktować tych ludzi jako dorosłych w sytuacji przyjmowania wniosku o ochronę, bo nie muszą po prostu uruchamiać całej tej maszyny z sądem, kuratorem i potem się przejmować tym, gdzie takie osoby powinny, a gdzie nie powinny być umieszczane. Więc myślę, że to, że te badania kości wykazują zawsze co najmniej 18 lat, to jest im po prostu na rękę. (W_NGO_LAS_3)

Według rozmówców bardzo rzadko udaje się zweryfikować błędny wynik badań. Poza próbami kwestionowania w postępowaniach sądowych zdarzają się przypadki, w których albo udawało się zweryfikować tożsamość za pośrednictwem ambasady kraju pochodzenia, albo to funkcjonariusze SG wychodzili z inicjatywą powtórnych badań.

Informacje uzyskane z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej za 2024 rok wspominają o trzech osobach przeniesionych do SOC w Lesznawoli z innych strzeżonych ośrodków. Powodem przeniesienia było uznanie ich za niepełnoletnich już w trakcie pobytu w ośrodku. Wbrew pierwotnym badaniom wieku, które doprowadziły do uznania ich za dorosłych.

Poza tym zdarza się, że osoby uznane na dalszym etapie postępowania i pobytu w strzeżonym ośrodku za małoletnie, są zwalniane z ośrodka bezpośrednio do pieczy zastępczej.

Z tego, co przekazała mi Straż Graniczna, on był już badany w momencie zatrzymania. I to badanie, jeżeli nie chcę skłamać, ale tak mi się wydaje, że ono było robione w Białymstoku, to badanie wykazało, że on jest pełnoletni. Natomiast chyba po dwóch czy trzech tygodniach pobytu tutaj w ośrodku, lokalna Straż Graniczna, nasz Oddział, jednak gdzieś tam ich to męczyło. I oni wysłali tego chłopca jeszcze raz na badanie. No i badanie wykazało, że ma między 15 a 16 lat. (W_KUR_3)

Wspomniana historia jest jedną z tych, które obnażają nieprecyzyjność badań zlecanych przez SG. Dwa badania prowadzone wobec tej samej osoby tymi samymi lub zbliżonymi metodami doprowadzają do otrzymania zgoła innych wyników (powyżej 18 lat i 15 lat). Koniec końców, przestany przez matkę chłopaka skan aktu urodzenia wykazuje natomiast, że żaden z tych pomiarów nie był precyzyjny.

I w jednym, i w drugim przypadku badanie kości zdecydowało o tym, że uznano ich za małoletnich. Jednego uznano za siedemnastolatka, a drugiego za piętnastolatka. Natomiast później okazało się, że ten piętnastolatek to tak naprawdę siedemnastolatek. Po prostu był taki malutki. Bo jego mama wysłała kopię aktu urodzenia, więc już po tym wiedzieliśmy, że ma 17 lat. (W_KUR_3)

Kilkoro rozmówców sygnalizuje, że problem z nieprawidłowym uznawaniem za dorosłych w większym stopniu dotyczy osób pochodzących z państw Półwyspu Somalijskiego lub osób czarnych w ogóle.

Jeszcze było bardzo dużo osób z Afryki, ale tym osobom z Afryki nie dawano wiary, że one są małoletnie [...]. W większości tych przypadków niestety nie udało nam się potwierdzić, że one były małoletnie. Poza tymi przypadkami, że miały dokumenty przy sobie i wtedy faktycznie było tak, że sąd dawał wiarę tym dokumentom i faktycznie potwierdzane było, że to były małoletnie. (W_KUR_1)

TABELA 3. OSOBY SKIEROWANE NA BADANIA WIEKU W 2024 R. W PLACÓWKACH SG SĄSIADUJĄCYCH Z GRANICĄ POLSKO-BIAŁORUSKĄ.

5 NAJCZĘŚCIEJ WSKAZYWANYCH KRAJÓW POCHODZENIA	LICZBA OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNIE	% OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNIE	LICZBA OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNIE	% OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNIE	RAZEM
Somalia	15	8	175	92	190
Jemen	4	36	7	64	11
Iran	9	82	2	18	11
Erytrea	1	10	9	9	10
Maroko	2	20	8	80	10
	LICZBA WSZYSTKICH OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNIE W 2024 R.	% OSÓB UZNANYCH ZA MAŁOLETNIE	LICZBA WSZYSTKICH OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNIE W 2024 R.	% OSÓB UZNANYCH ZA PEŁNOLETNIE	RAZEM
	48	17%	238	83%	286

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez Podlaski i Nadbużański Oddział SG.



Na fakt, że osobom pochodzącym z państw Rogu Afryki rzadziej niż innym grupom udaje się potwierdzić swoją małoletniość, mogą wskazywać również dane statystyczne. **Tylko 15 spośród 190, a więc około 8% Somalijczyków przekraczających granicę polsko-białoruską, którzy zadeklarowali, że są niepełnoletni, uznano za dzieci. Jest to dwukrotnie niższa proporcja niż ma to miejsce w świetle liczb ogólnych. Tam stopień uznawalności wynosi około 17%.**

Do danych statystycznych w tym przypadku podchodzimy jednak ostrożnie. Po pierwsze dlatego, że liczba osób pochodzących z Somalii jest wielokrotnie większa niż w przypadku pozostałych grup. Trudno powiedzieć, czy proporcje uznawalności dla podających się za dzieci bez opieki osób z Jemenu czy Iranu nie byłyby inne, gdyby było ich 190, a nie 11. Poza tym, brak efektywnej ścieżki zaskarżenia badań wieku sprawia, że nie da się oszacować, w ilu przypadkach uznanie za osobę dorosłą było błędem.

Nie wszystkie dzieci uznane za dorosłych muszą być temu przeciwnie. Niektóre młode osoby mogą chcieć funkcjonować jako dorośli, żeby zyskać dostęp do pracy czy swobodniejszego przemieszczania się



więcej o tym w części 3, rozdział 2:
Gdy dziecko planuje dalszą drogę (str. 105)



[...] nasz prawnik mówił, że byli ci małoletni, no że oni tam po prostu są. Tylko, że nie, po pierwsze, albo nie byli sami zainteresowani z tym, żeby się jakoś tutaj ujawniać jako małoletni, bo po prostu wiedzieli, że jak tylko wyjdą, to pojedą...(W_KUR_2)

6. DOROŚLI UZNANI ZA DZIECI

01 Zdarza się, że do placówek pieczy omyłkowo trafiają także dorośli identyfikowani jako dzieci. Sytuacje takie są problemem i źródłem lęku dla pracowników pieczy, zwłaszcza biorąc pod uwagę przeważnie sfeminizowaną kadrę placówek.

Choć w wywiadach przeważają historie o dzieciach niesłusznie uznanych za dorosłych, to niektóre rozmówczynie opowiadają o odwrotnych przypadkach – o dorosłych uznanych za dzieci. Nie bazują wyłącznie na własnych przypuszczeniach, co zawsze obarczone jest ryzykiem błędu. Pracownice pieczy zastępczej przytaczają sytuację, kiedy młodzi mężczyźni, którzy trafili do ich placówki, sami przyznawali się do tego, że są dorośli i pokazywali zdjęcia żon i dzieci.

[...] kiedy przyjechały te osoby, moje wychowawczynie dzwonią i mówią, że to są dorośli faceci. I jesteśmy przekonani, że wielokrotnie tak było, że mieliśmy te osoby pełnoletnie i to mające mocno ponad osiemnaście lat. Później się okazywało, już w codziennym życiu, bo pokazywali nam, żonę, dziecko [na zdjęciach] i tym podobne. Więc to też jest problem taki nierozwiązany. (W_PP_3)

Tego rodzaju sytuacje są dla pracownic pieczy źródłem lęku, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że tamtejsza kadra jest mocno sfeminizowana, a niekiedy także relatywnie młoda.

Nieletnie osoby, które do nas trafiają, to są tak naprawdę dorośli mężczyźni, dorosłe kobiety; często mają dzieci. Mają dostęp do internetu, mają laptopy i kontaktują się ze swoimi rodzinami. Mieliśmy małżeństwo, które oświadczyło, że jest rodzeństwem. (W_PP_1)

Sytuacja, w której do placówki mającej pod opieką w większości dzieci w wieku wczesnoszkolnym trafia siedemnastolatek, jest dla opiekunów wyzwaniem w zapewnieniu odpowiedniej opieki. Okoliczności, w których trafiają tam osoby dorosłe, powodują, że pracownicy pieczy po prostu nie wiedzą, co robić. Ogólny niepokój budzą zresztą młodzi mężczyźni, szczególnie ci z krajów Bliskiego Wschodu. Kobiety pracujące w placówkach pieczy mówią o swoich obawach i niepewności związanej z tym, kim te osoby są. Umieszczaniu w pieczy zastępczej polskich dzieci towarzyszy przekazanie dokumentacji gromadzonej na ich temat przez inne instytucje takie jak ośrodek pomocy społecznej czy sąd rodzinny. Jeśli chodzi o dzieci bez opieki, informacje, jakie otrzymuje placówka, są natomiast szczątkowe. Bariera językowa i niepełna wiedza na temat różnic międzykulturowych mogą w tych sytuacjach pogłębiać dystans między opiekunami a „podopiecznymi”.

I zawsze to z tyłu głowy gdzieś jednak było, kiedy przychodziła Syria, Irak, Iran. Kto to jest? No nieco lepiej czuliśmy się, jeżeli te osoby przychodziły ze strzeżonego ośrodka. I jednak tam już była ta wstępna kontrola, prawda, wstępna praca też opiekunów i wychowawców. I prowadzona wstępnie procedura. To jest coś, czego może się głośno nie artykułuje, ale tego się wszyscy obawiają. (W_PP_3)



02

**„SYSTEM OPIEKI”,
CZYLI CO?**

„SYSTEM OPIEKI”, CZYLI CO?

1. CZY MOŻNA MÓWIĆ O „SYSTEMIE OPIEKI”?

- 01** *Proces prowadzący do uzyskania ochrony międzynarodowej angażuje wiele osób i instytucji, ale nie tworzy spójnej i bezpiecznej sieci opieki.*
- 02** *Małoletni bez opieki nie ma zdolności do czynności prawnych, więc nie może samodzielnie złożyć wniosku i prowadzić postępowania – wymagane jest wyznaczenie kuratora.*
- 03** *W okresie między deklaracją zamiaru wnioskowania o ochronę a złożeniem wniosku dziecko znajduje się w „stanie zawieszenia”: nie ma dokumentu tożsamości, ma ograniczony dostęp do opieki medycznej, nie jest jasna kwestia finansowania jego pobytu w placówce.*
- 04** *Polskie regulacje nie ustanawiają kompleksowego systemu współpracy między kuratorami a instytucjami publicznymi zaangażowanymi w opiekę nad dziećmi.*
- 05** *Fragmentacja przepisów i zawężona interpretacja obowiązków prowadzą do luk prawnych w zakresie odpowiedzialności za działania wobec dziecka bez opieki, ich koordynacji i wymiany informacji.*



Dziecko bez opieki, które przynajmniej na początku deklaruje chęć ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową, szybko zostaje uwikłane w zakresy kompetencji i odpowiedzialności różnych osób oraz instytucji. Mało ma to jednak wspólnego z tym, czym być powinno: bezpieczną i gęstą, amortyzującą upadki siecią.

Zidentyfikowane przez nas luki – prawne, kompetencyjne czy opiekuńcze – poddają w wątpliwość to, czy w polskim przypadku można mówić o „systemie opieki”, w rozumieniu współpracy i uzupełniania się poszczególnych instytucji i osób. Ważną cechą systemowości jest także przewidywalność – tego elementu również brakuje w sytuacji dzieci bez opieki. W wielu przypadkach działania wobec nich są podejmowane ad hoc przez różne instytucje i zależą od woli konkretnych osób czy placówek, a nie od jasno uregulowanych ścieżek postępowania.

1. 1. ETAPY PROCEDUR TOCZĄCYCH SIĘ WOBEC DZIECI BEZ OPIEKI W POLSCE

A. DEKLARACJA ZAMIARU UBIEGANIA SIĘ O OCHRONĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Małoletni bez opieki, który wobec polskich organów na granicy zadeklarował chęć ubiegania się o ochronę, powinien zostać wpuszczony na terytorium RP. Taką deklarację może złożyć również będąc już w Polsce. Wówczas po stronie SG powstają obowiązki powzięcia konkretnych czynności procesowych. Nie ma wyznaczonego jednego właściwego terytorialnie i materialnie organu SG, wobec którego można zadeklarować taki zamiar – w praktyce może być to jakkolwiek funkcjonariusz SG⁹⁶.

Osoba małoletnia bez opieki ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych i dlatego nie może samodzielnie występować jako strona w postępowaniu administracyjnym. Z tego powodu może tylko zadeklarować chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową, ale do faktycznego złożenia wniosku i prowadzenia postępowania konieczne jest wyznaczenie odpowiedniego przedstawiciela prawnego – w tym przypadku jest to kurator.

Należy więc rozdzielić czynność zadeklarowania zamiaru ubiegania się o ochronę od formalnego złożenia wniosku

i wszczęcia procedury administracyjnej. Wyjątkiem jest sytuacja, w której organizacja międzynarodowa lub pozarządowa, zajmująca się udzielaniem pomocy cudzoziemcom, składa w imieniu małoletniego bez opieki wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej⁹⁷. Organizacja może to zrobić, jeżeli na podstawie indywidualnej oceny sytuacji małoletniego bez opieki uzna, że może on potrzebować takiej ochrony. Wówczas wniosek uznaje się za złożony w imieniu dziecka w dniu doręczenia go do organu SG, ale do dalszego prowadzenia postępowania i tak konieczne jest wyznaczenie kuratora dla małoletniego bez opieki⁹⁸.

Na etapie złożenia deklaracji małoletni nie jest jeszcze w zupełności traktowany jak wnioskodawca i nie ma dostępu do wynikających z tego praw. Do czasu przyjęcia od niego wniosku na formularzu, z udziałem kuratora, nie uzyskuje – w szczególności – nowego dokumentu, który potwierdzałby jego tożsamość, ma też ograniczony dostęp do opieki medycznej, a także nie jest możliwe przekazanie go do innego kraju UE, jeśli ma tam rodzinę.

B. WSTĘPNE CZYNNOŚCI PROCESOWE

W momencie przyjęcia od małoletniego bez opieki deklaracji zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową organ SG powinien sporządzić protokół z tej czynności oraz zarejestrować tę deklarację w odpowiednim rejestrze⁹⁹. Dodatkowo, jeśli zostanie ona przyjęta, ale także jeśli nastąpi złożenie wniosku o ochronę międzynarodową w imieniu małoletniego bez opieki przez organizację pozarządową lub międzynarodową bądź przekazanie małoletniego do Polski przez inne państwo członkowskie na podstawie Rozporządzenia Dublin III, właściwy organ SG powinien:

- wystąpić niezwłocznie do sądu opiekuńczego właściwego ze względu na miejsce pobytu małoletniego bez opieki z wnioskiem o:
 - » ustanowienie kuratora¹⁰⁰,
 - » umieszczenie go w pieczy zastępczej¹⁰¹,
- doprowadzić małoletniego bez opieki do rodziny zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego lub placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Dziecko pozostaje w placówce tego rodzaju do czasu wydania orzeczenia przez

96 Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie C-36/20 PPU Ministerio, pkt. 94 deklarację chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową cudzoziemiec powinien móc złożyć nawet wobec przedstawiciela innego organu państwowego jak policjant czy sędzia – wówczas taka deklaracja winna zostać przekazana organowi właściwemu do przyjęcia wniosku o ochronę międzynarodową.

97 Art. 26 ust. 2 u.u.c.o.

98 Art. 61 ust. 4 pkt 1 u.u.c.o.

99 Art. 32 ust. 1 i art. 61 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.c.o.

100 Art. 61 ust. 1 pkt 3 i ust. 4 u.u.c.o.

101 Art. 62 u.u.c.o.

sąd opiekuńczy, na podstawie którego może umieścić je w placówce lub rodzinnej pieczy zastępczej innego rodzaju. Sąd powinien rozpatrzyć wniosek o umieszczenie małoletniego w pieczy zastępczej niezwłocznie, nie później niż w ciągu 10 dni – jednak jest to dla sądu termin wyłącznie instrukcyjny, niewiążący¹⁰².

Przepisy nie regulują jednak szczegółów dotyczących wyboru osoby kuratora dla dziecka oraz placówki bądź rodziny zastępczej, do której małoletni ma zostać niezwłocznie doprowadzony.

Wyznaczenie kuratora

Sąd opiekuńczy ma obowiązek wyznaczyć kuratora w terminie 3 dni od zawnioskowania o to przez organ SG. Choć przepisy nie przewidują takiego obowiązku, to w praktyce często to organ SG proponuje osobę do pełnienia funkcji kuratora. **Jednocześnie nie ma aktualnych, wiążących list osób gotowych i spełniających kryteria do podjęcia się tej funkcji, z których mogłyby korzystać organy SG bądź sądy opiekuńcze.** Mimo że na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2024 roku w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka¹⁰³ sądy opiekuńcze dysponują listami adwokatów i radców prawnych gotowych pełnić funkcję reprezentanta dziecka, to instytucja kuratora jest czymś innym niż reprezentant dziecka. Listy te nie wiążą sądów opiekuńczych w sprawach o wyznaczenie kuratora dla małoletniego bez opieki ubiegającego się o ochronę międzynarodową. Przyjęcie wspomnianego Rozporządzenia nie rozwiązuje problemu braku kandydatów na kuratora.

Umieszczenie w pieczy zastępczej

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku obowiązku dowiezienia małoletniego bez opieki do rodziny zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego lub placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Przepisy u.u.c.o. nie wskazują organom SG, do której konkretnie placówki lub pogotowia rodzinnego powinno trafić dziecko. W Polsce nie funkcjonują specjalistyczne placówki dla małoletnich cudzoziemców bez opieki i umieszczani są oni w ramach ogólnego systemu pieczy zastępczej.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu interwencyjnego nie mogą odmówić przyjęcia dziecka doprowadzonego przez SG lub Policję w trybie interwencyjnym. W takim przypadku nie stosuje się limitów liczby dzieci mogących przebywać w takiej placówce oraz ich minimalnego wieku¹⁰⁴. Organy SG powinny mieć więc możliwość doprowadzenia małoletniego cudzoziemca bez opieki do jakiegokolwiek placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Nie stosuje się też ograniczeń terytorialnych, w związku z czym małoletni bez opieki mogą być w nich umieszczani niezależnie od ich miejsca zamieszkania lub pobytu¹⁰⁵. Pobyt małoletniego w takiej placówce nie powinien przekroczyć 3 miesięcy, chyba że postępowanie o umieszczenie go w pieczy zastępczej trwa dłużej; jeśli jednak małoletni ma poniżej 10 lat, powinien zostać niezwłocznie przeniesiony do rodzinnej formy pieczy zastępczej¹⁰⁶.

Rodzina zastępcza zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego ma prawo odmówić przyjęcia dziecka w szczególnie uzasadnionych przypadkach, jeżeli łączna liczba umieszczonych w tej rodzinie dzieci przekroczy 3 oraz jeśli jest to dziecko powyżej 10. roku życia¹⁰⁷.

Jeżeli małoletniemu bez opieki towarzyszy dorosły krewny w linii prostej drugiego stopnia (dziadkowie) lub w linii bocznej drugiego (rodzeństwo) lub trzeciego stopnia (na przykład rodzeństwo rodziców małoletniego), organ SG we wniosku o umieszczenie go w pieczy zastępczej może wskazać powierzenie pełnienia funkcji rodziny zastępczej temu krewnemu, jeżeli wyrazi on na to zgodę¹⁰⁸. Wraz z wnioskiem organ SG może wystąpić o udzielenie zabezpieczenia, aby na czas prowadzenia postępowania o umieszczenie małoletniego bez opieki w pieczy zastępczej ten krewny był odpowiedzialny za sprawowanie nad nim pieczy.

Rodziną zastępczą może zostać osoba niepozostająca w związku małżeńskim albo małżonkowie. Do krewnych takiego dziecka powinny mieć zastosowanie wymagania w zakresie możliwości ustanowienia ich rodziną zastępczą określone w szczególności w art. 42 ustawy o wspieraniu rodziny. Są to przede wszystkim: zapewnienie dziecku odpowiednich warunków bytowych i zdolność do

¹⁰² Art. 61 ust. 7 u.u.c.o.

¹⁰³ Dz.U. z 2024 r. poz. 1159.

¹⁰⁴ Art. 103 ust. 2 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (ustawa o wspieraniu rodziny).

¹⁰⁵ Art. 103 ust. 5 ustawy o wspieraniu rodziny.

¹⁰⁶ Art. 103 ust. 7 i 9 ustawy o wspieraniu rodziny.

¹⁰⁷ Art. 58 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny.

¹⁰⁸ Art. 61 ust. 1a i 1b u.u.c.o.

opieki nad nim, co podlega ocenie sądu¹⁰⁹. Jeśli krewni to cudzoziemcy, ich pobyt w Polsce musi być legalny. Choć kandydaci na rodzinę zastępczą spokrewnioną (wstępni i rodzeństwo dziecka) są z tego zwolnieni, to pozostali krewni muszą przejść obowiązkowe szkolenia wstępne i mieć stałe źródło dochodów¹¹⁰. Jeżeli jednak jest to uzasadnione dobrem dziecka, sąd opiekuńczy może tymczasowo, nie dłużej niż na 6 miesięcy, powierzyć pełnienie funkcji rodziny zastępczej tym krewnym, mimo braku odpowiednich szkoleń¹¹¹.

C. WNIOSEK O UDZIELENIE OCHRONY MIĘDZYNARODOWEJ

Po wyznaczeniu kuratora możliwe jest przyjęcie wniosku o ochronę międzynarodową. Wniosek złożony w imieniu dziecka bez opieki przez kuratora przyjmuje i rejestruje organ SG właściwy ze względu na miejsce pobytu małoletniego. Powinno to nastąpić niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni roboczych od dnia ustanowienia przez sąd kuratora¹¹².

Organ SG, przyjmując wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej, zobowiązany jest w szczególności do¹¹³:

- ustalenia tożsamości małoletniego bez opieki;
- uzyskania danych i informacji do wypełnienia formularza wniosku, w tym o powodach ubiegania się o ochronę międzynarodową¹¹⁴;
- sfotografowania małoletniego i odebrania odcisków linii papilarnych;
- przekazania na piśmie informacji, w języku dla niego zrozumiałym, m.in. o zasadach i trybie postępowania w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej, przysługujących mu prawach, ciążących na nim obowiązkach, organizacjach zajmujących się udzielaniem pomocy cudzoziemcom, zakresie pomocy socjalnej i opieki medycznej, trybie i zasadach udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz podmiotach

świadczących tę pomoc – przepisy nie wymagają jednak przedstawienia tych informacji w specjalny, przyjazny dziecku sposób;

- zapewnienia pomocy tłumacza przy składaniu wniosku;
- zapewnienia przeprowadzenia badań lekarskich i niezbędnych zabiegów sanitarnych ciała i odzieży;
- odebrania i przekazania paszportu małoletniego (jeśli go posiada) Szefowi UdSC w celu umieszczenia go w depozycie i wydania mu tymczasowego zaświadczenia tożsamości cudzoziemca¹¹⁵. Zaświadczenie to w okresie swojej ważności potwierdza tożsamość małoletniego oraz prawo do legalnego pobytu na terytorium RP do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie o udzielenie ochrony międzynarodowej¹¹⁶.

Dodatkowo, jeśli organ SG, przyjmujący wniosek o ochronę międzynarodową od cudzoziemca podającego się za małoletniego bez opieki na podstawie jego oświadczeń lub innych okoliczności poweźmie wątpliwość dotyczącą jego wieku, zapewnia przeprowadzenie badań lekarskich w celu ustalenia jego rzeczywistego wieku.

Przepisy wymagają, aby złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej odbyło się z udziałem małoletniego bez opieki i jego kuratora oraz – tak samo jak w przypadku osób dorosłych – w warunkach zapewniających odpowiedni stopień poufności i pozwalających na wyczerpujące przedstawienie powodów złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej¹¹⁷.

D. POSTĘPOWANIE W SPRAWIE O UDZIELENIE OCHRONY MIĘDZYNARODOWEJ

Po przyjęciu i rejestracji wniosku o ochronę międzynarodową przez organ SG sprawa trafia do Szefa UdSC, którego głównym dążeniem jest zbadanie, czy małoletni bez opieki spełnia warunki udzielenia mu ochrony międzynarodowej. W tym celu ustala fakty na temat sytuacji w jego kraju pochodzenia. Jest również zobowiązany do przeprowadzenia przesłuchania z małoletnim bez opieki, by wyjaśnić okoliczności dotyczące powodów ubiegania się o ochronę międzynarodową¹¹⁸. Załatwienie sprawy powinno trwać nie dłużej niż 6 miesięcy, ale w szczególnych przypadkach termin ten może być przedłużony do

109 Okoliczności te ustala organizator rodzinnej pieczy zastępczej (art. 42 ust. 7 ustawy o wspieraniu rodziny).

110 Art. 42 ust. 3, art. 44 ustawy o wspieraniu rodziny.

111 Art. 1122 § 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.)

112 Art. 61 ust. 3 u.u.c.o.

113 Art. 30 u.u.c.o.

114 Formularz wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej określa Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 listopada 2015 r. w sprawie wzoru formularza wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, Dz.U. 2015 poz. 1859.

115 Art. 31 ust. 1 u.u.c.o.

116 Art. 55 i Art. 55a u.u.c.o.

117 Art. 30 ust. 2 u.u.c.o.

118 Art. 43 i art. 44 ust. 1 u.u.c.o.



15 miesięcy¹¹⁹, nie wliczając dodatkowego czasu trwania postępowania po wniesieniu ewentualnego środka odwoławczego – w przypadku rozstrzygnięcia negatywnego w pierwszej instancji. W tym okresie małoletni bez opieki powinien pozostać na terytorium RP i nie ma prawa legalnego podróżowania do innych krajów UE. Wyjazd za granicę będzie powodował uznanie jego wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej za wycofany i jego sprawa może zostać umorzona¹²⁰.

Państwem odpowiedzialnym za prowadzenie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej powinno być to, w którym małoletni przebywa po złożeniu wniosku o udzielenie tej ochrony, o ile najlepiej zabezpiecza to jego interesy¹²¹. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy członkowie rodziny małoletniego przebywają legalnie w innym kraju członkowskim, co zostało opisane poniżej.

Przesłuchanie

Przesłuchanie dziecka bez opieki ubiegającego się o ochronę międzynarodową jest kluczową czynnością procesową. Treść zeznań jest istotnym dowodem w sprawie, gdyż na tej podstawie Szef UdSC ocenia jego wiarygodność i to, czy rzeczywiście w razie powrotu do kraju pochodzenia grozić mu będzie prześladowanie lub inna poważna krzywda.

Kurator ma obowiązek poinformowania małoletniego o terminie i miejscu przesłuchania, jego znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy i możliwych skutkach, oraz – cytując przepis ustawy – o sposobie przygotowania się do niego¹²². Natomiast obowiązkiem Szefa UdSC jest pouczenie małoletniego bez opieki o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na wynik postępowania w sprawie o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz o możliwości zgłoszenia żądania, aby przesłuchanie odbyło się w obecności wskazanej przez niego osoby dorosłej¹²³. Przesłuchanie odbywa się w języku zrozumiałym dla dziecka, w sposób dostosowany do jego wieku, stopnia dojrzałości i rozwoju umysłowego, z uwzględnieniem okoliczności, że może mieć on ograniczoną wiedzę o faktycznej sytuacji w kraju pochodzenia. Szef UdSC informuje kuratora o możliwości utrwalenia przebiegu przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk¹²⁴.

119 Art. 34 u.u.c.o.

120 Art. 40 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 2 pkt 5 u.u.c.o.

121 Art. 8 ust. 4 Rozporządzenia Dublin III; TSUE, wyrok z dnia 6 czerwca 2013 r., sprawa C-648/11, p. 66.

122 Art. 64 u.u.c.o.

123 Art. 65 u.u.c.o.

124 Według danych UdSC w całym 2023 r. nie utrwalono w ten sposób żadnego przesłuchania i nie złożono takiego wniosku. UdSC dysponował sprzętem do nagrywania, ale był w trakcie ustalania zasad i procedur związanych z przechowywaniem i udostępnianiem nagrań w kontekście RODO oraz możliwości technicznych do przechowywania nagrań (źródło: Odpowiedź UdSC na wniosek Stowarzyszenia Interwencji Prawnej o udzielenie informacji w trybie dostępu do informacji publicznej za 2023 r.). Za 2024 r. nie uzyskano jeszcze danych.

Małoletniego bez opieki przesłuchuje się w obecności:

- kuratora, który może zadawać pytania lub zgłaszać uwagi;
- wskazanej przez niego osoby dorosłej, jeżeli nie utrudni to postępowania;
- psychologa lub pedagoga, który sporządza opinię o stanie psychofizycznym małoletniego;
- tłumacza, jeśli jest taka potrzeba.

U.u.c.o. nie określa miejsca, w którym przesłuchanie powinno się odbyć. Z praktyki UdSC wynika jednak, że jest ono przeprowadzane w placówce pieczy zastępczej, w której przebywa małoletni bez opieki¹²⁵.

Czynności w postępowaniu w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej z udziałem małoletniego bez opieki, w tym przeprowadzenie przesłuchania, może dokonywać urzędnik, który spełnia co najmniej jeden z następujących warunków:

- ukończył studia wyższe magisterskie na kierunku prawo i posiada dwuletni staż pracy w instytucjach, których zakres działania obejmuje opiekę nad dziećmi;
- ukończył studia wyższe magisterskie lub wyższe zawodowe i posiada dwuletni staż pracy w administracji publicznej oraz odbył przeszkolenie w zakresie prowadzenia postępowań w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej z udziałem małoletnich;
- ukończył studia wyższe magisterskie na kierunkach: pedagogika, psychologia lub socjologia oraz posiada dwuletni staż pracy w administracji publicznej¹²⁶.

Poszukiwanie rodziny

Szef UdSC, niezwłocznie po otrzymaniu wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej małoletniego bez opieki, ma obowiązek podjąć działania mające na celu odnalezienie jego krewnych, a w szczególności:

- poinformowania go o możliwości poszukiwania jego krewnych za pośrednictwem międzynarodowych organizacji pozarządowych;
- udzielenia mu pomocy w nawiązaniu kontaktu z międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi i zainicjowaniu poszukiwań jego krewnych¹²⁷.

W przypadku ustalenia, że rodzice (lub inni opiekunowie prawni), rodzeństwo lub inni krewni małoletniego bez

opieki mieszkają legalnie w innym kraju członkowskim, Szef UdSC powinien przekazać go do tego kraju w celu rozpatrzenia jego wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, o ile najlepiej zabezpiecza to jego interesy¹²⁸.

Zaliczenie do grupy osób wymagających szczególnego traktowania

Zgodnie z art. 68 ustawy o ochronie Szef UdSC ma obowiązek ocenić, czy osoba składająca wniosek o ochronę międzynarodową wymaga szczególnego traktowania w postępowaniu w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej lub w zakresie pomocy socjalnej. Dotyczy to w szczególności osoby małoletniej, niepełnosprawnej, samotnie wychowującej dziecko, będącej ofiarą handlu ludźmi, obłożnie chorej, zmagającej się z zaburzeniami psychicznymi, ofierze tortur, ofierze pomocy psychicznej, fizycznej, w tym seksualnej, a także dyskryminowanym ze względu na płeć, orientację seksualną i tożsamość płciową. Oceny tej należy dokonać niezwłocznie po złożeniu wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz w każdym czasie do zakończenia postępowania – w przypadku gdy wyjdą na jaw nowe okoliczności dotyczące tej osoby.

Zgodnie z art. 68 ust. 2 i art. 69 u.u.c.o., szczególne traktowanie w zakresie pomocy socjalnej, w przypadku małoletnich bez opieki, może polegać na umieszczeniu ich w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub hospicjum albo umieszczeniu ich w pieczy zastępczej odpowiadającej sytuacji psychofizycznej tych osób. Natomiast w ramach postępowania o ochronę międzynarodową czynności w sprawie należy wykonywać w warunkach zapewniających małoletniemu cudzoziemcowi swobodę wypowiedzi, w sposób dostosowany do jego stanu psychofizycznego, w czasie dopasowanym do jego stanu psychicznego i fizycznego, wyznaczonym przy uwzględnieniu terminów korzystania przez niego ze świadczeń zdrowotnych, w miejscu jego pobytu, gdy jest to uzasadnione stanem jego zdrowia, a w razie potrzeby z udziałem psychologa, lekarza lub tłumacza. Na wniosek małoletniego cudzoziemcy osoby biorące udział w danych czynnościach procesowych powinny być tej samej płci lub płci wskazanej przez niego.

W celu dokonania tej oceny Szef UdSC może przeprowadzić, w ramach swojego budżetu, badania lekarskie lub psychologiczne, a osoba która nie wyraziła zgody na przeprowadzenie tych badań, uważana jest za osobę, która nie wymaga szczególnego traktowania.

125 Odpowiedź Szefa UdSC z dnia 22 stycznia 2025 r. za zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej.

126 Art. 66 u.u.c.o.

127 Art. 61 ust. 9 u.u.c.o.

128 Art. 8 ust. 1–3 Rozporządzenia Dublin III. Innym krewnym, z którym połączyć można małoletniego bez opieki może być dorosły wstępny trzeciego stopnia w linii bocznej lub dorosły wstępny drugiego stopnia w linii prostej.

Ponadto, jeśli dopiero w trakcie postępowania wyjdzie na jaw, że wnioskodawcą jest dziecko bez opieki, Szef UdSC wnioskuję do sądu opiekuńczego o umieszczenie go w pieczy zastępczej, a do czasu wydania orzeczenia przez sąd opiekuńczy małoletni powinien zostać doprowadzony do pieczy zastępczej w trybie interwencyjnym, o którym mowa w art. 62 u.u.c.o., jednak nie zostało sprecyzowane, jaki organ jest wówczas za to odpowiedzialny¹²⁹.

E. WSPÓŁPRACA MIĘDZY ORGANAMI A FINANSOWANIE

Współpraca i wymiana informacji

Aktualne regulacje prawne nie przewidują formalnego, kompleksowego systemu współpracy między kuratorami lub reprezentantami oraz instytucjami publicznymi zaangażowanymi w sprawy małoletnich cudzoziemców bez opieki, jak również procedur współdziałania w interesie dziecka oraz wymiany informacji. Ze względu na dużą fragmentaryzację przepisów oraz ścisłą interpretację swoich obowiązków, powstają luki prawne w zakresie podmiotów odpowiedzialnych za podjęcie danego działania, ponoszenia kosztów czy uzyskania informacji.

Przykłady obowiązków współdziałania poszczególnych podmiotów w sprawach dzieci bez opieki wskazujemy poniżej. Dotyczą one jednak zasadniczo wszystkich dzieci i nie są dostosowane do szczególnej sytuacji i dynamiki opieki nad małoletnimi cudzoziemcami bez opieki. Są to:

- Reprezentant dziecka, który jest ustawowo upoważniony do pozyskiwania niezbędnych informacji o danym dziecku, w zakresie niezbędnym do jego prawidłowej reprezentacji¹³⁰, informacje te może uzyskać od organów, instytucji, stowarzyszeń, organizacji społecznych lub innych podmiotów, które udzielają dziecku pomocy lub posiadają informacje o dziecku. Podmioty te są zobowiązane do przekazania informacji reprezentantowi dziecka. Kurator małoletniego bez opieki nie posiada tego rodzaju uprawnień przewidzianych przez prawo.

- Dokumentację dotyczącą dziecka gromadzi powiatowe centrum pomocy rodzinie i organizator rodzinnej pieczy zastępczej, który przekazuje je dyrektorom placówek instytucjonalnej pieczy zastępczej i podmiotom rodzinnej pieczy zastępczej. Jeśli dotyczy to małoletniego cudzoziemca, powinna ona zawierać dodatkowo: dokumenty potwierdzające tożsamość dziecka, dokumenty uprawniające dziecko do pobytu na terytorium RP (jeżeli zostały wydane), dokumenty podróży dziecka, informacje

o okolicznościach pobytu dziecka na terenie RP, informacje o okolicznościach zgłoszenia dziecka do powiatowego centrum pomocy rodzinie, informacje o rodzicach dziecka, dokumenty o stanie zdrowia dziecka. Dyrektorzy placówek i podmioty rodzinnej pieczy zastępczej mają też prawo do uzyskania informacji oraz otrzymania lub wglądu do wszelkiej dostępnej dokumentacji, w tym prawnej i medycznej, dotyczącej przyjmowanego dziecka¹³¹.

- W placówkach instytucjonalnej pieczy zastępczej tworzy się zespół do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka, który ocenia aktualną sytuację dziecka i stosowane metody pracy z nim oraz określa jego potrzeby i plan pomocy dziecku. W pracach zespołu, oprócz członków obligatoryjnych, mogą brać udział również inne osoby. Mogą to być w szczególności przedstawiciele sądu, powiatowego centrum pomocy rodzinie, ośrodka pomocy społecznej, Policji, ochrony zdrowia, instytucji oświatowych oraz organizacji społecznych statutowo zajmujących się problematyką rodziny i dziecka, a także osoby bliskie dziecku¹³². W miarę możliwości w pracach takiego zespołu mógłby więc brać udział również kurator lub reprezentant dziecka, choć formalnie nie wchodzi to w zakres ich ustawowych obowiązków.

- Placówki instytucjonalnej pieczy zastępczej powinny współpracować z sądem, powiatowym centrum pomocy rodzinie, rodziną, asystentem rodziny, organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej oraz z innymi osobami i instytucjami, które podejmują się wspierania działań wychowawczych, w szczególności w zakresie przygotowania dziecka do samodzielnego życia, jeżeli osoby te uzyskają akceptację dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz pozytywną opinię organizatora rodzinnej pieczy zastępczej.

- Powiatowe centrum pomocy rodzinie powinno współpracować z sądem oraz informować właściwy sąd, co najmniej raz na 6 miesięcy, o całokształcie sytuacji osobistej dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka oraz sytuacji rodziny dziecka¹³³.

Ponoszenie kosztów pobytu dziecka w pieczy zastępczej

Szef UdSC opłaca z budżetu państwa – z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych – koszty pobytu małoletniego bez opieki wyłącznie w rodzinie zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego lub placówce

129 Art. 61 ust. 8 i art. 62 ust. 2 u.u.c.o.

130 Art. 99 § 1–2 k.r.o.

131 Art. 38a, art. 47 ust. 3, art. 99a i art. 113 ustawy o wspieraniu rodziny.

132 Art. 135–137 ustawy o wspieraniu rodziny.

133 Art. 47 ust. 5 ustawy o wspieraniu rodziny.

opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego od dnia złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej do zakończenia postępowania w tej sprawie¹³⁴. Jednak jeśli małoletni w trakcie trwania procedury o udzielenie ochrony międzynarodowej zostanie przeniesiony do rodziny zastępczej lub placówki innego typu niż interwencyjny, koszt pobytu dziecka w pieczy zastępczej ponosi powiat, właściwy ze względu na miejsce przebywania dziecka w rodzinnej lub instytucjonalnej pieczy zastępczej¹³⁵.

Komendant Główny SG lub Komendant Główny Policji opłaca z budżetu państwa – z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych – koszty związane z umieszczeniem i pobytem w pieczy zastępczej małoletniego cudzoziemca bez opieki, w następujących sytuacjach:

- gdy małoletniemu odmówiono nadania statusu uchodźcy i udzielenia ochrony uzupełniającej – do czasu przekazania go do kraju pochodzenia;
- gdy przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej – do czasu przyjęcia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Pojawiają się jednak wątpliwości odnośnie do odpowiedzialności za pokrycie kosztów

pobytu małoletniego bez opieki w pieczy zastępczej w okresie od złożenia deklaracji zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową do dnia przyjęcia tego wniosku od małoletniego bez opieki – czy powinien być to Szef UdSC czy Komendant Główny SG (lub Komendant Główny Policji). Szef UdSC przyjmuje jednak swoją odpowiedzialność dopiero od momentu przyjęcia tego wniosku¹³⁶. Na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach należy więc przyjąć, że koszty pobytu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego powinien ponieść Komendant Główny Straży Granicznej lub Komendant Główny Policji. Przepisy nie precyzują jednak, z jakiej części budżetu opłacany ma być pobyt dziecka w omawianym okresie w rodzinie zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego¹³⁷.

W przypadku, gdy małoletni bez opieki otrzyma status uchodźcy bądź ochronę uzupełniającą, koszt jego pobytu w pieczy zastępczej ponosi powiat właściwy według zasad określonych w art. 191 ust. 1–3 ustawy o wspieraniu rodziny.

134 Art. 63 u.u.c.o.

135 Art. 191 ust. 4a w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o wspieraniu rodziny.

136 Odpowiedź Szefa UdSC z dnia 22 stycznia 2025 r. na zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej.

137 Art. 67 u.u.c.o.; art. 397 ust. 6 ustawy o cudzoziemcach.



2. PIERWSZY OKRES POBYTU W POLSCE – POSZUKIWANIA I OCZEKIWANIE

- 01** SG ma obowiązek składania wniosków o wyznaczenie kuratora i umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. Przepisy nie precyzują jednak, jak powinien wyglądać proces poszukiwania zarówno kuratora, jak i placówki pieczy. SG nie ma dostępu do bazy danych z informacjami o wolnych miejscach w placówkach.
- 02** Praktyka poszukiwania kandydatów na kuratorów jest niejednolita: czasami SG sama poszukuje konkretnej osoby, czasami zaś robi to sąd rejonowy po otrzymaniu wniosku od SG. Sądy rzadko weryfikują kwalifikacje kandydatów, a postanowienia zapadają na posiedzeniach niejawnych.
- 03** Problemem systemowym jest brak miejsc w pieczy zastępczej, ale szczególnie dotkliwy jest deficyt placówek i rodzin zastępczych o profilu interwencyjnym, do których dzieci bez opieki powinny trafiać w pierwszej kolejności. W czasie gdy SG poszukuje miejsca, dzieci przebywają w pomieszczeniach placówek SG, które są całkowicie niedostosowane do ich potrzeb i mogą pogłębiać ich zły stan.



2. 1. POMIĘDZY DEKLARACJĄ A WNIOSKIEM

Polskie przepisy – inaczej niż unijne – nie przyznają statusu wnioskodawcy w postępowaniu o udzielenie ochrony międzynarodowej osobie, która oczekuje na złożenie pełnego wniosku, ale już zgłosiła deklarację. Choć ta różnica może wydać się drobna, to w praktyce ma ogromne znaczenie także dla dzieci bez opieki. Okres między zgłoszeniem deklaracji a złożeniem wniosku ogniskuje w sobie wiele istotnych dla statusu dziecka czynności i decyzji. Jego opis może być też dobrą ilustracją niektórych problemów związanych ze sposobem zapewniania opieki przez instytucje.

Do pierwszych działań SG po uzyskaniu od dziecka bez opieki deklaracji ubiegania się o ochronę międzynarodową należy złożenie do sądu dwóch wniosków: o wyznaczenie kuratora do tego postępowania oraz umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. Jak wspominaliśmy w analizie prawnej w powyższych rozdziałach raportu, przepisy określają tylko, że SG ma obowiązek złożenia wniosków. Nigdzie nie precyzują natomiast, jak w obu przypadkach powinien wyglądać proces poszukiwania zarówno kuratora, jak i placówki pieczy.

Na granicy polsko-białoruskiej największą liczbę deklaracji pochodzących od dzieci bez opieki odnotowano w placówce SG (PSG) w Dubiczach Cerkiewnych – 27. W PSG Białowieża i PSG Narewka wnioski złożyło po dziesięć dzieci bez opieki.

A. SKĄD SIĘ BIORĄ KURATORZY?

Praktyka poszukiwania kandydatów na kuratorów nie jest jednolita. Czasami robi to SG, a składany przez nią do sądu wniosek zawiera propozycję konkretnej osoby. Zazwyczaj kandydatem zostaje ktoś, kto wykonuje zawód prawniczy lub pracuje dla organizacji pozarządowej. Niekiedy poszukiwanie kandydatów ma wręcz charakter ustabilizowanej współpracy między SG a organizacją pozarządową. W innych przypadkach kandydatów szuka sąd rejonowy, do którego trafia wniosek.

To właśnie tak wyglądało, że za pierwszym razem, to jeszcze w 2022 czy 2021 roku było, ja się tam zapoznałem z sędzią, która ogarnia te wnioski, akurat telefonicznie. I jakby ona wiedziała, ona wzięła ode mnie telefon [...]. I później już ona z panią dyrektorem – bo ona też bardzo blisko z panią dyrektorem domu dziecka współpracuje ta sędzia rodzinna – i ona razem z panią dyrektorem pytały się mnie, czy ja bym chciał. Bo taki wniosek załóżmy trafiał ze Straży Granicznej do sądu, Straż Graniczna wnioskowała o skierowanie takiego pytania do Izby też albo do Rady o wskazanie osób chętnych do bycia tym kuratorem. (W_KUR_5)

Jak wynika z danych udostępnionych przez sądy rejonowe położone w okolicy granicy polsko-białoruskiej, w poszukiwaniu kuratorów zazwyczaj polegają one na kontakcie z Okręgową Radą Adwokacką (ORA) lub Okręgową Izbą Radców Prawnych (OIRP) – ewentualnie na zgłoszeniach z organizacji pozarządowych.

Niezależnie od tego, czy kandydatów na kuratorów poszukuje sąd czy SG, rozmówcy podkreślają istotną rolę lokalnych sieci znajomości i współpracy. Pozwalają one na sprawniejsze znalezienie potencjalnych kuratorów. Szczególnie takich, którzy mieliby doświadczenie i kwalifikacje do prowadzenia podobnych spraw, w tym znajomość prawa migracyjnego.

To ostatnie jednak nie zawsze – jak się okazuje – ma znaczenie. Jeden z rozmówców-kuratorów opowiadał, że lokalna SG skłaniała się ku poszukiwaniu kandydatów z ORA lub OIRP – mimo tego, iż miała informację o jego doświadczeniu i chęci zaangażowania się.

Bo też Straż Graniczna jakby ta w [mojej miejscowości] przynajmniej wie, że ja jestem skłonny do pomocy itd. Ale wybiera sobie różnych też tam lokalnych, że tak powiem adwokatów takich z urzędu, nie? Zgłaszają się do Rady Adwokackiej albo do Izby i proszą o wskazanie osoby, która mogłaby pełnić funkcję, bardziej niż bezpośredni kontakt ze mną. (W_KUR_5)

Możliwość działania na poziomie lokalnym pozwala również na rozpatrywanie wniosków i wyznaczanie kuratora relatywnie szybko – nawet w ciągu kilku godzin.



To było tak, że jest ten telefon alarmowy w sądzie rodzinnym. I w momencie, kiedy jest taka osoba małoletnia, to Straż Graniczna się kontaktuje z sędzią i było tak, że na przykład o godzinie 21.00 dzwonili, że następnego dnia będzie posiedzenie, trzeba tutaj szybko rozpoznać, żeby małoletni nie przebywał w placówce Straży Granicznej albo gdzieś tam. (W_KUR_1)

O przeciągających się postępowaniach o wyznaczenie kuratora tak opowiadają osoby działające w większych miastach, poza bezpośrednim sąsiedztwem granicy polsko-białoruskiej:



Biorąc pod uwagę, jakie było tempo tego postępowania przed sądem rodzinnym, no to wnioski o zmianę kuratora byłyby pewnie procedowane na tyle, że to już postępowanie by się skończyło [...]. (W_KUR_2)

Rozmówcy-kuratorzy relacjonują, że w większości przypadków sąd nie weryfikuje ich kwalifikacji, a postanowienia zapadają na posiedzeniu niejawnym. Wyjątkową sytuacją było, że sąd – o czym opowiedział jeden z rozmówców – niemający doświadczenia w sprawach dzieci cudzoziemskich bez opieki zbadał jego kompetencje. Jednak z uwagi na to, że u.u.c.o. nie precyzuje wymogów, jakie miałby spełniać kandydat, sąd szukał osoby o kwalifikacjach wymaganych od rodzica zastępczego.

Przepisy stanowią, że kurator powinien być wyznaczony w ciągu 3 dni od zatrzymania dziecka. Jak wynika z danych udostępnionych przez sądy rejonowe, w praktyce zazwyczaj udaje się dotrzymać tego terminu – choć w przypadku czterech postępowania prowadzonych przed jednym z sądów przedłużyły się one do powyżej 10 dni.

TABELA 4. CZAS TRWANIA POSTĘPOWAŃ O WYZNACZENIE KURATORA DLA MAŁOLETNIEGO BEZ OPIEKI W SĄDACH REJONOWYCH SĄSIADUJĄCYCH Z GRANICĄ POLSKO-BIAŁORUSKĄ

PRZEDZIAŁ CZASOWY	1–3 DNI	4–10 DNI	POWYŻEJ 10 DNI	OGÓŁEM
Liczba postępowań	45	7	4	56

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez sądy rejonowe (zob. Aneks 2.)

Ogółem przed sądami rejonowymi położonymi w okolicy granicy polsko-białoruskiej w 2024 roku toczyło się 56 postępowań o ustanowienie kuratora do postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej dla małoletniego bez opieki. Najwięcej w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim (36) oraz Sądzie Rejonowym w Białymstoku (11).

TABELA 5. LICZBA POSTĘPOWAŃ O WYZNACZENIE KURATORA DLA MAŁOLETNIEGO BEZ OPIEKI W SĄDACH REJONOWYCH SĄSIADUJĄCYCH Z GRANICĄ POLSKO-BIAŁORUSKĄ

NAZWA SĄDU	LICZBA POSTĘPOWAŃ
Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim	36
Sąd Rejonowy w Białymstoku	11
Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej	4
Sąd Rejonowy w Augustowie	4
Sąd Rejonowy w Sokółce	1

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez sądy rejonowe (zob. Aneks 2)

B. CZY MACIE MIEJSCE?

Choć poszukiwanie kandydata na kuratora nie zawsze jest łatwe, to znacznie więcej trudności nastręcza znalezienie dla dziecka bez opieki miejsca w placówce pieczy zastępczej. Znowu – prawo nie przewiduje w tym przypadku, w jaki sposób miałyby to szukanie wyglądać. W praktyce odpowiedzialność przejmuje SG, której obowiązkiem jest dowieszenie dziecka do placówki oraz złożenie do sądu rejonowego wniosku o wydanie postanowienia, które usankcjonowałoby takie umieszczenie.

Jednocześnie SG nie jest formacją na stałe współpracującą z systemem pieczy zastępczej oraz nie ma dostępu do zestawienia placówek pieczy, które dysponowałyby obecnie wolnymi miejscami¹³⁸. W związku z tym, że wiele z nich odmawia przyjęcia dziecka, poszukiwania często prowadzone są w procesie żmudnego obdzwaniania kolejnych miejsc i przyjmowania informacji o ich braku w kolejnych placówkach.

¹³⁸ Dane na dzień pisanie tej części raportu, tj. 3 kwietnia 2025 r.

Akurat taka szóstka się pojawiła i to było też w momencie, kiedy Straż Graniczna miała problem w ogóle, bo już wiedziała, że prawdopodobnie okaże się, że oni są małoletni i to był też moment, kiedy oni szukali miejsca w pieczy, z czym jest problem. A że ja też wtedy współpracowałam z jednostkami, z organizatorami pieczy zastępczej, no to ja również, że tak powiem, gdzie mogłam, to dzwoniłam z zapytaniem, czy oni u siebie nie mają miejsc. (W_KUR_3)

Jak podkreślają rozmówcy, brak dostatecznej liczby miejsc w placówkach pieczy zastępczej jest problemem systemowym i dotyczy wszystkich dzieci. Szczególny deficyt odczuwalny jest, jeśli chodzi o liczbę placówek interwencyjnych, czyli tych, do których w pierwszej kolejności powinny trafiać młode osoby bez opieki.

Raz, że jest bardzo duży problem na terenie Polski w ogóle z placówkami interwencyjnymi. Bo placówek typu interwencyjnego jest niezwykle mało. Był taki okres, że powiaty rezygnowały z prowadzenia placówek interwencyjnych i tak naprawdę tu w najbliższej okolicy jesteśmy my i obok Warszawa i w zasadzie długo, długo nic. Niewiele jest placówek typu interwencyjnego, ponieważ z reguły gminy przeszły na taki styl, że wprowadziły w domach dziecka miejsca interwencyjne. Czyli jak gdyby nie tworzyli całej placówki interwencyjnej, tylko robili miejsca interwencyjne. (W_PP_4)

W czasie gdy SG poszukuje miejsca w pieczy zastępczej, dzieci cudzoziemskie bez opieki przebywają w pomieszczeniach placówek SG. Im dłużej trwa więc szukanie, tym dłużej młoda osoba przebywa w miejscu całkowicie niedostosowanym do jej potrzeb – czy wręcz pogłębiającym jej zły stan.

I potem, jak to [imię] mówił, w [placówce], zamknięci byli w komórce bez okien. No bo w tych placówkach, te miejsca dla cudzoziemców, one były adaptowane z jakichś tam piwnic, z czegoś tam i tam nawet okna nie było. I byli zamknięci na klucz. No tak. (W_NGO_P_3)

Często proces umieszczania dzieci w konkretnych placówkach opiera się też mocno na relacjach pomiędzy dyrektorami placówek a funkcjonariuszami poszczególnych oddziałów SG. Większość domów dziecka to placówki socjalizacyjno-interwencyjne. Częściowo interwencyjny charakter placówki stwarza możliwość przyjęcia większej liczby dzieci niż limit 14 narzucony placówkom czysto socjalizacyjnym. „Czyli jeżeli dziecko wymaga pomocy, to my i tak je przyjmujemy, niezależnie od tego, czy mamy miejsca, czy nie mamy” – mówi jedna z osób pracujących w pieczy zastępczej. Pomimo tej możliwości placówki mają po prostu fizycznie ograniczoną liczbę miejsc i możliwości kadrowe. Dobra wola dykcji odgrywa ważną rolę w gotowości przyjmowania dzieci ponad limit, a dobre relacje często pozwalają na skrócenie długotrwałego procesu szukania miejsca dla dziecka.

Dzwonili do nas przede wszystkim z każdej strony. Mówię tak, ja to wszystkich znam, mnie też znają na tej zasadzie. No i dzwonią, no Pani [imię], czy Pani ma miejsce. Nawet nie pytali o miejsce, czy moglibyśmy umieścić, bo jest taka i taka sytuacja. Więc jak miałam miejsce, to mówiłam, że tak. Jak nie miałam miejsca i wiedziałam, że już nie mogę przyjąć. No to wtedy mówiłam, że no niestety nie. (W_PP_2)

Kiedy jednak SG nie ma relacji z personelem placówek lub gdy placówki, z którymi jest w kontakcie, są przepełnione – a zdarza się to często – musi szukać alternatywnych rozwiązań. Rozmówcy opowiadają m.in. o stawianiu placówek przed faktem dokonanym, zwłaszcza tych typu interwencyjnego lub posiadających miejsca interwencyjne.

Postawili dom dziecka przed faktem dokonanym. Przyjechali – bo generalnie jak jest rozmowa, jak Straż Graniczna dzwoni, to wszyscy mówią: „Nie, nie, nie, nie”. Ale jak już są na miejscu z tymi dziećmi, no to nie jest już tak prosto odmówić, patrząc tym dzieciom w oczy. (W_KUR_3)

Innym rozwiązaniem jest poszukiwanie miejsca w placówkach pieczy znacznie oddalonych od miejsca zatrzymania dziecka. W ten sposób dzieci bez opieki zaczęły trafiać do placówek interwencyjnych w dużym mieście w centralnej Polsce, w którym pracuje jeden z naszych rozmówców.



Natomiast w momencie, kiedy wybuchła wojna na Ukrainie, to wtedy po tym czasie się ruszyło z tymi małoletnimi cudzoziemcami na Polskę. I wtedy tak naprawdę zaczęliśmy powoli przyjmować te dzieciaki. Chyba głównie współpracę nawiązałem ze Strażą Graniczną w 2023 roku. To jeszcze był ośrodek w Kętrzynie. Ponieważ nie mieli gdzie umieszczać tych małoletnich, no to jakoś tak zgłosili się do mnie i myśmy im trochę tych małoletnich przyjmowali. (W_PP_4)

Według danych UdSC dzieci bez opieki trafiały do pieczy zastępczej w bardzo różnych województwach. W 2024 roku najwięcej dzieci znalazło miejsce w okolicy granicy polsko-białoruskiej – Białegostoku, Augustowa i Hajnówki w województwie podlaskim oraz w Białej Podlaskiej w województwie lubelskim. Kilkoro trafiło do instytucji niedaleko Rzeszowa i Przemyśla – w tym przypadku chodziło najprawdopodobniej o osoby zwolnione z SOC po weryfikacji badań wieku. Wreszcie, mapę dopełniają okolice Warszawy i Piaseczna oraz Łódź, gdzie również mieszkało kilkoro niepełnoletnich cudzoziemców bez opieki. Od rozmówców wiemy, że przynajmniej część z nich to dzieci przekraczające granicę polsko-białoruską, dla których nie udało się znaleźć opieki niedaleko miejsca zatrzymania.

Umieszczanie młodych osób w placówkach pieczy oddalonych od miejsca zatrzymania może przekładać się na trudności w zapewnieniu odpowiedniej reprezentacji prawnej. Niekiedy kurator jest bowiem wyznaczany przez sąd lokalnie, na przykład z listy dostarczonej przez ORA lub OIRP – a miejsce w pieczy zastępczej znajduje się w zupełnie innej części Polski.

Wydaje się, że to właśnie w związku z wyżej opisanymi problemami SG zawarła umowę z Caritasem Diecezji Ełckiej o tym, żeby niektóre z dzieci cudzoziemskich bez opieki kierować do prowadzonego przez Caritas domu księży emerytów (zob. rozdział 5).

W sądach rejonowych położonych w okolicy granicy polsko-białoruskiej odnotowano w 2024 roku 65 postępowań o umieszczenie dziecka cudzoziemskiego bez opieki w pieczy zastępczej. Najwięcej w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim (35) oraz Sądzie Rejonowym w Białymstoku (21).

TABELA 6. LICZBA POSTĘPOWAŃ O UMIESZCZENIE MAŁOLET-NIEGO BEZ OPIEKI W PIECZY ZASTĘPCZEJ PROWADZONYCH W SĄDACH REJONOWYCH SĄSIADUJĄCYCH Z GRANICĄ POLSKO-BIAŁORUSKĄ

NAZWA SĄDU	LICZBA POSTĘPOWAŃ
Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim	35
Sąd Rejonowy w Białymstoku	21
Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej	3
Sąd Rejonowy w Augustowie	4
Sąd Rejonowy w Sokółce	1

Źródło: dane udostępnione w trybie odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej przez sądy rejonowe (zob. Aneks 2)

W dwóch spośród 65 postępowań sąd powierzył sprawowanie pieczy zastępczej najbliższemu krewnemu dziecka. W pozostałych – dzieci zostały umieszczone w pieczy zastępczej instytucjonalnej. W 2024 roku w wymienionych sądach ani razu nie doszło do ustanowienia rodzinnej pieczy zastępczej niespokrewnionej.

C. KIEDY ZOSTANIE ZŁOŻONY WNIOSEK?

Złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej powinno nastąpić w ciągu maksymalnie trzech dni od momentu wyznaczenia kuratora. Nie zawsze się to udaje, ale niekiedy tak, jak w przypadku jednego z rozmówców, który opowiada, że w doświadczeniu jego i jego współpracowników czynności związane ze złożeniem wniosku inicjowane były niemal równolegle z wyznaczeniem kuratora. W innych przypadkach jednak oczekiwanie trwa nawet do kilku tygodni. Czasami trudności nastręcza znalezienie tłumacza z rzadkiego języka, czasami brakuje inicjatywy ze strony instytucji oraz kuratora.



Myślę, że [to] kwestia znalezienia tłumacza języka rzadkiego jednak i sprowadzenie go do jakiejś odległej placówki nie jest sprawą tak szybką, więc to może trwać i tydzień, czy dwa. Więc z tym to jest związane, a ten tłumacz w przypadku składania wniosków przez dzieci nie robi tego online. (W_KUR_4)



Jedyne, co mi się udało na tamten moment, to wymusić na SG, ja byłam [jego siostry] pełnomocniczką, udało mi się wymusić, żeby oni umówili termin na składanie wniosku dla tego chłopaka, bo on już był prawie dwa miesiące w placówce, miał wyznaczonego z urzędu kuratora, który nie zadbał o to, żeby złożyć wniosek w imieniu małoletniego o udzielenie ochrony, więc to jest jedyne, co mi się udało zrobić, zorganizować. (W_NGO_P_2)

Czas pomiędzy zgłoszeniem deklaracji a złożeniem wniosku jest trudny z punktu widzenia stanu zawieszenia, w jakim znajdują się wówczas dzieci bez opieki, które w tym okresie nie mają nawet dokumentu tożsamości. Wiąże się z nim również problem natury formalno-finansowej, bardzo istotny dla zdrowia i dobrostanu młodych osób. UdSC uznaje bowiem swoją odpowiedzialność finansową za pobyt dziecka w pieczy zastępczej oraz za zapewnienie mu pomocy medycznej, ale tylko jeśli złożyło już wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. Niejasne jest natomiast, która instytucja odpowiada za te

dwie kwestie w newralgicznym okresie między złożeniem deklaracji a złożeniem wniosku. O ile odpowiedzialność finansową powinna brać na siebie wówczas Komenda Główna SG lub Komenda Główna Policji, o tyle w praktyce ogromnym problemem i luką prawną jest dla dzieci bez opieki dostęp do lekarza.

Konsekwencją przedłużającego się oczekiwania jest to, że w wielu sprawach nie dochodzi do złożenia wniosku w ogóle. Młode osoby w międzyczasie znikają z placówek pieczy zastępczej. Rozmówcy będący kuratorami opowiadają, że z częścią swoich podopiecznych nie zdążyli nawet nawiązać kontaktu.



Ja go [kontaktu] w ogóle nie miałam, ponieważ ja nie zdążyłam dojechać. Ponieważ wtedy ta cała szóstka została podzielona na dwie grupy. Dwie osoby trafiły do domu dziecka w [miasto], a czwórka trafiła do ośrodka w [inne miasto]. I ja nie zdążyłam do tego [innego miasta] dojechać, bo ci młodzi ludzie po prostu zniknęli. (W_KUR_3)



DEKLARACJA CHĘCI UBIEGANIA SIĘ O OCHRONĘ MIĘDZYNARODOWĄ PRZEZ MAŁOLETNIEGO BEZ OPIEKI NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ

ewentualne badanie wieku,
jeśli są wątpliwości co do
deklarowanej małoletności

jeśli wiek został ustalony
na małoletni

jeśli wiek został ustalony
na pełnoletni

doprowadzenie małoletniego do pieczy
zastępczej w trybie interwencyjnym
wniosek SG o wyznaczenie dla małoletniego
o kuratora i o umieszczenie w pieczy zastępczej
(dwa osobne postępowania)

małoletni trafia do pieczy
zastępczej

wyznaczenie
kuratora przez sąd

przyjęcie wniosku o ochronę
międzynarodową złożonego przez
małoletniego bez opieki z udziałem kuratora

Szef UdSC rozpatruje sprawę o udzielenie
ochrony międzynarodowej; małoletni
uczestniczy w przesłuchaniu; w razie
uzyskania decyzji negatywnej kurator
powinien złożyć odwołanie, jeśli jest to
zgodne z dobrem małoletniego

jeśli małoletni zostanie
przekazany do innego
kraju UE lub samodzielnie
opuści Polskę

umorzenie
postępowania
o ochronę
międzynarodową

złożenie skargi do sądu
administracyjnego lub
złożenie kolejnego
wniosku o ochronę
międzynarodową***

odmowa przyjęcia wniosku
o ochronę międzynarodową (jeśli
obowiązuje stan ograniczenia
prawa do złożenia takiego
wniosku)* i pushback

przyjęcie wniosku o ochronę
międzynarodową

na wniosek SG

jeśli w trakcie zostanie
potwierdzony małoletni wiek

skierowanie do
ośrodka otwartego**

posiedzenie sądu
detencyjnego
o umieszczenie w SOC

postępowanie o ochronę
międzynarodową toczone
wobec osoby dorosłej

umieszczenie w SOC

jeśli w trakcie procedury
małoletni osiągnie
pełnoletność

ostateczna decyzja
w sprawie o udzielenie ochrony
międzynarodowej

decyzja negatywna

decyzja pozytywna

zorganizowanie
powrotu małoletniego
do kraju pochodzenia

małoletni pozostaje
w pieczy zastępczej
do czasu powrotu

małoletni uzyskuje ochronę
międzynarodową w Polsce
pozostaje w pieczy zastępczej do czasu osiągnięcia
pełnoletności (lub nie dłużej niż do 25. r.ż. – za zgodą
placówek i przy kontynuacji nauki bądź niepełnosprawności,
jednak ma to małe zastosowanie w praktyce)

- standardowy kolejny krok
- alternatywne kolejne kroki
(np. albo decyzja pozytywna albo negatywna)
- krok, który ewentualnie może
się wydarzyć

* Na podstawie art. 33a ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej Rada Ministrów może wprowadzić czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Ograniczenie to nie dotyczy małoletnich cudzoziemców bez opieki, a także innych z grup wrażliwych, to jest: kobiet ciężarnych; osób, które może wymagać szczególnego traktowania, w szczególności ze względu na swój wiek lub stan zdrowia; osób, wobec których zachodzą okoliczności, które w ocenie organu Straży Granicznej jednoznacznie świadczą, że jest ona zagrożona rzeczywistym ryzykiem doznania poważnej krzywdy w państwie, z którego przybyła bezpośrednio na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; obywateli państwa stosującego instrumentalizację, z którego terytorium cudzoziemcy przybywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli małoletni bez opieki został uznany za osobę dorosłą, ale należy do którejś z pozostałych grup osób wrażliwych, jego wniosek o ochronę międzynarodową powinien zostać przyjęty. Aktualnie obowiązuje ograniczenie prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową w okresie od 27 marca do 26 maja 2025 r., ale może ono zostać przedłużone.

** Nie ma obowiązku mieszkania w ośrodku otwartym. Cudzoziemcy mogą znaleźć zakwaterowanie na własną rękę i otrzymywać za to świadczenia pieniężne. Teoretycznie małoletni bez opieki, którzy osiągnęli pełnoletność w trakcie procedury o ochronę międzynarodową mogą pozostać w pieczy zastępczej za zgodą placówki i przy kontynuacji nauki bądź niepełnosprawności, nie dłużej niż do 25. roku życia, ale ma to małe zastosowanie w praktyce.

*** Ewentualnie możliwe jest poszukiwanie innych rozwiązań zalegalizowania pobytu małoletniego w Polsce, jak np. uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na konieczność poszanowania praw dziecka lub uzyskania zgody na pobyt ze względów humanitarnych (w ramach procedury zobowiązania do powrotu). W takich przypadkach małoletni pozostaje w pieczy zastępczej do czasu osiągnięcia pełnoletności



3. KURATORZY – POMIĘDZY CIASNYM LEGALIZMEM A UREALNIENIEM ZADAŃ

- 01** Polskie prawo wymaga, aby dzieciom bez opieki zapewnić bieżącą opiekę i reprezentację prawną.
- 02** W przepisach europejskich i międzynarodowych używa się terminów, takich jak *guardian* (opiekun) lub *legal representative* (reprezentant prawny). Zakres obowiązków *guardiana* obejmuje zadbanie o ogólny dobrostan dziecka i realizację jego najlepszego interesu, podczas gdy *legal representative* koncentruje się na reprezentacji prawnej.
- 03** W polskim prawie nie ma odpowiednika dla *guardiana*. Brakuje instytucji odpowiedzialnej za kompleksowe reprezentowanie małoletniego we wszystkich sprawach i dbanie o jego całościowy najlepszy interes. System jest rozproszony.
- 04** Kurator (rodzaj reprezentanta prawnego) pełni kluczową rolę w ochronie dziecka bez opieki. Zwykle jest on umocowany przez sąd wyłącznie do czynności związanych z procedurą udzielania ochrony międzynarodowej – i tylko w tym zakresie może reprezentować dziecko, co jest rozwiązaniem niedostatecznym i nieuwzględniającym złożonych potrzeb dziecka.
- 05** Obecny system charakteryzuje się brakiem współpracy i przepływu informacji między kluczowymi instytucjami.

3. 1. REPREZENTACJA PRAWNA DZIECKA BEZ OPIEKI W ŚWIELE PRZEPISÓW

Co do zasady Polski system prawny wymaga, aby wszystkie dzieci bez rodziców lub innych opiekunów prawnych, w tym dzieci cudzoziemskie, miały zapewnioną bieżącą opiekę i reprezentację prawną w toczących się w ich sprawach postępowaniach. Osoby małoletnie nie mają zdolności procesowej w dotyczących ich postępowaniach administracyjnych. Jeśli dziecko nie ma rodzica lub opiekuna prawnego, konieczne jest powierzenie tej funkcji osobie do tego wyznaczonej.

Zdefiniowanie roli kuratora i reprezentanta dziecka

W regulacjach europejskich i międzynarodowych nie ma jednej definicji osoby, która reprezentuje lub sprawuje bieżącą opiekę nad dzieckiem cudzoziemskim bez opieki. Używane są angielskie zwroty, takie jak *guardian* (tłumaczenie dosłowne to opiekun, w rozdz. 3 pojęcie to będziemy rozumieć jako: „przedstawiciel”), *representative*

(reprezentant) lub *legal representative* (reprezentant prawny)¹³⁹. Według opracowania Agencji Praw Podstawowych UE *legal representative* ma znacznie węższą rolę, polegającą tylko na reprezentacji prawnej dziecka. Natomiast *guardian* to osoba, której obowiązkiem jest ogólne zadbanie o dobrostan dziecka, zapewnienie realizacji jego najlepszego interesu i „uzupełnianie” jego zdolności procesowej, której samo jest pozbawione¹⁴⁰.

W polskim prawie również nie ma jednej, jasnej definicji opiekuna małoletnich cudzoziemców bez opieki, odpowiednika angielskiego słowa *guardian*. Istnieją różne instytucje prawne, z których wynikają odmienne zakresy praw i obowiązków. Reprezentację prawną zapewniają kuratorzy bądź reprezentanci dziecka, a bieżąca

139 Agencja Praw Podstawowych UE, Guardianship for children deprived of parental care. A handbook to reinforce guardianship systems to cater for the specific needs of child victims of trafficking guardianship, 2014, s. 13–14, link: https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-guardianship-children_en.pdf, dostęp: 30.04.2025 r.

140 Ibidem.

opieka należy do pieczy zastępczej. Takie rozdrobnienie instytucji powoduje, że nawet sądy mogą mieć problem z rozróżnieniem instytucji kuratorów i reprezentantów dziecka wyznaczanych na potrzeby różnych postępowań. Przykładowo, w sprawie o sygn. akt. VII NSm 331/24 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustanowił reprezentanta zamiast kuratora do spraw ochrony

międzynarodowej i postępowań z nią związanych. Z kolei w sprawie o sygn. akt. III Nsm 179/24 Sąd Rejonowy w Grójcu ustanowił kuratora do postępowania w przedmiocie ustalenia kosztów wykonania decyzji o zobowiązaniu do powrotu, mimo że przepisy nie przewidują ustanowienia kuratora w takiej sprawie.

KURATOR	REPREZENTANT DZIECKA
PODSTAWY PRAWNE	
• art. 61 i nast. u.u.c.o. • art. 178 i nast. k.r.o.	• art. 99 i nast. k.r.o • art. 5831 §1 k.p.c. • Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka
PROCEDURA WYZNACZENIA	
Kurator wyznaczany jest gdy: • małoletni bez opieki zadeklarował zamiar złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, albo • wniosek taki został złożony w jego imieniu przez przedstawiciela organizacji międzynarodowej lub pozarządowej, albo • małoletni bez opieki został przekazany do Polski przez państwo członkowskie na podstawie Rozporządzenia Dublin III, a wcześniej nie miał ustanowionego kuratora lub nie był w systemie pieczy zastępczej¹⁴¹.	Reprezentant dziecka wyznaczany jest dla małoletniego, który pozostaje pod władzą rodzicielską, ale którego żaden z rodziców nie może reprezentować¹⁴². W praktyce, może reprezentować dzieci cudzoziemskie bez opieki w postępowaniach, do których nie jest przewidziana instytucja kuratora, na przykład postępowania powrotowe, postępowanie dotyczące umieszczenia dziecka w strzeżonym ośrodku.
Kurator wyznaczany jest przez sąd opiekuńczy na wniosek właściwego organu Straży Granicznej¹⁴³. Przepisy u.u.c.o. nie wskazują, kto i w jakim trybie powinien zawnioskować do sądu o wyznaczenie kuratora, gdy jego małoletność wyjdzie na jaw w trakcie toczącej się już procedury o udzielenie ochrony międzynarodowej. Jedną z możliwości jest wystąpienie z tym wnioskiem przez samego Szefa UdSC¹⁴⁴.	Reprezentant dziecka wyznaczany jest przez sąd opiekuńczy. Przepisy nie przewidują katalogu podmiotów mogących zawnioskować o wyznaczenie reprezentanta dziecka. Jedną z możliwości jest wystąpienie z tym wnioskiem przez organ administracyjny, który ma zamiar wszcząć postępowanie administracyjne wobec małoletniego bez opieki¹⁴⁵.

141 Art. 61 ust. 1 pkt 3 lit. a i ust. 4 u.u.c.o.

142 Art. 99 i nast. k.r.o.

143 Art. 61 ust. 5 u.u.c.o.

144 Art. 34 § 1 k.p.a.

145 Art. 34 § 1 k.p.a.

Skierowanie wniosku o wyznaczenie kuratora oraz jego ustanowienie przez sąd powinno nastąpić niezwłocznie (teoretycznie sąd powinien to zrobić w ciągu 3 dni) ¹⁴⁶ .	Sąd powinien wyznaczyć reprezentanta dziecka niezwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia wpływu wniosku ¹⁴⁷ .
Brak określenia maksymalnej liczby dzieci, która może być przypisana jednemu kuratorowi.	Brak jest maksymalnej liczby dzieci, która może być przypisana jednemu reprezentantowi dziecka.

WYMOGI WOBEC KANDYDATA

Brak szczegółowych wymogów dotyczących kwalifikacji, doświadczenia zawodowego czy odbytych szkoleń w zakresie ochrony praw dzieci lub prawa migracyjnego i azylowego. Przewidziane wyłącznie wymogi formalne: • ma pełną zdolność do czynności prawnych; • ma pełnię praw publicznych; • spełnia warunki z art. 148 k.r.o. (nie pozbawiony władzy rodzicielskiej, nieskazany za określony rodzaj przestępstwa, nie nałożono zakazów podejmowania określonych aktywności związanych z dziećmi); • daje rękojmię, że należycie wywiąże się ze swoich obowiązków. Brak wymogów co do tego, z jakiego obszaru terytorialnego może być wyznaczony kurator dla małoletniego bez opieki.	Powinien to być przede wszystkim: • adwokat lub radca prawny, który wykazuje szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka lub ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka, lub • osoba posiadająca wyższe wykształcenie prawnicze i wykazująca znajomość potrzeb dziecka (gdy stopień skomplikowania sprawy na to pozwala), lub • osoba nieposiadająca wyższego wykształcenia prawniczego (z wyłączeniem postępowania karnego), jeżeli szczególne okoliczności za tym przemawiają. Dodatkowo musi spełniać wymogi formalne jak w przypadku kuratora. Reprezentant będący adwokatem lub radcą prawnym jest wyznaczany z listy reprezentantów dziecka, prowadzonej przez sądy na podstawie listy adwokatów i radców prawnych znajdujących się na sprawach dotyczących dzieci i deklarujących gotowość do reprezentowania dziecka, przekazanych sądom przez samorządy prawnicze według właściwości terytorialnej sądów¹⁴⁸. W przypadku reprezentanta niebędącego adwokatem lub radcą prawnym sąd bada, czy zna on potrzeby dziecka i spełnia wymagania niezbędne do podjęcia tej roli¹⁴⁹.
---	--

¹⁴⁶ Art. 61 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 u.u.c.o.

¹⁴⁷ Art. 5831 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (k.p.c.).

¹⁴⁸ Art. 5831 § 2 k.p.c.; Sposób zarządzania tymi listami i wyboru reprezentanta określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka, t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1159.

¹⁴⁹ § 11 Rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie sposobu zapewnienia reprezentacji dziecka przez reprezentanta dziecka, t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1159.

ZAKRES PRAW I OBOWIĄZKÓW

Zakres ustawowych uprawnień zawiera wyłącznie reprezentację małoletniego w postępowaniach w sprawie:

- o udzielenie ochrony międzynarodowej;
- przekazania do innego państwa członkowskiego na podstawie Rozporządzenia Dublin III;
- udzielenia pomocy socjalnej;
- udzielenia pomocy w dobrowolnym powrocie do kraju pochodzenia¹⁵⁰.

Wraz z zakończeniem postępowań, do których kurator został wyznaczony, lub ukończeniem przez dziecko cudzoziemskie pełnoletności, rola kuratora wygasa.

W ramach postępowania o ochronę międzynarodową u.u.c.o. nakłada na kuratora wyłącznie obowiązek złożenia wniosku w imieniu małoletniego, a następnie poinformowania go o znaczeniu i możliwych konsekwencjach przesłuchania oraz o sposobie przygotowania się do niego, a także do wzięcia w nim udziału. W trakcie przesłuchania kurator ma prawo do zadawania pytań i zgłaszania uwag¹⁵¹.

Uprawnienia i obowiązki kuratora są więc ściśle określone i nie wychodzą poza wskazane powyżej procedury administracyjne.

Kurator nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek innych decyzji wobec dziecka, niezwiązanych z toczącym się postępowaniem, na przykład w zakresie edukacji czy leczenia.

Reprezentant dziecka również wyłącznie reprezentuje je w zakresie konkretnego postępowania sądowego lub administracyjnego, do którego został umocowany na podstawie postanowienia sądu. Katalog możliwych rodzajów spraw do reprezentacji dziecka nie został określony¹⁵². Uprawnienia reprezentanta również nie wychodzą poza wskazaną przez sąd procedurę sądową lub administracyjną.

Wraz z zakończeniem toczącego się postępowania, do którego reprezentant był wyznaczony, lub ukończeniem przez dziecko cudzoziemskie pełnoletności, jego funkcja wygasa.

Reprezentant dziecka ma szersze obowiązki informacyjne związane z pełnieniem swojej roli¹⁵³. W miarę możliwości rodzicom dziecka i opiekunom zastępczym powinien udzielać informacji dotyczących przebiegu postępowania. Powinien też sam uzyskiwać od rodziców i innych organizacji społecznych i instytucji informacje o dziecku, jego stanie zdrowia, sytuacji rodzinnej i środowisku, w zakresie niezbędnym do prawidłowej reprezentacji dziecka. Jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwalają, reprezentant dziecka powinien nawiązać z nim kontakt i informować je w sposób zrozumiały i dostosowany do stopnia jego rozwoju o podejmowanych czynnościach, przebiegu postępowania i sposobie jego zakończenia oraz konsekwencjach podjętych działań dla jego sytuacji prawnej. Wszystkie okoliczności, o których reprezentant dowiedział się w związku z pełnieniem swojej funkcji, powinien zachować w tajemnicy, z wyjątkiem wiarygodnych informacji o przestępstwach popełnionych na szkodę dziecka oraz zagrożeniu dobra dziecka.

150 Art. 61 ust. 1 pkt 3 lit. a) u.u.c.o.

151 Art. 64 ust. 1, Art. 65 ust. 3 i 4 u.u.c.o.

152 Art. 99 § 2 k.r.o.

153 Art. 992 k.r.o.

W praktyce zdarzają się przypadki, że sądy nadają szersze uprawnienia kuratorowi lub reprezentantowi dziecka niż wynikające wprost z ustawy, lub stosują instytucje kuratora i reprezentanta dziecka zamiennie. Przykładowo, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej w postanowieniu z dnia 7 czerwca 2023 roku, sygn. akt. III Nsm 360/23, wyznaczył kuratora do „reprezentowania interesów małoletniego w sprawach związanych z pobytem małoletniego w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, w tym przeprowadzania badań lekarskich, podejmowania leczenia ambulatoryjnego, dysponowania środkami finansowymi, przedłużania pobytu małoletniego w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców oraz złożenia wniosku o zwolnienie małoletniego ze strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców”.

W sprawie o sygn. akt. VII NSm 331/24, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2024 r. ustanowił reprezentanta zamiast kuratora do sprawy o ochronę międzynarodową i postępowań z nią związanych. Z kolei Sąd Rejonowy w Grójcu postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2024 r., sygn. III Nsm 179/24, ustanowił kuratora do postępowania w przedmiocie ustalenia kosztów wykonania decyzji o zobowiązaniu do powrotu, mimo że przepisy nie przewidują ustanowienia kuratora w takiej sprawie.

NADZÓR

Nie utworzono żadnych specjalnych procedur w celu monitorowania pracy kuratorów. Na zasadzie odwołania do przepisów ogólnych z k.r.o. sąd opiekuńczy powinien zaznajamiać się na bieżąco z czynnościami kuratora oraz udzielać mu wskazówek i poleceń; może wzywać go do złożenia wyjaśnień i dokumentów związanych z wykonywaniem obowiązków¹⁵⁴. Kurator powinien w terminach oznaczonych przez sąd, nie rzadziej niż co roku, składać sądowi sprawozdania dotyczące dziecka pozostającego pod reprezentacją.

Nie została przewidziana przejrzysta, przyjazna małoletniemu cudzoziemcowi bez opieki procedura skargi na działania kuratora i jego zmiany.

Podobnie jak u kuratora, ogólny nadzór nad działalnością reprezentanta dziecka powinien sprawować sąd opiekuńczy, zapoznając się na bieżąco z jego działaniami. Reprezentant dziecka powinien składać temu sądowi sprawozdania ze swojej działalności w sprawie i wykonywanych obowiązków, w wyznaczonych terminach, nie rzadziej niż co 4 miesiące¹⁵⁵.

Również nie została przewidziana przejrzysta, przyjazna małoletniemu cudzoziemcowi bez opieki procedura skargi na działania reprezentanta dziecka i jego zmiany.

OCHRONA NAJLEPSZEGO INTERESU DZIECKA

Brak szczególnych wytycznych dotyczących sprawowania obowiązków przez kuratora i dokonania oceny najlepszego interesu dziecka z uwzględnieniem szczególnej wrażliwości małoletniego cudzoziemca bez opieki.

Na podstawie przepisów ogólnych k.r.o. kurator ma obowiązek sprawowania swojej funkcji z należytą starannością, jakiej wymaga dobro dziecka, które reprezentuje, oraz interes społeczny. Przed podjęciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących dziecka powinien je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwalają, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia¹⁵⁶.

Zob. jak u kuratora¹⁵⁷.

154 Art. 165 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.

155 Art. 99 2a k.r.o.

156 Art. 154 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.; art. 95 § 3 i 4 w zw. z art. 155 § 2 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.

157 Art. 95 § 4 w zw. z art. 154 k.r.o. w zw. z art. 99 § 2 k.r.o.

FINANSOWANIE

Brak przejrzystości w stosunku do finansowania pracy kuratorów, w szczególności w zakresie jego wysokości. Na zasadzie odwołania do art. 179 §1 k.r.o. sąd ustanawiający kuratora przyznaje mu wynagrodzenie, powinna pokryć je osoba, której kuratora wyznaczono (jeśli ma możliwość) lub podmiot, który wnioskował o jego wyznaczenie. Podstawy obliczenia wysokości tego wynagrodzenia nie zostały określone.

Jednak według Szefa UdSC kuratorowi wypłaca się wynagrodzenie na jego wniosek, na podstawie i w wysokości określonej w przepisach dotyczących wypłaty wynagrodzenia dla kuratorów w sprawach cywilnych¹⁵⁸.

Wynagrodzenie reprezentanta dziecka i zwrot poniesionych przez niego wydatków orzeka sąd lub organ państwowy, przed którym dziecko jest reprezentowane¹⁵⁹.

Wysokość wynagrodzenia reprezentanta dziecka i zwrot poniesionych przez niego wydatków ustala się na podstawie przepisów określających wysokość wynagrodzenia i zwrot wydatków kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej bądź w oparciu o przepisy rozporządzeń¹⁶⁰ o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata albo radcę prawnego.

WSPARCIE

Zarówno kuratorzy, jak i reprezentanci dziecka nie mają ustawowo zapewnionego kompleksowego wsparcia organizacyjnego i merytorycznego w celu prawidłowego wykonywania swoich obowiązków wobec

małoletnich cudzoziemców bez opieki, np. dostępu do tłumaczy. Nie ma też powołanej jednej instytucji do zarządzania, monitorowania i wspierania kuratorów i reprezentantów.

Międzynarodowe i europejskie standardy instytucji „guardiana”

Standardy z zakresu kurateli dla małoletnich cudzoziemców bez opieki podkreślają kluczową rolę kuratora w zapewnieniu dostępu do podstawowych praw i gwarancji procesowych dziecka, a także w zadbaniu o jego dobrostan i prawidłową integrację ze społeczeństwem. Na potrzeby niniejszego rozdziału zwrot *guardian*, używany w źródłach anglojęzycznych, tłumaczony będzie jako „przedstawiciel”.

Zadaniem przedstawiciela przede wszystkim jest dbanie o ogólny dobrostan małoletniego bez opieki i dostęp do podstawowych usług, w tym o jego integrację oraz

realizację jego najlepszego interesu¹⁶¹. Jeśli przedstawiciel nie jest w stanie samodzielnie zapewnić profesjonalnej reprezentacji prawnej, powinna ona być realizowana z udziałem innych osób¹⁶². Zakres tych zadań musi być więc szerszy niż wyłącznie reprezentacja prawna.

Przedstawiciel powinien być wyznaczony tuż po przybyciu małoletniego bez opieki na terytorium danego państwa, w sposób niezwłoczny i nieodpłatny, gdyż jest to „kluczowe zabezpieczenie proceduralne zapewniające poszanowanie najlepszego interesu dziecka bez opieki”¹⁶³. Swoją funkcję powinien pełnić co najmniej do osiągnięcia pełnoletności przez dziecko, trwałego opuszczenia terytorium lub jurysdykcji danego państwa, bądź wypracowania stałych rozwiązań, jak na przykład połączenie z rodzicami¹⁶⁴.

158 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej, Dz.U.2018.536.

159 Art. 99 § 3 k.r.o.

160 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Dz.U.2024.763; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U.2024.764.

161 Agencja Praw Podstawowych UE, Guardianship for children..., op. cit., s. 38.

162 KPD, General Comment No. 6 (2005)... op. cit., pkt. 33, 36.

163 KPD, General Comment No. 6 (2005)... op. cit., pkt. 21.

164 Ibidem, p. 33; Agencja Praw Podstawowych UE, Guardianship for children..., op. cit., s. 61.

Przedstawiciel powinien ściśle współpracować z innymi aktorami państwowymi i instytucjami zajmującymi się danym dzieckiem oraz działać jako łącznik między nimi¹⁶⁵, a także mieć stały dostęp do informacji o wszystkich ustaleniach i powziętych krokach dotyczących dziecka, mieć prawo do obecności we wszystkich procesach planowania i podejmowania decyzji dotyczących dziecka, w tym w przesłuchaniach azylowych oraz szukania trwałych rozwiązań¹⁶⁶.

Agencja Praw Podstawowych UE wypracowała sześć zasadach, na których oparty powinien być system przedstawicielstwa małoletnich bez opieki¹⁶⁷:

Niedyskryminacja

Jakość przedstawicielstwa powinna być taka sama dla wszystkich małoletnich bez opieki, bez względu na ich pochodzenie, wiek czy status migracyjny.

Niezależność i bezstronność

Zapewnić należy całkowitą niezależność przedstawiciela. Nie powinien być zależny od jakichkolwiek służb migracyjnych lub organów odpowiedzialnych za formalną identyfikację dziecka jako ofiary lub za decyzje związane z jego sytuacją migracyjną, jak również od instytucji lub organów publicznych odpowiedzialnych za zapewnienie dziecku zakwaterowania lub codziennej opieki, a także z nimi powiązany.

Jakość

Przedstawiciele małoletnich bez opieki powinni mieć niezbędną wiedzę specjalistyczną w dziedzinie opieki oraz ochrony praw dzieci, w tym szczególnie wrażliwych, a także z zakresu podstaw prawnych, w tym prawa migracyjnego i uchodźczego, kwestii kulturowych i dotyczących płci. Powinni oni podlegać stałym szkoleniom oraz dostawać wynagrodzenie za swoją pracę. W miarę możliwości przedstawicielem powinna być osoba tej samej płci co dziecko.

Odpowiedzialność

Prawa i obowiązki przedstawicieli należy jasno określić w prawie krajowym. Wprowadzony musi zostać skuteczny i regularny mechanizm kontrolny wobec ich pracy oraz

możliwość ich zmiany. Trzeba wyznaczyć jeden organ państwowy odpowiedzialny za zarządzanie pracą przedstawicieli małoletnich bez opieki.

Trwałość

Systemy opieki i reprezentacji prawnej małoletnich bez opieki powinny stanowić integralną część krajowego systemu ochrony dzieci, za którym stać muszą odpowiednie zasoby ludzkie i finansowe. Należy również uwzględnić w budżecie skuteczny monitoring i nadzór nad działaniem przedstawicieli, a także stałe podnoszenie ich kompetencji.

Partycypacja dziecka

Regulacje i procedury związane z przedstawicielstwem wobec małoletnich bez opieki powinny na każdym etapie respektować prawo dziecka do bycia wysłuchanym i wyrażania własnego punktu widzenia w sprawie. Należy im również zapewnić dostosowany do wieku i języka dostęp do wszelkich informacji na temat pracy przedstawiciela oraz innych usług, które mogłyby w jakiś sposób mu pomóc, a także na temat praw i obowiązków. Musi istnieć przyjazny dziecku mechanizm możliwości składania skarg na przedstawiciela, który niewłaściwie wypełnia swoją rolę.

Pakt o migracji i azylu

Pakt o migracji i azylu¹⁶⁸ wprowadza nowe, szczegółowe rozwiązania w zakresie przedstawicielstwa wobec małoletnich bez opieki. Opierają się one na ochronie najlepszego interesu dziecka i jego świadomej partycypacji, a także budowaniu trwałych i skutecznych rozwiązań.

Definicja i rola przedstawiciela

- Rolą przedstawiciela będzie reprezentacja prawna małoletniego bez opieki i dbanie o jego najlepszy interes i ogólny dobrostan, w celu umożliwienia mu korzystania z praw i wypełniania obowiązków wynikających z Paktu o migracji i azylu oraz zabezpieczenia jego najlepszego interesu i dobra.
- Wprowadzona została nowa rola tymczasowego przedstawiciela, którego obowiązkiem będzie zapewnić, że małoletni bez opieki będą wspierani przez przeszkolone osoby od samego początku, zanim wyznaczony zostanie docelowy przedstawiciel. Tymczasowy przedstawiciel będzie musiał zostać odpowiednio przeszkolony lub posiadać umiejętności i wiedzę specjalistyczną, aby zadbać o dziecko. Będzie mógł

165 Agencja Unii Europejskiej ds. Azylu (wcześniej: Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu), Guidance on reception conditions for unaccompanied children: operational standards and indicators, 2018, s. 17, link: <https://euaa.europa.eu/sites/default/files/Guidance-on-%20reception-%20conditions-%20for-unaccompanied-children.pdf>

166 General Comment No. 6 (2005)...., op. cit., p. 33; UNHCR, Guidelines on Policies and Procedures...., op. cit., pkt. 5.7.

167 Agencja Praw Podstawowych UE, Guardianship for children...., op. cit., s. 26 i nast.

168 Pakt o migracji i azylu to nowe przepisy unijne dotyczące migracji i ustanawiające wspólny system azylowy na szczeblu Unii Europejskiej, uchwalone w maju 2024 r. W chwili publikacji raportu nie są jeszcze znane założenia dotyczące wdrożenia Paktu w Polsce.

to być np. pracownik miejsca zakwaterowania dziecka lub placówki opiekuńczo-wychowawczej, pomocy społecznej lub innej organizacji, która została wyznaczona do wykonywania zadań przedstawiciela, chyba że będzie to sprzeczne z interesami małoletniego bez opieki.

- Osobną rolę będzie pełnił doradca prawny, wspierając prawnie przedstawicieli i małoletnich bez opieki.

Wyznaczenie przedstawiciela

- Przedstawiciel będzie musiał zostać wyznaczony w ciągu 15 dni od wystąpienia z wnioskiem o udzielenie ochrony międzynarodowej, a w ciągu 25 dni w przypadku nieproporcjonalnie dużej liczby wniosków złożonych przez małoletnich bez opieki.
- Ta sama osoba będzie mogła reprezentować małoletniego bez opieki we wszystkich procedurach i powinna być zmieniana tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Przedstawiciel będzie musiał zostać wyznaczony również w przypadku wątpliwości co do wieku dziecka.

Niezależność i bezstronność

- (Tymczasowy) przedstawiciel będzie musiał być niezależny, aby interesy dziecka zawsze były podstawą podejmowanych przez niego działań.
- Po uzyskaniu ochrony międzynarodowej małoletniemu bez opieki będzie mogła zostać wyznaczona nowa osoba lub nowe obowiązki będzie mógł przejąć dotychczasowy przedstawiciel.

Partycypacja dziecka i informowania

- Konieczne będzie zapewnienie skutecznego przepływu informacji między właściwymi organami, przedstawicielami i małoletnimi bez opieki.
- Wzmocnione będzie musiało być prawo małoletnich bez opieki do informacji oraz rola przedstawicieli w zapewnieniu im do nich dostępu. W szczególności (tymczasowy) przedstawiciel będzie musiał być niezwłocznie informowany o wniosku małoletniego bez opieki o udzielenie ochrony międzynarodowej, a także o wszystkich istotnych faktach, czynnościach procesowych i terminach dotyczących sprawy. Powinien mieć też dostęp do dokumentów w aktach spraw dziecka. Małoletni bez opieki będzie musiał zostać niezwłocznie poinformowany o tym, że (tymczasowy) przedstawiciel został wyznaczony.
- Wszystkie informacje będą musiały być przekazywane w sposób transparentny i przyjazny dziecku.

Zadania przedstawiciela

- W szczególności będą to: spotykanie się z małoletnim bez opieki i przekazywanie mu informacji o jego sprawach, uwzględnienie jego zdania w podejmowanych działaniach, współpraca z właściwymi organami i instytucjami, pomoc i reprezentowanie małoletniego bez opieki w odpowiednich procedurach go dotyczących (w szczególności w zakresie kontroli przesiewowej, pobierania danych biometrycznych dziecka, badania wieku, ustalenia pochodzenia rodziny, określenia państwa członkowskiego odpowiedzialnego za wnioski dziecka, w postępowaniu o ochronę międzynarodową), wsparcie w przesłuchaniu statusowym, zapewnienie dostępu do jego praw (w tym m.in. w zakresie edukacji, pracy, opieki zdrowotnej, opieki społecznej).

Jakość

- Przedstawiciele będą musieli posiadać niezbędne umiejętności i wiedzę specjalistyczną do wykonywania swoich zadań, w szczególności w zakresie pracy z dziećmi i ich szczególnych potrzeb, zabezpieczenia najlepszego interesu dziecka oraz jego ogólnego dobrostanu i umożliwienia dziecku korzystania z praw i wypełniania obowiązków określonych. Wymagania wobec tymczasowych przedstawicieli będą się różnić w zależności od procedury, jakiej poddawane będzie dziecko.
- Przedstawiciele będą musieli być stale szkoleni.

Pojemność przedstawicielstwa

- Będzie musiała zostać określona liczba dzieci, którą (tymczasowy) przedstawiciel będzie mógł się zajmować – maksymalnie 30 dzieci jednocześnie, a 50 w przypadku nieproporcjonalnie dużej liczby wniosków o ochronę międzynarodową złożonych przez małoletnich bez opieki. Maksymalna liczba podopiecznych będzie musiała być również określona w przypadku małoletnich bez opieki, którzy uzyskali ochronę międzynarodową.

Monitoring

- Przedstawiciele będą poddawani regularnemu monitoringowi, w tym weryfikacji w rejestrze karnym.
- Małoletni bez opieki będą mieć możliwość złożenia skargi na przedstawicieli w bezpiecznych i poufnych warunkach. Obowiązkowo zostaną poinformowani o tej procedurze w języku dla nich zrozumiałym i w sposób dostosowany do ich wieku.
- Powinna powstać skuteczna procedura zmiany przedstawiciela, w przypadku gdy ten nie wykonuje swoich zadań w odpowiedni sposób.

Trwałość

- Przedstawiciele będą musieli mieć zapewniony dostęp do odpowiednich zasobów i wsparcia, aby prawidłowo wykonywać swoje zadania.

3.2. ROLA KURATORA – CZYM SĄ, A CZYM BYĆ POWINNY?

A. KURATORZY Z LISTY, KURATORZY Z MISJĄ

Gdyby kierować się wyłącznie literą prawa, rola kuratora ograniczałaby się do reprezentacji w konkretnym postępowaniu i mniej lub bardziej częstego kontaktu z podopiecznym w celu udzielenia mu informacji oraz odpowiedzi na jego pytania i wątpliwości. Jednak to wąskie ujęcie nie wyczerpuje całej złożoności ról, jakie może pełnić kurator.

W trakcie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej dla dziecka bez opieki najważniejszą rolę powinien pełnić reprezentant prawny – taki, który byłby wrażliwy na potrzeby podopiecznego. Obejmuje ona tak udział w czynnościach (składanie wniosku, przesłuchanie) i pilnowanie, aby przeprowadzane były rzetelnie, jak i inicjowanie działań instytucji – choćby przez składanie wniosków dowodowych czy wpływanie na przyspieszenie przeprowadzenia czynności, żeby możliwie skrócić okres niepewności podopiecznego.

W relacjach reprezentanta z młodą osobą wrażliwość na jej potrzeby oznacza bycie w kontakcie i sprawdzanie z podopiecznym, jak w możliwie największym stopniu zapewnić jemu lub jej pozytywne (w szerokim znaczeniu) rozwiązanie proceduralnego supła i poczucie bezpieczeństwa w procesie. Ogromne znaczenie ma informowanie o tym, co już się dzieje, o tym, co może się wydarzyć, a także o tym, co może stwarzać szanse, a co zagrażać.

To są dzieci i one potrzebują chyba tylko zapewnienia, że wszystko będzie w porządku i generalnie to im jakby wystarczyć. Oczywiście staram się wytłumaczyć, jak to będzie przebiegało, jaka jest rola tej czynności i tak dalej – że nic tam nie ma powodu do obaw. (W_KUR_5)

A ze swojej strony, jest do zrobienia to, co wobec tego dziecka – ze swojej strony próbujemy motywować organy do tego, żeby szybko rozstrzygnęły tę decyzję, tę sprawę i żeby ta sprawa szybko się skończyła. (W_KUR_4)

Takie informowanie zaczyna się od kwestii bardzo podstawowych. Dziecięcy podopieczni, którzy nagle znaleźli się w nowym państwie i w zupełnie nowej sytuacji, najczęściej nie mają pojęcia, co się dzieje. Są zagubieni, nie rozumieją kolejnych czynności i procedur – a także tego, dlaczego właściwie to wszystko tak długo trwa.

Wyrwani stamtąd i wsadzeni w warunki, których nie rozumieją, nie wiedzą, gdzie są. Ktoś im powiedział, żeby powiedział to i to. Oni nie wiedzą, co się z nimi dzieje, jakie są procedury. (W_PP_1)

Wytłumaczenie tej sytuacji prawnej czasami dla niektórych było mocno skomplikowane. Ale skomplikowane było wyjaśnienie, dlaczego jego procedura trwa tak długo. Czyli ten czas, zupełnie niezrozumiały dla tych osób. I to, że to ta procedura. (W_PP_3)

Postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej – oraz inne procedury z nim związane – ma swoją specyfikę i nie wszyscy prawnicy są biegli w jego zawiłościach. Stąd nacisk rozmówców na to, by kuratorami zostawały osoby, którą mają w tym obszarze wiedzę i doświadczenie.

Osoby pełniące funkcje kuratora, z którymi rozmawialiśmy, w praktyce często stykają się z lukami systemowymi i prawnymi, które dla ich podopiecznych mają bardzo konkretne, nieraz trudne konsekwencje. Nasi rozmówcy opowiadają o tym, że starają się w te luki wnikać i próbować, przynajmniej doraźnie, szukać rozwiązań. Podejmują się na przykład reprezentacji w innych postępowaniach, do których pierwotnie nie zostali umocowani – choćby karnych, jeśli ich podopieczny jest ofiarą przestępstwa. Czasami nawiązują też współpracę z placówkami pieczy zastępczej, dla których przepisy i procedury dotyczące dzieci cudzoziemskich są nowe i niezrozumiałe (zob. część 3).

Więc ja w tym wszystkim uczestniczyłam, mimo że to nie są stricte moje obowiązki. No to ja, tak jak i do cudzoziemców, staram się zawsze podchodzić holistycznie i tam, gdzie mogę pomóc, mimo że to nie jest do końca zakres moich obowiązków, to pomagam. (W_KUR_3)

Dom dziecka oczywiście stara się wszystko tam ogarniać, natomiast też dom dziecka – ale to już jakby jest poza moim umocowaniem – często prosi mnie o to, żebym pomógł z jakimiś formalnościami. I to nie chodzi o to, że ja mam składać coś, jakieś pismo, wnioski itd. tylko żeby pomóc napisać np. coś albo coś tam ustalić. Więc taka można powiedzieć nie do końca formalna płaszczyzna wsparcia. (W_KUR_5)

Jedną z ważniejszych luk jest to, że przepisy polskie nie przewidują wprost wyznaczania dla dzieci bez opieki osoby, która mogłaby podejmować w ich imieniu decyzje o poważnych zabiegach. W przypadku prostych badań lub wizyt lekarskich wystarczy zgoda opiekunów z pieczy zastępczej sprawujących bieżącą opiekę nad dzieckiem. Problem pojawia się, gdy chodzi na przykład o przeprowadzenie operacji. Kuratorzy, z którymi rozmawialiśmy, mają doświadczenie ubiegania się w trybie pilnym w imieniu podopiecznych o zgodę sądu na przeprowadzenie poważniejszego zabiegu medycznego. Sami dostrzegają jednak doraźny charakter tego rozwiązania. Dla uruchomienia procedury sądowej konieczne jest zachowanie formalnych wymogów, które zajmują czas – a decyzję o zabiegu najczęściej trzeba podjąć szybko.

Jak miałem małoletnią, która miała różne perypetie na granicy zdrowotne, no to przecież musiałem występować co chwilę do sądu o zgodę na zabiegi jakieś, tak? O jakieś tam medyczne zgody, gdzie to też z racji tego, że ta maszyna jakby mieli takie wnioski trochę wolno, to koniec końców kończyło się tak, że lekarz był już wkurzony na oczekiwanie na zgodę sądu na zabieg, bo się kość zrastała, założymy, nie? Dzwonił sam do sądu i na telefon dostawał zgodę. A ja jestem wyzywany do tego, żeby uzupełnić opłatę od wniosku do dokonania czynności, tej istotnej czynności. Bo tam akurat wtedy to była zmiana opłat i było – kiedyś było 60 zł, teraz jest 100 zł. I ja z rozpędu 60 złotych wpłaciłem i sąd, wiesz – jak to jest wniosek o wyrażenie zgody na zabieg, tam w ogóle noga połamana w iluś tam miejscach, te kości się zrastają, dziewczyna leży, cierpi – a ten mnie pisemnie wzywa, zamiast zadzwonić albo, nie wiem, sekretariat mógłby przecież zadzwonić i coś tam szybko ruszyć ten temat. (W_KUR_5)

Niektórzy z naszych rozmówców dostrzegają swoją rolę także poza obszarem szeroko rozumianej reprezentacji i pomocy prawnej. Role niezwiązane z pracą prawniczą są najtrudniejsze do zdefiniowania – dotyczą różnych potrzeb życia codziennego, w których można wesprzeć podopiecznych, a których nie zabezpieczają system oraz instytucje. Zdobycie telefonu komórkowego, skontaktowanie z organizacją pozarządową albo mówiącym w odpowiednim języku psychologiem, poszukanie miejsca w innym domu dziecka – to aspekty, w które kuratorzy także wnikają. Lub nie, ponieważ wśród naszych rozmówców pojawiły się różne głosy. Niektórzy identyfikują się z szerokim zakresem działania.





Ja uzyskiwałam informacje od tego dziecka, można powiedzieć i przekazywałam do [...] fundacji i instytucji, które już opiekowały się tym zdobyciem telefonu, zdobyciem, nie wiem, ubrania, jakichś tam innych rzeczy, takich środków, które były na bieżąco potrzebne. (W_KUR_1)



Wiele osób powiedziałyby, że to tylko w zasadzie techniczne obowiązki związane z procedurą w tym przypadku szczególnym, gdzie jesteś umocowana do wypełniania tej funkcji w ramach postępowania. Czyli poza tym postępowaniem nie jesteś kuratorem, nic cię nie łączy z samą osobą, z tym małoletnim. Więc z tej perspektywy, no to można powiedzieć, że jest taki quasipełnomocnik i tyle, nie? Natomiast ja podchodzę do tego tak troszkę szerzej. Bo widzę, że te inne potrzeby często nie są zabezpieczone, „zaopiekowane”. (W_KUR_5)

To właśnie te osoby jako najważniejszą cechę dobrego kuratora wskazują umiejętność budowania relacji oraz zaufania między kuratorem a podopiecznym. Takie zaufanie nie jest łatwe do osiągnięcia, zwłaszcza gdy chodzi o osoby, które w Polsce zostają na krótko.



Ja z tymi moimi podopiecznymi w zasadzie na WhatsAppie, wiesz, jakieś tam small talki, utrzymuję kontakt taki w miarę regularny. Wiesz, starałem się też pomagać jakoś tak logistycznie, wiedząc, przez co te osoby przechodzą. (W_KUR_5)



Pojechałam do tego domu dziecka, spotkałam się z nimi, natomiast to wyglądało mniej więcej w ten sposób, że przyszła jakaś baba, coś od nich chciała, oni nie rozumieli, o co jej chodzi, no bo na tamten moment jeszcze nie dysponowałam tłumaczem, po prostu chciałam się z nimi spotkać. I tak jakby przez to, że oni już przez te parę dni pooglądali tylu dorosłych, to był ogromny tak jakby mur, taka ogromna blokada przed kontaktem ze mną. (W_KUR_3)

Inni podkreślają jednak ściśle prawniczy charakter funkcji kuratora.



My nie jesteśmy opiekunami tych dzieci, my nie jesteśmy w stanie ich ani przypilnować, ani wychowywać, ani zajmować się wieloma sprawami, do których nie jesteśmy powołani. Nie znamy się na pomocy takiej socjalnobytowej w placówkach, co zostawiamy placówce czy rodzinie zastępczej. (W_KUR_4)

W kontekście roli kuratorów rozmówcy-kuratorzy przeciwstawiali osoby robiące to z misji i rzetelnie, tym, którym sprawy przypadły z przypadku, na podstawie listy ORA lub OIRP. Rozmówcy identyfikują się z tą pierwszą grupą (zob. Aneks 4).

Sposób pracy kuratorów „z listy” oceniają przeważnie negatywnie – jako wręcz „instytucjonalną fikcję”. Deficyty mają według nich obejmować m.in. brak wiedzy o prawie migracyjnym – jako bardzo specyficznej dziedzinie prawa, z którą nie każdy adwokat czy radca prawny miał do czynienia. Jest to brak tym istotniejszy, że może doprowadzić do nieodwracalnych skutków dla toczącej się wobec dziecka procedury.



Podjęte zostaną niewłaściwe działania, których później nie będzie można już odwrócić. Czyli nie zostanie w porę złożony wniosek, nie zostaną podjęte czynności, nie zostanie [zgoda na przykład wydana na coś]. No szereg różnych rzeczy, które spowodują, że osoba, która nie ma wiedzy na ten temat, może doprowadzić do tego, że później te skutki będą już nieodwracalne. (W_KUR_1)



Kurator dzieciaka boi się w ogóle wysłać nam dokumenty. Nie wiemy dlaczego. On twierdzi, że on ma je odesłać jako kurator do UdSC. [Imię] nawet nie wie, bo ja się dzisiaj dowiedziałam, że [data] ma być zakończenie jego sprawy. Nikt nie podał mu sygnatury sprawy. On nie mógł, nie miał, nikt go nie poinformował, żeby on mógł dostać jakieś wyjaśnienia. Nikt mu nic nie powiedział. Nikt mu nikt nie pomógł w tej sprawie. [...] on przez to, że nie został poinformowany, w ogóle nie wie, jaka jest jego sytuacja. On się dzisiaj dowie, że jest no, kolokwialnie mówiąc, w czarnej dupie. Bo nie ma akt sprawy. Nawet dokument tożsamości nie został przesłany. On nigdy przy sobie nie miał dokumentu tożsamości, ponieważ dokument był u kuratora. A on powinien mieć ten dokument. (W_NGO_P_1)

Rozmówcy opowiadają także o tym, że kuratorzy „z listy” postrzegają swoją rolę w sposób ograniczony wyłącznie do reprezentowania dziecka w konkretnym postępowaniu. A to niekoniecznie odpowiada potrzebom, zwłaszcza dziecka w sytuacji kryzysowej. Wąskie postrzeganie swojej roli ma przekładać się na całkowity lub niemal całkowity brak inicjatywy kontaktu z podopiecznym. Kurator „z listy”, jeśli się pojawia, to według naszych rozmówców, tylko przy okazji konkretnych czynności proceduralnych takich jak składanie wniosku czy przesłuchanie. Jedna z pracownic organizacji pozarządowej wspierającej dzieci w pieczy wspomniała sytuację, w której wyznaczony kurator brał udział tylko telefonicznie w składaniu wniosku o ochronę międzynarodową przez swojego podopiecznego.

Głosy krytyczne na temat współpracy z kuratorami słychać również wśród pracowników pieczy zastępczej. Niektórzy z uczestników wprost mówią: „kurator to fikcja”, skarżąc się na brak zainteresowania sprawami dziecka. „Musiałam cały dzień spędzić, żeby znaleźć nazwisko kuratora” – mówi jedna z uczestniczek badania.



Mam wrażenie takie, że kuratorzy też się nie spieszyli za bardzo, żeby tutaj wejść w te zadania, które są po stronie kuratora. To tutaj już się coś zadziało. Także to były też, na te 170 osób, incydentalne sytuacje, że mieliśmy kontakt z kuratorami. (W_PP_3)

Jednocześnie pracownicy pieczy zgłaszają potrzebę realnej współpracy z kuratorami jako przewodnikami po procesie legalizacji pobytu dziecka. W relacjach byłych wychowanków pieczy kuratorzy także praktycznie się nie pojawiają. Jeśli już o kimś mowa, to raczej o wolontariuszach czy pracownikach NGO-sów.



I jakaś pomoc ze strony tego kuratora. On sam nie wie, po co jest i do czego – żeby to była osoba, która pomoże w całej tej ścieżce, żeby to było rozszerzone o uzyskanie numeru pesel, itd. I nie wiemy, kogo pytać. Prawnie nie wiemy, co dalej. (W_PP_1)

Krytyka kuratorów „z listy” nie oznacza jednak konieczności przypisywania im złej woli. Rozmówcy zauważają, że przynajmniej część z problemów wynika z braku finansowego wsparcia tej roli przez państwo. Nie chodzi wyłącznie o wynagrodzenie za wykonaną pracę, ale choćby o zwrot kosztów przejazdu (zwłaszcza w sytuacji, gdy kurator jest w innym mieście niż podopieczny),

dofinansowanie tłumaczeń. Obecnie obowiązujące kwoty są opisywane jako niewystarczające nawet do tego, żeby opłacić koszty korespondencji z instytucjami.



No to się tak wydaje, ale załóżmy takie śmieszne rzeczy – bo to wynagrodzenie kuratorskie jest tak strasznie małe, to urzędowe. Gdzie mnie znaczki do korespondencji... Dobrze, ja mogłam to wysłać elektronicznie, ale czasem lepiej wysłać list – więc nawet głupie znaczki to jest kwestia czasami, w sumie 150 zł, no bo 20 listów to będzie taka kwota. (W_KUR_3)

Wszyscy nasi rozmówcy korzystają natomiast ze współpracy z organizacjami pozarządowymi. Część z nich jest w nich zatrudniona i pobiera za pracę stałe wynagrodzenie. Inni są opłacani za prowadzenie konkretnych spraw lub korzysta z ich wsparcia choćby w dostępie do tłumaczeń. Są więc bardziej zabezpieczeni niż osoby „z listy” – nawet jeśli w niektórych przypadkach niewiele bardziej.



Więc myślę, że nie ma takich heroiczych kuratorów, którzy to zrobią, bo o ten czas konkurują ich zwykłe obowiązki zawodowe. My na szczęście mamy organizację, która może się w to angażować i która pokryje te środki ze środków własnych zasobów i tak dalej. (W_KUR_4)

Przy czym sytuacja finansowa organizacji pozarządowych nie zawsze jest stabilna. Wypełnianie luk systemowych ludzką pracą jest rozwiązaniem – w najlepszym razie – doraźnym.

B. KURATOR, REPREZENTANT CZY CASE WORKER?

Z wywiadów wyłania się dominująca potrzeba „urealnienia” funkcji kuratora.

Urealnienie, jeśli chodzi o kompetencje, miałyby polegać na poszerzeniu ustawowej listy zadań a nawet odejściu od tego, by kurator był wyznaczany do konkretnych postępowań, na rzecz bardziej holistycznego podejścia. Zwiększenie obszaru decyzyjności miałyby przyczynić się między innymi do wypełnienia najbardziej zauważalnych luk.



No bo wielokrotnie spotykałem się z trudnościami takimi związanymi z medycznymi kwestiami, z jakimiś tam pozwoleniami poza tymi postępowaniami. Bo np. trzeba wystąpić o PESEL, jakieś tam inne rzeczy bytowe. No to literalnie, no to mamy postanowienie sądu o ustanowienie kuratorem i to jest postanowienie, które dotyczy tylko postępowania, w ramach postępowania tego i tego. Więc występowanie – jak miałem z małoletnią, która miała różne perypetie na granicy zdrowotne, no to przecież musiałem występować co chwilę do sądu o zgodę na zabiegi jakieś, tak? (W_KUR_5)

Urealnienie w zakresie warunków miałoby natomiast polegać na zapewnieniu lepszego finansowania – a przy najmniej takiego, które byłoby w stanie pokryć generowane przez prowadzenie sprawy koszty oraz godnie wynagrodzić nakład pracy.



Ja uważam, że konieczne. Ja uważam, że konieczne z budżetu państwa, bo jest ta służba i pomoc i uważam, że to konieczne i powinno być [opłacane] adekwatnie do nakładu sił. A nie jakieś tam grosze takie, że po prostu nikt nie chce nic robić, jak jest wyznaczony kuratorem, bo po prostu nie chcą. Kuratorzy nie chcą nic robić, bo to są tak małe pieniądze, że po prostu nie zachęca ich do tego. (W_KUR_1)

Pewność finansowania to także pewność tego, do jakiej instytucji można zwrócić się o wynagrodzenie. Nawet w gronie osób, z którymi rozmawialiśmy, nie ma jednolitej interpretacji tego, czy powinien być to UdSC, SG czy sąd rejonowy, który wyznaczył kuratora.

Osoby, z którymi rozmawialiśmy, podkreślają również rolę wymogów stawianych kuratorom – a wcześniej kandydatom do objęcia tej funkcji. Uważają, że sąd w ramach postępowania o ustanowienie takiej osoby mógłby badać kwalifikacje, z uwzględnieniem tych merytorycznych (wiedza z zakresu prawa migracyjnego), jak i komunikacyjnych (przygotowanie do pracy z dziećmi i nastolatkami), ewentualnie dotychczasowych doświadczeń. Podnoszona jest także możliwość wprowadzenia sprawozdań składanych okresowo do sądu, który mógłby sprawować nadzór nad tym, czy kurator działa na korzyść dziecka – tak jak ma to miejsce w przypadku polskich dzieci. Dwie osoby spośród rozmówców opowiadają o tym, że składają takie sprawozdania, ale ta praktyka nie ma charakteru systemowego.

Spośród rozmówczyń tylko jedna osoba ma praktyczny kontakt z instytucją reprezentanta dziecka – nie jest kuratorką, ale reprezentantką dziecka właśnie. Z jej perspektywy zmiana ma jednak charakter w przeważającej mierze leksykalny. Jedyną bardziej zauważalną różnicą jest dla niej wprowadzenie obowiązku składania okresowych sprawozdań do sądu rejonowego.



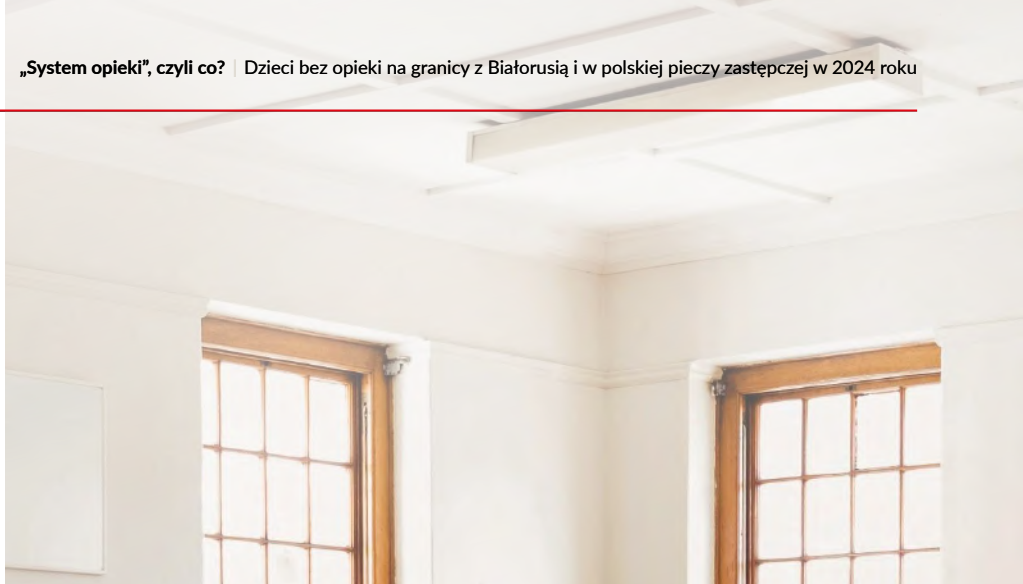
Trochę tak, trochę zmiana nomenklatury. Później trochę sądy zaczęły iść w to, że tamten reprezentant musi mieć te skończone kursy, coś tam być pisane na liście, czy później się z tego wycofali, bo to w innych rodzajach spraw, ale tak jak dla mnie, tak szczerze, to jest kwestia zmiany nomenklatury. Ja to tak odbieram. Może to lepiej po prostu oddaje faktycznie to, co ta osoba wyznaczona tym reprezentantem ma robić. Bo on ma faktycznie reprezentować. (W_KUR_3)

Innym rozwiązaniem – proponowanym przez jednego z rozmówców – miałoby być wprowadzenie w miejsce lub obok kuratorów także case workerów. Ich zadaniem miałoby być nie tyle rozumiane ściśle prawnicze prowadzenie postępowań, ale raczej tworzenie pomostu między dziećmi a różnymi instytucjami, z którymi one się stykają i które podejmują wobec nich działania.

Gdy mowa o poszukiwaniu i tworzeniu nowych rozwiązań, część rozmówców zachowuje jednak dystans. Podkreślają raczej wagę praktyki. Jedna z rozmówczyń obawia się, że wprowadzanie kolejnych przepisów może jeszcze bardziej skomplikować sytuację i rozmyć odpowiedzialność.



Chodzi mi o to, że można stworzyć całą sieć przepisów. W sytuacji, kiedy osoba nie będzie wiedziała, jak to robić, to tego nie zastosuje i to będzie martwe. Nawet nie mając przepisu, to można z tego tak wydedukować i wyciągnąć określone korzyści dla siebie, że to można stworzyć taki fundament przepisu, którego tak naprawdę nie ma. Bo można z innych przepisów na niwę tych cudzoziemców przenieść to, co jest w innych regulacjach prawnych i tutaj to zastosować i sędziowie na to się godzą. No a myślę, że czasami tysiąc przepisów to wręcz zagmatwa i spowoduje, że jeszcze bardziej nie będzie. Bardziej mi się wydaje, że właśnie te kompetencje miękkie i te takie umiejętności, ale też i sędziów, którzy będą na to w taki sposób patrzyli. (W_KUR_1)



4. WYDEPTUJEMY ŚCIEŻKI

- 01** *Brak systemowych rozwiązań spycha ciężar odpowiedzialności na pojedynczych pracowników placówek opiekuńczych, którzy muszą na własną rękę radzić sobie z wyzwaniami prawnymi, administracyjnymi i logistycznymi, aby zapewnić dzieciom podstawową opiekę i legalizację pobytu.*
- 02** *Pracownicy pieczy opisują brak przepływu informacji i współpracy między instytucjami takimi, jak SG, UdSC i sądy. Mówią wprost: „My też wydeptujemy ścieżki, też nie wiemy, co zrobić”.*
- 03** *System jest nieefektywny, zależny od indywidualnych działań i skutkuje marnowaniem ogromnej ilości czasu na kwestie proceduralne, zamiast skupiać się na realnej pomocy dzieciom.*



System pieczy zastępczej w Polsce stoi przed ogromnymi wyzwaniami, zwłaszcza w przypadku opieki nad dziećmi cudzoziemskimi, które trafiają do placówek po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej. Brak jasnych procedur, niepełne wsparcie instytucji państwowych oraz konieczność samodzielnego wypracowywania rozwiązań to codzienność dla opiekunów i pracowników placówek.

Wszystko zaczyna się od momentu, kiedy SG nie wie, gdzie umieścić dane dziecko. Placówki interwencyjne, do których trafiają dzieci z granicy, są często przepełnione, a pracownicy SG nie mają warunków ani odpowiedniego przeszkolenia, by podjąć się opieki nad nimi, choćby czasowo.

To wyglądało tak, że najzwyczajniej w świecie pani [imię] do mnie jakoś tam zadzwoniła, bo nawiązała kontakt z jakąś inną fundacją, z którą my współpracujemy i najzwyczajniej w świecie poprosiła, czy moglibyśmy pomóc trochę Straży Granicznej w [miasto], bo nie dają rady, bo nie mają co zrobić z tymi małolatami. A muszą też stosować się do przepisów – to znaczy kiedy małoletni zasygnalizuje im, że teoretycznie chce w Polsce zostać, a jest małoletni, to on już nie ma prawa przebywać w placówce Straży Granicznej, w związku z powyższym. To znaczy w placówce, no w ośrodku prowadzonym przez Straż Graniczną, w związku z powyższym [miasto] miał z tym dość duży problem, bo u nich w okolicy tych placówek za bardzo interwencyjnych nie było. No i tak jakoś wyszło, że ja się zgodziłem i na wolne, jak miałem tylko wolne miejsca, to im przyjmowałem te dzieciaki. No i tak to jak gdyby wyszło. (W_PP_3)

Jednym z największych wyzwań jest sytuacja, w której SG przywozi do placówki dziecko bez żadnych dokumentów tożsamości. W takim przypadku placówki pieczy zastępczej są pozostawione same sobie – brakuje podstawowych informacji o dziecku, jego statusie prawnym i przyszłych krokach, które należałoby podjąć.

Musiałam cały dzień spędzić, żeby znaleźć nazwisko kuratora. SG nic nie wie, zero dokumentów. My musimy się kłaniać, żeby dostać dokument jakiegokolwiek tego dziecka. Muszę napisać oficjalne pisma do sądu, żeby nas poinformowali, czy dziecko ma kuratora, albo do UdSC, czy dziecko ma ochronę międzynarodową. (W_PP_1)

Instytucje, które powinny współpracować – SG, UdSC, sądy, kuratorzy – nie mają wspólnego systemu informowania placówek o statusie prawnym dzieci. W efekcie opiekunowie tracą mnóstwo czasu na uzyskanie podstawowych informacji, niezbędnych do zalegalizowania pobytu i zapewnienia dziecku odpowiednich warunków.

Pracownicy placówek często czują się bezsilni, ponieważ nie mają jasno określonych procedur postępowania. Każda sprawa wymaga indywidualnego zaangażowania i ciągłej walki o podstawowe prawa dziecka.

Ja muszę walczyć z każdym urzędem, żeby cokolwiek zrobić z tym dzieckiem, ja muszę walczyć. (W_PP_1)

My też przecieramy ścieżki, my też nie wiemy, co zrobić. Nikt nam nic nie mówi. Jak się dzwoni do UdSC, odsyłają od jednych do drugih. Oni nic nie wiedzą. (W_PP_1)

SG z reguły nic nie wie, to nie ich kompetencja, nie wiem, proszę dzwonić do sądu itd. Oni są tylko przekaznikami. Oddali, nie wiedzą, co dalej. (W_PP_1)

Ta praca była nieznana dla nas. Mało było informacji dostępnych na ten temat. I w zasadzie znikąd nie mieliśmy pomocy. Więc ja rozumiem, jak się dzisiaj mogą czuć placówki, które no też nie mają żadnej wiedzy w tym zakresie i nagle muszą coś zrobić i zorganizować opiekę. (W_PP_3)

Pracownicy pieczy, nasi rozmówcy, twierdzą, że kuratorzy sądowi, z którymi mają do czynienia i którzy formalnie powinni sprawować nadzór nad sytuacją prawno-pobytową dzieci cudzoziemskich, w praktyce często nie angażują się w sprawy dzieci. Kontakt z nimi jest utrudniony, a ich rola ogranicza się do formalności administracyjnych.

Kurator – to jest fikcja, papier dla papieru, nie możemy się do nich dodzwonić, oni się nie interesują w ogóle, od nas kontakt po czasie, a oni „a no tak, no tak”; musimy do innych wyższych instytucji dzwonić, żeby się dowiedzieć, czy dziecko ma ochronę międzynarodową, nie można się nic dowiedzieć. (W_PP_1)

Placówki pieczy zastępczej często przyjmują więcej dzieci, niż są w stanie pomieścić. Brak miejsc w placówkach interwencyjnych oraz konieczność dostosowywania infrastruktury powodują, że funkcjonowanie tych instytucji staje się coraz trudniejsze. Jedna z dyrektorek domu dziecka tak mówiła o tych problemach:

Później w pewnym momencie, to był chyba rok 2023, doszłam do wniosku, że muszę trochę tych więcej tapczanów do sal dostawić, bo sale są duże. Więc nie tylko 14 może być, ale może być więcej. Tym bardziej, że jest to placówka interwencyjna. Więc chociaż mamy też ograniczony limit, prawda, bo mieliśmy tam 12 socjalizacyjnych i 2 interwencyjne tylko. A jak mamy swoje dzieci na interwencji, no to nie mamy już interwencji, prawda. Gdzie, no często, często właśnie do urzędu, wojewódzkiego urzędu musiałam składać wyjaśnienie, dlaczego jest więcej dzieci. Był czas nawet taki, ale to było tylko przez 5 dni, że miałam 22 wychowanków na liście. (W_PP_2)

Ze względu na brak jasnych wytycznych placówki muszą samodzielnie wydeptywać ścieżki, by poruszać się po procedurach legalizacji pobytu dzieci i uzyskiwania dla nich świadczeń.

Stworzyliśmy metodą prób i błędów procedurę, jak uzyskać pieniądze za dziecko cudzoziemskie. Wcześniej nie dostawaliśmy tej kasy. (W_PP_1)

Wie pani, trudno mi jest powiedzieć, czy jest coś takiego, co jest jako dobra praktyka. Po prostu trzeba się tego nauczyć i z instytucjami... Wie pani, to jest też tak, że nie wszędzie wszystko działa tak samo. My musieliśmy sobie wypracować, nie wiem, drogę do sądu, mówiąc w cudzysłowie. (W_PP_4)

Natomiast ja uważam, że każda jednostka po prostu musi sobie pewne rzeczy wydeptać. (W_PP_4)

Każda placówka musi samodzielnie budować kontakty z sądami, urzędami i SG, co powoduje, że system jest skrajnie nieefektywny i zależny od indywidualnych działań pracowników, ale też tego, na jakiego pracownika trafi się po stronie wspomnianych wyżej instytucji. Spędzanie dużej ilości czasu (pracownicy opowiadają, że można go liczyć w całych dniach roboczych) nad jedną sprawą, w której każdy krok wymaga wydzwaniania do różnych instytucji i walki o podstawowe decyzje, często nie pozwala skupić się na realnej pomocy dzieciom, ale też demotywuje do podejmowania interwencji w różnych sprawach.

Dodatkowo, pracownicy pieczy mają ograniczoną wiedzę dotyczącą procedur prawnych, przez co często nie wiedzą, jakie mają możliwości prawne w przypadku np. dzieci będących ofiarami handlu ludźmi. Na pytania o to, jakich szkoleń potrzebują, pracownica pieczy zastępczej odpowiedziała:

Ja bym chciała, żeby się bardziej zwrócić do pieczy zastępczej, bardziej pod nas – co my możemy zrobić pod względem prawnym, i konkretne kontakty. Konkretnie przykłady. [...] jakie ja mam prawo – co mogę wyciągnąć, jeśli dziecko jest np. ofiarą handlu ludźmi? My tego nie wiemy (dodatkowe świadczenia itd.). (W_PP_1)

Obecna sytuacja pokazuje, że konieczne jest stworzenie lepszego systemu wsparcia dla placówek pieczy zastępczej. Potrzebne są klarowne procedury dotyczące legalizacji pobytu dzieci cudzoziemskich, sprawniejsze działania kuratorów oraz instytucji odpowiedzialnych za ich status prawny. Niezbędne jest także zwiększenie dostępności szkoleń prawnych oraz stworzenie mechanizmów współpracy między placówkami a organizacjami pozarządowymi, które pozwolą na efektywniejszą pomoc dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji.

5. DOM KSIĘŻY EMERYTÓW A ZAPASĆ SYSTEMU OPIEKI

- 01** W 2024 roku przez co najmniej pół roku do domu księży emerytów kierowano dzieci bez opieki, które przekroczyły granicę polsko-białoruską. To symboliczna ilustracja skali problemów oraz zapaści polskiego systemu państwowej opieki i odpowiedzialności za dzieci cudzoziemskie bez opieki.
- 02** Kierowanie dzieci do domu księży emerytów nie było poparte ani zmianą przepisów, ani przekształceniem statusu tej placówki na opiekuńczą. Dzieci tam kierowane nie miały możliwości w pełni korzystać z przysługujących im praw.

Ilustracją skali problemów systemowych w zakresie państwowej opieki i odpowiedzialności za dzieci cudzoziemskie bez opieki stała się w 2024 roku sprawa jednego z podlaskich domów księży emerytów. Według śledztwa dziennikarskiego Tomasza Słomczyńskiego, na mocy porozumienia Podlaskiego Oddziału SG oraz Caritas Diecezji Ełckiej przez co najmniej pół roku były tam kierowane dzieci bez opieki, które przekroczyły granicę polsko-białoruską¹⁶⁹. Można przypuszczać, że nawiązanie takiej współpracy wynikało z problemów – jak opisaliśmy powyżej – ze znalezieniem dzieciom bez opieki miejsca w instytucjach pieczy zastępczej. Jednak, ponieważ zawarcie umowy nie towarzyszyła zmiana przepisów czy zmiana statusu domu księży emerytów na placówkę pieczy, praktyka ta budzi wiele wątpliwości, w kwestii jej zgodności z przepisami, jak również z najlepszym interesem umieszczonych tam dzieci.

Według jednej z rozmówczyń wspierającej młode osoby w pieczy zastępczej w okresie od czerwca do końca 2024 roku do domu księży emerytów trafiło jedenaścioro dzieci. Pobyt tylko dwojga z nich zakończył się przeniesieniem do placówki należącej do systemu pieczy zastępczej – pozostałe osoby wyjechały, zrywając kontakt z polskimi instytucjami.

Z relacji wynika, że instytucja nie była przystosowana do przyjmowania dzieci. Zapewniała im tylko miejsca do spania oraz posiłki – nie było jednak mowy o zaspokajaniu bardziej złożonych potrzeb, takich jak wizyty u niektórych lekarzy specjalistów czy zapisanie do szkoły. Deficyty miały obejmować także zakup artykułów pierwszej potrzeby w życiu codziennym takich jak środki czystości czy ubrania.

169 T. Słomczyński, Dlaczego dzieci z granicy trafiają ..., op. cit.

Te dzieci nie były tam nigdy należycie „zaopiekowane”, ponieważ miały wprowadzić trzy posiłki dziennie, miały miejsce do spania, ale nie było zainteresowania ani ze strony dyrektora, czy tam, no tam jeszcze dwaj starsi panowie mieszkali, ani ze strony personelu. Nie było opieki psychologicznej, nie było absolutnie żadnych zajęć, nie było spacerów, nie było wycieczek, nie było niczego. Po prostu masz gdzie spać i o określonych godzinach posiłki. Na parapecie okna leżała kartka w języku polskim, francuskim i angielskim o godzinach posiłków. I prosimy o punktualne przybycie. (W_NGO_P_3)

Charakter domu księży emerytów i oferowanej przez niego opieki nie zmienił się, mimo przybycia tam dzieci i nastolatków. Placówka miała dysponować personelem tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Rozmówczyni opowiadała o trzech osobach zatrudnionych głównie do gotowania oraz o księdzu dyrektorzce – także będącym na emeryturze. Nie było więc możliwości, by zapewnić młodym osobom zarówno zajęcia, jak i odpowiedni standard opieki – tak, jak ma to miejsce w pieczy zastępczej.

Więc tak, śniadanie było o 8.00, obiad o 13.00 i kolacja o 17.00. I w tych godzinach dzieciaki musiały być w placówce. A poza tym robiły to, co chciały, czy wychodziły na miasto, czy siedziały w pokoju. Nic nikogo absolutnie nie interesowało. Ksiądz wprost mówił, że oni nie muszą się opiekować tymi dziećmi, ponieważ Straż Graniczna płaci tylko za jedzenie i spanie. To było przerażające. (W_NGO_P_3)

W podobnym tonie wypowiadał się inny rozmówca, prawnik, który przez pewien czas był w kontakcie z przebywającą w domu księży emerytów dziewczyną.

Ta dziewczyna, o której rozmawiamy z zeszłego roku, właśnie z tego mówiła, że oni przez cały dzień się szwendają po mieście. (W_KUR_2)

Wśród problemów podnoszonych przez rozmówczynię pojawiły się również między innymi brak dostępu do opieki lekarskiej oraz naruszanie prywatności młodych osób. W kontekście dostępu do pomocy medycznej nie jest jasne, ile spośród zamieszkujących w domu księży emerytów dzieci dotarło do etapu składania wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej – a co za tym idzie, miało możliwość skorzystania z wizyt lekarskich opłacanych przez UdSC.

Okazało się, że on był pobity przez Białorusinów i gazem pieprzowym po oczach dostał i w oko uderzony był. I trzeba było mu wymienić soczewkę. No i ksiądz, [...], no i dzwoni: „Pomoc, pomoc pilnie jest potrzebna” – „Co się stało?” – „Niech pani dzwoni do tych swoich koleżanek, bo do okulisty trzeba i kto za to zapłaci?”. Ja mówię: „O, Straż Graniczna, bo on nie ma, jeszcze nie złożył wniosku”. Straż zwlekała, więc Straż powinna zapłacić. To ja mówię, to proszę pojechać, bo to jeszcze jakoś przed 16.00 było, to ja mówię, proszę pojechać i uzgodnić to. No, on zamiast przejechać się, to zadzwonił. Powiedział, że absolutnie oni płacić nie będą. Ja mówię, dopóki on jest pod ich pieczęcią, to wszystkie zobowiązania na nich spoczywają, a jak przejdzie pod Urząd do Spraw Cudzoziemców, no to wtedy zmieni się to. No, no, ale mówię, no już pomogę. Zadzwoniłam do moich koleżanek, [...] żeby pomogły mu tam dostać się do lekarza. No i oczywiście dziewczyny zobowiązały się, pomogły i się okazało, że jest potrzebna operacja. No ale kto za to zapłaci? Ja mówię, no jak będzie miał green kartę, to Urząd do Spraw Cudzoziemców. No i wszystko było załatwione, badania porobione, mniej więcej wstępny termin operacji był uzgodniony i jak pojechał już na taką decydującą konsultację, okazało się, że operacji nie będzie, ponieważ Urząd – a już miał tą green kartę – że Urząd do Spraw Cudzoziemców nie ma pieniędzy i operacji nie będzie. (W_NGO_P_3)

Brak dostępu do pomocy lekarskiej miał jednak według rozmówczyni wynikać nie tylko z niejasności związanych z finansowaniem, ale także – a może przede wszystkim – z powodu niespełniania przez dom księży emeryta standardów opieki placówki opiekuńczo-wychowawczej, do której powinny trafiać dzieci bez opieki.

Abstrahując od wszystkich szczegółowych deficytów w domu księży emerytów, podstawowym problemem było to, że dzieci trafiały do placówki, która ani nie należała do systemu pieczy zastępczej, ani nie spełniała warunków, żeby być za taką uznana. Pojawiła się jako proteza dla rozwiązania impasu, w jakim znalazła się przede wszystkim SG – w obliczu braku miejsc w placówkach pieczy typu interwencyjnego oraz konieczności działania szybko. Funkcjonowanie domu księży emeryta jako substytutu placówki opiekuńczej jest również symptomatyczne dla poziomu rozproszenia odpowiedzialności za dzieci cudzoziemskie bez opieki między instytucjami, które swoimi działaniami sankcjonowały to rozwiązanie – teoretycznie nadal wyłączając wykonując przypisane sobie wąsko zadania.

No bo jakby transportowanie dzieciaków do Augustowa i umieszczanie ich w jakiejś świetlicy jest rodzajem tak naprawdę spychania problemu na margines. Formalnie coś zostało zrobione, w praktyce nic. (W_KUR_2)



6. SYSTEM, KTÓRY WYPYCHA: ODPOWIEDZIALNOŚĆ ROZPROSZONA

- 01** Nagromadzenie wyzwań na etapie wstępnej recepcji tworzy system nieprzyjazny, który „wypycha” dziecko z Polski i skłania je do dalszej, często ryzykownej podróży. Brak stabilizacji, długi czas oczekiwania na procedury i niepewność statusu prawnego, a także podejście niektórych placówek traktujących dzieci jako „tymczasowych podopiecznych”, przyczyniają się do tego, że dzieci decydują się na opuszczenie pieczy i Polski.
- 02** Dominujące jest podejście skupione na wąskim podziale zadań, a nie na całościowym dobru dziecka. Skutkuje to tym, że systemowe luki opiekuńcze nie są wypełniane. Pracownicy instytucji często ograniczają się do wyłącznie proceduralnych obowiązków.
- 03** Widoczne jest zaangażowanie w sprawy dziecka bez opieki w ramach wąskich kompetencji, ale brakuje spojrzenia na całość jego potrzeb.
- 04** Pojawia się pytanie, czy skala instytucjonalnego zaniedbania nie jest swoistym instrumentem „wypychania” małoletnich uchodźców z polskiego systemu.

Na całokształt sytuacji dziecka cudzoziemskiego bez opieki w Polsce ma wpływ wiele osób i instytucji znajdujących się często w bardzo różnych miejscach Polski. Deklarację składa się przed placówką SG, tej, na której terenie doszło do zatrzymania. Jeśli wraz z zatrzymaniem rozpoczyna się postępowanie o zobowiązanie do powrotu, również toczy się ono w tej placówce. Wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej natomiast składa się przed placówką SG właściwą ze względu na miejsce pobytu małoletniego – może być to ta sama placówka, ale nie musi, gdy np. miejsce w pieczy zastępczej dla dziecka znalazło się w innym regionie Polski. Z kolei samo postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej toczy się przed UdSC z siedzibą w Warszawie.

Do poszczególnych procedur wyznaczany jest małoletniemu kurator. Jeśli funkcja kuratora do postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej została rozdzielona od funkcji reprezentanta do postępowania

o zobowiązanie do powrotu¹⁷⁰, to takich kuratorów może być nawet dwóch. Przepisy nie przewidują jednej osoby, której przypadałaby odpowiedzialność za pełną reprezentację prawną dziecka bez opieki.

Wreszcie, dziecko umieszczone zostaje w pieczy zastępczej, która może znajdować się w okolicy pierwotnego miejsca zatrzymania – ale nie musi, gdyż w związku z brakiem miejsc w grę wchodzi placówki ulokowane się w bardzo różnych miejscach w Polsce. Pobyt dziecka w pieczy zastępczej opłaca UdSC, ale tylko w zawężonym zakresie czasowym między złożeniem wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej a przeniesieniem do placówki pieczy typu rodzinnego lub socjalizacyjnego, albo z zakończeniem procedury o udzielenie ochrony międzynarodowej. Już z samego opisu wyłania się skomplikowana mapa instytucji i osób, których role najczęściej definiowane są zawężająco – i które czasami dzieli wiele kilometrów odległości.

¹⁷⁰ Mowa o przypadkach, w których postępowanie o zobowiązanie do powrotu zostało wszczęte przed złożeniem wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej przez dziecko. Postępowanie to nie może być wszczęte, jeśli trwa pierwsze postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej. Wszczęte wcześniej postępowanie o zobowiązanie do powrotu ulega zawieszeniu na okres trwania postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej. Zob. schemat Zob. schemat na str. 75.

W teorii decentralizacja nie musi być negatywnym zjawiskiem – włącza bowiem do zajmowania się daną osobą większą grupę podmiotów i może służyć zaspokojeniu różnorodnych potrzeb. W realiach polskich instytucji i przepisów oznacza jednak coś zgoła innego. Sztuczny podział kompetencji o bardzo wąskich i ściśle określonych zakresach sprzyja pojmowaniu swojej odpowiedzialności fragmentarycznie – w oderwaniu od sytuacji dziecka rozumianej jako całość.

We wstępie przytaczamy statystyki różnych instytucji dotyczące kwestii tak podstawowej jak liczba dzieci cudzoziemskich bez opieki, które w 2024 roku złożyły w Polsce wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. Rozbieżność w statystykach przedstawianych przez różne instytucje wskazuje na to, że nie przekazują sobie na wzajem informacji w sposób spójny. Tego rodzaju sugestie pojawiały się także w wypowiedziach rozmówców. Kontakt między instytucjami był opisywany jako dobry i sprawny tylko, gdy chodziło o poziom lokalny, np. między sądem rejonowym a kandydatem na kuratora.

Jedna z kuratorek opowiadała o tym, że jej podopieczny został zwolniony z SOC na podstawie badań wieku, które potwierdziły jego niepełnoletność. Podczas gdy SG uznała wyniki badania za wiążące i na tej podstawie zwolniono chłopca z ośrodka strzeżonego, UdSC nadal przez dłuższy czas traktował go jako dorosłego. Ta sama osoba była więc uznawana przez dwie różne instytucje jednego aparatu państwowego zarazem za dziecko, jak i osobę dorosłą.

Urząd do Spraw Cudzoziemców też nie chciał na początku tej daty urodzenia poprawić, mimo że mieliśmy tę kopię aktu urodzenia egipskiego. Finalnie później poprawili, ale to już jakby po ptakach. [...] Jest ten problem, że badanie określa wiek, czyli 16–17 lat, ale nie określa daty urodzenia. Więc oni przyjęli taką datę, cały czas mieli w aktach taką datę, jaką wpisała mu Straż Graniczna, gdzieś tam robiąc pierwszy dokument, protokół zatrzymania, czy kontroli legalności, nie wiem, które tam jest pierwsze, chyba kontroli legalności pobytu. No i to się tak ciągnęło. Udało się, bo ja jak składałam sprawozdanie, to wysłałam do sądu tę kopię aktu urodzenia, więc udało się sprostować w postanowieniu, ale nie zdążyliśmy tego sprostować w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, no bo on już po prostu gdzieś wybył. (W_KUR_3)

Nie tylko odległość geograficzna jest problemem, ale także, jak zauważył jeden z rozmówców, rozproszenie odpowiedzialności pomiędzy instytucje o charakterze centralnym (przede wszystkim UdSC) oraz samorządowym (piecza zastępcza). W efekcie odpowiedzialność jednych i drugich jest rozmyta.

[...] długo na ten temat trzeba rozmawiać – bo prowadzenie placówek należy tak naprawdę do powiatów, a nie do państwa. Małoletni cudzoziemcy raczej należą do państwa, a nie do powiatu. Więc tu mamy jakiś tam drobny konflikt interesów, bo dopiero w momencie, kiedy on wejdzie pod ochronę Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Dopiero wtedy tak naprawdę my otrzymujemy finansowanie na niego. (W_PP_4)

Napięcia związane z odpowiedzialnością dotyczą także tego, do kogo właściwie należy zabieganie o zaspokajanie potrzeb dziecka bez opieki w sensie całościowym. Inaczej mówiąc, kto stoi na straży jego najlepszego interesu. Rozmówcy niekoniecznie skupiają się na rozróżnianiu poziomów odpowiedzialności. Wyrażają raczej przekonanie, że brakuje jednej osoby lub instytucji, która – w porozumieniu z pozostałymi – byłaby skupiona na dobru dziecka i miała ku temu kompetencje, możliwości i wynagrodzenie.

Bo nikomu przecież na tym nie zależy. Więc jakby w tym sensie wydaje mi się, że to jest rodzaj zaniebdania i zapaści, z którą mamy do czynienia, którą po prostu trzeba by było się zająć instytucjonalnie. (W_KUR_2)

Zauważają też, że dominujące jest podejście, które raczej skupia się na wąskim podziale zadań niż na całościowym dobru dziecka, a tymczasem systemowe luki opiekuńcze nie są wypełniane. A jest ich wiele: od problemów z finansowaniem, po brak dodatkowego wsparcia dla placówek, do których trafiają dzieci bez opieki.

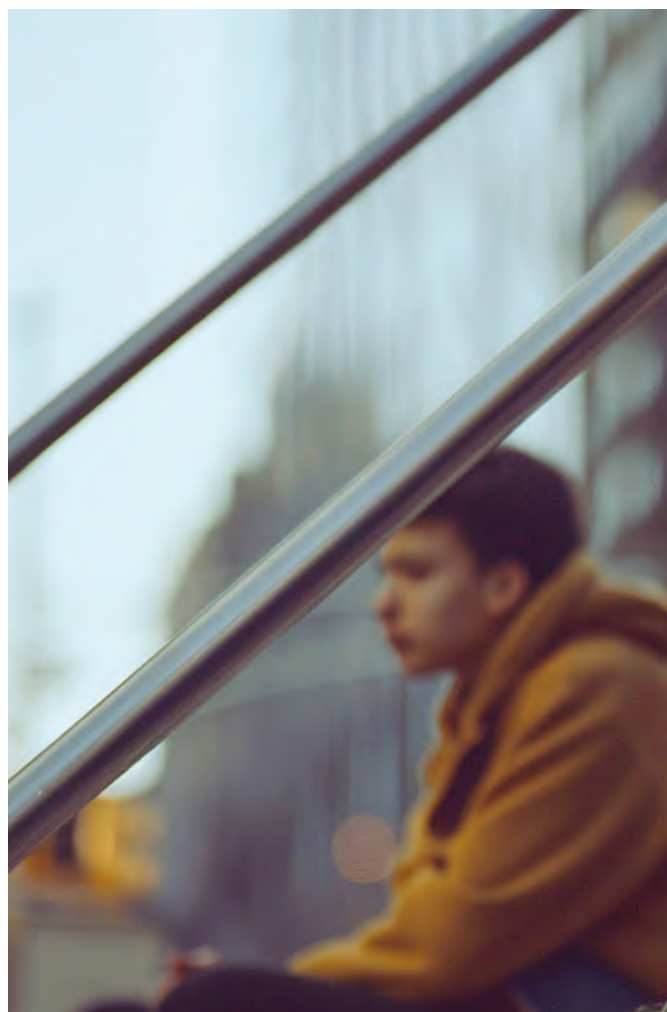
Nie chodzi mi tutaj o nakład pracy. Tylko jakieś takie podejście, że tylko proceduralne obowiązki i nic więcej. (W_KUR_5)

Ten sam rozmówca opowiada, że po stronie SG zauważa nawet wrażliwość na potrzeby dzieci bez opieki – ale tylko w wąskim zakresie własnych kompetencji.



Wrażliwość jest, ale widać też, że funkcjonariusze pozwalają sobie na tyle, na ile mogą sobie pozwolić. Jest empatia, ale nic poza nią, nie? W sensie albo detencja, albo tam odbieramy wniosek do widzenia, albo przyjmujemy ten, takie techniczne podejście troszeczkę. (W_KUR_5)

Według rozmówców odpowiedzialność przenoszona jest w dużym stopniu w dół – na instytucje o charakterze lokalnym. Z UdSC i SG, również przeładowanych zadaniami wykraczającymi poza ich kompetencje (np. poszukiwanie miejsca w pieczy zastępczej przez funkcjonariuszy SG), na instytucje o charakterze samorządowym – przede wszystkim na instytucje pieczy funkcjonujące w dużym poczuciu osamotnienia. Te ostatnie, ze względu na to, że z dzieckiem pracują bezpośrednio, nie uchylają się od odpowiedzialności. Mogą jednak odmówić przyjęcia takiego dziecka, które postrzegane jest jako „problemacyjne”. I niektóre z tej możliwości korzystają.



Moim zdaniem to jest przerzucane na tych, którzy nie mogą się od tego wywinąć. Czyli ostatecznie jest to przerzucane na samorządy i na same placówki. No bo dyrektor placówki nie może odmówić. No nie. Centrum Pomocy Rodzinie w pewnym momencie nie może już odmówić. No więc dostaje taki spadek, obowiązek, którego nie chce wypełniać szef urzędu, wojewoda, straż graniczna, no to nie, dobra, dajcie go tam, nie? I tak się wadzi z wieloma problemami. Więc nie tylko w obszarze migracji. Znaczący, każdy z tych aktorów nie ma ochoty wypełniać pewnego obowiązku, w związku z tym spada to na tego, który nie może odmówić. (W_KUR_2)

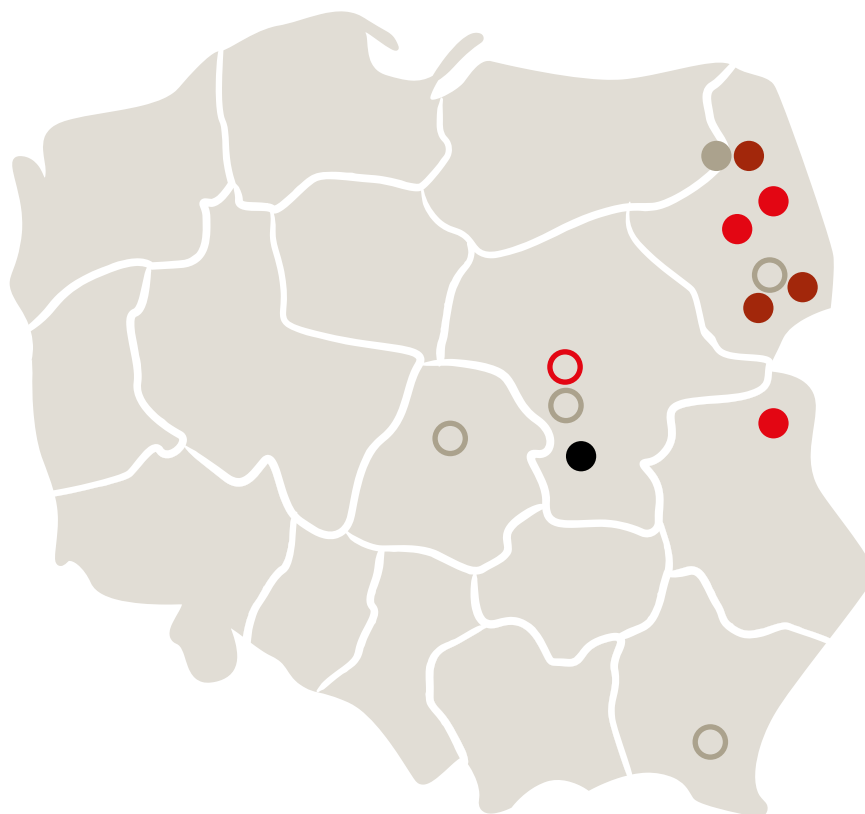
Wśród „wielkich nieobecnych”, a więc instytucji, które powinny zaangażować się bardziej, uczestnicy badania wymieniają przede wszystkim UdSC – jako centralny organ, który powinien stanowić sedno systemu wspierającego osoby ubiegające się i objęte ochroną międzynarodową oraz uzupełniającą w Polsce. Poza nim, wymieniono również PCPR-y oraz duże międzynarodowe organizacje humanitarne.

Po stronie jednego z rozmówców pojawia się wątpliwość, czy aby skala instytucjonalnego zaniedbania nie stanowi wręcz – mniej lub bardziej instytucjonalnego – instrumentu „wypychania” migrantów z polskiego systemu.



Czy nie jest aby tak, że logika władzy publicznej przemawia za tym, że oni jadą tam, gdzie jest im lepiej. Jak stworzymy im lepsze warunki, to będzie ich więcej przyjeżdżało. A polityka nie życzy sobie, żeby było więcej osób cudzoziemskich z nieuregulowanym statusem. W związku z tym, jeżeli w Niemczech jest im lepiej, to niech będzie, że te dzieciaki uciekają z domu dziecka i wyjeżdżają sobie gdzieś tam do Holandii, do Niemiec, coś. Ważne, żeby nie było ich w Polsce. W związku z tym po co im polepszać byt? (W_KUR_2)

ROZMIESZCZENIE URZĘDÓW I INSTYTUCJI ZAANGAŻOWANYCH W PROCEDURY ZWIĄZANE Z DZIEĆMI BEZ OPIEKI PRZEKRACZAJĄCĄ GRANICĘ POLSKO-BIAŁORUSKĄ



a. granica

- lokalizacje przykładowych Placówek Straży Granicznej, w których dzieci bez opieki składały wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej i/lub w których toczą się wobec nich postępowania o zobowiązanie do powrotu: *PSG Białowieża, PSG Augustów, PSG Dubicze Cerkiewne*
- lokalizacje przykładowych sądów rejonowych, w których toczyły się postępowania o ustanowienie kuratora oraz o umieszczenie dziecka bez opieki w pieczy zastępczej: *SR Białystok, SR Biała Podlaska, SR Sokółka*

- b. Urząd do Spraw Cudzoziemców, w którym toczą się postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej

c. piecza

- Dom Księdza Emeryta, w którym przebywały dzieci bez opieki
- lokalizacje stolic przykładowych powiatów, na terenie których znajdują się placówki sprawujące pieczę zastępczą nad dziećmi bez opieki: *m. Łódź, m. Przemyśl, pow. piaseczyński, pow. hajnowski*
- d. Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznowoli, do którego kierowane są dzieci bez opieki



03

W PIECZY

W PIECZY

1. DZIECI W PLACÓWCE PIECZY W ŚWIETLE PRAWA

- 01** *Postanowienie o umieszczeniu dziecka cudzoziemskiego bez opieki w pieczy zastępczej wydaje sąd opiekuńczy, stosując te same regulacje co wobec dzieci polskich – może kierować je do różnych form pieczy. Sąd pozostawia wybór organizatorowi pieczy.*
- 02** *Dzieci cudzoziemskie mogą być umieszczane zarówno w instytucjonalnych formach pieczy zastępczej (różne typy placówek opiekuńczo-wychowawczych), jak i w rodzinnych.*
- 03** *Nie jest jasne, kto powinien pokrywać koszty opieki zdrowotnej w okresie między zadeklarowaniem przez dziecko zamiaru ubiegania się o ochronę międzynarodową a wyznaczeniem kuratora i złożeniem wniosku. Zgodnie z prawem UE opieka zdrowotna powinna być zapewniona od momentu zadeklarowania intencji ubiegania się o ochronę.*
- 04** *Personel placówek pieczy zastępczej i rodziny zastępcze nie są systematycznie szkolone ani wspierane w zakresie pracy z dziećmi cudzoziemskimi bez opieki.*



Po tym jak SG doprowadzi dziecko bez opieki do rodziny zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego lub do placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego, sąd opiekuńczy wydaje postanowienie o umieszczeniu małoletniego w pieczy zastępczej, niejako zatwierdzając stan, w którym się dziecko znajduje. Sąd nie ma ograniczeń – może umieścić małoletnich bez opieki w poszczególnych formach pieczy zastępczej i stosuje te same regulacje co wobec dzieci polskich. W praktyce, sąd w swoim postanowieniu nie musi wskazywać konkretnej placówki czy rodziny zastępczej, do której małoletni ma trafić, ograniczając się do decyzji, że umieszcza w pieczy zastępczej, a o wyborze konkretnej placówki czy innej formy pieczy zastępczej decyduje jej organizator (najczęściej powiatowe centrum pomocy rodzinie).

Docelowo dzieci cudzoziemskie mogą być więc umieszczane zarówno w placówkach instytucjonalnej pieczy zastępczej, jak i w rodzinnej pieczy zastępczej, nie tylko o charakterze interwencyjnym. Pracownicy placówek pieczy zastępczej i rodziny zastępcze nie są jednak systematycznie szkoleni ani wspierani w zakresie pracy z dziećmi cudzoziemskimi bez opieki. Nie przewidziano specjalnych wymagań wobec placówki lub rodziny zastępczej w zakresie kwalifikacji i szkoleń personelu lub rodzin zastępczych.

Formy pieczy zastępczej

Pieczka zastępcza organizowana jest przez powiat¹⁷¹. Konkretnie wymogi, jakie spełniać muszą placówki instytucjonalnej pieczy zastępczej oraz rodzinne formy pieczy zastępczej, aby mogły funkcjonować zgodnie z prawem, określone są w ustawie o wspieraniu rodziny. Wyróżnia się następujące rodzaje pieczy zastępczej:

1. instytucjonalna, w formie:
 - a. placówki opiekuńczo-wychowawczej, typu: socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego, albo rodzinnego¹⁷²;
 - b. regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej;
 - c. interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego;
2. rodzinna, w formie:
 - a. rodziny zastępczej: spokrewnionej, niezawodowej, zawodowej, w tym zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowej specjalistycznej;
 - b. rodzinnego domu dziecka.

¹⁷¹ Art. 32 ustawy o wspieraniu rodziny.

¹⁷² Placówka opiekuńczo-wychowawcza może łączyć zadania placówek typu: socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego (art. 101 ust. 3 ustawy o wspieraniu rodziny).

Zakres zadań opiekunów zastępczych

Bieżącą pieczę nad dziećmi w pieczy zastępczej sprawują rodzice zastępczy albo kierownicy placówek¹⁷³. Oprócz sprawowania pieczy na co dzień mają również prawo i obowiązek wychowania dziecka i reprezentowania go w sprawach związanych z wychowaniem, a w szczególności w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie jego potrzeb (np. świadczenie wychowawcze). To na dyrektorach placówek pieczy zastępczej lub rodzinach zastępczych ciąży obowiązek zapisania małoletniego bez opieki do szkoły czy do lekarza.

Pozostałe obowiązki i prawa rodzicielskie zasadniczo należą do rodziców dziecka. W przypadku małoletnich cudzoziemców bez opieki bardzo często nie jest możliwe, aby wykonywali je rodzice. Jednocześnie nie ma też możliwości ustanowienia opiekuna prawnego, który mógłby to robić, nie przewidziano również procedury uzyskania zgody sądu we wszelkich ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku małoletniego¹⁷⁴. Istnieje więc luka prawna w przypadku małoletnich cudzoziemców bez opieki, przebywających w pieczy zastępczej, dla których nie został wyznaczony opiekun prawny, a jedynie kurator lub reprezentant dziecka. Nie sprecyzowano, jaki podmiot jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji w ważnych sprawach (np. dotyczących poważnych zabiegów medycznych) lub za zwrócenie się do sądu o uzyskanie zgody do podjęcia takiej decyzji i określenia w jakim trybie.

Sąd opiekuńczy ma możliwość, aby postanowić inaczej – przyznać większe uprawnienie do sprawowania pieczy nad dzieckiem rodzicom zastępczym lub dyrektorom placówek pieczy zastępczej, w tym rozszerzyć zakres reprezentacji i możliwości podejmowania decyzji w sprawach go dotyczących¹⁷⁵. W razie zagrożenia dobra dziecka może również skorzystać z ogólnego uprawnienia do

¹⁷³ Art. 1121 § 1 k.r.o.

¹⁷⁴ Art. 156 k.r.o.; Opiekun prawny może być wyznaczony tylko, jeśli żadnemu z rodziców nie przysługuje władza rodzicielska (np. oboje rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, rodzice są niepełnoletni) albo jeśli rodzice są nieznani (np. nie ustalono ani matki, ani ojca narodzonego dziecka). W praktyce stosowanie instytucji opiekuna prawnego do dzieci cudzoziemskich bez opieki jest ograniczone ze względu na trudności faktyczne i proceduralne w bezwzględnym ustaleniu, że żadnemu z rodziców nie przysługuje władza rodzicielska albo że są oni nieznani, a także ze względu na wiążące Polskę umowy międzynarodowe wyłączające jurysdykcję sądów polskich do ustanowienia takiego opiekuna.

¹⁷⁵ Art. 1121 § 2 k.r.o.

wydania odpowiedniego zarządzenia¹⁷⁶. Jednak brak precyzyjnych regulacji może rodzić konflikt dotyczący tego, kto i w jakim trybie powinien podjąć decyzję lub uzyskać zgodę na jej podjęcie w innych, ważnych sprawach dotyczących dziecka.

Dostęp do edukacji

Małoletni bez opieki mają obowiązek nauki do ukończenia osiemnastego roku życia¹⁷⁷, tak samo jak dzieci polskie.

Szczegółowe warunki przyjmowania małoletnich cudzoziemców do polskiego systemu oświaty, wraz ze sposobem określania ich poziomu edukacji, reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 roku w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw. Zgodnie z nim dziecko przyjmuje się do odpowiedniej klasy szkoły publicznej co do zasady na podstawie świadectwa lub innego dokumentu wykazującego dotychczasowy poziom edukacji. Jeżeli uczeń nie przedłoży dokumentów, zostaje zakwalifikowany do odpowiedniej klasy na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej z dyrektorem szkoły z udziałem, w razie potrzeby, innych nauczycieli. Jeśli zaś nie porozumiewa się w języku polskim, rozmowę kwalifikacyjną przeprowadza się w języku dla niego zrozumiałym.

Dodatkowo, zgodnie z art. 165 ust. 7–8a ustawy Prawo oświatowe, uczniowie niebędący obywatelami Polski, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym, mają prawo do dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego, nie dłużej niż przez okres 24 miesięcy. Mają też prawo do pomocy udzielanej przez osobę władającą językiem kraju pochodzenia, zatrudnioną w charakterze pomocy nauczyciela przez dyrektora szkoły. Pomocy tej udziela się nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy. Naukę organizuje organ prowadzący szkołę. W szkole może być zatrudniony asystent międzykulturowy.

Dostęp do opieki medycznej

Małoletni bez opieki ubiegający się o ochronę międzynarodową na czas trwania tej procedury mają zapewnioną opiekę medyczną. Koszty leczenia w okresie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium RP, do czasu wydania ostatecznej decyzji, bez względu na typ placówki, w którym przebywa dziecko, pokrywa Szef UdSC¹⁷⁸.

176 Art. 109 § 1 k.r.o.

177 Art. 35 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r., Prawo oświatowe t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 737 z późn. zm (ustawa Prawo oświatowe).

178 Art. 63 u.u.c.o.; odpowiedź Szefa UdSC z dnia 22 stycznia 2025 r. za zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej.

Choć na podstawie przepisów u.u.c.o. jako wnioskodawcę – czyli osobę, która korzysta z praw i obowiązków wynikających z toczącej się procedury o udzielenie ochrony międzynarodowej – traktuje się osobę, od której wniosek został już przyjęty i zarejestrowany, to na mocy przepisów Dyrektywy Recepcyjnej wnioskodawcą jest już osoba, która zadeklarowała zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową¹⁷⁹. Zatem już od tego momentu państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić niezbędną opiekę zdrowotną, która obejmuje przynajmniej świadczenia medyczne w nagłych przypadkach oraz podstawowe leczenie chorób i poważnych zaburzeń psychicznych¹⁸⁰. W praktyce Szef UdSC opłaca jednak koszt opieki medycznej małoletniego bez opieki dopiero od momentu formalnego złożenia przez niego wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej¹⁸¹.

Ostatecznie, spotykane są różne praktyki w pokrywaniu kosztów leczenia w okresie między zadeklarowaniem zamiaru ubiegania się o ochronę przez małoletniego a wyznaczeniem kuratora i złożeniem właściwego wniosku. Zdarza się, że świadczenia medyczne są pokrywane z budżetu placówki lub refinansowane przez SG. Brak jasności przepisów w tym zakresie rodzi istotne problemy w dostępie małoletnich bez opieki do potrzebnego leczenia. Okres zaraz po przyjęciu do placówki jest szczególnie istotny – często to właśnie wtedy pomoc medyczna może być najpotrzebniejsza, ponieważ osoby dochodzą do siebie niekiedy po wielu tygodniach spędzonych w lesie.

Dostęp do opieki medycznej jest kontynuowany, gdy małoletniemu bez opieki odmówiono udzielenia ochrony międzynarodowej i ma zostać przekazany do kraju pochodzenia¹⁸². Wówczas koszty opieki medycznej opłacane są przez Komendanta Głównego SG.

Małoletni bez opieki, który uzyskał już ochronę uzupełniającą lub status uchodźcy, ma dostęp do opieki medycznej finansowany ze środków publicznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia¹⁸³.

Osiągnięcie dorosłości w pieczy zastępczej

Małoletni bez opieki ubiegający się o ochronę międzynarodową, lub któremu już jej udzielono, może pozostać

179 Art. 2 lit. b Dyrektywy Recepcyjnej.

180 Art. 19 ust. 1 Dyrektywy Recepcyjnej.

181 Odpowiedź Szefa UdSC z dnia 22 stycznia 2025 r. za zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej.

182 Art. 67 ust. 1 u.u.c.o.

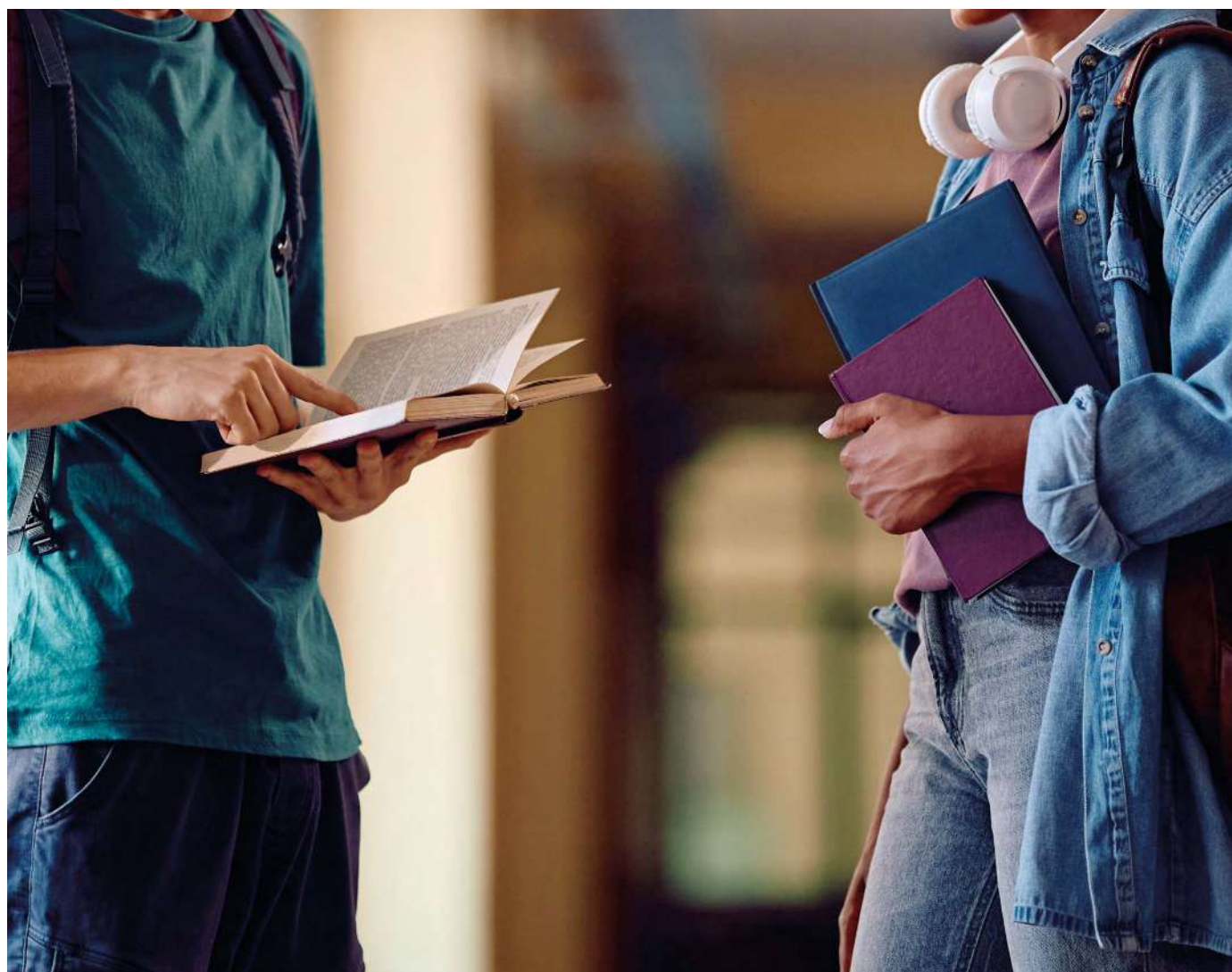
183 Art. 2 ust. 1 pkt 3 lit. b) i art. 97 ust. 3 pkt 2a) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

w systemie pieczy zastępczej do osiągnięcia pełnoletności, albo też – wyłącznie za zgodą miejsca, w którym przebywa – do ukończenia 25. roku życia, jeżeli kontynuuje naukę lub legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności¹⁸⁴. Natomiast osoby, które osiągnęły już pełnoletność i opuszczają pieczę zastępczą, mają prawo do uzyskania na zasadach określonych w art. 140 i nast. ustawy o wspieraniu rodziny, pomocy finansowej na kontynuowanie nauki, usamodzielnienie oraz zagospodarowanie, ale tylko pod warunkiem, że spędziły w pieczy zastępczej na podstawie orzeczenia sądu co najmniej rok (lub 3 lata w przypadku rodziny zastępczej spokrewnionej). W tym celu powinno się zatwierdzić plan usamodzielniania oraz wyznaczyć opiekuna tego procesu. Osobie usamodzielnianej należy również zapewnić pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, zatrudnienia oraz pomoc prawną i psychologiczną.

184 Art. 37 ust. 1 i 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 lit. b i pkt 5 ustawy o wspieraniu rodziny.

Przeszkodą w skutecznym uzyskaniu powyższej pomocy może być wymagany okres pobytu w pieczy zastępczej, ale także ogólny niski poziom jej realizacji, w tym dostępu do mieszkalnictwa, co dotyczy również dzieci polskich¹⁸⁵. Młodzi dorośli, wobec których procedura o ochronę międzynarodową nadal się toczy, mają prawo zamieszkać w ośrodku dla cudzoziemców typu otwartego.

185 Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli. Udzielanie pomocy na usamodzielnienie wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzinnych form pieczy zastępczej, grudzień 2023 r., link: <https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/placowki-opiekunczo-wychowawcze-piecza-zastepcza-usamodzielnienie.html>. dostęp: 30.04.2025 r.



2. GDY DZIECKO PLANUJE DALSZĄ DROGĘ

- 01** Dla części dzieci przekraczających granicę polsko-białoruską Polska nie jest krajem docelowym, chcą dotrzeć do krajów Europy Zachodniej – do członków rodziny, klanu, pracodawców i nie są świadome, że w Polsce powinny dopełnić procedur. Część dzieci podróżuje jednak bez ustalonego z góry planu – ich celem jest otrzymanie ochrony w jakimkolwiek kraju UE.
- 02** Zdarza się, że po traumatycznych doświadczeniach na granicy dzieci postrzegają Polskę jako kraj niebezpieczny, z którego trzeba jak najszybciej uciec.
- 03** Decyzja o dalszej drodze lub pozostaniu jest trudna i zależy od wielu czynników, m.in. od wsparcia ze strony życzliwych dorosłych.
- 04** Czynniki wypychające to: niepewność procedur, długi czas oczekiwania na decyzje, świadomość, że bliscy są prawie „na wyciągnięcie ręki” w sąsiednich krajach, brak zaufania i relacji z „bezpiecznym dorosłym”.
- 05** W placówkach opiekuńczych minimalizuje się „inwestowanie” czasu i wysiłku w relacje z dziećmi, zakładając, że i tak znikną.
- 06** Oddalenie się z pieczy naraża dzieci na poważne zagrożenia, w tym ryzyko handlu ludźmi, zwłaszcza że często ruszają dalej z pomocą nieznanym im osób.

2.1. ZOSTAĆ CZY JECHAĆ?

Przedostać się dalej – często w kierunku Europy Zachodniej lub innego kraju docelowego – to cel wielu dzieci cudzoziemskich przekraczających granicę polsko-białoruską. Jak wynika z rozmów z pracownikami pieczy zastępczej, aktywistami, byłymi cudzoziemskimi wychowankami domów dziecka, a także kuratorami, motywacje te są silnie obecne i powtarzalne. Niektóre dzieci chcą połączyć się z członkami rodziny, którzy już tam są, inne zostały „wybrane” i wysłane przez bliskich, aby jak najszybciej podjąć zatrudnienie i wesprzeć finansowo rodzinę pozostającą w kraju pochodzenia. Ich podróż rzadko kończy się w Polsce, a umieszczenie w placówkach pieczy zastępczej często burzy lub utrudnia realizację ich planu.

[O dzieciach cudzoziemskich przekraczających granicę] Te pozostałe osoby, jak wyruszają i przekraczają te granice, to my wiemy, że oni mają ustalony cel podróży. I oni nam często mówili i opowiadali, gdzie jadą, pokazują, gdzie jadą. (W_PP_3)

Od początku nie byłam zainteresowana pozostaniem w Polsce, ponieważ nie myślałam o Polsce. Nie chciałam, bo język był dla mnie bardzo trudny na początku, a ludzie zachowywali się inaczej, patrzyli na mnie krzywo, jakby z góry. W moim języku mówi się na to „lift lift eyes”, więc powiedziałam sobie, że nie mogę tu zostać. (W_CL_3)

Jak wynika z relacji jednej z pracownic organizacji pozarządowej działającej na Podlasiu, spośród ponad trzydziściorga dzieci, którymi na różnych etapach się zajmowała, tylko czworo zdecydowało się pozostać w Polsce. Reszta zniknęła – najprawdopodobniej ruszyła w dalszą drogę. Od tamtego momentu nie miała kontaktu z większością swoich podopiecznych.

[Aktywistka o dzieciach cudzoziemskich przekraczających granicę, które miała pod swoją opieką] No i dzieci jadą i znikają. I z tych naszych ponad trzydzieścioro zostało nam czworo dzieciaków, a reszta ja nie wiem, co jest, nie wiem, co się z nimi stało. Nie wiem, czy oni są bezpieczni [...]. Nie mamy już z nimi kontaktu. Więc to się bardzo szybko, no one znikają, więc pewnie jakiś procent może pojawia się u rodziców albo u dzieci, a reszta... Więc to jest też taki problem, że nad tym tematem się nikt nie pochyla. (W_NGO_P_1)

W podobnym tonie wypowiadał się jeden z kuratorów. Wspominał, że z większością podopiecznych nie miał nawet okazji się spotkać, ponieważ opuszczali placówki pieczy w niekontrolowany sposób w ciągu pierwszych kilku dni pobytu w Polsce.

Oczywiście to jest wniosek później i postanowienie, które ma krótki żywot, w tym sensie, że te dzieci czasem nie zdążą się z nami spotkać, bo po umieszczeniu w ośrodkach opiekuńczych przeważnie znikają, zanim byliśmy w stanie do nich dotrzeć. (W_KUR_4)

Dzieci przekraczające granicę polsko-białoruską, często nie rozumieją, dlaczego muszą zostać w placówkach, skoro cel ich podróży jest zupełnie inny. Wiele z nich mówi o rodzinach czekających w Niemczech, Francji czy Belgii – bardzo blisko, ale wciąż poza ich zasięgiem. Niektóre z nich, choć początkowo nie miały sprecyzowanego kraju docelowego, decydują się opuścić Polskę ze względu na traumatyczne doświadczenia z granicy. Doświadczenie przemocy, przymusowych wypchnięć i wielokrotnych prób przejścia przez granicę sprawia, że zaczynają postrzegać Polskę jako kraj niebezpieczny – miejsce, z którego trzeba jak najszybciej uciec, zanim sytuacja się powtórzy.

Dylemat – perspektywa dzieci

Niektóre dzieci stają wobec dylematu – zostać w Polsce i spróbować budować tutaj nowe życie, czy kontynuować podróż zgodnie z wcześniejszymi planami. Decyzja nie jest łatwa, a jej podjęcie wiąże się z rozważeniem wielu czynników za i przeciw.

Dzieci, które trafiają do placówek pieczy zastępczej często pierwszy raz od dłuższego czasu czują się bezpiecznie. Znowu mają dach nad głową, ciepło i posiłki. Dla niektórych

jest to pierwszy moment od tygodni czy miesięcy, kiedy nie muszą się martwić o to, co przyniesie następny dzień. Nagle doświadczają spokojnej codzienności o określonej rutynie i życzliwego kontaktu z rówieśnikami. To wszystko sprawia, że czasem zaczynają pojawiać się wątpliwości i myśli: „może jednak tu zostać? Może tu będzie dobrze i bezpiecznie?”.

Jak tutaj trafiają, to jakby Pana Boga za nogi złapali. Ciepło, bezpiecznie, jest co jeść. Tutaj łapią oddech. (W_PP_1)

Mimo to nie wszystkie dzieci decydują się na pozostanie w Polsce. Są sytuacje, w których, mimo początkowych wątpliwości, ostatecznie decydują się na dalszą drogę. Inne natomiast, choć początkowo zdeterminowane do kontynuowania podróży, zaczynają czuć się bezpiecznie, ufają dorosłym, którzy się nimi zajmują, i postanawiają zostać.

Kluczową rolę w tej decyzji odgrywa wsparcie innych, zwłaszcza wolontariuszek i pracowników organizacji pozarządowych. Wszystkie osoby, które opuściły pieczę zastępczą i wzięły udział w badaniu, podjęły decyzję o pozostaniu w Polsce właśnie dzięki temu wsparciu.

Tak, oczywiście, my o tym gadaliśmy, my to planowaliśmy [wyjazd z Polski]. Nawet ja miałem taki plan, żeby z nimi [kolegami] jechać, raz ruszać dalej, ale jak już wiedziałem, jak traktują nas po ludzku, jak traktują nas dobrze od granicy aż tutaj i tam i po prostu zmieniłem zdanie, zdecydowałem się, że tutaj zostanie. Ale oni [koleczy] nie, oni pojechali do Niemiec. (W_CL_1)

Także też mówię o doświadczeniu, o moim własnym doświadczeniu. Jak już byłem tutaj pierwszy raz, jak już spotkałem się z tymi ludźmi [aktywistami], i także Olą¹⁸⁶ i jej córką, i po prostu byłem zaskoczony, że oni tak mnie miło i ciepło widzą. Ciepło traktują mnie. Bo tak myślałem, że cała Polska są rasistami i oni traktują nas inaczej. (W_CL_1)

186 Wszystkie imiona zostały zmienione.



[Dyrektorka placówki opiekuńczo-wychowawczej o jednym z podopiecznych] Zwątpił, co ma zrobić. Czy zostać czy nie zostać. Bo on był właśnie objęty wszechstronną pomocą, naszą, organizacji pozarządowych, osób prywatnych. I walczył. Walczył sam ze sobą, co zrobić. (W_PP_3)

Jednak z drugiej strony niepewność procedur legalizacyjnych, długi czas oczekiwania na decyzje administracyjne i świadomość, że ich bliscy są na wyciągnięcie ręki (np. 4 godziny drogi samochodem od nich), to silne czynniki wypychające.



[Kurator o swoich podopiecznych] Tych dwóch, którzy byli w Warszawie – oni by nigdy nie uciekli, gdyby nie to, że ich procedura trwała 7 miesięcy i Urząd nie wydał decyzji. To było horrendalne, że oni nie mieli żadnej pewności, jak się skończy ich sprawa. Byli przesłuchani i wciąż po przesłuchaniu ja mówiłem: „Słuchaj, 30 dni i będziesz miał decyzję, bo tyle to zajmie”. Bo tak jak mówiłem, też miałem zapewnienie z Urzędu, że to już jest właściwie wszystko, co trzeba do statusu co najmniej ochrony uzupełniającej. I mimo tego 4 miesiące później, mimo że byli przesłuchiwać gdzieś na przełomie grudnia i stycznia, do kwietnia nic się nie zdarzyło, oni w maju uciekli. A byli tutaj 7 czy 8 miesięcy. I oni by zostali, oni by dostali pozytywną decyzję. (W_KUR_4)

Dzieci nie wiedzą, ile przyjdzie im czekać i czy w ogóle będą w stanie legalnie wyjechać do innego kraju. Wiele z nich dostaje wiadomości od krewnych, którzy już przedostali się na Zachód. Ich historie stają się impulsem do działania, wzmacniają w nich myśl, że Polska jest tylko przystankiem, a ich cel leży gdzieś indziej.

Jest jeszcze jeden wątek, o którym warto wspomnieć. W placówkach pieczy zastępczej dzieci, z którymi rozmawialiśmy, słyszały pytania: „Dlaczego jeszcze tu jesteś? Czemu nie jedziesz do Niemiec?”. Takie komentarze sprawiają, że czują się obco, niepewnie i utwierdzają się w przekonaniu, że Polska to nie miejsce, w którym chcieliby zostać. Dodatkowo takie wypowiedzi mogą prowadzić do poczucia odrzucenia i braku perspektyw, co w efekcie zniechęca do prób integracji i adaptacji w nowym środowisku.



Raz pani dyrektorka wołała mnie, prosiła mnie o rozmowę, jak już byłem u niej, to ona też ponownie powiedziała: „co ty jeszcze robisz tutaj? Dlaczego tutaj siedzisz? I tak cię deportują”. I to gadanie, rozmowa, to bardzo źle działało na moją psychikę. Jeszcze bardziej byłem zestresowany. (W_CL_1)



Jak wracałem po szkole, ta pani [opiekunka w pieczy zastępczej] ciągle mnie zaczepiała, mówiła: „co ty robisz tutaj, dlaczego tu jesteś, jedź do Niemiec, w Niemczech jest lepiej, tam jest lepsze życie, co tutaj robisz, idź sobie”. I po prostu ciągle o tym mówiła, że co robisz tutaj. I spytałem, czy naprawdę jest tam tak dobrze, powiedziała, że tak. To odpowiedziałem, że dlaczego pani sama tam nie wyjedzie, jeżeli tam jest tak dobrze. (W_CL_1)

Nasi rozmówcy interpretowali takie sytuacje jako znak, że Polska nie chce ich u siebie, że nie są tu mile widziani. Taka presja sprawia, że decyzja o kontynuowaniu podróży staje się jeszcze bardziej oczywista. Ponadto długotrwałe wystawienie na tego typu komentarze może prowadzić do narastania poczucia beznadziei, braku motywacji do nauki języka i budowania relacji społecznych, a w konsekwencji – do większego ryzyka marginalizacji i trudności w przyszłości.



Jednocześnie w rozmowach z pracownikami pieczy zastępczej i kuratorami pojawiał się wątek wspierania dzieci w legalnym dołączeniu do członków rodziny przebywających w innych krajach Europy, w tym poprzez próbę skorzystania z procedury łączenia rodzin. W przeciwieństwie do nieformalnych komentarzy czy cichej zgody na wyjazd działania te miały na celu znalezienie zgodnych z prawem ścieżek umożliwiających bezpieczne połączenie dziecka z bliskimi. W zależności od sytuacji procedura mogła być inicjowana jeszcze w trakcie trwania postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce lub – w przypadku dzieci, które otrzymały już ochronę – prowadzić do zalegalizowania ich pobytu w innym kraju UE, gdzie przebywają krewni.

Mimo tego, jak podkreślali rozmówcy, takie formalne działania trafiały na niewielki odzew ze strony samych dzieci. Gdy wiedziały, że ich bliscy znajdują się zaledwie kilka godzin jazdy stąd, nie chciały czekać – wybierały szybszą drogę, choć często ryzykowniejszą.



[Dyrektorka placówki opiekuńczo-wychowawczej o procedurze łączenia rodzin] Wydaje się, że może szybko będą mogli dostać papierek i dalej coś robić. A tu się okazuje, że nie. Że to będzie trwało. Może 4 miesiące, a może 6 miesięcy. (W_PP_3)



[Dyrektorka placówki opiekuńczo-wychowawczej o swoich cudzoziemskich podopiecznych] Że oni realizują ten plan. Pomimo że im się pokazuje. Że zostać. Zostań, żeby było bezpiecznie. Żeby mieć dokumenty. I żeby nie uciekać. I tutaj takie rzeczy między innymi próbowaliśmy. Translatorami tłumaczyć. Albo językiem. Jeżeli właśnie był ten angielski. (W_PP_3)



Dla mnie to było bardziej wsparcie ich planów i pomoc w tym, żeby faktycznie połączyć tę rodzinę i żeby pomóc wyjść z tej sytuacji patowej niejednokrotnie. Bo np. cała rodzina była zabita i jedyna rodzina, która była gdzieś tam daleka, to była gdzieś w Niemczech założymy, czy tam we Francji albo... To ja uważam, że fajnie będzie, jak oni jednak dotrą do tych Niemiec i połączą się tam z rodziną i będą normalnie funkcjonowali, a nie gdzieś tutaj w Polsce w domu dziecka. (W_KUR_1)

Trudno się temu dziwić – cały proces wymaga formalnego potwierdzenia więzi rodzinnych oraz współpracy urzędów obu państw, w których przebywają rozdzieleni członkowie rodziny. Oczekuje się od dzieci, aby cierpliwie czekały na rozstrzygnięcie ich sprawy połączenia z rodziną, podczas gdy percepcja samych dzieci jest zupełnie inna – bywa, że ich bliscy wywierają na nie nacisk, aby kontynuowały podróż, bywa też, że nie rozumieją swojej sytuacji prawnej lub że czują się wyobcowane i niechciane w placówkach, w których aktualnie przebywają. W końcu, że są świadkami sytuacji, jak inne dzieci oddalają się z placówek w niekontrolowany sposób, co traktują jak sygnał, że same też powinny spróbować.

Jednym z istotnych czynników wpływających na decyzję o ucieczce jest silna presja ekonomiczna ze strony ich rodzin, które pozostały w krajach pochodzenia. Dla wielu młodych ludzi migracja nie była tylko próbą znalezienia bezpiecznego schronienia, ale również drogą do poprawy sytuacji materialnej bliskich. W ich domach często istniało konkretne zobowiązanie dotyczące tego, dokąd mają dotrzeć i jakie działania podjąć po dotarciu do celu – a priorytetem było znalezienie pracy i przesyłanie zarobionych pieniędzy do rodziny.



[Dyrektorka placówki opiekuńczo-wychowawczej o swoich cudzoziemskich podopiecznych] W domu, który pozostawili, najprawdopodobniej było zobowiązanie, gdzie ma dotrzeć i co ewentualnie dalej ma robić, czyli na pewno zarabiać pieniądze. I te osoby bardzo się z tym męczyły, że dostały u nas cały pakiet, a jednak, i z takim widziałam dużym bólem, bo byłam przy rozmowach, które były prowadzone i z psychologiem. I byłam przy rozmowach na ich prośbę, gdzie się określali i w zasadzie określili się i powiedzieli, że pomimo to, że nawet tutaj są ich osoby, które pracują w Polsce i mają życie ułożone, czy to były osoby z Syrii czy z Afganistanu, to była podjęta decyzja, że jadą dalej. No ale dalej jechali raczej nielegalnie. Bo była to kolejna procedura zgłoszenia tego odpowiednim służbom. (W_PP_3)

Dzieci przebywające w placówkach pieczy zastępczej często doświadczają ogromnego napięcia, wynikającego z niemożności spełnienia oczekiwań swoich bliskich. Otrzymują wiadomości przypominające im o obowiązkach finansowych wobec rodziny, co dodatkowo wzmacnia ich poczucie bezsilności. Choć w placówkach mają zapewnione podstawowe potrzeby, czują się uwięzione – nie mogą podjąć pracy ani samodzielnie zarabiać. Placówki zobowiązane są do zapisania dzieci do szkoły,

jednak w praktyce proces ten bywa utrudniony, zwłaszcza gdy brakuje miejsc w szkołach z oddziałami przygotowawczymi. Dla dzieci, które czują silną presję wsparcia rodziny, edukacja jawi się jako strata czasu, a brak możliwości legalnego zarobku skłania je do poszukiwania innych, często ryzykownych sposobów zdobycia środków do życia, co może narażać je na wyzysk i handel ludźmi.



I teraz zobaczcie, że taki dzieciak, który ma 16 lat, on pojechał zarabiać te pieniądze. Jest presja z domu, że Ty musisz zarabiać, wysyłaj nam pieniądze, a on jest zamknięty w domu dziecka. I on nie może zrobić tak naprawdę nic. I jeszcze każą chodzić do szkoły, znaczy dla jego dobra i w ogóle. Ale on tego nie rozumie. Więc to jest też takie trudne zrozumienie, że on przyjechał tutaj zarabiać, a jest zamknięty. I nie może wyjść, nie może nic robić. Ale on w tym momencie tego w ogóle nie potrzebuje. Tylko potrzebuje tych pieniędzy. (W_NGO_P_1)

Presja ekonomiczna to jeden z kluczowych czynników sprawiających, że dzieci nie decydują się na pozostanie w Polsce. W ich oczach czas działa na niekorzyść, a każdy dzień spędzony w placówce to dzień stracony, który powinien zostać przeznaczony na wsparcie rodziny.

Dylemat wyjechać – nie wyjechać niektóre dzieci odczuwają bardzo intensywnie – ostateczna decyzja wcale nie jest łatwa, a perspektywa ucieczki budzi lęk i niepewność. Tak jak miało to miejsce w przypadku chłopca z Syrii, o którym opowiedziała nam jedna z wolontariuszek. W ostatniej chwili podjął decyzję o tym, żeby zrezygnować z pierwszej okazji do oddalenia się, ryzykując przy tym utratę pieniędzy.



[Aktywistka o jednym ze swoich podopiecznych] No i właśnie pyta mnie, czy ja przyjdę przed kolacją, czy po kolacji. No pewnie przed kolacją i nalegał, żeby przed kolacją i był taki niespokojny. No więc pytam, czy jest wszystko ok? Tak, tak, tak, ok, ok, ok. No i zostawiłam tam zakupy, jakie zrobiłam, zostawiłam. I wieczorem przysłał mi fotkę biletu na autobus [do Niemiec] i napisał, że miał iść do kuchni, ale nie poszedł. I ten bilet. No i potem się rozpiśtał. A ten bilet to już tak jakby na ten dzień, tylko na wcześniejszą godzinę, jakby nie wykorzystał już tego biletu, prawda, zrezygnował. No ale potem ten kuzyn domagał się pieniędzy za ten bilet. I on pyta, gdzie może pieniądze zdobyć. No nie zdobywa się pieniędzy. (W_AK_P_3)

Ostatecznie zwyciężyła jednak presja ekonomiczna i chłopiec oddalił się z Polski. W sytuacji, gdy dzieci przebywające w pieczy zastępczej decydują się na opuszczenie placówek, narażają się na szereg poważnych zagrożeń, w tym na ryzyko handlu ludźmi. Zdesperowane i pozbawione wsparcia, mogą stać się łatwym celem dla osób i grup zajmujących się wykorzystywaniem ludzi dla zysku. Wiele z tych dzieci, nie widząc alternatyw, może być kuszonych obietnicami lepszego życia za granicą, zwłaszcza w krajach zachodnich, gdzie obiecuje się im pracę lub lepsze warunki bytowe. W rzeczywistości część z nich może jednak trafić w ręce osób, które wykorzystują ich sytuację do pracy przymusowej, prostytucji, żebractwa, a także zaangażują je w działalność przestępczą.

Dzieci w takiej sytuacji często mogą nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji swoich decyzji. W wyniku braku edukacji, wsparcia emocjonalnego i odpowiednich informacji, są podatne na manipulację i mogą nie zauważyć, że zamiast szukać lepszych perspektyw, wkraczają na drogę, która jest zagrożeniem ich bezpieczeństwa. Ryzyko to jest szczególnie wysokie w przypadku dzieci, które nie mają wystarczającego wsparcia ze strony opiekunów ani instytucji, a ich wiedza o legalnych ścieżkach migracyjnych jest bardzo ograniczona. Często nie mają one dostępu do informacji, które mogłyby je ochronić przed takim niebezpieczeństwem, ani do odpowiednich usług wsparcia, które pomogłyby im dokonać świadomego wyboru. W wyniku presji ekonomicznej oraz poczucia beznadziei dzieci często podejmują decyzję o ucieczce z placówki, nie zdając sobie sprawy, że mogą trafić w ręce osób wykorzystujących ich do celów zarobkowych w sposób przemocowy i nieludzki.

2. 2. „TO TYLKO PRZYSTANEK” – KRZYWDZĄCY ASPEKT RACJONALNOŚCI

Proces zapewnienia dzieciom przebywającym w pieczy zastępczej dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej i uregulowania ich sytuacji prawnej często wymaga ze strony opiekunów w pieczy sporego wysiłku. Formalności związane z zapisaniem dziecka do szkoły, uzyskaniem numeru PESEL, rejestracją do lekarza i przeprowadzeniem odpowiednich procedur są czasochłonne i skomplikowane, wymagają licznych interwencji oraz starań o każdą decyzję administracyjną. Problem w tym, że większość z tych dzieci szybko znika – ruszają dalej, szukają swoich rodzin, kontaktów, możliwości dalszej podróży. W związku z tym opiekunowie w pieczy często przyjmują strategię wyczekiwania – zanim podejmą działania związane z edukacją czy opieką zdrowotną, chcą mieć pewność, że dziecko pozostanie w placówce na dłużej. Z tej perspektywy podejsie placówek do dzieci cudzoziemskich staje

się rozumiałe, ale również wysoce problematyczne. Jak wskazywała jedna z dyrektorek, z którą rozmawialiśmy:

Mieliśmy chłopca, któremu się podobało, chodził do szkoły kilka tygodni, zdarzyło się, że poszedł do szkoły i nie wrócił. My jesteśmy przystankiem dla tych dzieci. Oni czekają tutaj po prostu na kontakt, na możliwość, żeby ktoś ich zawiózł dalej. (W_PP_1)

Często opiekunowie są przekonani, że skoro dziecko „i tak” ma zamiar oddalić się z placówki, nie warto inwestować czasu i wysiłku w jego edukację czy opiekę zdrowotną, więc procedury te są odkładane.

Tak daleko jeszcze żeśmy nie zaszli, żeby nadać numer PESEL, za krótko tu są. (W_PP_1)

Takie podejście nie tylko wpływa na życie dzieci, ale i na sposób postrzegania ich w placówkach pieczy. Jeden z kuratorów podkreśla, że placówki traktują dzieci jako tymczasowe, zatem wymagania związane z ich edukacją, opieką czy formalnościami są często pomijane.

I myślę, że to jest – ja zakładam pewną taką nadzieję organów, ponieważ spotkałem się z taką nadzieją kierujących placówkami. „Co ja mam zrobić z tą osobą? Wszyscy mi mówią, że on ucieknie, a on jeszcze nie uciekł”. Także to jest tego typu podejście. Ja mówię: „wie pani, nie wiem, czy to panią pocieszy. Jak pani nie wie, co zrobić z tym człowiekiem, to doświadczenie uczy, że to może być krótki pobyt w ośrodku. Jeżeli pani nie ma warunków, to proszę spokojnie do tego podchodzić, bo może się okazać, że nie musi pani tworzyć tych warunków już teraz, bo się okaże, że to jest krótki pobyt” i tak zwykle jest. (W_KUR_4)

Również aktywiści i wolontariusze z NGO-sów zwracają uwagę na ten problem. Z ich relacji wynika m.in., że część domów dziecka zapisywała dzieci do systemu edukacji dopiero po interwencji z ich strony.

Badaczka: Jak to było, że w domu dziecka, jak to było, że [imię] nie trafił do szkoły bez twojej interwencji?

Aktywistka: Bo oni cały czas mówili, że on za chwilę ucieknie i ciągle, jak tam się pojawiałam i o cokolwiek pytałam, czy cokolwiek z nimi ustalałam, no to zawsze była taka dyskusja, że po co ja się w ogóle tym przejmuję, jak jego za chwilę nie będzie, oni wszyscy uciekają. (W_CL_1)

Ten temat jest nie na rękę wszystkim, wszyscy chcieliby ten temat gdzieś zakopać. Najlepiej niech te dzieci uciekają. Jak najszybciej, to dom dziecka nie będzie miał problemów. (W_AK_P_1)

Jak już pisaliśmy, z perspektywy pieczy zastępczej to podejście wydaje się racjonalne – każda nowa procedura to dodatkowa czasochłonna praca, która często okazuje się bezcelowa, bo dziecko znika, zanim formalności zostaną zakończone. Ale dla dzieci, które finalnie zostaną, ta strategia ma swoje konsekwencje. One czekają – na decyzję, na dokumenty, na możliwość edukacji i dostęp do opieki zdrowotnej. Nie mogą od początku zacząć budować swojej przyszłości, bo najpierw muszą udowodnić, że nie uciekną.

2. 3. SAMOSPŁNIAJĄCA SIĘ PRZEPowiednia

Dzieci, które zostają w pieczy zastępczej, często robią tak, bo nie mają innych opcji. Nie jest to ich pierwszy wybór. Niektóre, jak cytowany poniżej chłopiec, tracą całą rodzinę i nie mają ani dokąd wrócić, ani do kogo się udać.

[Dyrektorka placówki opiekuńczo-wychowawczej o jednym ze swoich podopiecznych] Jest bardzo wdzięczny za wszystko, dziękuje, uśmiecha się, jak nas widzi. Miał chłop przerąbane w [nazwa kraju]. Nie ma kontaktu z rodzicami, ojciec zginął, matka zaginęła. Jest sam. On mówi: „Ja tu zostaję, ja tu lubię”. (W_PP_1)

Inne dzieci nie mają rodziny albo sieci społecznych w żadnym innym kraju. Zostają więc w Polsce.

No a akurat ten chłopiec z [nazwa kraju], no to on tutaj u nas na chwilę obecną zabawił i prawdopodobnie tak już zostanie. [...] On jest sam. On jest sam jeden, jego rodzina jest w [nazwa kraju]. On chce zbudować sobie jakieś tam lepsze życie tutaj na przyszłość. (W_PP_4)

Poczucie osamotnienia i brak innych opcji prowadzą do sytuacji, w której dzieci w pieczy zaczynają powoli akceptować swoją sytuację. Jednak zanim zdecydują się na pozostanie, system pieczy często nie traktuje ich jeszcze jako pełnoprawnych podopiecznych, co często skutkuje opóźnieniami w zapisywaniu ich do szkoły, zapewnianiu opieki zdrowotnej i innych niezbędnych działań. Dopiero później, kiedy sytuacja staje się stabilniejsza, zaczynają traktować je jako stałych podopiecznych, ale wiąże się to z wieloma trudnościami i opóźnieniami.

Natomiast my cały czas myślałyśmy, żeby ją [podopieczną] zabrać też do Warszawy, bo dziewczyna jest inteligentna i na przykład fajnie by sobie poradziła, bo dom dziecka nie chciał jej zapisać do żadnej szkoły. A ona mówiła po angielsku, więc to no, po prostu ona by się odnalazła tak bezproblemowo. I też miała jakieś wykształcenie w [nazwa kraju] i ona się bardzo chciała uczyć. No, ale dom dziecka nie, bo to nie, bo to nie. To było strasznie trudne wytłumaczenie tym dzieciakom, że one nie mogły się uczyć tak, że one nie mogły więc, że one siedzą, wychodzić za bardzo nie mogą. (W_NGO_P_1)

No bo a propos tego chłopca, którego wspominałem, on dość długo u nas był – bo to był, nie pamiętam, ile on miał, ale coś chyba około 12 lat, w ogóle jakiś taki mały dzieciak. I udało nam się go wspólnie ze Strażą Graniczną w końcu, po wielu bojach i tak dalej, połączyć z matką, która przebywała w Niemczech. [...] Okazało się, że on w końcu jak nam trochę zaufał i wiedział, że sam się jednak do tej matki nie dostanie, no to stwierdził, że poszukamy. Ujawnił nam to, że jest ta matka i zaczęliśmy wtedy całą procedurę. Nie zapisywaliśmy go do szkoły, no bo stwierdziliśmy, że bez sensu, skoro uda nam się go połączyć z tą matką. No niestety myśleliśmy, że potrwa to krócej, ale nie będę ukrywał, że takie działania są naprawdę pod względem formalnym – z kilka miesięcy załatwiania, bo to są procedury, przepisy. (W_PP_4)

Ale myślę, że w przypadku takich doświadczonych placówek, gdzie wcześniej były lokowane dzieci albo rodziny z dziećmi, że w tamtym miejscu myślę, że może być jakiś taki czas po zwolnieniu ze strzeżonego ośrodka takiego małoletniego, że po przyjęciu deklaracji, że można z tym się nie spieszyć, bo po co się spieszyć, gdyby się okazało, że to dziecko wcale tutaj w Polsce nie zostanie. I myślę, że to jest – ja zakładam pewną taką nadzieję organów, ponieważ spotkałem się z taką nadzieją kierujących placówkami. (W_KUR_4)

Z jednej strony dzieci w pieczy są traktowane jako tymczasowi podopieczni, z drugiej – kiedy decydują się zostać – mogą napotkać na opóźnienia w dostępie do edukacji, opieki zdrowotnej i stabilizacji prawnej. To sprawia, że system działa jak samospełniająca się przepowiednia: skoro dzieci uciekają, nie inwestuje się w nie od razu, a skoro nie mają dostępu do podstawowej opieki i stabilizacji, łatwiej im podjąć decyzję o wyjeździe.

Z uwagi na częste przypadki znikania dzieci cudzoziemskich z pieczy niektóre placówki przyjmują strategię wyczekiwania – zwłaszcza jeśli chodzi o budowanie relacji i poczucia stabilizacji. W pierwszym okresie nie podejmuje się ani prób nawiązania głębszego kontaktu z dzieckiem, ani stworzenia mu realnego poczucia zakorzenienia. A to właśnie brak relacji opartej na zaufaniu – pogłębiany przez barierę językową, ograniczony dostęp do tłumaczy, przeciążenie kadry oraz brak wcześniejszego przygotowania do pracy z dziećmi cudzoziemskimi – jest kluczowym czynnikiem, który wpływa na decyzję o dalszej drodze.

Na podstawie powyższych opowieści dobrze widać, że często system pieczy nie podejmuje od razu działań, które mogłyby zapewnić dzieciom cudzoziemskim stabilizację i wsparcie. Wynika to nie tyle z braku możliwości, co raczej z przekonania, że „inwestowanie” w dzieci, które mogą niedługo samowolnie opuścić placówkę, jest nieopłacalne. W efekcie, pozbawione alternatyw i dostępu do edukacji oraz opieki, dzieci nie widzą dla siebie przyszłości w tym miejscu i decydują się ruszać dalej.

3. JAK ZNIKAJĄ DZIECI Z PIECZY I CO IM GROZI?

- 01** Samowolne oddalenia się dzieci cudzoziemskich z placówek pieczy jest powszechnym zjawiskiem, brakuje jednak dokładnych statystyk.
- 02** Opuszczenie placówki naraża dzieci na poważne zagrożenia. Znajdują się w sytuacjach, które mogą prowadzić do bezdomności, wykorzystywania, handlu ludźmi.
- 03** Reakcje instytucji po oddaleniu się dziecka są często spóźnione i nieefektywne. Los wielu z nich pozostaje nieznanym. Dla placówek i państwa może to być wygodne rozwiązanie, pozwalające uniknąć dalszych trudności i odpowiedzialności za los dzieci.

Samowolne oddalenia dzieci z placówek opiekuńczych są poważnym wyzwaniem zarówno dla instytucji, jak i dla służb porządkowych. Po pierwsze niosą ze sobą wiele ryzyk, a po drugie, wiążą się z trudnościami w zapobieganiu im i reagowaniu na nie. Choć dzieci teoretycznie znajdują się pod stałą opieką, w placówkach opiekuńczych – o czym pisaliśmy wyżej – istnieje powszechne założenie, że zdecydowana większość z nich prędkiej czy później i tak opuści placówkę.

To znaczy tak, w sensie ewidencyjnym, czyli przyjąć takich dzieci, no to i tak jest niewielka część, bo to założymy, w zeszłym roku było około dziesięcioro, jedenaścioro dzieci takich przyjętych. Niestety, zdecydowana większość z nich traktuje Polskę jako przystanek w dalszej drodze – więc te dzieci są do nas przyjmowane i po prostu uciekają, tak? I wędrują sobie gdzieś dalej. Więc na chwilę obecną małoletnich cudzoziemców na te wszystkie dzieci mam jedno dziecko. (W_PP_4)

Pracownicy pieczy spodziewają się, że dziecko może samowolnie opuścić placówkę, ale trudno jest przewidzieć moment, w którym do tego dojdzie. Często oddalenia mają miejsce w nocy, ale zdarzają się też przypadki, gdy dzieci po prostu idą do szkoły i już z niej nie wracają.

Nie ma sygnałów, my nie wiemy, kiedy to nastąpi [samowolne oddalenie], oni często też nie. [Cudzoziemscy podopieczni] są poinstruowani, jak mają działać. Często to rodziny jadą, nawet nie że grupy zorganizowane. Nowe rzeczy z metkami [ubrania, które dostały], wszystko zostaje – żeby nie zidentyfikować [podopiecznych np. po ubraniach], to ogranicza... (W_PP_1)

Dzieci, które uciekają, często są do tego dobrze przygotowane – wiedzą, co mają zrobić, aby uniknąć wykrycia. Są dobrze poinstruowane, jak postępować w takiej sytuacji. Trudno temu zapobiec.

Zawsze jest kontakt na konkretny dzień. Zawsze jest kierowca, samochód. (W_PP_1)

Dzieci praktycznie zawsze ruszając w dalszą podróż, korzystają ze wsparcia innych osób dorosłych. Czasem są to przemytnicy wynajęci przez rodzinę do przewiezienia małoletnich na Zachód, czasem po dzieci zgłaszają się bezpośrednio ich członkowie rodziny lub osoby podające się za nie.



Takie małe dzieci się nie zdarzają. Była czwórka, kuzynostwo 11, 13, 14, 15 lat – w trzech placówkach. Jednego dnia przyjechał wujek i odebrał je wszystkie. On przyjechał z Niemiec. Wychowawczynie powiedziały, że nie ma możliwości, żeby je odebrał, ale placówki są otwarte, po prostu wyszli. Nie wiadomo, czy to był rzeczywiście wujek, chociaż w tym przypadku akurat oni się z nim przywitali. (W_PP_1)

Nasza rozmówczyni zwraca uwagę na fakt, że dzieci mogą być zabierane przez osoby, które nie zawsze są tymi, za kogo się podają. Tego rodzaju sytuacja stwarza poważne zagrożenie. Po ucieczce z placówki mogą znaleźć się w sytuacjach, które prowadzą do bezdomności, wykorzystywania, a nawet handlu ludźmi. Osoby postronne, które „pomagają” dzieciom w ucieczce, nie zawsze mogą mieć dobre intencje – zdarza się, że są to zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się nielegalną działalnością.



Zgłaszamy oddalenie się. Nikt się nie będzie z nimi szarpał. I policja szuka. (W_PP_1)

Kiedy dochodzi do takich sytuacji, reakcje są często spóźnione i nieefektywne. Policja zwykle nie podejmuje wystarczających działań, żeby zapobiec ewentualnym niebezpieczeństwom. Część dzieci odzywa się po jakimś czasie do pracowników pieczy i aktywistów, informując, że są z rodziną lub że są bezpieczni. Po wielu innych śladach – do dziś nie wiadomo, co się dokładnie z nimi stało.

Z tych doświadczeń płynie jednoznaczny wniosek – system opieki nad cudzoziemskimi dziećmi bez opieki ma poważne luki. Brak skutecznej współpracy oraz kontroli ze strony SG, UdSC, systemu pieczy zastępczej i kuratorów sądowych prowadzi do sytuacji, w których dzieci „znikają” i nie towarzyszy temu adekwatna reakcja. Niestety, odpowiedzialność za te zdarzenia pozostaje rozmyta. Dla wielu placówek, ale też ogólnie dla państwa może to stanowić wygodne rozwiązanie, które pozwala uniknąć dalszych trudności związanych z opieką, załatwianiem – często skomplikowanych – formalności, a także z odpowiedzialnością za los tych dzieci. Jak pokazuje praktyka, mimo że dzieci znikają, często nie następuje szybka reakcja, ponieważ ich ucieczki po prostu rozwiązują wiele opisywanych przez nas powyżej problemów.



4. DZIECI, KTÓRE ZOSTAŁY – POBYT W PIECZY

- 01** *Dzieci, które zostają w polskiej pieczy zastępczej, to przede wszystkim te, które podróżowały, nie planując dalszej drogi. Także te, które rozważały dalszą podróż, ale nie miały rodzin w krajach Europy Zachodniej.*
- 02** *Do tej grupy należą również te, które zmieniły decyzję o dalszej drodze pod wpływem pozytywnych doświadczeń z pieczy oraz te, które udało się przekonać do zakończenia procedury legalizacji pobytu lub łączenia rodzin.*
- 03** *Część dzieci trafiających do placówek na Podlasiu doświadcza dyskryminacji.*
- 04** *Ważną rolę odgrywają relacje rówieśnicze: zmniejszają poczucie izolacji, dają poczucie przynależności.*
- 05** *Przed złożeniem wniosku o ochronę międzynarodową placówki nie mogą zapewnić dzieciom opieki zdrowotnej. Ogromnym problemem – dla dzieci i ich opiekunów – jest też brak dostępu do pomocy tłumaczeniowej.*
- 06** *Dzieciom oczekującym na rozstrzygnięcie procedury o ochronę międzynarodową nie przysługują świadczenia dostępne dla dzieci polskich (np. 800+).*
- 07** *Brakuje też systemowej pomocy w usamodzielnianiu się po osiągnięciu pełnoletności. Po ukończeniu 18. roku życia wychowankowie najczęściej przeprowadzają się do otwartego ośrodka dla cudzoziemców.*

4. 1. KIM ONE SĄ?

Z rozmów z uczestnikami badania wynika, że tę garstkę dzieci, które zostają w polskiej pieczy zastępczej po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej, stanowią przede wszystkim te, które podróżowały bez sprecyzowanego planu dalszej drogi. Często są to też dzieci, które rozważały pojechanie dalej, jednak nie miały członków rodziny w którymś z krajów zachodnich, z którymi mogliby się połączyć. Do tej grupy należy włączyć również dzieci, które zmieniły swoją pierwotną decyzję o dalszej drodze pod wpływem pozytywnych doświadczeń podczas pobytu w pieczy zastępczej i dzieci, które udało się przekonać do zakończenia procedury – regulacji pobytu lub łączenia rodzin. Ostatnią grupą są dzieci, które zostały w Polsce nie w wyniku własnych decyzji, ale z powodu okoliczności (np. zdrowotnych), które je do tego zmusiły.

4. 2. WARUNKI W PLACÓWKACH PIECZY I GOTOWOŚĆ DO PRZYJĘCIA DZIECI CUDZOZIEMSKICH

Z rozmów z różnymi grupami uczestników badania dowiadujemy się o generalnych ograniczeniach liczby miejsc w instytucjonalnej pieczy. Uczestnicy mówią również o brakach kadrowych – temat ten wybrzmiewa m.in. w kontekście dodatkowych potrzeb we wprowadzaniu dziecka cudzoziemskiego w życie placówki.

Potrzebna jest dodatkowa osoba, która go zaprowadzi do szkoły, odprowadzi – nie mamy takiej kadry. (W_PP_1)

Żeby zwiększyć liczbę wychowawców. [...] O tego jednego, dwóch. I rzeczywiście możemy [wtedy] robić świetne rzeczy. (W_PP_3)

Przygotowanie merytoryczne i otwartość na przyjęcie dzieci cudzoziemskich w placówkach wygląda bardzo różnie. Wiemy natomiast, że różnie też wygląda przygotowanie merytoryczne i otwartość kadr na przyjęcie dzieci cudzoziemskich. Niektóre placówki aktywnie podejmują stojące przed nimi wyzwania w zakresie zapewnienia adekwatnej opieki tym dzieciom. Poszukują wiedzy, szkolą się, wypracowują sprawdzające się praktyki metodą prób i błędów.

I tak naprawdę przychodzą cudzoziemcy, którzy wymagają nieco innej pracy i nieco innego rodzaju zaopiekowania. No i trzeba się do tego przygotować. Więc ustawiliśmy, że poszukujemy wszystkich informacji na temat tego, jak zorganizować się, żeby wszyscy byli bezpieczni, i dzieci polskie, i dzieci cudzoziemskie w placówkach. (W_PP_3)

Zdajemy sobie sprawę, że to wymaga większej wiedzy od wychowawców, mieliśmy szkolenie z panią psycholog, panią prawnik, sami się dokształcamy, czytamy. (W_PP_1)

Z relacji pracownic i wolontariuszek NGO-sów działających w województwie podlaskim wynika jednak, że część dzieci trafiających do tamtejszych placówek doświadcza dyskryminacji. Nie wszystkie placówki posiadają wiedzę i kompetencje potrzebne do odpowiedniego zadbania o dziecko cudzoziemskie. Opiekunowie często nie rozumieją różnic międzykulturowych, a te z kolei wzmacniają lęki podopiecznych. W takich placówkach dzieci cudzoziemskie są traktowane w inny sposób niż polskie, są aktywnie izolowane lub po prostu niedostatecznie włączane i integrowane z pozostałymi podopiecznymi placówki. Jedna z aktywistek komentuje tę sytuację następująco:

My po prostu jako społeczeństwo nie znamy, nie wiemy, boimy się, mamy w głowie stereotypy. Myślę, że wychowawcy w tych domach dziecka mają dokładnie tak samo, że większość z nich po prostu jak widzi chłopaka z ciemniejszą karnacją, uważa, że on musi być terrorystą albo że, nie wiem, będzie robił jakieś dziwne rzeczy. I oni się też boją. (W_NGO_P_1)

Inna z aktywistek wspierających dzieci cudzoziemskie w województwie podlaskim wskazuje na potrzebę pracy z opiekunami pieczy zastępczej. Mówi o tym tak:

Natomiast ja myślę, że powinno być dużo więcej pracy z osobami dorosłymi, które są w domu dziecka. Pracy i zajęć takich, które te osoby trochę wyciągną ze skorupy, trochę je otworzą, trochę im pokażą, że czy chcemy tego, czy nie, ten duży świat do nas przyszedł. Zostałaś może w swojej małej, zaściankowej miejscowości, ale ten świat tutaj przyszedł i trzeba jakoś... i nikt nas do tego nie przygotował i musimy sobie z tym teraz poradzić. Jak to zrobić najlepiej? Ja na przykład widzę brak zajęć takich w ogóle zajęć dla dzieci polskich, które by te dzieci uwrażliwiły, które by im pokazały mnóstwo rzeczy. [dalej o potrzebie wsparcia dla wychowawców] Ci nauczyciele, żeby czuli się silni, że oni zapanują nad tym, że to ogarną, że sobie poradzą, że wiedzą jak, że wiedzą gdzie szukać, że mają kogoś, kto ich wspiera, że jest ktoś, kto im pomoże, że mają dostęp do tłumacza. Słuchaj, najprostsze rzeczy. (W_NGO_P_2)

Placówki pieczy muszą stoczyć walkę z systemem, próbując uzyskać środki na sfinansowanie pobytu dziecka cudzoziemskiego lub starając się znaleźć profesjonalne translatory, aby porozumieć się z małoletnim.

Wachlarz wyzwań, stojących przed placówką w zapewnieniu dziecku cudzoziemskiemu opieki, jest szeroki. Pierwszym jest uzyskanie finansowania na podopiecznego w początkowym okresie jego pobytu w placówce (piszemy o tym w rozdziale 2. w części 2.). Szczególnie trudny jest etap, w którym pobyt dziecka opłaca SG. Wiadomo, że w tym newralgicznym okresie placówki nie mogą zapewnić cudzoziemskiemu podopiecznemu opieki zdrowotnej. Dopóki dziecko nie złoży wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej i nie zostanie objęte finansowaniem UdSC, placówki nie mają funduszy na podstawową pomoc medyczną dla dziecka. Jeśli tę lukę udaje się wypełnić, dzieje się to wyłącznie dzięki współpracy z prywatnymi społecznikami lub organizacjami pozarządowymi. O sposobie radzenia sobie z tym problemem jeden z pracowników pieczy mówił tak:

No bo około dwóch tygodni mniej więcej to zajmuje, zanim się tak naprawdę te procedury – do trzech – się uruchomią. Więc to jest takie problematyczne właśnie z tym leczeniem, bo Straż Graniczna, oni mają o tyle dobrze, że oni mają dedykowane na to pieniądze i mają podpisane umowy ze swoimi ośrodkami, w których tych cudzoziemców leczą. Ale to jest tylko i wyłącznie dla cudzoziemców, którzy przebywają u nich, a dla nas jest to problematyczne. Natomiast tutaj też już jakieś tam rozwiązanie znaleźliśmy i też mamy współpracujące na chwilę obecną fundacje, które – no tutaj nie będę ukrywał, akurat mamy taką jedną fundację, która ma dobre układy i fajną współpracę z jedną z prywatnych takich potężnych klinik na terenie Łodzi i nam tam naszego leczą bez problemu. [...] bo system nie zapewnia niczego cudzoziemcowi, który nie ma wszczętej jak gdyby formalnej procedury. (W_PP_4)

Dzieciom oczekującym na rozstrzygnięcie procedury o przyznanie ochrony międzynarodowej nie przysługują świadczenia dostępne dla dzieci polskich i innych dzieci cudzoziemskich¹⁸⁷, przede wszystkim 800+. Tworzy to realną różnicę we wsparciu dla podopiecznych placówek i może wzmacniać „podwójne standardy opieki” dla dzieci polskich i cudzoziemskich, o czym raportują osoby związane z organizacjami pozarządowymi. W domach dziecka różnie podchodzi się np. do wypłacania podopiecznym kieszonkowego. Niektóre placówki, pomimo różnic w możliwościach dofinansowania, dają kieszonkowe wszystkim dzieciom, w innych dzieci cudzoziemskie, jako jedyne, po prostu go nie dostają.

187 Świadczenie 800+ przysługuje m.in. dzieciom objętym ochroną międzynarodową, dzieciom objętym ochroną tymczasową (na mocy specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa), a także dzieciom przebywającym w Polsce wraz z rodzinami na zasadach związanych z dostępem do polskiego rynku pracy.

Bo u nas dzieci dostają kieszonkowe. A te dzieci cudzoziemskie nie miały żadnych świadczeń, które były zbierane, tak jak świadczenie 800 plus dla dzieci polskich. To tego nie ma. Rzeczywiście można by było się nad tym zastanowić. Bo oni nie mają pieniędzy. Pieniądze były przesyłane przez rodziny. (W_PP_3)

W związku z brakiem dodatkowych świadczeń na dzieci cudzoziemskie placówki mają ograniczone możliwości zapewnienia dodatkowego, dostosowanego wsparcia. Jedna z pracownic domu dziecka mówi o tym tak:

Gdybym ja miała 800+ na te dzieci cudzoziemskie, które do mnie trafiają, to te dzieci wszystko by miały – tłumaczenia, nauczyciela... (W_PP_1)

Kolejną kwestią jest zapisywanie dzieci cudzoziemskich do szkoły. Niewielka liczba szkół posiada oddziały przygotowawcze dla cudzoziemców, jeszcze mniejsza – asystenturę międzykulturową. Szkoły różnią się też gotowością na przyjęcie dziecka cudzoziemskiego szczególnie w mniejszych miejscowościach. Pojawia się także praktyczny problem, do której klasy zapisać podopiecznego.

Nie wiemy ani ile on szkół, ani ile on klas skończył, co on umie i tak dalej. [...] On jak gdyby formalnie wiekowo już powinien być w szkole średniej, bo podlega pod obowiązek tak zwanej nauki – a tak naprawdę powinien wylądować w szkole podstawowej, no bo prawdopodobnie ta jego edukacja nie była na tyle dobra, żeby sobie poradził w szkole średniej. Więc tutaj też w jakiś sposób musimy sobie z tym poradzić. (W_PP_4)

Aby poradzić sobie w szkole, dziecko cudzoziemskie w pierwszej kolejności potrzebuje wsparcia w nauce języka polskiego. Z relacji uczestników badania dowiadujemy się, że w wybranych szkołach udaje się uruchomić dla cudzoziemskich uczniów dodatkowe godziny nauki języka polskiego. Inne dzieci dostają w tym zakresie wsparcie od osób prywatnych lub organizacji pozarządowych. Nie jest to jednak praktyka systemowa.

Choć relacje placówek pieczy z pracownikami i wolontariuszami NGO-sów wyglądają różnie (znajdziemy tu zarówno przykłady dobrej współpracy, jak i wzajemnego

dystansu lub antagonizmu), to organizacje i osoby wspierające często wypełniają luki w potrzebach, o które placówki z braku systemowo zaplanowanych środków nie mogą zadbać. Dotyczy to zarówno pomocy rzeczowej, jak i wsparcia w dostępie do wybranych usług (np. pomocy psychologicznej, medycznej czy tłumaczeniowej). Mimo napięć pojawiających się niekiedy w relacjach, placówki zgłaszają się często do osób trzecich z prośbą o pomoc lub starają się tworzyć szersze sieci wsparcia, nawiązując współpracę z różnymi środowiskami.

Dzięki fundacjom, z którymi współpracuję od wielu, wielu lat... czy mam też jakieś tam firmy znajome, to proszę o kasę. A fundacji to generalnie proszę o to, że, no, jeśli dzieci cudzoziemskie, no to potrzebne jest [wsparcie] w tym samym języku, w którym dziecko zostało wychowane. Więc fundacja szuka po całej Polsce osoby, specjalisty, który podejmie się takiego działania. Nawet były też konsultacje psychiatryczne w tym samym języku, w którym dziecko mówi, w jego ojczystym. [...] też takie dwie fundacje, które, na które mogę liczyć. Wystarczy, myślę, że nawet, jakbym w nocy zadzwoniła do nich, to też by mi pomogli. Ja właśnie mówię, że aż się miło pracuje, jak się ma takie zaplecze, nie? I tą świadomość, nie wykorzystuję tego ot tak, ale tą świadomość, nie? Że gdzieś są ludzie, którzy – wystarczy telefon, i pomogą. (W_PP_2)

4.3. ADAPTACJA W PLACÓWCE

Dzieci cudzoziemskie trafiają do placówki pieczy zastępczej po traumie przekraczania granicy – niekiedy po doświadczeniu pushbacków, przemocy, spędzeniu wielu dni bez schronienia w lesie¹⁸⁸. Z opowieści pracowników pieczy wiemy, że funkcjonują w różny sposób. Jedne adaptują się szybciej, inne potrzebują więcej czasu na „rozmrózenie” i odbudowanie podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Tak o swoich pierwszych chwilach w domu dziecka mówi jeden z byłych wychowanków.

188 Według organizacji Lekarze bez Granic działającej na granicy polsko-białoruskiej, w 2024 r. średni czas pobytu uchodźców w lesie nim uda im się złożyć wnioszek o ochronę międzynarodową, wynosił 3 tygodnie. Por.: https://lekarze-bez-granic.pl/wp-content/uploads/raport_lekarze-bez-granic_uwiezieni-pomiedzy-granicami.pdf, dostęp: 30.04.2025 r.

Pierwszy dzień albo wtedy, w ogóle nie wyglądałem tak jak teraz. Dali mi ciuchy, ubranie, powiedzieli mi, że mam się kąpać. Ale bardzo się bałem, bardzo się stresowałem. Pierwszy tydzień, w ogóle nie wychodziłem z pokoju ani z domu dziecka. (W_CL_1)

Na skutek doznanej traumy dzieci po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej mogą doświadczać tzw. flashbacków, czyli krótkich, intensywnych epizodów odtwarzania doświadczeń traumatycznych tu i teraz, w czasie których zachowują się tak, jakby przeżywały daną sytuację ponownie. Nie są w stanie zapanować nad reakcjami swojego układu nerwowego. Jedna z byłych wychowanek mówiła o doznanej flashbacku, w którym bodźcem wywołującym była woda pod prysznicem.

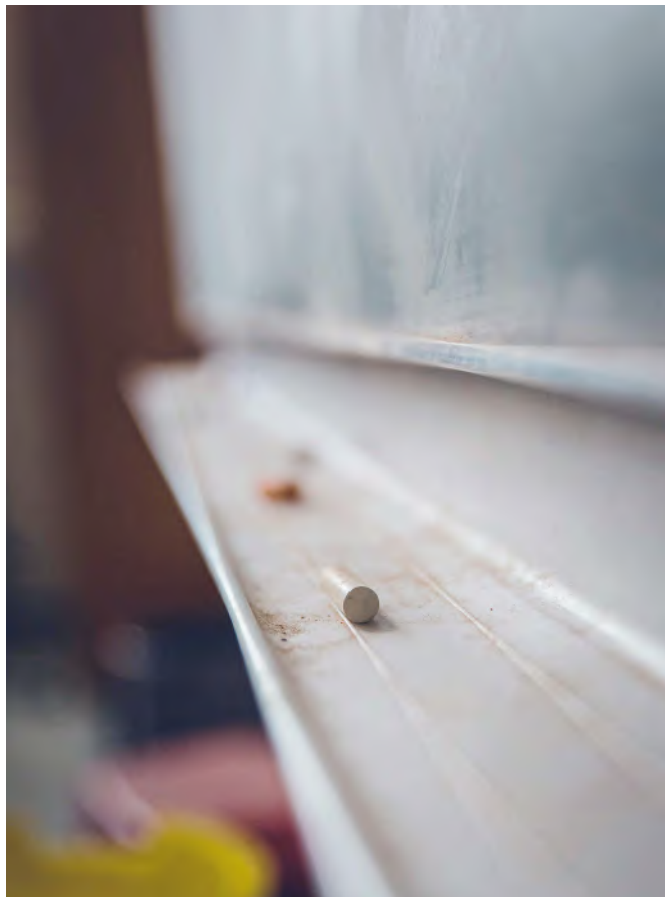
Nigdy nie zapomnę pierwszego dnia, który tam spędziłam. Kiedy brałam prysznic... przez fobię, którą miałam, bałam się wody. Nie byłam w stanie wejść pod prysznic, pod wodę i się wykąpać, przez doświadczenia z lasu, kiedy przekraczałam granicę. Wtedy była bardzo deszczowa pogoda. (W_CL_3)

Pracownicy pieczy mówią o różnej gotowości dzieci do mówienia o swoich doświadczeniach i do korzystania z pomocy psychologicznej.

Jedni chcą o tym porozmawiać, inni nie. Zamykają się w sobie. Ale funkcjonują z naszymi dziećmi, funkcjonują w cieple naszego domu. (W_PP_3)

Inna z uczestniczek badania zauważa, że zaufanie i poczucie bezpieczeństwa buduje się w czasie – na korzystanie ze wsparcia psychologicznego decydują się tylko dzieci, które przebywały w domu dziecka wystarczająco długo.

Placówki pieczy w różny sposób podchodzą do procesu adaptacji dziecka w nowym miejscu. Punktem wspólnym jest zabezpieczenie podopiecznego, dopełnienie procedur formalnych i zadbanie o podstawowe potrzeby: miejsce do spania, ubranie, jedzenie. Nie we wszystkich placówkach panuje przekonanie, że dzieci cudzoziemskie wymagają dodatkowych kroków wprowadzających w życie placówki. Pracownicy mówią o dużej „plastyczności” dzieci i łatwości odnajdywania się w różnych warunkach. W praktyce często aktywne towarzyszenie dorosłych w procesie adaptacji dziecka w placówce jest



szczątkowe. Kadra ma też po prostu ograniczone moce przerobowe, sprawując opiekę nad różnorodną grupę, a nie tylko pojedynczym dzieckiem. Jedna z aktywistek o pieczy instytucjonalnej i wychowaniu dzieci mówi następująco:



Na wychowanie każdego dziecka mają wpływ rodzice. Tu nie ma rodziców, więc jest tylko system. System zapewnia im opiekę w sensie jedzenie, łóżko, jakieś tam ubrania, coś tam kieszonkowe, ale bardzo mało jest zajęć, które te dzieci stymulują. Mało czasu i możliwości, żeby z kimś porozmawiać, posłuchać, co go dręczy, żeby się zastanowić, jak mu pomóc. Tu raczej więcej uwagi idzie na to, żeby dziecko szło do szkoły, odrobiło lekcje, ale już nikt nie wgłębia się w to, jakim ono jest człowiekiem. (W_NGO_P_2)

Z opowieści pracowników pieczy dowiadujemy się też o różnych sposobach radzenia sobie z barierą językową. Wychowawcy czasami próbują nauczyć się podstawowych słów w języku dziecka, inni korzystają z książek dla dzieci, by pomóc wychowankowi opanować podstawowe polskie słowa. Uczestnicy badania mówią też o wspólnym gotowaniu, obchodzeniu różnych świąt, rozmowach o zwyczajach. Pracownicy wspominają również o ważnej roli przygotowania na różnice kulturowe polskich dzieci przebywających w placówce.

Instytucjonalna piecza nie ma jednak możliwości, by odpowiedzieć na głębsze potrzeby rozwojowe i emocjonalne dziecka. Jest w stanie zapewnić podstawowy byt: dach nad głową, miejsce do spania i wyżywienie. W wypowiedziach wielu pracowników pieczy widać brak głębszej refleksji nad potrzebami pojedynczego dziecka i jego najlepszym interesem. Dyrektorzy placówek pieczy o funkcjonowaniu dzieci cudzoziemskich mówią w pierwszej kolejności z perspektywy urzędniczej – opisują je w kategoriach „dobrze – źle”, „posłuszne – nieposłuszne”, „były incydenty – nie było incydentów”.



A tym bardziej, że jeśli chodzi o samych małoletnich tych cudzoziemców, naprawdę ich adaptacja, jeżeli chcą zostać w Polsce, jest naprawdę fajna, tak? Bo mówię, bo i ten chłopak, który przyjechał do nas na trzy miesiące dosłownie ze względu na tego wujka, który i tak przebywa w Polsce, to nie było czegoś takiego – to on lepiej się zachowywał niż nasze polskie dzieci, był bardziej karny, bardziej podatny. Bo on wiedział, że jak gdyby to jest dla niego lepsze życie i ani nikogo nie nagabywał na islam – bo on był muzułmaninem – ani nie wprowadzał jakichś swoich rządów. Wiedział, że nie może jeść tego, to po prostu jadł same warzywka. No trudno, no nie? (W_PP_4)

Wiemy o wielu pedagogach z powołania, pracujących w instytucjonalnej pieczy zastępczej – osobach, które bez wątplenia stają się dla dzieci ważnymi „dobrymi dorosłymi”, wspierającymi ich w zastanej sytuacji. Jednak piecza, będąca elementem szerszego systemu, zachowuje się tak jak on: stawia własny interes w centrum. Z tej perspektywy wygląda to tak: pożądanym podopiecznym, to podopieczny, który nie sprawia problemów. Dziecko cudzoziemskie – z dotyczącymi go procedurami prawnymi, barierą językową i niezrozumiałymi zwyczajami – takim problemem jest. Dziecko nie sprawia problemów, kiedy jest podporządkowane, nie wymaga za dużego zaangażowania dorosłych i nie chce za dużo. W rzeczywistości dziecko „niesprawiające problemów”, to często dziecko ciche i wycofane; dziecko, które się poddało.

Jeden z byłych wychowanków zapytany o to, co mogłoby być pomocne w adaptacji w domu dziecka innym dzieciom cudzoziemskim, tak jak on, trafiającym do pieczy instytucjonalnej, powiedział:



Po pierwsze, żeby bardziej dbali o wszystkich, którzy tam trafiają, bez względu na to, kim są. Po drugie, żeby czasami chwalili. Cokolwiek robisz, fajne by było, jak cię pochwalą. Po trzecie, żeby ci nie dokładali więcej problemów psychicznych, bo trafiamy tam [po przekroczeniu granicy, po przeprawie przez las], oczywiście tam nie jest jak w lesie. [...], ale jak oni jeszcze dodają nam te problemy i stres, to nie powinno tak być. A po czwarte, też bardziej dbać, bardziej spytać, mimo wszystko jeszcze jesteś dzieckiem. Jak już widzą, że jesteś smutny, jak już widzą, że jesteś zamknięty w sobie, powinni się więcej postarać, żeby dotrzeć do ciebie, spytać, co ci jest, dlaczego.... Nie żeby, żeby, żeby jeszcze ci dodali, w sensie cię straszili, że uciekaj i tak deportują. (W_CL_1)

4.4. ZNACZENIE RELACJI RÓWIEŚNICZYCH

Z relacji byłych wychowanków pieczy wynika, że byli oni jedynymi dziećmi cudzoziemskimi w placówkach. Pozostali małe dzieci po przekroczeniu granicy byli w nich tylko przez chwilę, niewystarczająco długo, by bardziej się z nimi zakolegować.

Jednak z opowieści zarówno byłych wychowanków, jak i pracowników pieczy oraz osób wspierających związanych z NGO-sami wynika, że relacje rówieśnicze odgrywają ogromną rolę w funkcjonowaniu dzieci i mogą stanowić ważny czynnik wspierający adaptację.



Wszyscy, którzy byli tam, w większości dziewczynki albo bardzo młode dzieciaki, ale szczerze mówiąc, wszyscy mnie lubili, a ja ich także. Tak, byli bardzo mili tam. To był jeden dzieciak, chłopak, młodszy ode mnie 3 miesiące. Bardzo go polubiłem. Bardzo mnie polubił. Graliśmy razem w piłkę, PlayStation. Czasami wszyscy wiedzieli, że ja nie jem tam za bardzo i często też mi robił kanapki, a to dla ciebie, albo chodź z nami zjeść, albo wołał mnie, gramy w piłkę, chodź, idziemy grać na konsolę. (W_CL_1)

Pomimo różnicy wieku i bariery językowej zwyczajna obecność i wspólne spędzanie czasu znacząco wpływa na dobrostan psychiczny dzieci i nastolatków. Jak zauważył jeden z pracowników pieczy, bariera językowa w zasadzie dotyczy tylko dorosłych – dzieci w większości przypadków znajdują sposoby na porozumienie się.





Tak naprawdę bariera językowa jest bardziej dla nas, dla dorosłych niż dla dzieci. Tak naprawdę dla dzieci to tej bariery to tam... Ona niewiele co znaczy. [...] co tam dadzą radę to po angielsku, co nie dadzą radę to na migi. Akurat oni nie mają jakiegoś większego problemu, bo jak chcą pojeździć, nie wiem, idą gdzieś na rower, bo takie sytuacje miały miejsce, nie wiem, czy tam na rower, czy na hulajnogę z tym małym Palestyńczykiem – to po prostu mu pokazali hulajnogę i idziemy, i sobie jeździli. Nie chodziło o to, żeby ze sobą rozmawiać, tylko żeby jeździć i żeby się bawić. (W_PP_4)

Żywy kontakt pozwala im poczuć się „razem”, zmniejszyć poczucie izolacji, przynależeć. Dzieci w placówce uczą się też od siebie nawzajem.



Widać zmianę po tym chłopcu, który jest, otwiera się, inicjatywę wykazuje, wczoraj liście grabił. Poczut się bezpieczniej, „pani daj klucz”, „paniiii....”, już się robi taki Kowalski. (W_PP_1)



Nie można jednak zapomnieć, że w placówkach pieczy – szczególnie gdy zabraknie odpowiedniej interwencji dorosłego – dzieci cudzoziemskie są narażone na przemoc rówieśniczą.



Nawet dochodziło do tego, że dzieci wrzucały dziewczynom – bo one nie jadły wieprzowiny – to dzieciaki im wrzucały kietbasę do łóżka. (W_NGO_P_1)

Dzieci cudzoziemskie najwyczejniej budzą też ciekawość dzieci polskich, które często nie miały wcześniej do czynienia z obcokrajowcem. Ciekawskie spojrzenia powodują jednak duży dyskomfort i poczucie wyobcowania u tych pierwszych.



Wszystkie dzieci miały jakieś traumy ze swoich rodzin pochodzenia i patrzyły na mnie inaczej... w dodatku nie miały pozwolenia, żeby do mnie przyjść i porozmawiać ze mną. I wiesz, kiedy jesteś wyjątkową osobą, ale nie z powodu dobrych rzeczy, myślisz, że jesteś wyjątkowy z powodu złych rzeczy. Tak się zachowywali. Ja nie myślałam o sobie, że jestem wyjątkowa, myślałam, że jestem śmieciem, który tu jest. (W_CL_3)

W tym kontekście szczególnie ważna wydaje się praca z polskimi wychowankami, a także modelująca zachowanie dzieci postawa wychowawców.

Kolejnym istotnym aspektem jest odpowiednie, wspierające środowisko szkolne. Jeden z byłych wychowanków domu dziecka opowiadał, jak ważna była i jest dla niego jego klasa w szkole (w tym przypadku był to oddział przygotowawczy) oraz relacje, które udało mu się nawiązać z kolegami.



[Było lepiej] najbardziej jak już trafiłem do szkoły, tam w szkoły robiłem sobie znajomych, kolegów. Te dwa dni, co siedziałem bez szkoły, to było bardzo nudno dla mnie. Chciałem, żeby szybko się mijał, żeby wracać do szkoły. Ale tutaj w tym domu, nie wiem, nudzę się. Czuję się, że jestem obcy. (W_CL_2)

Dla dzieci cudzoziemskich wspierające może być przebywanie wśród rówieśników dzielących doświadczenie migracji. Ta szczególna wspólnota doświadczeń daje im natychmiastowe poczucie przynależności. Wiedzą, że są wśród osób, które przeszły podobne rzeczy lub po

prostu, tak jak oni, są tutaj tymi „innymi”, tzn. nie-Polakami. W takiej grupie jest dużo różniej, łatwiej o swobodę i większe poczucie bezpieczeństwa. Zapytany o to, co daje mu przebywanie z rówieśnikami, drugi z naszych rozmówców mówił tak:

[...] jeżeli już jestem z grupą, jestem tutaj z rodziną, idziemy tam gdzieś w grupie dalej. Już wtedy rozmawiam, to człowiek inaczej jest, inaczej mija ten czas, ale jak jestem w szkole sam, albo jak siedzę gdzieś, jestem sam, wtedy z nikim nie rozmawiam, ciągle myślę, ciągle myślę, o co się zdarza, co się, co będzie. (W_CL_1)

Bycie z ludźmi skutecznie odciąga myśli od niepewnej sytuacji pobytovej i związanego z nią braku poczucia bezpieczeństwa. W powyższych wypowiedziach wyłania się jeszcze szerszy kontekst potrzeb rozwojowych młodych osób – przynależności do grupy. Szczególnie uderzające są wypowiedzi byłych wychowanków domów dziecka, czyli osób, które dopiero co skończyły 18 lat – zaraz po historiach o fajnych grach na telefonie i po chichotaniu na temat „przewinień” dokonanych z rówieśnikami na złość nauczycielom – następuje opowieść o tym, jak ważna jest legalizacja pobytu i znalezienie pracy.

[...] przede wszystkim, żeby być psychicznie przygotowanym na to [wyjście z domu dziecka, usamodzielnienie] a drugi też to etap, stary etap co masz, żeby skończyć, w sensie, żebyś już miał papier [...] musisz mieć papier, żeby zaczynać kontynuować studia i potem pracować, uczyć się języka, pracować, a bez tego, jak nie skończona ta stara procedura, to psychicznie nigdy nie jesteś przygotowany na to, bo ciągle myślisz o dokumentach, ciągle ktoś prosi o ciebie, żebyś był na przesłuchanie po pięć godzin i tak dalej. (W_CL_1)

Ci świeżo upieczeni dorośli nie mogą pozwolić sobie na powolne wkraczanie w kolejny etap życia. Muszą zaważać, by utrzymać się na powierzchni.

4. 5. 18 LAT I CO DALEJ?

Podobnie jak dzieciom cudzoziemskim nie przysługują świadczenia takie jak 800+, tak samo brakuje im systemowej pomocy w usamodzielnianiu się. Z chwilą osiągnięcia pełnoletności – w praktyce – opuszczają placówki pieczy. Wychowankowie, którzy nie ruszają od razu w dalszą drogę, najczęściej zmuszeni są do przeprowadzki do otwartego ośrodka dla cudzoziemców. Jak łatwo się domyślić, nie jest to łatwy start dla osiemnastolatka, który ma za zadanie stanąć na własne nogi. Taki los miał spotkać jednego z uczestników naszego badania. Aktywistka wspierająca chłopaka mówiła o tej sytuacji następująco:

Dziecko wyszło 15 stycznia z domu dziecka. Znacząco zostało wystawione za drzwi, przywiezione do ośrodka dla uchodźców, otwartego. Finansowanie za internat, bo on się uczy, też zostało zamknięte. Nawet do tego stopnia, że karta miejska wygasła mu akurat 15 stycznia. Więc po prostu obłąd, a chłopak dostał kieszonkowe w wysokości 50 zł. I radź sobie. (W_NGO_P_1)

W tym przypadku interweniowała jednak przejęta losem chłopca dyrektorka szkoły, do której chodzi, załatwiając mu miejsce w internacie. Cudzoziemscy wychowankowie pieczy, którzy wzięli udział w badaniu, wsparcie po upełnoletnieniu otrzymali jedynie od osób prywatnych i organizacji pozarządowych. Bez niego ich szanse na start w dorosłość byłyby znikome. Niedawno w debacie publicznej pojawił się temat pełnoletnich dzieci ukraińskich w pieczy, którym również do niedawna nie przysługiwało wsparcie w usamodzielnianiu. Duży procent tych osób trafiał po ukończeniu 18 lat na ulicę.

Znany jest nam przykład osoby, której proces usamodzielnienia zakończył się sukcesem. Podopieczna domu dziecka otrzymała wsparcie od PCPR. Dziewczynie udostępniono mieszkanie interwencyjne, w którym mogła przez określony czas mieszkać, stawiając swoje pierwsze kroki poza placówką. Pomoc w zakwaterowaniu oraz dodatkowe wsparcie prywatnych fundatorów pozwoliły jej też w tym czasie zwiększyć kompetencje zawodowe na właściwych kursach. Jest to jedyny taki przypadek w skali całego kraju, o którym wiemy.

5. SZANOWAĆ DECYZJE, CZY CHRONIĆ PRZED MOŻLIWYMI ZAGROŻENIAMI?

- 01** Ocena najlepszego interesu dziecka bez opieki powinna uwzględniać indywidualną sytuację dziecka, jego cechy, doświadczenia.
- 02** Dylemat między szanowaniem decyzji dziecka a ochroną przed zagrożeniami pojawia się już na etapie pomagania dzieciom w przygranicznym lesie. Wiele z nich nie chce składać wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce, ponieważ planuje dalszą podróż. Jest to również dylemat dla dorosłych zaangażowanych w opiekę i reprezentację prawną dzieci w pieczy zastępczej.
- 03** Ryzyka obu wyborów: decyzja o dalszej drodze wiąże się z poważnymi zagrożeniami, w tym handlem ludźmi. Z drugiej strony, próba ubiegania się o ochronę w Polsce niesie ze sobą ryzyko pushbacku do Białorusi i związanej z tym przemocy, a także długotrwałe i niepewne procedury legalizacyjne.

We wprowadzeniu do raportu wspominamy o najlepszym interesie dziecka jako nadrzędnej zasadzie, jaką powinny kierować się osoby oraz instytucje pracujące ze wszystkimi dziećmi, niezależnie od pochodzenia. Jednak zarówno standardy wynikające z międzynarodowych praw dziecka, jak i polskie prawo nie określają w sposób wyłączny i kategorię tego, czym ów najlepszy interes czy dobro dziecka miałyby być. Jest to intencjonalne, ponieważ ocena najlepszego interesu dziecka nie polega na zestawieniu stałego katalogu elementów o z góry określonej hierarchii ważności. Powinna być raczej działaniem osadzonym w sytuacji danego dziecka oraz uzależnionym od jego cech (począwszy od cech demograficznych po predyspozycje charakterologiczne) oraz kontekstu. Uwzględniać powinna różne – a nie jednakowe dla każdego dziecka – istotne z tych punktów widzenia wartości, które znajdują się ze sobą w dynamicznych relacjach.

Sytuacją idealną jest ta, w której istnieje jedno rozwiązanie pozwalające spełnić wszystkie, najróżniejsze potrzeby dziecka – od pełnej ochrony po całkowitą autonomię i poszanowanie dla opinii, od umożliwienia dziecku wzrastania w najbardziej korzystnych dla niego warunkach, po realizację życia rodzinnego. Zdarzają się oczywiście przypadki, w których te różne wartości dają się ze sobą pogodzić. Jednak równie często dochodzi do sytuacji, w których istnieje między nimi konflikt, dla którego nie ma jednoznacznego rozwiązania.

Z wątpliwościami w ocenie dobra dziecka stykają się osoby z NGO-sów udzielające pomocy dzieciom bez opieki humanitarnej już w terenie. Pojawiają się bowiem

młode osoby, które nie chcą składać wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce. Ich planem jest ruszenie w dalszą drogę, gdzie mogą czekać ich bardzo poważne zagrożenia – włącznie z byciem ofiarą handlu ludźmi. Pracownicy organizacji pozarządowych poddają refleksji przede wszystkim kwestię uznania prawa do samodzielnej decyzji przez młodego człowieka. Wątpliwość budzi to, czy uszanowanie autonomii powinno być w tym przypadku uznane za ważniejsze od włączenia dziecka w system ochrony i opieki. Zwłaszcza w sytuacji, gdy kontekstualna ocena wskazuje na to, że sam system może być w tym przypadku źródłem zaniechań czy wręcz przemocy.

Jak wskazują rozmówcy, od jesieni 2021 roku podejmowane przez dzieci decyzje wiązały się z wyborem pomiędzy ubieganiem się o ochronę w Polsce a próbą dalszej drogi. Próba aplikowania o ochronę oznacza ryzyko pushbacku do Białorusi oraz represji w jego trakcie i później, po stronie białoruskiej. Decyzja o dalszej drodze – to ryzyko podróży z często przygodnie poznanymi ludźmi oraz narażenie na handel ludźmi i inne formy przemocy. Jak pisaliśmy w poprzednich częściach raportu, pracownicy i wolontariusze terenowi w trakcie czynności standardowo wykonywanych podczas interwencji szukają także okazji do upewnienia się, czy osoby małoletnie i kobiety czują się bezpiecznie w grupie, z którą podróżują, ostateczną decyzję w sprawie dalszej drogi pozostawiając jednak im samym.



Ja pamiętam, że na samym początku kryzysu był straszny dylemat i też taki dla wielu osób spośród nas, chyba zwłaszcza takich osób przyzwyczajonych jednak do pracy w organizacjach pozarządowych, gdzie pewne rzeczy się rozwiązywało systemowo, to pamiętam, że to mieliśmy w głowach mętlik, że co, no spotykasz pojedynczego szesnasto- czy siedemnastolatka, czy nawet w grupie, ale bez opieki i co, i że masz go zostawić? I jakby nam się to nie mieściło w głowach. I raczej wtedy na samym początku staraliśmy się uruchamiać jakąś tam całą maszynę, najczęściej nieformalnie, gdzieś przez jakieś kontakty, czy to fundacji zajmującej się tematem handlu ludźmi, tam z tymi ludźmi w służbach odpowiedzialnymi właśnie za handel ludźmi, tak żeby no zanim tam się zdecydowaliśmy na [...] wezwanie Straży Granicznej [...] to żeby już był jakoś tam przygotowany grunt pod wsparcie danej osoby. Ale raczej pamiętam, że skłonność czy tendencja była do tego, żeby absolutnie się nie zgodzić na to, żeby taki małoletni został w lesie, zwłaszcza sam. A bardzo często było tak, że oni mówili: „nie, nie, zostaw mnie tak, daj mi tylko jedzenie, ubranie, ja mam plan, ja sobie poradzę”. Właśnie, czy to był dwudziesto- czy szesnastolatek. O ile [...] na początku to było bardzo trudne, o tyle w sytuacji, kiedy mieliśmy x przypadków, że niezależnie od tego czy to był małoletni, czy nie małoletni, to [...] ci ludzie byli pushbackowani, [...] mi się przynajmniej tak myślenie przestawiło, że [...] zaczęłam ich bardziej traktować tak jak dorosłych. Trochę na zasadzie, że jestem tam po to, żeby zrobić to, o co oni mnie poproszą i że to w sumie nie ma już dla mnie znaczenia, czy ten ktoś ma 17, 16 czy 20 lat, tylko że jeśli będzie brał pod uwagę możliwość ubiegania się o ochronę, no to ja dołożę wszelkich starań, żeby to jak najlepiej zabezpieczyć, nie mogąc mu dać żadnych gwarancji, że to się uda. A jeśli on po uzyskaniu takiej jak najpełniejszej informacji o tym, jak wygląda sytuacja, zwłaszcza w praktyce, jeśli on po czymś takim podjąłby decyzję, że woli podjąć inne ryzyko niż ryzyko związane z ubieganiem się o ochronę, to ja nie mam prawa go namawiać do tego, żeby zrobił inaczej. W sytuacji, kiedy nie jestem w stanie zagwarantować mu żadnego bezpieczeństwa, tylko loterię. Więc gdzieś tam są takie rzeczy, z którymi się w pewnym momencie osławiasz po prostu. I na tej szali, co jest większym, co mniejszym zagrożeniem czy złem, to tu jest jakaś równowaga. Po prostu tego nie wiemy. (W_NGO_LAS_3)

W 2024 roku było wyraźnie więcej osób przekraczających granicę i chcących ubiegać się o ochronę niż w latach poprzednich. W przypadku dorosłych obywateli niektórych państw komendanci SG nie wnioskowali o detencję, kierując ich do ośrodków otwartych. W związku z tym dylematy, przed którymi stali ubiegający się o ochronę ludzie, dotyczyły tego czy przyznawać się, że mają poniżej 18 lat, czy nie. W opinii aktywistów, którzy udzielali im wsparcia, decyzja o tym, co byłoby najlepsze, wcale nie jest taka oczywista.



To jest znowu trochę tak na dwoje babka wróżyła, nie? Czy dla takiego dzieciaka jest lepiej, a w każdym razie czy to robi jakąkolwiek różnicę, czy zostanie potraktowany jako dorosły i pójdzie do ośrodka otwartego w Białej Podlaskiej, czy zostanie potraktowany jako dzieciak i pójdzie do księży emerytów [...], nie? W sensie, że w sytuacji, w której to jest tak strasznie systemowo [...] ja tutaj też nie mam jakiejś bardzo jednoznacznej odpowiedzi, czy w systemie ci małoletni rzeczywiście poza jakąś straszną komplikacją proceduralną zyskują cokolwiek na tym, że są włączani w tę procedurę zarezerwowaną dla małoletnich. To jest też coś, nad czym systemowo trzeba bardzo mocno popracować. (W_NGO_LAS_3)

Wiadomo, że 2025 rok przyniesie ze sobą kolejne zmiany. W momencie, gdy piszemy ten raport (połowa kwietnia 2025 roku), dopiero od trzech tygodni obowiązuje rozporządzenie dalece ograniczające możliwość złożenia wniosku o udzielanie ochrony międzynarodowej na granicy polsko-białoruskiej – dla niektórych grup wręcz wykluczające. Choć dzieci bez opieki także w świetle tego aktu powinny zachować prawo do ochrony, to w praktyce i one są zagrożone wzmożeniem pushbacków i przemocy. Jak piszemy w części 1. raportu, prowadzenie czynności badających wiek dzieci w przygranicznym lesie jest niezwykle trudne. Oznacza to, że wiele z nich – zwłaszcza niemających dokumentów – zostanie potraktowanych jak dorośli. To zagrożenie, które w momencie pracy nad raportem przybiera formę realnego zjawiska¹⁸⁹, czyniąc szczególnie aktualnym pytanie o to, jak definiować najlepszy interes. Czy ujawnienie obecności dziecka bez opieki na terytorium Polski rzeczywiście się w nim mieści – w sytuacji, gdy państwo nie tylko nie gwarantuje bezpieczeństwa i opieki, ale wręcz samo uczestniczy w stosowaniu przemocy?

189 Stowarzyszenie Egala, post na portalu Facebook

z 27 marca 2025 roku: [https://www.facebook.com/](https://www.facebook.com/photo?fbid=662460703102132&set=a.275676085113931)

photo?fbid=662460703102132&set=a.275676085113931, dostęp:

11 kwietnia 2025 roku.

Także na dalszych etapach pobytu w Polsce najlepszy interes dzieci nie jest oczywisty oraz jednakowy dla wszystkich. Dla tych, które chcą zostać i układać sobie przyszłość w Polsce, jest relatywnie łatwiejszy do określenia. Z ich punktu widzenia najistotniejsze jest zdobycie dokumentów potwierdzających legalny pobyt, a w dalszej perspektywie także zakończenie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej lub uzyskanie innej formy długoterminowej legalizacji pobytu (np. zezwolenie na pobyt ze względów humanitarnych).



Myślę, że podstawa jest taka, że dla każdego, nie tylko małoletnich, ale to wszyscy pytają, kiedy dostanę pobyt legalny tutaj w Polsce i będę mógł dostać dokumenty w postaci prawa pobytu. To jest rzecz, która ich interesuje najbardziej. Myślę, że to. To sprawia, że są bezpieczniejsi, czują się pewniej. (W_KUR_4)



To znaczy przede wszystkim te dzieciaki od początku [potrzebują] green karty¹⁹⁰. [...] Simka i green karta. (W_AK_P_2)

Legalizacja pobytu nie jest wyłącznie wartością samą w sobie. Dla dziecka bez opieki jest ona podstawą szerszego dostępu do praw oraz usług społecznych w Polsce oraz całej Unii Europejskiej.



Musisz mieć papier, żeby zaczynać [lub] kontynuować studia i potem pracować, uczyć się języka, pracować. A bez tego, jak nie [jest] skończona ta stara procedura, to ciągle ktoś – psychicznie nigdy nie jesteś przygotowany na to, bo ciągle myślisz o dokumentach, ciągle ktoś prosi o ciebie, żebyś był na przesłuchaniu po pięć godzin i tak dalej. (W_CL_1)

Jednak nie wszystkie dzieci bez opieki chcą zostać w Polsce – o czym szczegółowo piszemy w części 3. Wówczas po stronie dorosłych zaangażowanych w opiekę i reprezentację prawną dziecka pojawia się wątpliwość dotycząca tego, czy dobro dziecka polega na całkowitym

podążaniu za jego wolą – a co za tym idzie na przymykaniu oczu i nieingerowaniu nawet w takie plany, które mogą narazić młode osoby na niebezpieczeństwa. Czy może ważniejsza powinna być ochrona i włączenie do polskiego systemu – jednak za cenę ograniczenia wolności i forsowania rozwiązań, które to dorośli uznają za lepsze.

Jedna z kuratorek krytykuje podejście, zgodnie z którym niektórzy prawnicy starają się zatrzymać swoich podopiecznych w procedurze za wszelką cenę. Dla niej samej decydująca jest wola dziecka.



Bo czasami adwokat ma w ogóle inne podejście do tego niż ten cudzoziemiec, ten małoletni, który nie chce tak naprawdę tu zostać. A ten adwokat „Nie, nie, nie, tu mam pana, proszę tutaj zostać i nie ma pan prawa, nic” i tak dalej. Więc tutaj, no i oczywiście znajomość, tak naprawdę znajomość przepisów prawa, bo bez tego to później czasami odwrotny skutek i odwrotne rzeczy się dzieją, niż powinny mieć miejsce. (W_KUR_1)

Szacunek dla decyzji dzieci nie oznacza jednak przymykania oczu na zagrożenia, jakie mogą grozić ich podopiecznym w dalszej drodze. Rozmówczyni pojmując swoją odpowiedzialność jako uczciwe poinformowanie młodej osoby o możliwych ryzykach – a nie próbę powstrzymania jej za wszelką cenę. Dodaje także, że w innym miejscu niż Polska młodej osobie może być lepiej, np. ze względu na posiadane tam sieci społeczne czy perspektywy.



Oni – no jak mają tam rodzinę, mają zaplecze, mają jakiś plan, mieli zrobiony, no to dlatego oni tu nie widzieli siebie. Na pewno ci małoletni nie widzieli tutaj siebie. Bo np. cała rodzina była zabita i jedyna rodzina, która była gdzieś tam daleka, to była gdzieś w Niemczech założymy czy tam we Francji. (W_KUR_1)

Dwóch innych spośród grupy rozmówców-kuratorów bardziej eksponuje to, że ewentualna dalsza droga może być potencjalnie niebezpieczna – przede wszystkim może narażać na bycie ofiarą handlu ludźmi. Jako nadrzędną wartość postrzegają zabezpieczenie sytuacji młodej osoby w Polsce i wykorzystanie legalnych ścieżek regulacji pobytu czy łączenia rodzin.

¹⁹⁰ Określenie, którego migranci używają mówiąc o dokumentach tożsamości, które umożliwiają legalny pobyt na terenie danego państwa, także tymczasowo, na czas trwania procedury.

I to powinno być troską Urzędu do Spraw Cudzoziemców, żeby dzieci uchodźcy nie uciekały lub nie zniknęły [...]. Nie wiemy, czy one uciekają, czy ktoś je po prostu zabiera i nie wiadomo, czy nie trafiają w ręce przestępców. (W_KUR_4)

Jeden z nich zauważa, że decyzje dzieci niekoniecznie mogą być autonomiczne – mogą już być ofiarami handlu ludźmi.

No bo to można powiedzieć, ich oświadczenia woli nie powinny być brane całkowicie za dobrą monetę, no bo być może to były osoby, które gdzieś tam były właśnie [uwięzione] w jakiś handel ludźmi albo coś takiego. (W_KUR_2)

Tym, co powtarza się niezależnie od przyjętej perspektywy, jest – graniczące w niektórych wypowiedziach z determinizmem – przekonanie, że w wielu przypadkach ucieczkom nie da się zapobiec. Jeśli dziecko ma określony plan, to ucieczki wydarzają się tak czy inaczej. Szczególnie znamienna jest wypowiedź jednego z kuratorów, który opowiada o tym, jak przy okazji swojej pierwszej sprawy został skonfrontowany ze skalą znikania młodych osób z pieczy zastępczej i ich – w wielu przypadkach – nieuchronnością:

Ja byłem strasznie pyszny, jak zostałem opiekunem czterech pierwszych [chłopaków], bo zadzwoniłem do Urzędu do Spraw Cudzoziemców i mówię, że jestem ich kuratorem i że właśnie chciałem się umawiać na te wszystkie czynności, które są związane ze złożeniem wniosku, z przesłuchaniami i że chciałbym, żeby to szybko się odbywało. I dostałem odpowiedź: „Ale wie pan, że oni wszyscy uciekają?”. A ja powiedziałem: „Ale ci nie uciekną. Ci nie uciekną”. Czterech chłopaków. I następnego dnia uciekł pierwszy. To wtedy rozumiałem, że ja jednak tutaj za bardzo przeceniam swoją rolę i za bardzo wierzę w to, co oni mówią. Tak, że pierwszy uciekł pierwszego dnia. (W_KUR_4)

Spoczywająca na dorosłych odpowiedzialność określenia najlepszego interesu dziecka musi uwzględniać nie tylko aktualną sytuację prawną czy administracyjną widoczną z punktu widzenia danej instytucji, ale przede wszystkim

pełne, złożone doświadczenie migracyjne, które dziecko nosi w sobie. Doświadczenie to – często niewidoczne lub niezrozumiałe dla instytucji – kształtuje decyzje podejmowane przez małoletnich bez opieki. Ich wybory nie wynikają z chwilowych impulsów czy nieprzemyślanych reakcji, ale są odpowiedzią na wielowymiarowe, często bardzo trudne czy wręcz traumatyczne przeżycia.

W przypadku dzieci przekraczających granicę polsko-białoruską mogą to być chociażby: przeżycie pushbacku i ryzyko kolejnych, zetknięcie się z ograniczonym dostępem do polskiego terytorium, krzywda doznana na skutek przemocowych zachowań służb po obydwu stronach granicy, bycie skonfrontowanym z niezrozumiałymi procedurami prawnymi przy jednoczesnym braku jednego „opiekuna”, który byłby dla dziecka przewodnikiem oraz braku informacji dostosowanych do dziecięcych potrzeb – zwłaszcza, gdy chodzi o dzieci z nieeuropejskiego kręgu kulturowego. Ponadto dzieci bez opieki mogą doświadczać nacisków lub nawet gróźb osób, które facylitowały migrację dziecka – pomagały mu w nieregularnym przekroczeniu granicy, opłaciły podróż, lub które zamierzają owo dziecko w jakiś sposób eksploatować.

Dlatego każda próba oceny ich decyzji o kontynuowaniu podróży musi być osadzona w szerszym kontekście: musi uwzględniać przebyte trudności i brak stabilnych, bezpiecznych punktów odniesienia. Dopiero wtedy możliwe jest stworzenie systemu, który nie tylko będzie chronił dzieci, ale również naprawdę je rozumiał – dając im szansę na realne bezpieczeństwo i przyszłość, na którą zasługują.

WYKAZ SKRÓTÓW

ANEKSY

WYKAZ SKRÓTÓW

A. INSTYTUCJE I ORGANIZACJE:

ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
HFPC	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
KOPPM	Komitet Ochrony Praw Pracowników Migrujących i Członków Ich Rodzin
KPD	Komitet Praw Dziecka
NGO	organizacja pozarządowa
OIRP	Okręgowa Izba Radców Prawnych
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
ORA	Okręgowa Rada Adwokacka
PSG	Placówka Straży Granicznej
SOC	strzeżony ośrodek dla cudzoziemców
SG	Straż Graniczna
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UdSC	Urząd do Spraw Cudzoziemców
UE	Unia Europejska
UNHCR	Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców
UNICEF	Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci
WAM	Stowarzyszenie We Are Monitoring

B. AKTY PRAWNE – PRAWO KRAJOWE:

k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 z późn. zm.)
k.r.o.	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 z późn. zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (t.j. Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.)
u.u.c.o.	ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 223)
ustawa o cudzoziemcach	ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 769 z późn. zm.)
ustawa o wspieraniu rodziny	ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 49)
ustawa Prawo oświatowe	ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 737 z późn. zm.)

C. AKTY PRAWNE – PRAWO EUROPEJSKIE I MIĘDZYNARODOWE:

Dyrektywa Kwalifikacyjna	Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony (wersja przekształcona)
Dyrektywa Proceduralna	Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (wersja przekształcona)
Dyrektywa Recepcyjna	Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową (wersja przekształcona)
EKPC	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (t.j. Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
Konwencja Genewska	Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (t.j. Dz.U. z 1991 r., nr 119 poz. 515)
Konwencja o prawach dziecka	Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (t.j. Dz.U. z 1991 r., nr 120 poz. 526)
KPP UE	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, podpisana w Nicei 7 grudnia 2000 r. (t.j. Dz.U. C 326 z 26.10.2012)
Pakt o migracji i azylu	zestaw nowych aktów prawnych, przyjętych przez Radę Unii Europejskiej dnia 14 maja 2024 r. z zakresu migracji i azylu
Rozporządzenie Dublin III	Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona)

D. INNE

RP	Rzeczpospolita Polska
-----------	-----------------------

WZÓR CYTOWANIA MATERIAŁÓW BADAWCZYCH:

DZ_WAM	dane zastane Stowarzyszenia We Are Monitoring	NGO_P	pracownik lub wolontariusz organizacji pozarządowej udzielający pomocy w pieczy zastępczej
W	wywiad	PP	pracownik pieczy
CL	care leaver, były wychowanek pieczy zastępczej	KUR	kurator / reprezentant prawny
NGO_LAS	pracownik lub wolontariusz organizacji pozarządowej udzielający pomocy humanitarnej w lesie		

ANEKSY

ANEKS 1. CEL BADANIA I PYTANIA

BADAWCZE

Celem badania było zgłębienie i kompleksowy opis sytuacji dzieci bez opieki przekraczających granicę polsko-białoruską w 2024 roku. W badaniu skupiliśmy się na przedstawieniu danych dotyczących trzech głównych etapów drogi dzieci, które znalazły się w Polsce: 1) przekraczanie granicy polsko-białoruskiej; 2) pierwsze dni pobytu w Polsce – między placówką SG a placówką pieczy zastępczej; 3) pobyt w pieczy zastępczej i ewentualna dalsza droga.

W badaniu poszukiwaliśmy odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. W trakcie przekraczania granicy polsko-białoruskiej w sposób nieuregulowany:

a. Ile było dzieci bez opieki przekraczających granicę polsko-białoruską w 2024 roku? Jak wyglądają dane demograficzne dotyczące tej grupy: płeć, wiek, kraje pochodzenia?

b. W jaki sposób dzieci bez opieki przekraczają granicę polsko-białoruską?

c. Czy dzieci bez opieki doświadczają na granicy polsko-białoruskiej przemocy, w tym pushbacków? Jakich form przemocy? Jakie są czynniki ryzyka?

d. Jakie przepisy prawne mają zastosowanie do osób poddawanych pushbackom na granicy, w szczególności dzieci bez opieki?

2. Od placówki SG do placówki pieczy zastępczej:

a. Jak często wobec dzieci bez opieki wykonywane są badania wieku? Jakimi metodami są wykonywane? Jakie problemy się z nimi wiążą? Jakie standardy są rekomendowane w przypadku określania wieku osób?

b. Jak wygląda proces poszukiwania przez SG miejsca w pieczy zastępczej? Jakie trudności się pojawiają? Jakie są sposoby przezwyciężania tych trudności?

c. Jak wygląda proces poszukiwania przez SG kandydatów i kandydatek na opiekunów prawnych (kuratorów) dla dzieci bez opieki? Kim są ci opiekunowie? Jakie trudności się pojawiają?

d. Jak kuratorzy definiują swoją rolę? Jak rola kuratorów definiowana jest przez prawo? Jakie są standardy rekomendowane przez prawo i instytucje unijne?

e. Jakie ramy prawne rządzą początkowym okresem pobytu dziecka bez opieki w Polsce? Jaką rolę przypisuje prawo konkretnym aktorom instytucjonalnym (SG, placówka pieczy zastępczej, sąd rodzinny, UdSC)? Jak relacje i ewentualna współpraca między poszczególnymi instytucjami wygląda w praktyce?

3. W placówce pieczy zastępczej albo poza nią:

a. Do jakich placówek pieczy zastępczej trafiają dzieci bez opieki w Polsce?

b. Jak wygląda przygotowanie (kompetencje, warunki lokalowe, język) tych placówek do przyjmowania dzieci bez opieki?

c. Czy i w jaki sposób zapewnia się dzieciom bez opieki dostęp do edukacji w ramach takich placówek? Jakie wyzwania się pojawiają?

d. Czy i w jaki sposób zapewnia się dzieciom bez opieki dostęp do pomocy psychologicznej w ramach takich placówek? Jakie wyzwania się pojawiają? Jakie relacje nawiązują dzieci bez opieki z rówieśnikami – zwłaszcza w obrębie pieczy zastępczej? Jakie potencjały, a jakie wyzwania niosą ze sobą te relacje? Jak wyglądają relacje rówieśnicze z polskimi dziećmi?

e. Jakie czynniki mogą wpływać na decyzję dziecka bez opieki o tym, żeby zostać w Polsce lub z niej wyjechać?

Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy w danych ilościowych oraz jakościowych – ze szczególnym naciskiem na te drugie. Do metod jakościowych, które zastosowaliśmy, należały przede wszystkim wywiady pogłębione z osobami mającymi kontakt z dziećmi bez opieki w Polsce m.in. jako wspierający ich pracownicy i wolontariusze NGO-sów, ich kuratorzy lub reprezentanci prawni czy opiekunowie w pieczy zastępczej. Rozmawialiśmy również z dorosłymi osobami, które same miały doświadczenie migracji do Polski, bez rodziców lub opiekunów, gdy jeszcze były dziećmi. Przeanalizowaliśmy także notatki sporządzone przez pracowników i wolontariuszy organizacji pomocowych sporządzone bezpośrednio po interwencjach w strefie granicznej. Sposobami pozyskania danych ilościowych były dla nas wnioski o dostęp do informacji publicznej kierowane do instytucji publicznych

oraz analiza materiałów zgromadzonych przez WAM dotyczących pomocy humanitarnej na granicy. Odrębną częścią badania była analiza prawna.

Szczegółowy opis zastosowanych przez nas metod zawiera Aneks 2. Metodologia badania. W Aneksie 3. przybliżamy zagadnienia związane z etyką badania, a w Aneksie 4. nasze ograniczenia badawcze. Aneks 5 jest spisem aktów prawnych.

ANEKS 2. METODOLOGIA BADANIA

Badanie miało przede wszystkim charakter eksploracyjny, co zdecydowało o pozostaniu na poziomie postawionych pytań badawczych i sięgnięciu przede wszystkim po metody jakościowe. Dane statystyczne posłużyły do opisanego skali zjawiska oraz określenia podstawowych trendów demograficznych. Ich analiza polegała nie tylko na odczytaniu, ale również na krytycznej interpretacji zachodzących między nimi relacji – przede wszystkim niezgodności i luk.

Badanie miało ponadto charakter aplikacyjny. Naszym założeniem w punkcie wyjścia było to, aby płynące z niego wnioski posłużyły do lepszego projektowania i planowania działań na rzecz dzieci cudzoziemskich bez opieki, a także bardziej efektywnego adresowania ich potrzeb. To założenie wpłynęło na określone przez nas cele i pytania badawcze.

Badanie – przeprowadzone przez trzy polskie organizacje pozarządowe, działające na co dzień na rzecz osób z doświadczeniem uchodźstwa lub migracji: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Fundację Polskie Forum Migracyjne oraz Stowarzyszenie We Are Monitoring – zostało sfinansowane i realizowane we współpracy z polskim oddziałem międzynarodowej organizacji Save the Children.

Badanie realizowaliśmy w okresie od 1 grudnia 2024 roku do 3 marca 2025 roku. Składało się nań kilka etapów, opartych przede wszystkim o metody jakościowe: częściowo ustrukturyzowane wywiady, analizę prawną oraz analizę danych zastanych zgromadzonych przez Stowarzyszenie We Are Monitoring. Te ostatnie zostały również wykorzystane w części ilościowej badania. W drodze wniosków o dostęp do informacji publicznej zgromadzono ponadto dane statystyczne i demograficzne dotyczące dzieci przekraczających granicę polsko-białorską w 2024 roku.

A. WYWIADY Z ISTOTNYMI INFORMATORAMI

Głównym narzędziem badawczym były częściowo ustrukturyzowane wywiady prowadzone z istotnymi dla

tematu aktorami społecznymi. W ich trakcie poruszaliśmy kwestie związane z postawionymi sobie pytaniami badawczymi. Większość wywiadów została nagrana i poddana dosłownej transkrypcji. W przypadku 3 wywiadów rozmówcy nie wyrazili zgody na nagrywanie. Z rozmów z nimi zostały sporządzone notatki, które zostały następnie zdigitalizowane.

W sumie przeprowadzono 23 wywiady z następującymi grupami rozmówców:

- byli cudzoziemscy wychowankowie domów dziecka (*care-leavers*) [3 wywiady];
- pracownicy instytucji pieczy zastępczej oraz powiatowych centrów pomocy rodzinie [6 wywiadów];
- osoby reprezentujące małoletnich bez opieki w toczących się wobec nich procedurach prawnych, przede wszystkim kuratorzy do postępowań o udzielenie ochrony międzynarodowej [5 wywiadów];
- pracownicy i wolontariusze organizacji pozarządowych wspierający migrantów po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej [6 wywiadów] oraz w instytucjach pieczy zastępczej [3 wywiady].

Dla każdej z grup rozmówców przygotowany został odrębny scenariusz wywiadu dostosowany do ich doświadczeń w sprawach dzieci bez opieki przekraczających granicę polsko-białorską.

Zaplanowano również wywiady z funkcjonariuszami SG, które jednak nie doszły do skutku. Spośród trzech oficjalnych pism przesłanych do jednostek SG z prośbą o zgodę na wywiad dwa nie doczekały się odpowiedzi (Komenda Główna SG, Podlaski Oddział SG), a w jednym przypadku Komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG odmówił wydania zgody na udział funkcjonariusza w badaniu. Również działania podejmowane za pomocą metody kuli śnieżnej i zgromadzonej sieci kontaktów nie przyniosły rezultatu.

Ze względu na cele i kontekst badania strategia doboru próby do wywiadów zakładała połączenie doboru celowego (zastosowanego we wszystkich grupach rozmówców poza osobami z doświadczeniem pobytu w pieczy zastępczej) oraz strategii kuli śnieżnej (przede wszystkim – osoby z doświadczeniem pobytu w pieczy zastępczej). Jeśli chodzi o tę drugą strategię, polegała ona m.in. na wykorzystaniu sieci znajomości pierwszych uczestników badania (opiekunów i personelu w placówkach opiekuńczych, pracowników i wolontariuszy NGO-sów), jak również uczestniczek grupy prowadzącej badanie, w celu zaproszenia do udziału w badaniu osób pełnoletnich po doświadczeniu przebywania w instytucji pieczy zastępczej.

Ze względu na specyfikę środowiska organizacji pozarządowych i inicjatyw oddolnych działających na rzecz migrantów w Polsce, jak również na doświadczenia organizacji współtworzących badanie, niektórzy spośród rozmówców byli wcześniej znani osobom prowadzącym wywiady. Dotyczyło to przede wszystkim osób rekrutowanych spośród pracowników i wolontariuszy organizacji pozarządowych.

Poniżej opisujemy bardziej szczegółowo charakterystykę poszczególnych grup rozmówców:

- **Byli cudzoziemscy wychowankowie domów dziecka**

Do udziału w badaniu zostały zaproszone pełnoletnie osoby, które przekroczyły granicę polsko-białoruską jako małoletnie, a następnie zostały skierowane w Polsce do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Rekrutacja odbywała się przy wsparciu pracowników pieczy zastępczej, organizacji pozarządowych i aktywistów. Wywiady dotyczyły szeroko rozumianych doświadczeń rozmówców z pobytu w pieczy zastępczej, otrzymywanego wsparcia, dostępu do edukacji i relacji rówieśniczych.

- **Pracownicy instytucji pieczy zastępczej (w tym opiekunowie) oraz pracownicy powiatowych centrów pomocy rodzinie**

Rozmowy z pracownikami instytucji pieczy zastępczej dotyczyły przede wszystkim przygotowania placówek do przyjmowania i opieki nad dziećmi cudzoziemskimi, w tym warunków lokalowych, kompetencji językowych, wychowawczych i psychologicznych, a także adaptowania się dzieci do funkcjonowania w nowych warunkach placówki, ich relacji rówieśniczych i kwestii wyruszania w dalszą drogę. Przeprowadzono także wywiady z pracownikami powiatowych centrów pomocy rodzinie, aby lepiej zrozumieć relacje i zależności pomiędzy nimi a placówkami oraz SG, ich rolę i wpływ na sytuację dzieci cudzoziemskich w pieczy zastępczej. Czterech rozmówców pracuje w województwie podlaskim – pozostałe: dwie (po jednej) w województwie warmińsko-mazurskim oraz łódzkim.

- **Osoby reprezentujące małoletnich bez opieki w toczących się wobec nich procedurach prawnych, przede wszystkim kuratorzy do postępowań o udzielenie ochrony międzynarodowej**

Osoby wyznaczone do reprezentowania dzieci bez opieki w postępowaniu o udzielenie ochrony międzynarodowej prowadzonym przez UdSC oraz w postępowaniu o zobowiązanie do powrotu. Grupa obejmowała osoby z wykształceniem prawniczym, niektóre spośród nich wykonywała zawód adwokata czy radcy

prawnego. W związku z trudnościami w dotarciu oraz przekonaniu do udziału w badaniu osób wyznaczonych kuratorami z urzędu, na podstawie listy ORA lub OIRP, wszyscy rozmówcy z tej grupy byli osobami zaangażowanymi w działalność inicjatyw oddolnych i organizacji pozarządowych wspierającymi osoby przekraczające granicę polsko-białoruską. Wywiady z nimi były skupione przede wszystkim na tym, jak postrzegają swoją rolę jako opiekunów prawnych, a także na kwestiach proceduralnych (postępowanie o wyznaczenie kuratora, postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej) oraz relacyjnych (kontakt z podopiecznym, otwartość na zadawane przez nich pytania).

- **Pracownicy i wolontariusze organizacji pozarządowych wspierający migrantów po przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej oraz w instytucjach pieczy zastępczej**

Do rozmów zaprosiliśmy również wolontariuszy i pracowników organizacji pozarządowych, wspierających osoby przekraczające granicę polsko-białoruską, w tym małoletnich bez opieki. Wsparcia udzielali oni albo na etapie bezpośrednio po przekroczeniu przez migrantów granicy albo już w instytucjach pieczy zastępczej. W przypadku części z nich wywiady dotyczyły etapu przeprawy przez las, ewentualnych pushbacków i pobytu w placówce SG. W przypadku pozostałych – dotarcia i pobytu w placówce pieczy zastępczej oraz czynników motywujących do dalszej drogi lub pozostania w Polsce.

B. DANE STATYSTYCZNE I DEMOGRAFICZNE

W ramach badania złożyliśmy wnioski o dostęp do informacji publicznej do UdSC, jednostek SG (Komenda Główna SG, Podlaski Oddział SG, Nadbużański Oddział SG, Nadwiślański Oddział SG) oraz do sądów rejonowych obejmujących właściwością miejscową tereny sąsiadujące z granicą polsko-białoruską (9), a także Sądu Rejonowego w Grójcu, do którego spływają wnioski dotyczące osób umieszczonych w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Lesznowoli.

We wszystkich przypadkach pytania dotyczyły kwestii ogólnych, takich jak liczebność grupy małoletnich bez opieki, z którą miały do czynienia wymienione instytucje w ramach prowadzonych przez nie działań i postępowań – z podziałem na wiek, płeć i kraj pochodzenia.

We wniosku do UdSC uwzględniono szczegółowe pytania o postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej małoletnim cudzoziemcom bez opieki. Pytania dotyczyły także kwestii łączenia rodzin oraz odpowiedzialności Departamentu Pomocy Socjalnej UdSC za pobyt młodych osób w instytucjach pieczy zastępczej.

We wnioskach do Komendy Głównej SG oraz do Nadwiślańskiego Oddziału SG poza pytaniami o postępowanie z udziałem dzieci bez opieki (złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, postępowanie o zobowiązanie do powrotu) uwzględniliśmy również pytania o sytuację nastolatków bez opieki przebywających w Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców. Z kolei wnioski do Podlaskiego i Nadbużańskiego Oddziału SG obejmowały także pytania o postanowienia o opuszczeniu terytorium RP oraz zawrócenia do linii granicy, do których doszło wobec osób, które nie ukończyły 18. roku życia.

Wnioski do sądów rejonowych dotyczyły postępowania o ustanowienie kuratora (reprezentanta prawnego) dla dzieci cudzoziemskich bez opieki w Polsce oraz umieszczenie ich w pieczy zastępczej.

C. ANALIZA DANYCH ZASTANYCH

– ZGROMADZONYCH PRZEZ

STOWARZYSZENIE WAM W 2024 ROKU

W niniejszym badaniu zostały także wykorzystane notatki sporządzone przez pracowników i wolontariuszy organizacji pozarządowych bezpośrednio po interwencjach w strefie granicznej. Są one ustrukturyzowane i prowadzone (w miarę możliwości) jednolicie przez wszystkich pracowników i wolontariuszy oraz wszystkie organizacje. Są źródłem danych jakościowych (dotyczących warunków podczas podróży migrantów, ich doświadczeń w drodze, obrażeń i stanu zdrowia) i danych ilościowych (dotyczących demografii migrantów). Wykorzystaliśmy także dane ilościowe na bieżąco zbierane i opracowywane na podstawie prośb migrantów o pomoc na granicy (informacje pochodzące od kontaktujących się migrantów są później weryfikowane na podstawie wyżej wymienionych notatek terenowych sporządzonych już po interwencji). W toku projektu zostały odpowiednio zredagowane i opracowane pod kątem sytuacji małoletnich i małoletnich bez opieki.

Zespół projektu poddał także analizie indywidualne wywiady pogłębione z migrantami, które zostały już przeprowadzone przez zespół WAM w 2024 roku. Wywiady prowadzone są regularnie od ponad dwóch lat. W punkcie wyjścia bazowano na kwestionariuszu udostępnionym przez The Border Violence Monitoring Network, z czasem uzupełniono listę o pytania niezbędne w działaniach litygacyjnych w ramach współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka. Pytania dotyczą m.in.: sytuacji migrantów przed przekroczeniem granicy, po stronie białoruskiej; przekraczania granicy; pobytu w lesie po polskiej stronie granicy; spotkań z polskimi służbami; a także

doznanej na granicy przemocy i pushbacków. Co do zasady od początku prowadzone były z dorosłymi ludźmi, niemniej – w 2024 zarejestrowano także kilka wywiadów z osobami, które nie ukończyły jeszcze 18. roku życia.

D. ANALIZA PRAWNA

Analizie prawnej poddane zostały krajowe akty prawne regulujące system reprezentacji prawnej i opieki małoletnich cudzoziemców bez opieki. Przepisy krajowe zostały zestawione ze standardami UE (np. rekomendacje Europejskiej Agencji ds. Azylu) i Rady Europy (w szczególności orzecznictwo ETPC) oraz międzynarodowymi (w szczególności orzecznictwo i rekomendacje KPD, wytyczne UNHCR czy UNICEF). Szczegółowej analizie poddana została również procedura ustalania wieku małoletnich cudzoziemców bez opieki, w oparciu o powyższe regulacje i standardy. Uwzględniono również główne założenia dotyczące reprezentacji i procedury badania wieku małoletnich bez opieki, jakie znalazły się w Pakcie o migracji i azylu.

Analizie prawnej została poddana również legalność stosowania pushbacków na granicy polsko-białoruskiej, w oparciu o międzynarodowy (Konwencja Genewska) i europejski system prawa uchodźczego (w szczególności prawo UE i EKPC). Istotny nacisk położono na standardy postępowania z małoletnimi cudzoziemcami bez opieki, wynikające z Konwencji o prawach dziecka.

ANEKS 3. ETYKA BADANIA

– ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WYWIADÓW POGŁĘBIONYCH

Koncepcja badania i wykorzystanych narzędzi uzyskała pozytywną opinię Zespołu ds. ethical review Save The Children (7.1.2025).

A. ŚWIADOMA ZGODA

W przypadku niektórych grup naszych rozmówców istniała potrzeba zachowania szczególnej anonimowości. Dotyczyła ona przede wszystkim osób z doświadczeniem pobytu w pieczy zastępczej – ze względu na ich doświadczenia uchodźcze oraz toczące się niekiedy wobec nich postępowania. W związku z tym, zgody na udział w badaniu i na nagrywanie zdecydowałyśmy się pobierać ustnie i zapisać w formie nagrania – nie utrwalając danych osobowych rozmówców w samym procesie udzielania zgody.

Procedura wyrażania zgody wyglądała co do zasady w następujący sposób:

- 1.** Uzyskanie wstępnego zainteresowania udziałem w badaniu, na podstawie ogólnego opisu.
- 2.** Przesłanie rozbudowanej informacji o badaniu – zawierającej także m.in. dane kontaktowe osób odpowiedzialnych za etyczny przebieg badania – do zapoznania się przed wywiadem oraz przygotowania dodatkowych pytań.
- 3.** Rozpoczęcie wywiadu od przypomnienia podstawowych informacji o badaniu w formie ustnej oraz odpowiedzi na ewentualne pytania i wątpliwości rozmówcy.
- 4.** Wyrażenie przez rozmówcę zgody na udział w badaniu.

Zgoda na nagrywanie wywiadu była fakultatywna. W trzech przypadkach osoby, które zgodziły się na udział w badaniu, nie wyraziły zgody na nagrywanie. Te wywiady zostały utrwalone w formie notatek.

B. ANONIMIZACJA WYWIADÓW

Transkrypcji nagrań z wywiadów dokonywano w okresie maksymalnie miesiąca od przeprowadzenia wywiadu. Transkrypcja obejmowała także anonimizację pod względem danych, które mogłyby doprowadzić do rozpoznania rozmówcy lub osób trzecich wspomnianych w czasie rozmowy.

Największym wyzwaniem była anonimizacja rozmów z młodymi osobami, które opuściły pieczę zastępczą. Ze względu na małą ich liczbę w Polsce oraz unikatowość ich historii nie można było całkowicie wyeliminować ryzyko, że niektórzy odbiorcy raportu, którzy należą do małego środowiska osób i organizacji działających na rzecz migrantów i migrantek w Polsce, mogą rozpoznać naszych rozmówców na podstawie cytatów – mimo wysokiego standardu anonimizacji. Większa anonimizacja mogłaby z kolei doprowadzić do usunięcia z badania najciekawszych z punktu widzenia badań detali. W związku z tym, rozmówcy z grupy osób po doświadczeniu pieczy zastępczej byli informowani przed podjęciem decyzji o wzięciu udziału w badaniu także o ryzyku rozpoznania przez określoną, niewielką grupę odbiorców.

C. SAFEGUARDING PROCEDURES

(TŁUM. PROCEDURY OCHRONY)

Członkinie zespołu badawczego, które przeprowadzały wywiady, wzięły również udział w szkoleniu dotyczącym safeguarding'u – zapewniania bezpieczeństwa i wolności od nadużyć uczestnikom badania. Ponadto, w informacji

o badaniu kierowanej do rozmówców i rozmówczyń uwzględniono także informację o ryzykach oraz o danych kontaktowych osób, do których można było skierować wątpliwości oraz skargi w stosunku do zachowania osoby prowadzącej wywiad.

ANEKS 4. OGRANICZENIA BADAWCZE

Nasze badanie miało charakter zaangażowany. To znaczy, że od samego początku dla autorów i autorek raportu jasne było, że istotną wartością, którą chcemy wyeksponować, jest najlepszy interes oraz zaspokojenie praw i potrzeb dzieci bez opieki trafiających do Polski. To założenie z całą pewnością miało wpływ na kształt wniosków i rekomendacji – a także na samą strukturę badań i raportu.

Organizacje realizujące projekt są od lat zaangażowane w działania mające na celu wsparcie migrantów i migrantek – w tym tych, którzy i które przekraczają granicę polsko-białoruską oraz dzieci bez opieki. Badaczki nie przystępowały więc do działania z pozycji „pustej karty”, ale posiadając już z jednej strony – rozeznanie w temacie, z drugiej zaś – określone przedsady oraz ustalony system wartości, w którym istotne miejsce zajmuje ochrona praw wszystkich osób migrujących.

Nasze opracowanie dotyczy przede wszystkim tych spośród dzieci cudzoziemskich bez opieki w Polsce, które przekroczyły granicę polsko-białoruską i wyrażały chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową. Nie wyczerpuje więc tematu sytuacji wszystkich trafiających do Polski dzieci i nastolatków w tej samej sytuacji prawnej – choć niektóre spośród naszych obserwacji można przenosić na poziom bardziej ogólny. Na przykład w wywiadach z pracownikami pieczy zastępczej skupiliśmy się przede wszystkim na placówkach usytuowanych w okolicach granicy polsko-białoruskiej. Tylko dwoje spośród naszych rozmówców pracowało w instytucjach pieczy położonych w innych części Polski. W związku z tym niektóre wnioski z naszego raportu mogą nie dotyczyć na przykład placówek znajdujących się w największych miastach w Polsce.

Podobne ograniczenie dotyczy ram czasowych. Jest ono tym istotniejsze, że w momencie, gdy kończymy opracowywanie raportu (połowa kwietnia 2025 roku), obowiązuje już ustawa dopuszczająca możliwość zawieszenia prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową oraz odpowiednie Rozporządzenie Rady Ministrów. Choć znana jest treść obu aktów, jest za wcześnie, by wyrokować na temat praktyki ich stosowania. Ograniczenie to dotyczy w szczególności tych części raportu, które dotyczą sytuacji na granicy polsko-białoruskiej – do momentu formalnego rozpoczęcia procedur.

Ze względu na – w przeważającej mierze – jakościowy charakter naszych badań nie stanowią one wyczerpującego zestawienia wszystkich możliwych perspektyw na opisywany temat. Z powodów etycznych (niepewność sytuacji, narażenie na wiktyzację, problemy z wyrażeniem zgody przez opiekuna prawnego) podjęliśmy decyzję o tym, że nie będziemy prowadzić dodatkowych wywiadów z młodymi osobami, które nie ukończyły 18 lat i które nadal przebywają w pieczy zastępczej. To zastrzeżenie nie obejmuje tych wywiadów, które zostały przeprowadzone wcześniej i były częścią danych zastanych WAM, zgodnie z wypracowanymi w ramach tej organizacji standardami etycznymi i prawnymi. W przypadku innej istotnej grupy – funkcjonariuszy SG – uwzględnienie jej perspektywy okazało się niemożliwe ze względu na brak zgody na udział w badaniu, mimo podejmowanych przez zespół starań. Nie przeprowadziliśmy również wywiadu z dyrektorem ani pracownikami domu księdza emeryta opisanego w części 2. rozdział 3. Dotarcie do nich okazało się dla nas wyzwaniem także z uwagi na to, że placówka formalnie nie należy do systemu pieczy zastępczej, ale jest częścią regionalnego oddziału Caritas.

ANEKS 5. WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH

PAKTU O MIGRACJI I AZYLU

- 1.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1351 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie zarządzania azylem i migracją, zmiany rozporządzeń (UE) 2021/1147 i (UE) 2021/1060 oraz uchylenia rozporządzenia (UE) nr 604/2013;
- 2.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1348 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ustanowienia wspólnej procedury ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylenia dyrektywy 2013/32/UE;
- 3.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1349 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ustanowienia powrotowej procedury granicznej i zmiany rozporządzenia (UE) 2021/1148;
- 4.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1359 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie reagowania na sytuacje kryzysowe i sytuacje spowodowane działaniem siły wyższej w dziedzinie migracji i azylu oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/1147;
- 5.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1358 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ustanowienia systemu Eurodac do porównywania danych biometrycznych w celu skutecznego stosowania rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1351 i (UE) 2024/1350 i dyrektywy Rady 2001/55/WE oraz w celu identyfikowania nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich oraz bezpaństwowców, w sprawie występowania z wnioskami o porównanie z danymi Eurodac przez organy ścigania państw członkowskich i Europol na potrzeby ochrony porządku publicznego, w sprawie zmiany rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1240 i (UE) 2019/818 oraz w sprawie uchylenia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 603/2013;
- 6.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1356 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie wprowadzenia kontroli przesiewowej obywateli państw trzecich na granicach zewnętrznych oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 767/2008, (UE) 2017/2226, (UE) 2018/1240 i (UE) 2019/817;
- 7.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1347 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako osób korzystających z ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony, zmieniające dyrektywę Rady 2003/109/WE oraz uchylające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE;
- 8.** Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1346 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową;
- 9.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1350 z dnia 14 maja 2024 r. ustanawiające unijne ramy przesiedleń i przyjmowania ze względów humanitarnych oraz zmieniające rozporządzenie (UE) 2021/1147;
- 10.** Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1352 z 14 maja 2024 r. w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) 2019/816 i (UE) 2019/818 do celów wprowadzenia kontroli przesiewowej obywateli państw trzecich na granicach zewnętrznych.



Save the Children